

28 lutego 2013

*P*rzegląd
*S*ocjologii
*J*akościowej

Tom IX
Numer 1

*Metodologiczne i teoretyczne
dylematy analizy dyskursu*

pod redakcją
Anny Horolets
i Joanny Bieleckiej-Prus

www.przegladsocjologiijakosciowej.org

Przegląd Socjologii Jakościowej

Tom IX

Numer 1

Metodologiczne i teoretyczne dylematy analizy dyskursu

pod redakcją
Anny Horolets
i **Joanny Bieleckiej-Prus**

Prawa autorskie

Czasopismo oraz wszystkie zamieszczone w nim artykuły stanowią dorobek współczesnej socjologii. Mogą zostać wykorzystane bez specjalnej zgody dla celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła, z którego zostały zaczerpnięte.

Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych w naszym piśmie dla celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych w naszym piśmie lub jakiegokolwiek ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Autorzy nadsyłanych artykułów ponoszą odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich.

Logotyp, szata graficzna strony oraz nazwa *Przeglądu Socjologii Jakościowej* (*Qualitative Sociology Review*) znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własności ich poszczególnych posiadaczy.

RADA NAUKOWA

Jan K. Coetzee

University of the Free State, Bloemfontein, South Africa

Markieta Domecka

University of Surrey, UK

Aleksandra Galasińska

University of Wolverhampton, UK

Piotr Gliński

Uniwersytet Białostocki

Marek Kamiński

New York University, USA

Michał Krzyżanowski

Lancaster University, UK

Anna Matuchniak-Krasuska

Uniwersytet Łódzki

Barbara Misztal

University of Leicester, UK

Janusz Mucha

Akademia Górniczo-Hutnicza

Sławomir Partycki

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Anssi Perakyla

University of Helsinki, Finland

Robert Prus

University of Waterloo, Canada

Marek Szczepański

Uniwersytet Śląski

Piotr Sztompka

Uniwersytet Jagielloński

SPIS TREŚCI

Artykuły

Anna Horolets, Joanna Bielecka-Prus

Krytyczne, teoretyczne i publiczne – praktyki analizy dyskursu w Polsce 6

Dorota Rancew-Sikora

Dyskurs i interakcja – problem trafnego wyboru kontekstu do interpretacji rozmów 12

Tomasz Warczok

Dyskurs ucieleśniony, dyskurs skontekstualizowany. Podejście inspirowane teorią
Pierre’a Bourdieu 32

Barbara Jabłońska

Krytyczna analiza dyskursu w świetle założeń socjologii fenomenologicznej
(dylematy teoretyczno-metodologiczne) 48

Natalia Krzyżanowska

(Krytyczna) analiza dyskursu a (krytyczna) analiza gender: zarys synergii teoretycznej
i metodologicznej 62

Kamila Biały

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu –
na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego 86

**Stubbe Maria, Chris Lane, Jo Hilder, Elaine Vine, Bernadette Vine, Meredith Marra,
Janet Holmes, Ann Weatherall**

Interakcja w miejscu pracy z perspektywy kilku podejść dyskursywnych 112

Joanna Bielecka-Prus, Anna Horolets

Rekonstrukcja praktyk analizy dyskursu na podstawie wybranych anglojęzycznych
czasopism dyskursywnych 152

Anna Horolets

Szkola Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie

Joanna Bielecka-Prus

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Krytyczne, teoretyczne i publiczne – praktyki analizy dyskursu w Polsce

Anna Horolets, dr, pracuje w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Zajmuje się badaniami dyskursywnych mechanizmów tworzenia światów społecznych i tożsamości oraz rolą słowa w budowaniu relacji władzy i podporządkowania. W kręgu jej zainteresowań znajdują się teorie czasu wolnego, turystyki i migracji, prowadzi badania o turystyce niszowej do krajów byłego ZSRR oraz o czasie wolnym migrantów. Jest redaktorką pracy zbiorowej *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii* (2008).

Dane adresowe autorki:

Szkola Wyższa Psychologii Społecznej
ul. Chodakowska 19/31, 03-815 Warszawa
e-mail: ahorolets@swps.edu.pl

Joanna Bielecka-Prus, dr, adiunkt w Instytucie Socjologii UMCS. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problematyki badań jakościowych i wykorzystywania tych metod w badaniach terenowych nad wykluczeniem społecznym, marginalizacją społeczną, obcością i tożsamością społeczną. Jest autorką książki *Transmisja kultury w rodzinie i w szkole. Teoria Basila Bernsteina* (2010).

Dane adresowe autorki:

Instytut Socjologii
Wydział Filozofii i Socjologii UMCS
ul. Langiewicza 6a, pokój 18
e-mail: prus@pronet.lublin.pl

Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu (SAD) stopniowo staje się rozpoznawalnym w Polsce kierunkiem badań społecznych. Prace z nurtu SAD publikowane są w najlepszych polskich czasopismach socjologicznych, na zjazdach PTS-u (zob. Pawliszak, Rancew-Sikora 2012: 5–6). Z inicjatywy Marka Czyżewskiego z Uniwersytetu Łódzkiego powstało konsorcjum naukowe „Analiza Dyskursu”, którego celem – poza integracją środowiska – jest ustawiczna praca nad rozwojem świadomości teoretyczno-metodologicznej w ramach studiów nad dyskursem w Polsce¹.

Jednak wydaje się, że mimo wielu dokonań naukowcy zajmujący się analizą dyskursu dalecy są od samozadowolenia. Wciąż brakuje polskiego

¹ Powstanie konsorcjum poprzedzone było serią ogólnokrajowych Warsztatów z Analizy Dyskursu (WAD), w których uczestniczyli m.in. socjolodzy, lingwiści, politologowie, prasoznawcy i pedagodzy; w latach 2009–2012 odbyło się siedem edycji WAD-u. W roku 2012 w ramach konkursu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (moduł 1.1) konsorcjum koordynowane przez Uniwersytet Łódzki otrzymało grant Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr rej. 11H 12 0332 81) na finansowanie projektu pt. *Komunikowanie publiczne w Polsce – ujęcie inter- i multidyscyplinarne*. Kierownikiem projektu jest prof. Marek Czyżewski; projekt będzie realizowany w latach 2013–2016 (<http://www.eksoc.uni.lodz.pl/dzialalnosc-naukowa/projekty-badawcze/konsorcja-naukowe/#nav> [dostęp 22.02.2013 r.]).

podręcznika, który przedstawiałby SAD w sposób stosunkowo spójny i przystępny studentom i praktykom (por. przewodnik dla studentów reprezentujący tradycję lingwistycznej analizy dyskursu – Lisowska-Magdziarz 2006 oraz podręcznik psycholingwistyki, w którym analiza dyskursu jest jednym z wielu działów – Kurcz, Okuniewska 2011). Dostępne w języku polskim przekłady podręczników anglojęzycznych wprowadzają w metodologię badań pobieżnie (np. Rapley 2010) lub jedynie z perspektywy krytycznej analizy dyskursu (Wodak, Krzyżanowski 2011).

Nierozstrzygniętych pozostaje także wiele ważnych zagadnień teoretycznych i metodologicznych, między innymi:

- sposób łączenia, czy też godzenia, w analizie dyskursywnej „elementów” i „całości” (za Czyżewski 2008), to jest konkretnej sytuacji interakcyjnej z szerszym problemem czy strukturą społeczną;
- sposób definiowania, zakresu i zasięgu kontekstu jako jednego z najważniejszych narzędzi interpretacji – ale także nieodłącznej części – danych (por. Bielecka-Prus 2012);
- rola i charakter podejścia krytycznego w ramach SAD-u: czy powinno ono polegać na wzroście zaangażowanej teorii krytycznej spod znaku neomarksizmu i poststrukturalizmu, czy może zachować większy dystans wobec pola politycznego i bazować na wypracowanych w ramach socjologii modelach sprawiedliwego ładu społecznego (Pawliszak i Rancew-Sikora 2012; Zarycki 2012); czy – alternatywnie – powinno być ono uważane za jedną z możliwości równoległe

z analizą nieangażującą się w krytykę społeczną (Tomanek 2008).

Te i inne bardziej szczegółowe pytania były dla nas bodźcem do zaproponowania takiej koncepcji numeru tematycznego „Przeglądu Socjologii Jakościowej”, w której na pierwszy plan wysunięte będą problemy teoretyczno-metodologiczne. Naszą nadzieją było, by ta publikacja przyczyniła się do dalszego rozwoju świadomości metodologicznej w ramach SAD-u i większej refleksyjności praktyk badawczych.

Zapraszając autorów do udziału w numerze tematycznym, postulowałyśmy, że potrzebna jest systematyzacja podejść i metod w ramach analizy dyskursu oraz sprawdzenie ich instrumentarium badawczego. Otrzymałyśmy wiele interesujących tekstów, jednak spora ich część skupiała ognisko uwagi na jakimś zagadnieniu lub problemie społecznym, a refleksja nad metodą lub aspektami teoretycznymi analizy dyskursu była w nich stosunkowo mało istotna. Już sam proces selekcji artykułów stał się dla nas wstępem do refleksji nad tym, czym analiza dyskursu w Polsce jest, a czym nie jest, gdzie na przykład przebiega granica między analizą dyskursu i analizą treści czy też analizą dyskursu a innymi formami interpretacji materiałów tekstowych.

Naszą uwagę zwróciło także to, że niezmiennie prym wiedzie analiza dyskursu publicznego (w jego rozmaitych postaciach), zaś dyskurs codzienny (np. mowa dzieci) czy instytucjonalny były w nadsyłanych tekstach prawie nieobecne. Podobnie takie podejścia, jak analiza narracyjna, lingwistyka korpusowa, a nawet analiza konwersacyjna oraz kategorie analizy, takie jak rama lub gatunek, są albo nieobecne, albo słabo reprezentowane

w materiale analitycznym. To nasuwa kolejne pytania: o uwarunkowania uprawiania analizy dyskursu w Polsce, o jej skodyfikowanie jako praktyki stanowiącej ważny głos krytyczny w debacie publicznej. Jakkolwiek szczegółowa i dogłębna analiza dyskursu publicznego jest ogromnie potrzebna i bez niej uprawianie socjologicznej analizy dyskursu byłoby nie do pomyślenia, nie wyczerpuje ona wszystkich możliwości SAD-u. Inne obszary rzeczywistości społecznej warte eksplorowania to interakcje w kontekstach codziennych czy instytucjonalnych. Zastosowanie analizy dyskursu w tych sferach może potencjalnie prowadzić do lepszego zrozumienia odbywających się w nich praktyk komunikacyjnych, procesów socjalizacji, tworzenia się tożsamości oraz ról społecznych i tak dalej. Ostatecznie do numeru weszło siedem tekstów.

Bardzo się cieszymy, że ukazuje się tekst dotyczący analizy konwersacyjnej autorstwa Doroty Rancew-Sikory – badaczki, która niejako odkryła to podejście dla polskiego czytelnika (2007). Choć przez niektórych socjologów polskich uważana za iście socjologiczne podejście (np. Grzymała-Kazłowska 2004), analiza konwersacyjna jest stosunkowo rzadko wykorzystywana w polskim piśmiennictwie z zakresu analizy dyskursu. Wywodząca się z etnometodologii analiza konwersacyjna najczęściej skupiona jest na wydobywaniu momentów tworzenia się relacji i ról społecznych w interakcjach i zakłada konstruktywistyczną rolę interakcji względem rzeczywistości społecznej. Dlatego jest opozycyjna wobec podejść „strukturalnych”, zakładających preegzystowanie nierówności w rzeczywistości społecznej i ich reprodukcję przez dyskurs. W swoim artykule Dorota Rancew-Sikora analizując dwa fragmenty rozmów, próbuje dociec,

czy nierówności pozycji społecznej i statusu są nieuchronnie reprodukowane na poziomie konwersacji czy też dynamika konwersacyjna i obowiązujące rozmówców mikroreguły interakcyjne mogą służyć do podważenia strukturalnych nierówności, a co za tym idzie – strukturalnych ograniczeń i oddziaływania władzy, którą autorka określa jako utrudnienie interakcji. Tekst jest nie tylko bardzo potrzebnym wkładem w upowszechnianie podejścia konwersacyjnego w ramach SAD, ale także ważną refleksją teoretyczną w mającej długą tradycję socjologicznej debacie o sprawstwie i strukturze.

Dwa kolejne teksty, poświęcone teoretycznym aspektom analizy dyskursu, skupione są na podejściu krytycznym, a jednocześnie przywołują dwa nazwiska w pewnym sensie „kontrastowe”. Tekst Tomasza Warczoka ma na celu wypracowanie propozycji teoretyczno-metodologicznych dla krytycznej analizy dyskursu na podstawie wybranych koncepcji z dorobku Pierre’a Bourdieu. Jest on jednym z najczęściej przywoływanych autorów w polskiej socjologicznie zorientowanej analizie dyskursu. To, że Warczokowi udaje się dostrzec nowe aspekty teorii Bourdieu, poprzez które możliwe jest wzbogacenie KAD-u, jest godne uznania. Dotyczy to między innymi kategorii ucieleśnienia, dychotomicznych kategorii reprodukowanych w praktykach komunikowania, a także pojmowania kontekstu jako systemu homologicznych pól, które można wykorzystać w badaniach intertekstualności.

Barbara Jabłońska, autorka drugiego tekstu poświęconego teoretycznemu powinowactwu nurtu krytycznego, wychodzi z propozycją znalezienia obszarów wspólnych dla krytycznej analizy dyskursu (KAD) i socjologii fenomenologicznej. Takim

obszarem wspólnych badań może być *Lebenswelt*. Autorka powołuje się na dorobek Alfreda Schütza, jednego z twórców socjologii fenomenologicznej (Schütz 2008), którego nazwisko rzadko pojawia się w pracach dyskursologów, a tym bardziej przedstawicieli nurtu krytycznego. Jak się okazuje, to zaskakujące na pierwszy rzut oka zestawienie ma swoją tradycję i uzasadnienie w pracach między innymi Teuna van Dijka, obecnie najbardziej kojarzonego z psychologią dyskursywną. Interesująco w tym świetle prezentuje się także skłonność van Dijka do akcentowania kognitywnego wymiaru dyskursu.

Krytyczna analiza dyskursu jest metodologią używaną także w dwóch kolejnych tekstach, jednak ich autorki skupiają się na analizach empirycznych, odsłaniających warsztat metodologiczny.

Natalia Krzyżanowska analizowała dyskurs prasowy (serię artykułów gazetowych), by krytycznie ocenić zawarte w nich reprezentacje ojcostwa i macierzyństwa. Autorka stosuje feministyczną odmianę krytycznej analizy dyskursu (FKAD); jednocześnie inspiracje metodologiczne czerpie głównie z historycznej szkoły KAD-u (Ruth Wodak i in.), co powoduje, że kategoriami analizy są między innymi reprezentacje aktorów społecznych w dyskursie oraz topoty (strategie dyskursywne).

Kamila Biały zajmuje się dyskursem edukacyjnym, konkretnie – strategiami tworzenia wizerunku uniwersytetów w perspektywie diachronicznej, porównując prospekty informacyjno-reklamowe Uniwersytetu Łódzkiego z końca lat siedemdziesiątych i współczesne. W swoich analizach także korzysta z KAD-u, ale głównie z prac Luca Bol-

tanskiego i Laurenta Thévenota oraz Normana Fairclough i Eve Chiapello. Centralną kategorią dla jej analiz jest kategoria „porządku uzasadniania” (*cité*). Pokazuje zarówno zmianę diachroniczną w sposobach postrzegania siebie (i sprzedawania się) przez uniwersytet, ale także współobecność konkurencyjnych i nieprzystających do siebie porządków uzasadniania w strategiach promocyjnych uniwersytetu współcześnie.

W numerze tym znalazły się więc cztery teksty poświęcone KAD-owi na jeden dotyczący AK – wydaje się to być dość wierną, quasi-statystyczną reprezentacją kierunków zainteresowania polskich badaczy dyskursu.

W numerze tematycznym, który Państwu przekazujemy, postanowiłyśmy obok tekstów nadesłanych przez polskich badaczy umieścić także tłumaczenie tekstu anglojęzycznego, w którym autorzy dokonali porównania pięciu podejść w ramach analizy dyskursu: analizy konwersacyjnej, lingwistyki interakcyjnej, teorii grzeczności, krytycznej analizy dyskursu i psychologii dyskursywnej. Autorzy zajmujący się komunikowaniem organizacyjnym wzięli na warsztat fragment rozmowy między przełożonym a podwładną i zastosowali każde z wymienionych wyżej podejść do tego samego materiału badawczego. Tekst ten jest z jednej strony prosty w strukturze, z drugiej jednak pokazuje złożoność relacji między obraną ramą teoretyczno-metodologiczną, materiałem a wynikami analizy. Jest to przykład refleksyjności podejścia analizy dyskursu, a jednocześnie wyjaśnienie niemal „w prostych żołnierskich słowach”, na czym każde z pięciu podejść polega, jakie kategorie stosuje, jakie cele sobie stawia.

Drugim posunięciem, które poczyniliśmy w celu dostarczenia bardziej złożonego i refleksyjnego obrazu praktyki badawczej analityka dyskursu, jest studium zawartości wybranych czasopism dyskursywnych. Postanowiliśmy sprawdzić, jak wygląda praktyka badawcza autorów publikujących na łamach poczytnych anglojęzycznych czasopism z zakresu analizy dyskursu: jaki jest przedmiot badań, stosowane podejścia teoretyczne i kategorie analityczne. Artykuł ten traktujemy jako swoistą mapę podejść i powiązanego z nimi instrumentarium analitycznego oraz tematów i rodzajów materiału empirycznego, której główne trakty wyznaczane są przez czasopisma o największej światowej renomie. Ta globalna mapa może być punktem odniesienia dla porównań i refleksji nad tym, co dzieje się

w lokalnie uprawianych analizach dyskursu także w Polsce.

Tom ten nie jest monografią poświęconą metodologii analizy dyskursu, nie jest także uniwersalną „skrzynką z metodologicznymi narzędziami”, w której każdy badacz zainteresowany procesami komunikowania i interakcją znajdzie coś dla siebie. Mamy jednak nadzieję, że publikacja ta przyczyni się do systematyzacji obrazu metodologicznego analizy dyskursu, wyostrenia wrażliwości metodologicznej oraz refleksji nad własnymi praktykami badawczymi, a być może także poszerzy grono entuzjastów analizy dyskursu i pobudzi dyskusję z innymi nurtami badań społecznych światów znaczeń.

Rancew-Sikora Dorota (2007) *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*. Warszawa: Trio.

Rapley Tim (2010) *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Przełożyła Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Schütz Alfred (2008) *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*. Przełożyła Barbara Jabłońska. Kraków: Nomos.

Tomanek Paweł (2008) *O swoistości socjologicznej analizy dyskursu* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskur-*

su w socjologii i dla socjologii. Toruń: Adam Marszałek, s. 30–44.

Wodak Ruth, Michał Krzyżanowski, red., (2011) *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Łośgraf.

Zarycki Tomasz (2012) *Poszerzając kontekst: ku krytycznej socjologii językoznawstwa*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 57–73.

Bibliografia

Bielecka-Prus Joanna (2012) *Problem kontekstu w teoriach komunikowania społecznego*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 19–37.

Czyżewski Marek (2008) *Elementy i całości. O niektórych dylematach analizy dyskursu* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń: Adam Marszałek, s. 19–29.

Grzymała-Kazłowska Aleksandra (2004) *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*. „Kultura i Społeczeństwo”, t. 48, nr 4, s. 13–34.

Kurcz Ida, Hanna Okuniewska (2011) *Język jako przedmiot badań psychologicznych: psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*. Warszawa: Wydawnictwo SWPS „Academica”.

Lisowska-Magdziarz Małgorzata (2006) *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pawliszak Piotr, Dorota Rancew-Sikora (2012) *Wprowadzenie do socjologicznej analizy dyskursu*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 5–15.

Cytowanie

Horolets Anna, Bielecka-Prus Joanna (2013) *Krytyczne, teoretyczne i publiczne – praktyki analizy dyskursu w Polsce*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 6–11 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Dorota Rancew-Sikora
Uniwersytet Gdański

Dyskurs i interakcja – problem trafnego wyboru kontekstu do interpretacji rozmów

Abstrakt W niniejszym artykule zamierzam porównać analizę skoncentrowaną na interakcji i krytyczną analizę dyskursu, które – choć obie są charakterystyczne dla socjologicznej analizy dyskursu – mają status opozycyjnych względem siebie ze względu na zakorzenienie w innych tradycjach teoretycznych i konkurencyjnych modelach życia społecznego. Chciałabym poddać refleksji i testowi empirycznemu ich opozycyjny status i zastanowić się, czy badacz w konfrontacji z konkretnym materiałem musi między nimi wybierać, na czym może oprzeć swój wybór oraz, ewentualnie, czy i jak może je połączyć w interpretacji, wykorzystując model nakładających się kontekstów.

Słowa kluczowe analiza konwersacyjna, krytyczna analiza dyskursu, rozmowy formalne i nieformalne, władza w interakcji, przesłuchanie policyjne

Dorota Rancew-Sikora, dr hab., pracuje w Instytucie Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego. Jest autorką dwóch książek *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych* z 2007 roku i *Sens polowania. Współczesne znaczenia tradycyjnych praktyk na podstawie analizy dyskursu łowieckiego* z 2009. Próbuje znaleźć równowagę między ścisłością analizy interakcji i głębią kulturowej interpretacji procesów społecznych.

Dane adresowe autorki:

Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański
ul. Bażyńskiego 4, 80-952 Gdańsk
e-mail: dorota.rs@wp.pl

Znaczenie kontekstu w analizie dyskursu

Chociaż kontekst w analizie dyskursu i interakcji ma znaczenie kluczowe dla wyjaśniania lub rozumienia obserwowanych zjawisk, uwzględnienie go w badaniach opiera się na wyborze punktu odniesienia, który do pewnego stopnia zawsze będzie arbitralny. Arbitralność ta jest jedynie ograniczona przez przyjęcie założeń teoretycznych dotyczących istotności kontekstu lub podania uzasadnień innego rodzaju. W praktyce badawczej wybór kontekstu opiera się często na połączeniu kryteriów teoretycznych i pozateoretycznych, takich jak: tradycje danej dyscypliny, zdrowy rozsądek, ukierunkowanie na pewne wartości, ekonomię wysiłku poznawczego, dostosowanie do odbiorców, domniemaną użyteczność podejścia czy względy

estetyczne – atrakcyjność, nowość, aktualność i tak dalej. Kryteria te są przyjmowane w sposób wyrażony *explicite* lub zostają *implicite* wbudowane w różne techniki czy tradycje badawcze.

Tomasz Zarycki (2012: 62–63) dyskutując propozycję krytycznej analizy dyskursu (KAD), wnioskuję, że kontekst społeczny w analizie dyskursu można w zasadzie zastąpić relacjami władzy, ponieważ jest to odniesienie charakterystyczne i najważniejsze dla nauk społecznych (odnosi się do teoretycznego modelu struktury społecznej), a ponadto najlepiej, bo w sposób jasny i uporządkowany, wyjaśnia logikę procesów dyskursywnych. Jest to wybór teoretyczny połączony z ukierunkowaniem na wartość sprawiedliwości rozumianej w kategoriach politycznych, realizowanej przez ujawnianie i poddawanie społecznemu osądowi charakteru władzy. Ja chciałabym wykazać, że jest to wybór, który ma alternatywę i chciałabym ją empirycznie sprawdzić. Wskazanie na te możliwości wyboru również jest powiązane z orientacją na wartości i ma na celu obronę autonomii sytuacji społecznych od szerszych wobec nich pól władzy oraz przeciwstawienie się ewentualnym ograniczeniom poznania przez wyłączne ukierunkowanie się na model relacji władzy.

W moim rozumieniu są dwie najważniejsze alternatywne możliwości dla kontekstu relacji władzy w badaniach dyskursu: 1) interakcyjny kontekst wypowiedzi oraz 2) kontekst znaczeń kulturowych, wyznaczających wzory interakcji oraz relacji społecznych, w tym także relacji władzy. W praktyce obserwujemy najczęściej stosowanie podejść hybrydowych, uwzględniających w interpretacji jednocześnie interakcję i znaczenia kulturowe, tak jak w symbolicznym interakcjonizmie. W ograniczonym zakresie udaje się bada-

nie samych form interakcji, zaproponowane najpierw przez Georga Simmla (2005), a następnie przez Harolda Garfinkla (2007) i Harveya Sacksa (1995) w ramach analizy konwersacyjnej. To, że ujęcia struktury społecznej i władzy, kultury i interakcji występują powszechnie w charakterze konkurencyjnych wizji kontekstu wypowiedzi, wynikać może z trzech przyczyn: umieszczenia w szerszym modelu teoretycznym (paradygmacie naukowym), oparcia na innych rodzajach badań, a także dynamiki sporów prowadzonych w środowisku naukowym. Jest możliwe, że przynajmniej ten ostatni powód można postarać się wyeliminować.

Dla interakcjonistów spotkanie działających podmiotów jest rzeczywistością dynamiczną i podstawową dla rozumienia jakichkolwiek form porządku społecznego. Władzę sprowadza się tu do poziomu obserwowalnego zdarzenia interakcyjnego, ujmując ją jako kolejne, odpowiadające na siebie, asymetryczne działania uczestników. Abstrahowane z sytuacji działania relacje i szersze układy społeczne traktuje się tu raczej jako wyjaśnienia czy sposoby rozumienia działań uczestników niż jako ich warunki. Cała uprzednia rzeczywistość i szerszy kontekst nie istnieją inaczej niż komunikowana reprezentacja poznawcza sytuacji, która może, ale nie musi, być brana pod uwagę przez uczestników interakcji i na pewno nie działa w sposób automatyczny i w pełni determinujący (Collins 1981). Jako forma wiedzy o świecie i przekonania istnieje tymczasowo i jest w podobnym stopniu podatna na procesy jej ponownego przyjmowania i utwierdzania co na procesy jej unieważniania, modyfikowania i zmiany. Jeśli znaczenia (w tym także relacje społeczne) zaczynają funkcjonować jako wiedza

„trwała”, „obowiązująca” czy wręcz „jedyna możliwa”, dzieje się tak w wyniku uogólnienia i reifikacji znaczeń (Berger, Luckmann 1983). Czasem to uogólnianie i reifikowanie ma charakter strategiczny i jest związane z dążeniami określonych aktorów społecznych, ale z punktu widzenia interakcjonistów, także wtedy ma obserwowalny charakter i formę interakcyjną.

Przyjęcie postawy badawczej ukierunkowanej raczej na proces wzajemnych oddziaływań niż na uznanie, że istnieją utrwalone, ponadsytuacyjne efekty takich oddziaływań ma bronić badaczy przed udziałem w utrwalaniu efektów tych procesów i zamykaniem drogi do budowania alternatywnych przebiegów zdarzeń. Władza, jak wiadomo, jest bowiem utwierdzana w przyjmowaniu i powielaniu tych, a nie innych obrazów świata (potocznych i naukowych) ze szkodą dla trafności interpretacji tego, co faktycznie się dzieje (działo się) i jest możliwe w interakcji (por. Summers-Effler 2002).

Teoria władzy jest skoncentrowana przede wszystkim na relacjach dominacji i różnicach statusu społecznego, co do realności których nie mają wątpliwości ani uczestnicy życia społecznego, ani badacze, bo mają one nieinterakcyjny wymiar, utrwalony w całym wymiernych, utrwalonych zasobach uczestników (Foucault 1993; Bourdieu 2005; Mahoney 2009; Martin 2009). Zasoby są widoczne między innymi dlatego, że są społecznie akcentowane, a trwałe dlatego, iż ich przydział jest społecznie utrwalany (zwraca uwagę przydatność materialnych oznak pozycji, takich jak posiadłość, inne formy własności czy broń). Mają one znaczenie „obiektywne” i zasadniczo nienegocjowane, dopóki trwa określony układ, aktywnie bronione stanowią podstawę trwałości da-

nego układu, dla którego funkcjonalne są różne strategie wykluczania. Władza ta może koncentrować się w instytucjach lub może być rozproszona na wszystkie szczeble społecznych relacji. W praktyce zasoby i zbudowane na nich relacje są sprawcze wobec działań aktorów – jednych ograniczają w działaniu (czynią bezradnymi), drugich wyposażają w możliwość efektywnego działania i wzmacniają efekty ich działań. Sprawczość aktorów jest zróżnicowana w sposób zasadniczy z góry i niezależna od ich intencji, świadomości czy sytuacji, w które wchodzi. Znaczenia pojawiające się w dyskursie jako treść komunikacji wyrażają lub fałszują rzeczywistość, ukrywając zarówno władzę jednych, jak i podporządkowanie innych, a wyrażając lub zaciemniając prawdę o relacjach społecznych, utrwalają istniejący układ: wzmacniają władzę silnych, zwiększając ich sprawczość i dają siłę przetrwania bezradnym, wyposażając ich w złudzenie sprawczości.

Ze względu na analizę dyskursu istotne jest to, że w obu przypadkach dyskurs jako forma komunikacji ma zasadniczo inne znaczenie – w pierwszej, interakcjonistycznej i komunikacyjnej wersji to, co mówią aktorzy, tworzy i zmienia rzeczywistość – a nawet jest samą rzeczywistością w ciągłym procesie zmiany, podczas gdy według drugiego stanowiska, skoncentrowanego na władzy, przeciwnie – wypowiedzi są tworzone równoległe wobec struktur i procesów podtrzymujących stan wyjściowy – ich znaczenie jest podporządkowane władzy i stanowi jeden z mechanizmów jej działania, narzędzie lub zasób wykorzystywany w sprawowaniu władzy. Znaczenie komunikacji jest niebezpośrednie i wymaga przenikliwej interpretacji odkrywającej, co właściwie „kryje się” za komunikatami.

Problem strukturalnego wymiaru działań językowych

Z punktu widzenia interakcjonistów ważny dla dynamiki społecznej jest wymiar unikalności zdarzeń i nieprzewidywalności ich efektów, decydujący o niedoskonałości kontroli społecznej, wrażliwości na różnorakie błędy w stosowaniu reguł, konieczności improwizowania i twórczości w działaniu, a także ważności sensu, na którym koncentruje się uwaga uczestników. Neil Gross (2009) podkreśla, że niepolityczny mechanizm społeczny zwraca się ku samemu znaczeniu i kulturze, opowiadając się przeciwko przesadnemu koncentrowaniu się na strategiach władzy.

Dużym problemem w pragmatycznej analizie dyskursu jest jednak to, że na wiele sposobów zderza się ona z obcą sobie rzeczywistością strukturalną: poziomem instytucji i ról społecznych, stosunków zbiorowych i języka, a te społecznie wytwarzane poziomy strukturalne pozostają ze sobą w związku, wzajemnie wzmacniając się w ograniczaniu faktycznej, obserwowalnej interakcyjności i procesualności świata społecznego. Interakcjonisci zarzucają strukturalnie zorientowanym teoriom, że mówiąc o władzy, mają one skłonność nie ujmować zmian, bo nie dostrzegają, iż ze względu na ważne zmiany kontekstu zmieniają się *pragmatyczne znaczenia* działań aktorów społecznych i faktycznie – mimo pewnych analogii – aktorzy świata społecznego i badacze mają wciąż do czynienia z nowymi zjawiskami, obecnymi tak samo w ramach relacji władzy, jak i poza nimi. Dla uchwycenia rzeczywistej zmiany kulturowej kluczowe jest uznanie przekonania, że świat podlega zmianie jakościowej nawet wtedy, kiedy nie zmienia się język jego opisu (ze względu na jego strukturalne ograniczenia). Badacze docho-

dą zatem do przekonania, że rozumienie zakorzenione w języku nie odpowiada rzeczywistości dziejącej się w procesie i z tego względu uciekają do szczegółowych obserwacji i opisu procesów, w miarę możliwości, poprzez twórcze zabiegi stylistyczne, zmierzając do nieredukowania kontekstu sytuacji dziejących się poza mową i starając się korygować niedoskonałości języka jako narzędzia odzwierciedlającego świat w sposób zasadniczo ułomny. Działanie językowe ujmowane jest tu zawsze w kontekście badanej sytuacji razem ze zmiennym, wyjątkowym dla danego użycia elementem znaczenia. Mimo tych wysiłków nie można uciec od tworzenia językowych reprezentacji i nie uznać, że są one zawsze odsunięte od usytuowanych procesów interakcyjnych oraz że, tym samym, w niektórych (lub wszystkich) przypadkach podlegają ingerencji ze strony podmiotów dysponujących różnymi formami władzy. W moim rozumieniu w tym zwrotnym punkcie interakcja przechodzi w dyskurs i badania dyskursu powinny być wyczułone na uwzględnienie tej zmiany, traktując ją jako inny poziom analizy.

Badawcze podejście dyskursywne do działań językowych cechuje pozostawanie przy tym procesie tak blisko, jak się da i silna tendencja do obrony przed ześlizgnięciem się do „czystego i stabilnego znaczenia”, które nazywane jest tutaj procesem „reifikacji”, „obiektywizacji” lub „naturalizacji” i prowadzi do powstawania naukowych, oficjalnych czy dominujących politycznie wersji wiedzy. Stąd właśnie bierze się koncentracja na szczególnych (i szczegółowych) praktykach używania języka, traktowanych tutaj z ogromną starannością i uwagą. Richard Bauman i Charles Briggs (1990) słusznie podkreślają, że wśród wielu praktyk językowych uprawnienie i dostęp do cytowania

wypowiedzi są jednymi z najważniejszych, zakorzenionych w języku mechanizmów działania władzy, które konserwują znaczenia kulturowe i odrywając je od kontekstów powstania i użycia, przyznają im roszczenie do uniwersalności. W takim rozumieniu także uznanie wiedzy wyprodukowanej w środowisku nauki jest podległe mechanizmom działania władzy, a dążenie do uniwersalizacji i obiektywizacji wiedzy stanowi wspólny fundament władzy politycznej i naukowej, który wyjaśnia powstawanie ich empirycznie obserwowalnych mariaży.

Badanie działania władzy w wielu kontekstach ukazuje, jak „prawda” jest utrzymywana przez dany układ wbrew naturalnej dynamice zmiany kulturowej. Czasem dzieje się to przez przemoc i zablokowanie komunikacji, aby kontrolować istotne dla władzy „obiegane cytowań”, a czasem przez bardziej subtelną ingerencję w procesy komunikacyjne. Praktycy realizujący stosunki władzy z pozycji dominujących zdają się dobrze rozumieć zagrożenie płynące ze strony procesów komunikacyjnych, które mogą wyłonić alternatywne formy rozumienia porządku społecznego i w efekcie doprowadzić do niekorzystnej dla nich zmiany społecznej¹. Zajmowanie się dynamiką relacji kultura (świat znaczeń, sposoby rozumienia, sieci komunikacji) – władza (strukturalnie uwarunkowane hierarchie i możliwości wywie-

¹ Innowacja, paradoksalnie, czasem udatnie uzupełnia polityczne działanie władzy, ale tylko do momentu, w którym jest jeszcze podporządkowana jej regulacjom, zajmując ściśle wyznaczone dla siebie miejsce. Takie jest na przykład znaczenie technologii i nauki, które mogą wzmocnić władzę, jeżeli pozbawione będą społecznych, moralnych, politycznych, innowacyjnych odniesień. Właściwość ta może częściowo wyjaśniać tendencję do niedofinansowania, niedoceniań przez każdą władzę rozwoju refleksji humanistycznej i społecznej, bo ograniczenie innowacyjności do rozwoju technicznego i nauk ścisłych ma gwarantować pozostawienie społeczno-kulturowych podstaw dominacji nienaruszonymi.

rania presji) wydaje się mieć ogromne znaczenie, ale też prowadzi do niebezpiecznych – ze względów poznawczych – prób „ustalenia” pozycji badacza poza tymi relacjami, co wyraźnie pokazuje Zarycki (2012). Problem polega na tym, że ujęcie krytyczne nie zabezpiecza przed ograniczeniami poznawczymi badacza: władza, która w teorii pól pojawia się jako twarde założenie o konstrukcji świata społecznego, jednocześnie przesądza o wynikach analizy dyskursu, która nie może w swoich dokonaniach wysunąć się poza relację władzy. Rola analizy byłaby zatem ograniczona do pokazania *jak* w komunikacji realizują się relacje władzy. Z takiego ujęcia KAD-u wynika aspektowa, podejmowana „z ostrożności” koncentracja badaczy na działaniu władzy w kształtowaniu treści i form wypowiedzi (por. np. Duszak, Fairclough 2008). Takie podejście cechuje też spory dystans wobec świadomości uczestników życia społecznego jako drogi poznania prawdy o społecznym świecie, ponieważ może być ona jednym z efektów (ukrytego) działania tych procesów.

Tymczasem trzeba pamiętać, że przecenianie znaczenia władzy w analizie społeczeństwa (i – konsekwentnie – w analizie dyskursu) może prowadzić do likwidowania kultury, która, aby zachować swój byt, musi być w jakimś stopniu odrębna, autonomiczna, nawet jeśli byłaby to autonomia w systematyczny sposób przez działania władzy jednocześnie oficjalnie podkreślana i w praktyce ograniczana (por. Kłoskowska 1999). Tendencja do przeceniania znaczenia władzy, którą można by zarzucić teorii krytycznej, polegałaby na umieszczeniu władzy zarówno w polu kulturowo określonym, jak i w akcie określającym znaczenie całego układu społeczno-kulturowego. Co więcej, taki byt, który stanowiłby zarówno kontekst działania,

jak podmiot i sam akt działania (realizację władzy), stałby się bytem absolutnym, całkowicie autonomicznym, pełnym, samowystarczalnym i w zasadzie jedynym sprawczym, bo sam się ustanawia i podtrzymuje, przenikając cały świat społeczny lub po prostu będąc światem społecznym. Zarycki postulując pod zarzutem arbitralności zniesienie rozróżnień na działanie i jego kontekst, treść i formę, dyskurs i sferę niedyskursywnych oddziaływań, moim zdaniem zbliża się niebezpiecznie do takiego omnipotentnego widzenia władzy. Nie tylko nieuprawnione klasyfikacje mogą przecież być narzędziem przemocy symbolicznej, ale też mieszanie, nakładanie na siebie, łączenie zjawisk, uważanie ich za tożsame lub nierozłączne. Wielobliczowe ujęcie władzy, które pozbawia ją psychologicznej i socjologicznej ontologicznej rzeczywistości rozpoznawalnego bytu-aktora, nie pozwala na ukazanie (a zatem i przekroczenie) jej granic. Ukrytemu przed naszym wzrokiem rozproszonemu superpodmiotowi towarzyszy wtedy obraz jednostek działających realnie, lecz pozbawionych znaczenia – umieszczonych po obu stronach asymetrycznych relacji i mających niewielki wpływ na układ, w którym wspólnie zostały „zakleszczone” i któremu podlegają. Nadmierne podkreślanie w rzeczywistości społecznej działania władzy jest prawdopodobnie uwarunkowane strategią argumentacji krytycznej, bo ostrość widzenia zależności od władzy oraz arbitralności jej zakazów i praktyk wykluczających rodzi, wzmacnia i radykalizuje opór, ale paradoksalnie odbiera tej krytyce sens polegający na możliwości wprowadzenia zmiany (por. Stachowiak 2012).

Ważne źródło zamieszania leży w tym, że pojęcie „władza” ma w teorii socjologicznej wiele znaczeń i w różnych znaczeniach pojawia się w badaniach

dyskursu. Wśród możliwości (uzasadnionej) integracji osiągnięć badaczy interakcji i badaczy struktury społecznej władza mogłaby być uznana nie tyle za obiektywny element struktury społecznej (choć hierarchiczne zróżnicowanie pozycji znajduje się tam jako potencja wynikająca z natury powiązań między aktorami i instytucjami), co za wyjaśniające *powiązanie* między żywą sferą społecznych zdarzeń a względnie stabilną strukturą i kulturowym znaczeniem. Można nawet powiedzieć, że jednym z głównych celów działania władzy jest stabilizacja znaczeń i regulowanie przebiegów interakcji lub pomniejszanie znaczenia tych interakcji, które wyłączone są z bezpośredniej kontroli władzy. W takiej sytuacji znaczenie sporu interakcyjności – zwolennicy teorii władzy ograniczałoby się do różnic w określeniu możliwości władzy w zakresie regulowania przebiegu i znaczenia interakcji oraz w charakterze tych regulacji. Istotne byłoby przy tym klarowne zróżnicowanie sfer podlegających i niepodlegających bezpośrednio działaniu władzy oraz ustalenie możliwości osiągnięcia lub utrzymania ich autonomii.

Dyskurs a interakcja

Jednym z wyróżników dyskursu, który czyni go czymś odrębnym od strukturalnej/semiotycznej analizy znaczeń, jest – podkreślany przez wielu autorów – jego procesualny, interakcyjny charakter. W ten sposób badanie „języka w użyciu” czerpie pewne wzory i zdaje się zbliżać do analizy interakcji. Podobny kierunek sugeruje przedstawiona przez Zaryckiego (2009: 77–79) definicja, która podkreśla interakcyjny charakter podejścia relacyjno-kontekstowego do badania dyskursu. Moim zdaniem zbliżenie dyskursu do interakcji

jednak ostatecznie nie dokonuje się w krytycznych wersjach analizy dyskursu, ponieważ nie otwiera się na nieprzewidywalność interakcji i nie odrzuca ukierunkowania *a priori* analizy działań językowych na władzę. W tym sensie interakcyjność dyskursu jest niepełna lub pozorna, a bezcelowe (bezsensowne?) mogą zdawać się w tym kontekście pozapolityczne działania aktorów społecznych. Pojawia się tu problem odróżnienia relacyjności, która odnosi się do pozycji społecznych i interakcyjności, która odnosi się do aktorów – cechowanych przez zajmowane przez nich pozycje, ale także wykraczających poza to nacechowanie i aktywnie dystansujących się od zajmowanych przez siebie pozycji.

Zarycki (2009: 78) omawiając interakcjonistyczny charakter KAD-u, pisze, że fakty społeczne są w tym ujęciu zdefiniowane jako rzeczy zewnętrzne w stosunku do indywidualnych osób i tym samym uznaje Émila Durkheima za prekursora podejścia kontekstowego. Ta interpretacja budzi jednak wątpliwości. W interpretacji Zaryckiego obiektywne istnienie rzeczywistości społecznej, czyli sfera „faktów”, byłaby określona w sposób niezależny od „jednostkowych manifestacji”, a orientacja kontekstowa w badaniu dyskursu polegałaby na tym, aby odnosić się do tego, co istnieje „obiektywnie”, czyli w sposób zależny od działań przeszłych, a niezależny od obecnych. W tym miejscu Zarycki próbuje przywrócić utracony w myśleniu strukturalnym wymiar czasowy. Jak jednak inaczej niż w sposób arbitralny można postawić granicę między tym, co było i tym, co się dzieje, jeśli kładziemy nacisk na interakcyjny charakter społecznej rzeczywistości? Czemu czasowi przeszłemu i obecnemu przypisuje się inną moc konstruowania zdarzeń? Czy chodzi tu o bliżej niezbadany proces selekcji interakcji

później „cytowanych”, który pozwala przenieść konsekwencje niektórych z zakończonych spotkań na czas obecny i/lub przyszły, a znaczenie innych pominąć?

Dla podejścia radykalnie interakcjonistycznego właściwe jest uznanie przeszłych sytuacji za skonstruowane i wciąż otwarte na zmianę w taki sam sposób, jak sytuacje obecne i przyszłe, wszystkie zaopatrzone w moc produkowania późniejszych cytowań (choć rzeczywiście tylko niektóre z nich zostaną w tym celu wykorzystane i ulegną w tym zamyśle działaniu władzy). Zakres efektów danej interakcji zależny jest od następujących po niej procesów komunikacji – zarówno od pamięci społecznej, obiegów komunikacyjnych oraz od aktywności aktorów i ich zróżnicowanych możliwości przenoszenia efektów ustaleń i form komunikacyjnych na inne spotkania. Nieznany i zależny od dalszych aktywności los efektów danej interakcji stanowi społeczne zabezpieczenie przed wywrotową siłą bezpośredniej interakcji – ma tutaj znaczenie „przesunięcie w czasie”, w którym pewne treści zanikają, są zapominane lub ignorowane, a inne są wybierane jako ważne, powielane i przekazywane przez media. Liczą się także procesy społecznego odbioru, dla których ważność i atrakcyjność ujawnianych materiałów liczona jest według rozmaitych, trudno mierzalnych i zmiennych powodów. Rola mediów, jakkolwiek ważna, nie jest ostatecznym wyrokiem odbierającym znaczenie społecznej interakcji i przenoszącym sprawczość w stronę władzy. Musimy raczej uznać, że są pewne obiegi komunikacji, które są uwolnione od dominujących form władzy (np. świat potoczny, Internet) i przyjąć dwa różne modele dynamiki społecznej – tą, która związana jest z politycznym działaniem władzy i tą, która jest względnie niezależna od niego i cza-

sem aktywnie broni się przed tą ingerencją (por. Drozdowski 2009). Jak należy zatem rozumieć interakcyjny proces zachowywania/budowania niezależności społecznej od mechanizmów działania władzy?

Specyfika interakcji autonomicznej wobec wpływu władzy polega na tym, że możliwe jest w jej przebiegu osiągnięcie przewagi przez uczestnika, którego pozycja w świecie społecznym jest niższa i którego zasoby są mniejsze, a także tego, który we wcześniejszych etapach interakcji miał pozycję podporządkowaną. Możliwość zmiany charakterystyczna dla interakcji wynika z tego, że w czasie interakcji spotykają się wartości pochodzące z różnych porządków – jasność, harmonia, tempo interakcji, różne cele istotne w danej sytuacji, zdolność skupienia uwagi, atrakcyjność przekazu, kontrolowanie czasu, większa aktywność, silniejszy głos, wspomagająca reakcja partnera lub innych osób obecnych w otoczeniu, materialne/fizyczne cechy otoczenia oddziałujące bezpośrednio na ciała uczestników, zróżnicowanie instytucji i okoliczności pozainstytucjonalnych – wszystko to *może* stać się istotne. Wielość znaczeń, sytuacyjne nadawanie im ważności w porozumieniu lub w rywalizacji z partnerem potencjalnie i wstępnie *umożliwia* pojawienie się nowej jakości. Ale co *będzie* istotne? Jaka wiedza o możliwościach osiągnięcia przewagi interakcyjnej przeciwstawiającej się wyjściowemu rozkładowi sił przypisanych odmiennym pozycjom społecznym wynika z empirycznych obserwacji? Jaki proces sprawia, że nowe jakości zostaną podchwyczone i zrealizowane?

Znaczący może być efekt pojedynczej interakcji (np. jak w działaniach artystów, twórczych użytkowników sieci), zaznaczony przez atrakcyjność efektu, który zostanie w niej osiągnięty, a potem

spontanicznie przechwycony i powielony, dając rzeczywiste lub symboliczne rozwiązanie problemu. Władza natomiast może ten proces zahamować w takim zakresie, w jakim udaje się partnerów wyłączyć z interakcyjności, pomniejszyć sens ich komunikacji i spotkań, pozbawić twórczej mobilizacji do zmiany. Byłaby to akcentowana w socjologii normatywnej właściwość podporządkowania „społecznym regułom” w działaniach, dzięki której ludzie odtwarzają w czasie interakcji porządek społeczny, przyjmując i zachowując (normatywne, prawne, zwyczajowe) ograniczenia i wzory.

W takim ujęciu rozmowy sformalizowane, takie jak na przykład rozmowa kwalifikacyjna lub stawianie lekarskiej diagnozy, egzaminowanie, wywiad dziennikarski, przesłuchanie policyjne czy sądowe, ograniczają możliwe formy uczestnictwa stron ze względu na groźbę konkretnych sankcji. Formalizacja świata społecznego może też dotyczyć regularnego odsunięcia z widoku, z pamięci i wyłączenia możliwości wykorzystania sytuacji, w których aktorzy wykraczają poza te wzory (Goffman [1977] i Simmel [2005] zwracali tu uwagę na utajnienie, Garfinkel [2007] – na pomijanie takich „wykroczeń” w dokumentacji). Formalność byłaby tu rozumiana jako ważny sposób „unormowania” sekwencji interakcji (np. udzielnie prawa tylko do stawiania pytań i tylko odpowiadania), tematu (o czym będą, a o czym nie będą mówili rozmówcy), przydziału konwersacyjnych ról („tylko ja zadaję pytania – pan/-i tylko odpowiada”), możliwości zainicjowania rozmowy („proszę zaczekać za drzwiami, później poproszę”) i jej zakończenia („to byłoby już wszystko, dziękujemy panu/-i, nasz czas się skończył”) (Atkinson 1982; 1995). Mniej lub bardziej sformalizowany w odniesieniu do przywoływanych „reguł” byłby proces „wykonywania

ról”, który można rozumieć jako interakcję, która jest empirycznie lub w sposób wyobrażony „obserwowana” przez uprawnionego do obserwacji i oceny „trzeciego” aktora, który jest rzeczywiście obecny, później będzie obecny (z jaką formą zapisu zdarzenia będzie miał kontakt?) lub jest tylko w sposób mało określony potencjalnie obecny (np. ktoś może podsłuchać i zrelacjonować komuś innemu przebieg interakcji) i domagać się przyporządkowania jej przebiegu do „obowiązujących” w danym kontekście reguł. Pamiętajmy przy tym, że formalizacja jest tylko potencjalnym ograniczeniem interakcyjności spotkania i nie w pełni decyduje o przebiegu rzeczywistych interakcji, choćby dlatego, że pomija wiele możliwych sytuacji, pozostawiając uczestnikom decyzję co do ich działań (Heritage 1984). Sami uczestnicy zwykle też podejmują decyzje o sytuacyjnym przechodzeniu do mniej lub bardziej sformalizowanych form prowadzonej przez siebie rozmowy. Problem polega na tym, że pozaformalne czy nieformalne elementy interakcji są często usuwane z zapisu (dokumentacji) interakcji i zarazem z pamięci społecznej. Zwykle są pomijane nawet w krótkotrwałej pamięci uczestników jako mniej ważne momenty interakcji. Pytaniem badawczym jest – na ile uczestnicy wcielają w życie ograniczenia płynące z formalności interakcji wtedy, kiedy mają do wyboru mniej lub bardziej sformalizowane formy działania oraz jak dokładnie zaznaczają momenty przejścia od większej do mniejszej formalności?

Szczegółowa obserwacja zapisów rozmów sformalizowanych wskazuje na ważność i współgranie obu procesów: zarówno podporządkowania wymogom formalnym interakcji, jak i braku pełnego podporządkowania. Formalność jest widoczna jako „wyrwa” w interakcyjności, prowadząca do (asy-

metrycznego lub nie) blokowania spontaniczności reakcji charakterystycznych dla rozmów potocznych (Atkinson 1982; 1995). Zaburzenia płynności rozmowy mogą wynikać także ze złamania sformalizowanych reguł i otwarcia jej na nieprzewidywalność interakcji. Podobnie jak w rozmowach potocznych, trudności czy zaburzenia są obserwowalne jako momenty ciszy, jednostronny śmiech, trudność z wysłowieniem się, niewyraźność czy niejednoznaczność wypowiedzi (np. kiedy mówiący sam sobie przeczy lub w jakiś sposób pomniejsza wagę swych słów), pozornie nieznaczące pominięcia lub powtórzenia (Sacks, Schegloff, Jefferson 1974; Schegloff, Jefferson, Sacks 1977; Schegloff 1987).

W rozmowach formalnych różnica jest podkreślana przez dyscyplinujące naprowadzenia na „prawidłowy w danej sytuacji” schemat rozmowy przez strony uprawnione oraz sankcjonowanie prób podejmowanych w kierunku pełniejszego i bardziej symetrycznego uczestnictwa, ignorowanie pewnych gestów, formułowanie i przypominanie zakazów (Clayman 1988; 1995; Greatbatch 1988). Ci sami uczestnicy dysponują także większym prawem do okazjonalnego odsunięcia na bok lub złagodzenia wymagań formalnych nakładanych na sposób prowadzenia rozmowy. Władzę uważać zatem będą tutaj za uprawnione, oparte na organizacyjnych „regułach” *utrudnienie interakcji*, które zatrzymuje jej twórczy potencjał i powoduje „wypadnięcie” jednej lub obu ze stron z gry przez formalne odebranie im możliwości pełnego udziału lub skłonienie uczestników do rezygnacji z angażowania się w wymianę wzajemnie rozumiejących gestów. Władza to także możliwość selektywnego utrwalania i zapominania (wyciszania) znaczenia potencjalnie wywrotowych interakcji.

Próba empiryczna

Zgodnie z zarysowanym powyżej stanowiskiem władzę rozumieć będę procesualnie jako obserwowalny w danej interakcji wpływ jednego i podporządkowanie drugiego partnera, czasem polegający na nakładaniu reguł formalności na ich spotkanie, a czasem – rezygnacji z formalności. Pozycje strukturalne określam tu jako przypisanie ról w kontekście organizacyjnym, a poza organizacją jako wyraźne zróżnicowanie zasobów i możliwości działania. Interakcyjność rozumiem jako rozwijanie sytuacji „na bieżąco”, przez reagowanie na działania partnera i przewidywanie jego działań w sposób, który nie jest określony z góry, a formalizację jako zgodne z przewidywaniami dla danego kontekstu organizacyjnego asymetryczne ograniczanie interakcyjności spotkania, w tym także otwarte dyscyplinowanie partnera, przywoływanie i wzmacnianie reguł związanych z pozycjami uczestników spotkania.

Przykład 1

- 1 P: Usiłowałem spożywać (piwo). (0.02) Tak?
- 2 M: Tak. Usiłowałem. ((ze śmiechem))
- 3 P: **No i czemu pan mandatu nie przyjął?**
- 4 M: Eee (0.02) znaczy się- (.) **Czemu nie przyjąłem.**
- 5 P: Gdyż:: zgrywałem kozaka? [Czy::
- 6 M: [Nie:: Nie::
- 7 P: Gdyż::: stwierdziłem że nie wypilem::?
- 8 M: Heh nie? Wypilem [wypilem piwo] ((z uśmiechem))
- 9 P: [gdyż nie wiedziałem, co robię?]
- 10 M: Hehe ((śmiech))
- 11 P: Gdyż co.
- 12 M: Nie. Wypilem piwo::? Wcześniej wypilem? miałem butelkę pustą co prawda >ale to już nieistotne?< y::
- 13 P: no?
- 14 M: Powodem zatrzymania było:: picie piwa? ale od razu byliśmy my przeszuki- ca- ca- wszyscy moi znajomi
- 15 byliśmy od razu przeszukiwani. (.) I to wogle (.) bez żadnych podstaw. (0.03) m bo no::?
- 16 P: Jak przeszukiwani.

Poniżej przedstawię i omówię dwa fragmenty rozmów: sformalizowanej, która na różnych etapach w różnym stopniu poddawana jest formalizacji, i nieformalnej, obserwowanej pod kątem ewentualnej asymetrii udziału uczestników. Zaprezentowane przypadki uznaję za raczej typowe dla badanych kontekstów. Płaszczyzną porównania obu analizowanych przypadków jest odnoszenie się uczestników do sformalizowanych reguł, a konkretnie sytuacji dokonanego lub zamierzonego ich przekroczenia. Obie rozmowy można więc uznać za przypadki negocjowania obowiązującego porządku czy sprawdzania, na ile jest on obowiązujący i jakie konsekwencje pociąga za sobą złamanie jego zasad.

Oba fragmenty zostały nagrane przez studentów w ramach zajęć uniwersyteckich. Zastosowano reguły zapisu opracowane przez Gail Jefferson i standardowo wykorzystywane w analizie konwersacyjnej (por. Rancew-Sikora 2007).

- 17 M: No- Przez policję.
- 18 P: **Kontrola osobista. [a nie przeszukiwanie]**
- 19 M: [No tak.] Zro- zrobili nam **kontrole**?
- 20 P: no? no
- 21 M: No ale **dla czego**. ((z pretensją))
- 22 P: Dlaczego?
- 23 M: No **dla czego**. **Dla czego** byliśmy od razu podejrzewani o coś. Że coś posiadamy.
- 24 (0.02)
- 25 P: Nie wiem (w sprawie) pi[wa]?
- 26 M: [No **nas** to trochę **zbulwersowało** no?
- 27 P: °**no i dlatego nie przyjął pan mandatu?** ° ((z ironią))
- 28 M: y nie ale chodziło też o:?: (0.02) O takie wrogie nas- **nastawienie** policjantów do nas no i po prostu: -
- 29 P: A **wy** zachowywaliście się dobrze.
- 30 M: hh (0.02) °tak jak policjanci°
- 31 P: ° Kto pierwszy **zaczął** (.) (pan niech powie.)°
- 32 (0.01)
- 33 M: Ni:e **my**.
- 34 P: Mhm.
- 35 (0.03)
- 36 M: Po prostu od razu byliśmy przeszukiwani no i:- (0.02) bez żadnych **powodów** (no) (0.03) I to takie nie w
- 37 **porządku** trochę.
- 38 P: **Dobra. Przesłucham pana tak?** (0.02) **W charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia**
- 39 **tak? przedstawie panu zarzut tego usiłowania picia alkoholu tak? >w miejscu do tego**
- 40 **niewyznaczonym?< pan się przyzna lub nie?** (0.03) °No i dalej↓, w trakcie **przesłuchania** tak? ()
- 41 M: °I **co** mi teraz:: °↓**Grozi?**
- 42 P: **No i::: jeżeli pan się::y: nie przyzna to sprawa pójdzie do sądu tak?=>**
- 43 M: =Nie no **ja się przyznaję**. ((z uśmiechem))
- 44 P: ↑**Jeśli pan się przyzna: (0.02) to:: może:: pan wtedy odmówił przyjęcia mandatu w wysokości**
- 45 **pięćdziesiąt złotych? więc ja mogę panu zaproponować (.) **dobrowolne?** poddanie się ukaraniu? (.) karą**
- 46 **grzywny? (.) w wysokości (.) **wyższej niż to pięćdziesiąt złotych? **bez** przeprowadzenia rozprawy w****
- 47 **sądzie. (.) Czyli sprawa odbędzie się **zaocznie?** Bez pana udziału? tak? Bez udziału **policjantów?** I**
- 48 **dostanie pan taki ala mandat tak? Tylko że to będzie już z sądu::: grodzkiego.**
- 49 (0.01)
- 50 M: Mhm.
- 51 P: °**w wysokości** ()>Nie **będzie** to pięćdziesiąt złotych? bo °pięćdziesiąt złotych już dać panu **nie**
- 52 **mogę**.<°
- 53 (0.01)
- 54 M: To ile to wszystko wyjdzie pewnie? (.) Teraz?
- 55 P: Ja mogę dać panu najmniej **stówę**. ()
- 56 (0.05)
- 57 P: ()
- 58 M: ° (to ja) już wolę-° sto złotych.=
- 59 P: =NIE. yy nie mogę dać mniej? No: bo nie mogę tak?

W powyższym przykładzie ukazana jest rozmowa prowadzona na komisariacie policji przez policjantkę (P) z młodym mężczyzną (M) zwanym na przesłuchanie z powodu przyłapania go przez patrol policyjny w sytuacji prawdopodobnego picia piwa w miejscu publicznym oraz nieprzyjęcia mandatu z tego tytułu. Jest to rozmowa sformalizowana, w której jednak widoczne są wypowiedzi i sekwencje wypowiedzi nieformalnych. Pogrubionym drukiem zaznaczono fragmenty rozmowy o charakterze bardziej sformalizowanym. Analiza sekwencyjna pokazuje, że inicjatywa zmniejszenia i zwiększenia formalności rozmowy pochodzi ze strony policjantki, a mężczyzna dostosowuje się na bieżąco do jej propozycji.

Niejednoznaczny i zmienny pod tym względem charakter rozmowy ujawnia się już w pierwszych wersach, kiedy policjantka zaczyna od wypowiedzi parafrazującej sformułowanie prawnicze „usiłowanie popełnienia przestępstwa”, które jednak w tym kontekście stosunkowo niewielkiego wykroczenia brzmi nieco absurdalnie. Żartobliwy ton policjantki przejawia się również w użyciu przez nią pierwszej osoby rodzaju męskiego, tak jakby zwracała się do dziecka, podpowiadając mu formę wypowiedzi i pytając tylko o jej potwierdzenie („tak?”). Mężczyzna odczytuje jej wypowiedź jako żartobliwą, powtarza ją („tak. usiłowałem”) i śmieje się. Śmiechowi temu nie towarzyszy jednak śmiech policjantki, lecz zmiana formy jej kolejnej wypowiedzi na nieco bardziej sformalizowaną: „no i czemu pan mandatu nie przyjął?”. Ta zmiana wywołała zmieszanie mężczyzny i trudność w udzieleniu odpowiedzi na to pytanie. Policjantka ułatwia mu zadanie, znów w żartobliwy sposób podpowiadając kolejne wy-

powiedzi w pierwszej osobie rodzaju męskiego, co sprawia, że mężczyzna śmieje się, przyznaje, że piwo wypił i proponuje policjantce zmianę ról – stawiając zarzut policji o jej niestosowne, a nawet wrogie zachowanie. Jest to moment, który określić możemy jako inicjatywę odebrania formalnego porządku przesłuchania ze strony M. Zwróćmy uwagę, że w wersie 12 M sam wycofuje się z tej inicjatywy, nie kończąc swojej wypowiedzi („ale to już nieistotne”), ale policjantka zachęca go do kontynuacji („no?” w wersie 13). Kiedy M formułuje zarzut wobec policjantów, następuje sekwencja, w której policjantka traci kontrolę nad przebiegiem rozmowy: co prawda najpierw poprawia sformułowanie zarzutu (nie „przeszukiwanie”, lecz „kontrola osobista”), co mężczyzna przyjmuje, potem jednak sprawia wrażenie zbitej z tropu: „no, no”, „dlaczego”, „nie wiem, może...” (wersy 20, 22, 25). W rozmowie zaczynają pojawiać się przerwy, chwile ciszy, poczynając już od oskarżającej wypowiedzi M, kiedy P nie wykorzystwała możliwości do zabrania głosu, a następnie między kolejnymi wypowiedziami, które są krótkie, nierozwinięte i wygłaszane w zwolnionym tempie. Policjantka w wersie 27 powtarza swój wcześniejszy zwrot („no i dlatego nie przyjął pan mandatu”), po czym próbuje oddalić zarzut M w sposób charakterystyczny dla dziecięcych przepychanek „a wy zachowywaliście się dobrze”, „kto zaczął”. Te sposoby nie rozwiązują problemu odpowiedzi na zarzut stawiany przez M, więc P w wersie 38 kończy całą sekwencję („dobra”) i rozpoczyna nową („przesłucham pana”). Charakter rozpoczętej w tym miejscu sekwencji jest na tyle odmienny od poprzedniej, że stanowi jakby początek nowej rozmowy na ten sam temat, tyle że prowadzonej w zdecydowanie bardziej sformalizowany sposób. Cechują ją dłuższe monologi policjantki, szybsze

tempo rozmowy, cytowanie sformułowań kodeksu prawa, ścisła kontrola tematu i formy wypowiedzi przez P oraz zdecydowane ograniczenie udziału M. W tym fragmencie rozmowy zdecydowanie zaznaczone są różnice pozycji i sytuacji, w jakiej znajdują się uczestnicy, gdzie tylko jedna ze stron ma uprawnienia do stawiania zarzutów, a druga znajduje się w sytuacji zagrożenia (karą). Na zmianę charakteru rozmowy mężczyzna odpowiada zrozumieniem i podporządkowaniem („co mi grozi?”). Gest uległości wywołuje złagodzenie tonu policjantki, która w końcowej sekwencji, znów o charakterze mniej sformalizowanym (51–59), z żalem kilkakrotnie informuje M, że „nie może dać mniej” kary. Powodem, dla którego „nie może inaczej”, są reguły, od których w tym momencie policjantka ponownie się dystansuje, okazując solidarność z przesłuchiwanym.

W pewnym sensie sekwencje od wersu 38 do 48 można uznać za główny fragment „poważnej rozmowy” policjantki z osobą przesłuchiwaną, w świetle którego cała reszta ich spotkania wyglą-

da na nieistotny epizod „pogawędki”, która miała miejsce przed i po „właściwej” rozmowie instytucjonalnej. Z punktu widzenia ich interakcji sekwencje mniej sformalizowane stanowią jednak istotne momenty, w których realizowane są inne, pozainstytucjonalne cele rozmowy. Dla interpretacji całości rozmowy nie jest jasne, który fragment rozmowy był ważniejszy dla uczestników i, być może, także dla funkcjonowania instytucji i rozumienia życia społecznego.

Drugi przykład to fragment rozmowy prywatnej, nieinstytucjonalnej i nieformalnej, w której uczestnicy zajmują równe pozycje: wszyscy są studentami rozmawiającymi o planowanym wyjeździe na obóz narciarski. D i M są rodzeństwem i to w ich mieszkaniu toczy się nagrana przez D rozmowa. Dla doboru tego fragmentu do analizy porównawczej istotne było to, że także w tym przypadku rozmówcy odnosili się do formalnej reguły, która miała charakter organizacyjny, a dotyczyła ograniczenia możliwości zabrania na obóz więcej niż jednego rodzaju sprzętu sportowego.

Przykład 2

- 1 N: W ogóle tam było: sie zazna::czało nie? na czym jeździsz ((smile int)). I tam było: narty freeski, narty zwykłe?
- 2 snowboard i snowboard fri- tam freestyle'owy. Hmy ((śmiech)) wszystko zaznaczyłam ((śmiech))
- 3 M: [Tylko jedno] możesz chyba
- 4 wziąć?
- 5 N: A ja wszystko zaznaczy::łam ((śmiech))
- 6 M: I tak możesz wziąć tylko jeden albo narty, albo snowboard?
- 7 N: Dlaczego?:
- 8 M: Bo nie można dwóch.
- 9 N: Dlaczego nie?
- 10 M: Albo jedna para nart, albo jeden snowboard na jedną osobę.
- 11 N: To nie mogę wziąć nart i snowboardu:?:=
- 12 M: =Nie.
- 13 D: Ale w sensie do autobusu?

14 M: Tak, do autobusu.

15 D: No dobra, ale możesz [na miejscu wypożyczyć, czy nie?] //

16 N: [A co jest, dopłata, czy co?]

17 M: No wypożyczyć możesz. Nie, nie możesz chyba, [nie wiem, może jest dopłata?]

18 N: [A co, jak wcisnę] narty ze snowboardem i nikt nie zauważy?

19 ((śmiech)) A potem hop [siup, będzie:: to i to] ((śmiech))=

20 M: =[Ja nie wiem jak to] będzie. Oni tam: niby: tak rygorystycznie do te:go tam wiesz ja mia::le:m://

21 N: [E], to ja do nich dzwonię!

22 M: [też specjalnie szukałem], ja specjalnie szukałem jeszcze to:ryby miękkiej, bo tam było napisane w tej instrukcji, że-

23 () nie można mieć twa::rdej, a on to wrzucił, tylko tak () tam się w ogóle nie pierdzielił

24 N: >To ja muszę do nich zadzwonić< koniecznie.

25 M: Później ta::m [instruktora...]

26 D: [A Ty chciałaś jedno i drugie?]

27 N: No.

W przebiegu tego fragmentu rozmowy moją uwagę zwróciło najpierw kilkakrotne powracanie N do pytania o to, czy może i dlaczego nie może wziąć ze sobą jednocześnie nart i snowboardu (wersy 7, 9, 11), mimo że padła najpierw złagodzona (wers 3 „chyba”), a potem już jednoznaczna odpowiedź ze strony M dotycząca regulaminu wyjazdu wprowadzonego przez biuro turystyczne (wersy 6, 8, 10, 12). W analizie konwersacyjnej przypisuje się znaczenie powtórzeniom, które pojawiają się w rozmowie, ponieważ typowo preferowana jest płynność i szybkie tempo rozmowy, nawet kosztem pozostawienia niewyjaśnionych czy nie dość ściśle przedstawionych treści (Heritage 2007). Powtarzanie wypowiedzi ma miejsce jedynie wtedy, kiedy dalszy przebieg rozmowy staje się problematyczny ze względu na wagę możliwego nieporozumienia. Najczęściej rozmówca, który zauważa istotny błąd w wypowiedzi swojego partnera, sygnalizuje go partnerowi przez powtórzenie i powstrzymuje się od bezpośredniego wskazania mu błędu (Schegloff i in. 1977). W analizowanym fragmencie N powtarzając kilkakrotnie swoje pytanie, sygnalizuje M, że jego odpowiedź

(wersy 3, 4) z jakiegoś względu nie jest dla niej satysfakcjonująca i uniemożliwia kontynuowanie rozmowy. M powtarzając przytaczanie reguły, nie odczytuje właściwie oczekiwań N i dopiero D rozwiązuje impas, proponując ustalenie warunków, w których możliwe jest zabranie na wyjazd i nart, i snowboardu, na co pozytywnie odpowiada N („a co, jest dopłata czy co?”). M w tym momencie traci swój wcześniej jednoznaczny stosunek do obowiązywania reguły („No wypożyczyć możesz. Nie, nie możesz chyba, nie wiem, może jest dopłata?”). N przerywa tę niejednoznaczną wypowiedź M, zapowiadając wprost (złagodzoną przez śmiech i żartobliwe, dziecięce wyrażenia) możliwość przekroczenia zakazu (wers 18 i 19: „A co, jak wcisnę narty ze snowboardem i nikt nie zauważy? ((śmiech)) A potem hop siup, będzie:: to i to ((śmiech))”. W odpowiedzi na tę ewentualność M ostatecznie porzuca rolę osoby znającej i akceptującej zasady, podtrzymując w wersie 20 nie tylko swoją niepewność („nie wiem, jak to będzie”), ale nawet posuwając się do okazania swego dystansu wobec wcześniej przytaczanych reguł („oni tam niby rygorystycznie”). Zwraca uwagę reakcja

N na uzyskaną w ten sposób zmianę stanowiska M, która przerywa wszystkie jego kolejne wypowiedzi i zapowiada bezpośrednie zwrócenie się do organizatorów dla ostatecznego załatwienia sprawy. M próbuje jeszcze podtrzymać swój status informatora, podając przykład, jak ktoś przy pakowaniu bagażu nie miał tych reguł w poważaniu („się w ogóle nie pierdzielił”), co miało sugerować, że złamanie zakazu jest w sumie dopuszczalne, zgadzając się w ten sposób z transgresywnym stanowiskiem N.

Obserwujemy w tej interakcji typowe dla rozmów potocznych podporządkowanie własnej perspektywy wobec świata (tutaj – regulaminu) podtrzymaniu zgodnej relacji towarzyskiej (Pomerantz 1984), z tym, że wysiłek podtrzymania zgodności nie jest rozdzielony symetrycznie pomiędzy uczestników rozmowy: N zaznacza i utrzymuje niezgodę na obraz zaproponowany przez M, natomiast M zmienia swoje stanowisko, rezygnując z podtrzymywania reguły, ale też tracąc interakcyjną pozycję „eksper-ta” od tego tematu. Prowokacyjny charakter działań N („nikt nie zauważy”), wyrażony w konwencji dziecięcej zabawy („hop siup”) oraz pozytywna odpowiedź D i M ustalają społeczne znaczenie tej interakcji dla stworzenia nieformalnej solidarności przyjaciół przeciwko nieobecny zinstytucjonalizowanym „obcym”, do których N zamierza się ostatecznie zwrócić.

W przypadku obu przedstawionych powyżej fragmentów rozmów obserwowaliśmy próby zawiązania solidarności rozmówców nakładające się na różnicę ich stanowisk wobec obowiązujących reguł; w obu obserwowaliśmy też funkcjonalne

dla tej solidarności momenty wspólnego dystansowania się wobec reguł. Nie było więc tak dużej różnicy, jak moglibyśmy oczekiwać ze względu na zdecydowanie inny kontekst interakcji i charakter relacji między uczestnikami. Istotną różnicą polegała na tym, że w przypadku rozmowy sformalizowanej, toczącej się na komisariacie policji, gesty solidarności inicjowane były z pozycji osoby stojącej na straży porządku społecznego (reguł), a dystans wobec reguł zaznaczany był przez nią za pomocą żartobliwego tonu rozmowy prowadzonej „na boku” przed rozpoczęciem i po zakończeniu „właściwej” części przesłuchania. Rozmówca akceptował i pozytywnie odpowiadał na te inicjatywy. Jednocześnie jego własne inicjatywy polegające na wprowadzeniu wątku krytyki zachowań policjantów zostały przez policjantkę odrzucone. W ten sposób zaznaczona została granica określająca, jak dalece posunięty dystans wobec reguł sformalizowanej rozmowy był możliwy w tym przypadku. W drugim przypadku, jakim była przyjacielska pogawędka, nastąpiła zmiana stanowiska jednej z osób co do obowiązującej mocy reguły i silniejsza okazała się być pozycja osoby, która zaproponowała złamanie zasady organizacyjnej. Kiedy interakcyjna przewaga policjantki wydaje się mieć dość jasne podłoże instytucjonalne, które dawało jej uprawnienia do kontrolowania interakcji, nie wiemy, z czego wynikała interakcyjna przewaga N w rozmowie prywatnej. Czy na powodzenie jej inicjatywy miał wpływ charakter jej działań czy może były to inne względy wzmacniające jej pozycję w stosunku do konwersacyjnej pozycji M?

Dla Pierre’a Bourdieu (2005) sposób spędzania czasu wolnego jest ważny i związany z wymiarami struktury społecznej. Różnice dotyczą innych kompetencji i innego „gustu” prowadzącego do wy-

brania dyscypliny uprawianego sportu, subtelnie odmiennych sposobów jej uprawiania i spędzania wakacji (w zakresie sposobu szkolenia się, poziomu osiągniętych umiejętności, stylu, miejsc uprawiania sportu i miejsc noclegu, cech i kosztu sprzętu, stroju), a nawet samego podejścia do uprawiania sportu w ogóle oraz czynności i gestów mu towarzyszących. Wszystko to może być przedmiotem dystynkcji. Dla ustalenia ewentualnej odmienności pozycji strukturalnych trojga uczestników rozmowy o obozie narciarskim w kontekście kapitału społecznego, ekonomicznego i kulturowego ich rodzin poprosiłam ich o udzielenie odpowiedzi na kilkanaście pytań związanych ze sposobem uprawiania narciarstwa i snowboardu. Okazało się, że N oraz rodzeństwo M i D cechują się innymi pozycjami w polu narciarstwa i związanymi z tym polem pozycjami w hierarchii społecznej.

N określa swoje umiejętności narciarskie jako świetne, zaczęła się uczyć narciarstwa w wieku 5–10 lat, w wieku 11–16 lat nauczyła się jeździć na snowboardzie i swoje umiejętności w tym zakresie określiła jako średnie. Jazdy na nartach uczył ją ojciec, znajomi, trener indywidualny i trener w ramach zajęć grupowych. Wyjeżdża na narty kilka razy w roku, zwykle na czas 7 do 14 dni, nocując w prywatnych kwaterach, ośrodkach wczasowych i hotelach. Ma własny sprzęt narciarski, którego wartość określiła jako wysoką (prawdopodobnie ok. 6000 zł), wśród innych członków rodziny na nartach jeżdżą rodzice, rodzeństwo i wujostwo. Obecnie studiuje architekturę, jej rodzice mają wykształcenie wyższe i zapewniają utrzymanie córce, której miesięczne wydatki własne wynoszą około 1500 zł. Sprawę, o której rozmawiała z M i D, załatwiła w ten sposób, że dopłaciła 100 zł do ceny wyjazdu i dzięki temu mogła zabrać sprzęt dodatkowy, na którym jej zależało.

M jeździ na nartach we własnej opinii bardzo dobrze, uczył się od znajomych i z trenerem w grupie, zaczynając w wieku 17–21 lat, snowboardu nigdy nie próbował. Jeździ w góry zwykle co roku na 5–7 dni, nocuje w domku lub ośrodku wczasowym, utrzymanie zapewniają mu rodzice (którzy mają wykształcenie średnie) i własna praca. D jeździ słabo na nartach i snowboardzie, wyjeżdża w góry raz na kilka lat, nocuje w prywatnych kwaterach. Jazdy na nartach uczyli ją znajomi. Studiując, nie pracuje i wydaje miesięcznie średnio 500–600 zł.

Czy ukazane różnice w pozycjach zajmowanych na wymiarach struktury społecznej mogą wystarczająco wyjaśniać przewagę interakcyjną N? A może coś jeszcze pomogło jej zmienić nastawienie M?

Szczególnie chciałabym zwrócić uwagę na zabawowy charakter interakcji, w której zmniejszanie znaczenia różnic pozycji oraz reguł w świecie zewnętrznym może być celem towarzyskiej gry studentów (por. Simmel 2005). W świecie zabawy podkreślanie interakcyjnego charakteru spotkania przyjaciół mogło osłabić pozycję formalisty. Przewagę N mogłoby zatem wyjaśniać jej lepsze w tym wypadku wpasowanie w reguły szczególnej sytuacji komunikacyjnej, w jakiej się znalazła. Jej twórcze, zabawowe podejście, śmiech, odwaga zakwestionowania porządku pociągnęły za sobą innych uczestników rozmowy, bo bardziej atrakcyjne dla nich było zawiązanie solidarności opozycyjnej wobec świata zinstytucjonalizowanego niż wspólne podporządkowanie jego regułom. Prowokacyjne, kilkakrotnie powtarzane pytania N mogły wyrażać jej oczekiwanie na obudzenie twórczości u partnerów i wybicie ich z rutyny konformizmu. Byłaby to gra o charakterze społecznym, która

dała szansę partnerom interakcyjnym na zainicjowanie lub okazanie wzajemnej lojalności. Prywatność i nieformalność sytuacji czyniły ją polem względnie bezpiecznym dla takiego towarzyskiego eksperymentu, którego efekty w postaci przyjacielskiej więzi mogły zostać później ewentualnie przeniesione w inne konteksty sytuacyjne.

Wyjaśniając charakter obu powyżej analizowanych sytuacji, można mieć również na uwadze zróżnicowanie płci uczestników, które mogłoby tłumaczyć stawianie się M w roli informatora i jego orientację w świecie jako realizację tożsamości „męskiej”, a dziecięce zachowania N i jej strategiczny „brak zrozumienia” dla reguł jako zachowania „kobiece”. Wtedy akcję prowadzoną przez N można byłoby zinterpretować jako rodzaj interakcyjnej gry czy formę kokieterii, a ustąpienie M jako wyraz jego niechęci do spierania się z kobietą (por. Simmel 2006). Podobnie kokieteryjny charakter można przypisać grze prowadzonej przez policjantkę z mężczyzną na komisariacie.

Także samo zróżnicowanie sytuacji, w jakich toczyły się obie rozmowy, mogłoby wspierać niektóre działania uczestników, czyniąc je bardziej „odpowiednimi”: na komisariacie policji solidarne dystansowanie się od formalnych reguł miało, jak się okazało, wyraźnie postawioną granicę: M został przywołany do porządku, jeżeli tylko odważył się potraktować zbyt poważnie pewną interakcyjną grę. Nieco dalej, przekraczając poziom obowiązujących w świecie zewnętrznym zasad, sięgała solidarność uczestników interakcji w kontekście prywatnym. Wyjazd na narty i picie piwa w grupie przyjaciół w obu przypadkach odzwierciedlały kontekst sytuacji, w których przekraczanie reguł było bardziej atrakcyjne od podporządkowania.

Dyskusja i wnioski

Powrót do poziomu rozważań teoretycznych niewątpliwie zwalnia z konieczności rozwiązywania przedstawionych powyżej dylematów interpretacyjnych, bowiem przyjęte z góry założenia wyznaczają kąt spojrzenia badacza na materiał empiryczny. Poszukiwanie jednej, najlepszej interpretacji bez przyjęcia uprzedniego nastawienia wydaje się być mało prawdopodobne. Nawet jeśli pewne interpretacje potwierdziłyby się w kolejnych sytuacjach, nie miałyby statusu rozstrzygającego i błędem moim zdaniem byłoby konstruowanie sytuacji eksperymentalnej wyrywającej sytuację interakcyjną z jej naturalnego kontekstu. Zbyt łatwo można sobie bowiem wyobrazić interakcje, w których mamy do czynienia tylko z towarzyską grą, wyłącznym wdrażaniem zasad instytucjonalnych lub bezpośrednim wykorzystaniem przewag strukturalnych. Ciekawsze wydaje mi się koncentrowanie uwagi na takich jak powyższe przykładach, w których dochodzi do sprzężenia czy nałożenia się kontekstów: tożsamości i pozycji uczestników oraz sytuacji, które zależnie od wzajemnych działań i fazy interakcji oraz jej tematu tymczasowo zmieniają zakres autonomii ich interakcji wobec struktur świata społecznego.

Obecnie często uznaje się interakcję za model dla dyskursu, choć raczej powinno się pamiętać o tym, że dyskurs nie zamyka się na poziomie bezpośrednich spotkań aktorów w materialnej, konkretnej czasoprzestrzeni. Jeśli aktorzy oddziałują na siebie za pośrednictwem tekstów, ich wzajemne oddziaływanie ma inną naturę niż spotkanie interakcyjne, inny jest też rodzaj wzajemnej kontroli nad dalszym obiegiem wypowiedzi i nadawaniem znaczenia cytatom. Prawdopodob-

nie w mniejszym – niż opisany powyżej sposób – stopniu dochodzi do zawiązywania się wzajemnej solidarności aktorów społecznych. Powszechnie używane pojęcie „władzy” wchłania w siebie także wiele metafor oddziaływania i w zależności od potrzeb interpretatora może być ona prawie wszystkim, co istotne w życiu społecznym, ale uznanie jej za wszystko może być też powodem, dla którego jest trudne lub wręcz niemożliwe, choćby w sposób analityczny, wykroczenie poza sferę jej ważności i wskazanie jej ograniczeń. Ponieważ różne zjawiska stają się dla siebie modelami (metaforami), stają się też coraz bardziej złożone wewnętrznie i coraz trudniej wskazać na ich odrębność. Tymczasem mechanizm relacji interakcja–dyskurs nie powinien być nieczytelny i zakładać „automatycznego” wpływania struktur społecznych na działania jednostek, tak samo jak nie powinien zakładać „automatycznego” oddziaływania struktur znaczeniowych czy języka. Analiza dyskursu prowadzona łącznie z analizą interakcji mogłaby moim zdaniem pokazać, jak dokładnie dokonują się ich wzajemne oddziaływania i jak wyglądają związki między znaczeniem (sposobem rozumienia), pozycjami uczestników a działaniem określonych aktorów w konkretnych sytuacjach. Oba wymiary życia społecznego: interakcji, składającej się z kolejnych wydarzeń i struktury, składającej się z relacji, na pewnych poziomach powinny być badane odręb-

Podziękowania

Dziękuję studentkom, Pani Annie Przybyszewskiej i Pani Dominice Koszałce, za pomoc w zdobyciu materiału empirycznego do tego artykułu.

nie, ale ze względu na swoje ograniczenia, mogą się także uzupełniać.

Jak wiadomo, każda z przedstawionych w skrócie tradycji teoretyczno-metodologicznych dąży do rozwinięcia swojej formy ścisłości – dla nurtów interpretacyjnych jest to ścisłość zapisu obserwacji zdarzeń i empiryczne ugruntowanie interpretacji, a dla nurtów funkcjonalistycznych i strukturalnych – ścisłość konstrukcji pojęciowych. Kiedy aktorzy z określonego nurtu dążąc do pełni, kontaktują się z dokonaniem innych nurtów i ulegają fascynacji, mogą osłabiać własne, autonomiczne możliwości rozwoju. Podobnie jednak blokujące dla rozwoju nurtów teoretyczno-metodologicznych może być radykalne zamknięcie się we własnych procedurach ścisłości. Dlatego postulatem, który chcę wysunąć na koniec tego artykułu, jest kontrolowane i ostrożne włączanie ujęć porządku społecznego do analizy interakcji (w tym także uwagi skierowanej na relacje władzy) oraz włączanie nieporządku podmiotowych działań do analiz strukturalnych, w miarę możliwości utrzymania dominującej logiki danego nurtu badawczego. Moim zdaniem łączna analiza dyskursu oraz analiza interakcji, wraz z interpretacją sposobów, w jakie nakładają się na siebie konteksty społeczne pochodzące z odrębnych tradycji modelowania świata społecznego, jest bardzo dobrą metodą do realizowania tego właśnie celu.

Bibliografia

Atkinson Maxwell (1982) *Understanding formality: The categorization and production of formal interaction*. „The British Journal of Sociology”, vol. 33, no. 1, s. 86–117.

----- (1995) *Displaying neutrality: Formal aspects of informal court proceedings* [w:] Paul Drew, John Heritage, eds, *Talk at Work*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 199–211.

Bauman Richard, Charles L. Briggs (1990) *Poetics and Performance as Critical Perspectives on Language and Social Life*. „Annual Review of Anthropology”, vol. 19, s. 59–88.

Berger Peter, Thomas Luckmann (1983) *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. Przełożył Józef Niżnik. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Bourdieu Pierre (2005) *Dystynkcja*. Przełożył Piotr Biłos. Warszawa: Scholar.

Clayman Steven (1988) *Displaying Neutrality in Television News Interviews*. „Social Problems”, vol. 35, s. 474–492.

----- (1995) *Footing in the Achievement of Neutrality: The Case of News-interview Discourse* [w:] Paul Drew, John Heritage, eds, *Talk at Work*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 163–198.

Collins Randall (1981) *On the microfoundations of macrosociology*. „American Journal of Sociology”, vol. 86, no. 5, s. 984–1014.

Drozdowski Rafał (2009) *Obraza na obrazy. Strategie społecznego oporu wobec obrazów dominujących*. Poznań: Zysk i S-ka.

Duszek Anna, Norman Fairclough, red., (2008) *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas.

Foucault Michel (1993) *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Przełożył Tadeusz Komendant. Warszawa: Aletheia.

Garfinkel Harold (2007) *Studia z etnometodologii*. Przełożyła Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Goffman Erving (1977) *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Przełożyli Helena Datner-Śpiewak, Paweł Śpiewak. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Greatbatch David (1988) *A Turn-taking System for British News Interviews*. „Language in Society”, vol. 17, no. 3, s. 401–430.

Gross Neil (2009) *A Pragmatist Theory of Social Mechanisms*. „American Sociological Review”, vol. 74, no. 3, s. 358–379.

Heritage John (1984) *Garfinkel and Ethnomethodology*. Cambridge: Polity Press.

----- (2007) *Intersubjectivity and Progressivity in Person (and Place) Reference* [w:] Tanya Stivers, N. J. Enfield, eds, *Person Reference in Interaction: Linguistic, Cultural and Social Perspectives*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 255–280.

Kłoskowska Antonina (1999) *Kultura* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 99–110.

Mahoney James (2009) *Powrót do teorii ogólnej w socjologii historycznej*. Przełożyła Maja Biernacka [w:] Janusz Mucha, Aleksander Manterys, red., *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*. Kraków: Nomos, s. 69–100.

Martin John Levi (2009) *Co to jest teoria pola?* Przełożyła Agata Dziuban [w:] Janusz Mucha, Aleksander Manterys, red., *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*. Kraków: Nomos, s. 375–418.

Pomerantz Anita (1984) *Agreeing and Disagreeing with Assessments: Some Features of Preferred/Dispreferred Turn Shapes* [w:] John Maxwell Atkinson, John Heritage, eds, *Structures of Social Action: Studies in Conversation Analysis*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 57–101.

Rancew-Sikora Dorota (2007) *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*. Warszawa: Trio.

Sacks Harvey (1995) *Lectures on Conversation (1964–1968)*. Oxford, Cambridge: Blackwell Publishers.

Sacks Harvey, Emanuel Schegloff, Gail Jefferson (1974) *A Simplest Systematic for the Organization of Turn-taking for Conversation*. „Language”, vol. 50, no. 4, s. 696–735.

Schegloff Emanuel (1987) *Some Sources of Misunderstanding in Talk-in-interaction*. „Linguistics”, vol. 25, s. 201–218.

Schegloff Emanuel, Gail Jefferson, Harvey Sacks (1977) *The Preference for Self-correction in the Organization of Repair in Conversation*. „Language”, vol. 53, no. 2, s. 361–382.

Simmel Georg (2005) *Socjologia*. Przełożyła Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2006) *Psychologia kokieterii* [w:] *Most i drzwi*. Przełożyła Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 231–247.

Stachowiak Jerzy (2012) *Analiza relacji władzy w konkurencyjnych perspektywach Noama Chomsky'ego i Mi-*

chela Foucault. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 93–110.

Summers-Effler Erika (2002) *The Micro-Potential for Social Change: Emotion, Consciousness and Social Movement Formation*. „Sociological Theory”, vol. 20, no. 1, s. 41–60.

Zarycki Tomasz (2009) *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferijnych*. Warszawa: Scholar.

----- (2012) *Poszerzając kontekst: Ku krytycznej socjologii językoznawstwa*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 57–73.

Cytowanie

Rancew-Sikora Dorota (2013) *Dyskurs i interakcja – problem trafnego wyboru kontekstu do interpretacji rozmów*. „Przeгляд Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 12–31 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przeгляд-socjologii-jakosciowej.org>.

Discourse and/as interaction: The problem of relevant context selection for the interpretation of talk

Abstract: In the article the author compares interactional conversation analysis and critical discourse analysis with regard to context selection for the interpretation of talk. Both approaches are considered appropriate for sociological type of discourse analysis, but they commonly appear as opposite options because of their backgrounds within different theoretical traditions and contradictory models of social life. Relying on theoretical considerations and empirical tests, the author offers the way for linking both approaches by means of the dynamic model of overlapping contexts.

Keywords: conversation analysis, critical discourse analysis, formal and informal talk, power in interaction, police interrogation

Tomasz Warczok
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Dyskurs ucieleśniony, dyskurs skontekstualizowany. Podejście inspirowane teorią Pierre'a Bourdieu

Abstrakt Artykuł przedstawia możliwości analizy dyskursu w oparciu o socjologiczną teorię Pierre'a Bourdieu. Zestawiając tę perspektywę z innymi ujęciami, które zbiorczo określa się mianem krytycznej analizy dyskursu (KAD), wyodrębniono wątki, które mogą znaleźć szczególne zastosowanie przy badaniu różnego rodzaju tekstów zarówno pisanych, jak i mówionych. Dotyczy to w równej mierze procesów produkcji, jak i recepcji poszczególnych dyskursów. Kluczowym kierunkiem dociekań w tym względzie powinno być poszukiwanie znaturalizowanych kategorii organizujących ramy dyskursów i kształtujących subiektywne schematy ich percepcji. Równie ważne jest zlokalizowanie i zrekonstruowanie pól społecznych, gdyż pozostają one fundamentalnymi przestrzeniami produkcji symbolicznej. Analiza pól oraz relacji między nimi pozwala ponadto na zupełnie nowe podejście do centralnego tematu KAD-u, jakim jest analiza intertekstualna.

Słowa kluczowe dyskurs, Bourdieu, pole, kategorie mentalne, intertekstualność, przemoc symboliczna

Tomasz Warczok, dr, socjolog, adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Jego główne obszary zainteresowań naukowych obejmują m.in. współczesną teorię socjologiczną, analizę dyskursu, socjologię kultury, w tym socjologię sztuki i religii. Jest współautorem książki *Miłośnicy, znawcy, koneserzy czy przechodnie? Recepcja sztuki współczesnej na przykładzie galerii Górnośląska* (2011). Obecnie realizuje badania praktyk symbolicznych pracowników socjalnych.

Dane adresowe autora:

Instytut Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków
e-mail: greyy@o2.pl

Obecność wątków socjologicznych w różnych odmianach analizy dyskursu czy też elementów analizy dyskursu w badaniach socjologicznych nie jest niczym nowym. Podejście to ma charakter z gruntu interdyscyplinarny, korzysta zarówno z ujęć typowo lingwistycznych, jak i różnych dyscyplin nauk społecznych. Jednak silniejsze zaznaczenie aspektu socjologicznego, takie przesunięcie akcentów, aby można było mówić o prawdziwie socjologicznie zorientowanej analizie dyskursu, może dać interesujące rezultaty. Pozwoli na wyodrębnienie tych elementów, które w dotychczas uprawianej analizie dyskursu są pomijane bądź traktowane jedynie marginalnie, a które ze względu na pełnię naukowych dociekań

w tym względzie wydają się zasadnicze. Opisana tu perspektywa nie rości sobie prawa do uniwersalności, nie jest też próbą kolejnej interdyscyplinarności, która – chociaż dość modna i powszechnie oczekiwana – nie zawsze przynosi w socjologii pożądane rezultaty (Lahire 2011). Wzajemne zapożyczenia mogą być płodne, lecz – jak się zdaje – nie powinny prowadzić do pochopnych unieważnień granic między dyscyplinami, gdyż zbyt często rozmywa to chociażby stosowane kategorie analityczne, uniemożliwiając tym samym efektywne badania. Niniejszy tekst otwarcie stoi więc na stanowisku łagodnego imperializmu socjologicznego. Przy czym mówiąc o socjologicznym podejściu, mam na myśli jedynie wykorzystanie określonej perspektywy, to jest teorii Pierre'a Bourdieu. Ujęcie to, przede wszystkim ze względu na swoją rozległość (ale i spójność) oraz silne nastawienie na badanie języka (wśród wielu innych elementów), zdaje się być szczególnie przydatne dla socjologicznie zorientowanej analizy dyskursu. Wszelako teoria Bourdieu, jak każda inna, ma swoje wady, wymaga więc pewnych uzupełnień. Doświadczenia analizy dyskursu, szczególnie w swym krytycznym wydaniu (krytyczna analiza dyskursu – KAD) są w tym miejscu niezwykle pomocne; tyczy się to przede wszystkim ujęcia Normana Fairclougha, ale także tak zwanej szkoły wiedeńskiej, reprezentowanej przede wszystkim przez Ruth Wodak oraz, po części, perspektywy Teuna van Dijka. Zestawienie tych podejść z teorią Bourdieu daje szansę na nowe odczytanie samego złożonego fenomenu dyskursu i praktyk dyskursywnych, ale – co szczególnie ważne – otwiera możliwość ich odmiennego i – jak się wydaje – bardziej dogłębnego badania.

Teoria społeczna Bourdieu a krytyczna analiza dyskursu

Między teorią Bourdieu a KAD-em istnieje wiele punktów wspólnych. Przede wszystkim odnosi się to do naczelnego zadania rozpoznawania ukrytych relacji władzy czy, mówiąc inaczej, ich denaturalizacji (van Dijk 1993a; Fairclough 1995a; Bourdieu, Wacquant 2001a). KAD widzieć można wręcz jako ujęcie normatywne – nie chodzi tylko o opis określonego stanu rzeczy, ale wypracowanie potencjału zmiany relacji uważanych za niesprawiedliwe; Norman Fairclough i Anna Duszak piszą wprost: „[w]ładza jest niesprawiedliwa, gdy przyczynia się do podważenia wartości, na których bazuje godne i sprawne społeczeństwo” (2008: 17). Dla Bourdieu (Bourdieu, Wacquant 2001a), chociaż w różnych momentach kariery definiował rzecz różnie, socjologia rozpoznawać ma mechanizmy przemocy symbolicznej, unaoczniać ludziom ograniczenia i niewidzialne struktury organizujące ich codzienne doświadczenia, które nierzadko przynoszą realne cierpienie (Bourdieu i in. 1993). Wątek normatywny, mimo że nie zawsze wyrażony *explicite*, jest tam wyraźny (Boltanski 2011).

Z kolei KAD, rozwijany przede wszystkim w polu lingwistycznym (choć inter- czy też transdyscyplinarnie zorientowanym), nie opiera się, mimo usilnych zabiegów, na spójnej teorii społecznej, klarownej ontologii i wypływającej z tego epistemologii życia społecznego. Przykładowo, w ramach KAD-u Fairclougha (Fairclough, Jessop, Sayer 2002; Fairclough 2004) znajdziemy – wydawać by się mogło – świadomie konstruowaną teorię społeczną, nawiązania do realizmu krytycznego, także w wersji Margaret Archer. Jednak w jego teorii nie jest podejmowana zasadnicza kwestia relacji działania podmiotowego i struktury. Krytyka

Archer (1988; 2007), wysuwana chociażby wobec teorii Giddensa czy Bourdieu, zarzucająca im błąd konfacji (zlewania się struktury i działania), nie jest przez Fairclougha w ogóle rozważana. Fairclough (w tym miejscu podobnie jak Bourdieu) głosi tezę o naturalizacji świata społecznego, doświadczania go jako oczywistego, niepodlegającego refleksji. Stan taki jest efektem władzy, narzucenia takich struktur (również językowych), które przyjmowane są bezrefleksyjnie jako zdroworozsądkowe. Stoi to w sprzeczności z teorią Archer (2007), która z kolei silnie podkreśla refleksyjność działań aktorów społecznych. Podejście Bourdieu jest pod tym względem znacznie bardziej spójne, chociaż także – w opisanym kontekście – stanowi przedmiot wielu krytyk (por. Lahire 2011). Jak się wydaje, podstawową zaletą zastosowania teorii Bourdieu do analizy dyskursu jest zaakcentowanie aspektu strukturalnego, co w równej mierze tyczy się wymiaru symbolicznego (a więc samego dyskursu), jak i społecznego (jako efektu regularności praktyk społecznych), uobecniającego się obiektywnie (np. na poziomie klas społecznych i pól symbolicznych) oraz subiektywnie – na poziomie *habitusu*, rozumianego jako zespół ustrukturyzowanych i strukturujących schematów mentalnych (Bourdieu 2006; 2007). Mimo że przedstawiciele KAD-u wiele mówią o kontekście pojawiania się dyskursu¹, związków między tym, co dyskursywne a pozadyskursywne (Fairclough 1989; 1995a; van Dijk 2009; Wodak 2011), to dociekania te w porównaniu z koncepcją Bourdieu są wciąż mało dopracowane.

¹ Termin „dyskurs” może być bardzo różnie rozumiany, czasem zamiennie używa się określenia „tekst”. W niniejszym artykule przyjmuję generalnie, za Ruth Wodak, że „dyskurs zakłada istnienie wzorców i wspólnych cech w ramach wiedzy i struktur, natomiast **tekst** jest konkretną i unikatową realizacją dyskursu” (2011: 18).

Najistotniejszym założeniem w teorii Bourdieu (2005a) w tym względzie jest uznanie, że struktury symboliczne pokrywają się ze strukturami społecznymi. Dzięki temu łatwiej zrozumieć możemy efektywność dyskursów legitymizujących relacje władzy, czyli kwestii będącej zasadniczym problemem badań KAD-u. W jaki sposób dokonuje się naturalizacja ładu społecznego, doświadczania go na sposób zdroworozsądkowy jako oczywistego i samo przez się zrozumiałego? Fairclough (1989: 46) twierdzi, że w określonym tekście znajdują się sygnalizujące „ślady” (*traces*), będące swoistymi „wskazówkami” (*cues*), które uruchamiając implicytywne założenia, stanowiące „zasoby członkowskie” (*members' resources*) aktora, wywołują skutki ideologiczne. Teun van Dijk (1993b) wskazuje z kolei na sytuację wzajemnego dopasowania i zgodności makrostruktur dyskursu z podzielanymi społecznie modelami poznawczymi jednostek, dzięki czemu możliwe jest formowanie postaw. Oba stanowiska są zasadniczo słuszne, lecz albo nazbyt ogólne, albo roboczo tylko usystematyzowane. Nawet propozycja van Dijka, choć mocno rozbudowana w oparciu o pojęcia i doświadczenia psychologii, kognitywistyki, lingwistyki i socjologii, nie tworzy koherentnego systemu teoretycznego. Koncepcja Bourdieu, oparta na wielowątkowej, ale spójnej teorii wyznaczanej przez triadę *habitus* – pole – kapitał, wydaje się znacznie lepiej wyjaśniać opisywany problem. Według Bourdieu (1989) efektywność komunikatu symbolicznego zależy od warunków, w których jest przyjmowany. By był skuteczny, musi być postrzegany przez przedrefleksyjne schematy mentalne wytworzone w tych samych strukturach społecznych, w których powstał. Wówczas rzeczywistość ma szansę jawić się jako oczywista, bo bezproblemowa, co w istocie stanowi sytuację przemocy symbolicznej *par excellence*. Kluczowe więc pozostaje, słabo uwzględnione w KAD-zie, rozpoznanie pozycji działania i recepcji, zarówno producenta

tekstu, jak i jego odbiorcy; jak pisze Bourdieu, „jeżeli nie skonstruujesz przestrzeni pozycji, nie zostawiasz sobie szansy na dostrzeżenie punktu, z którego widzisz to, co widzisz” (1989: 19 [tłum. własne]).

Siła symboliczna określonego tekstu nie zależy (w każdym razie nie tylko) od specyficznych właściwości w nim zawartych, ale od pozycji społecznej jego producenta (Bourdieu 1991a). Nie wystarczy jednak, jak czyni to na przykład van Dijk (1993b), wskazać, że dostęp do dyskursu jest jednym z ważnych wyznaczników elitarności i w tej grze o władzę elity mają znacznie większą możliwość kształtowania umysłów niż „zwykli” ludzie. Najistotniejszym jest społeczne nierozpoznanie arbitralności władzy, a więc jej uznanie. Bourdieu, aby wyjaśnić ten zasadniczy dla całości życia społecznego fenomen, wprowadził kategorię kapitału symbolicznego (2006; 2007; 2009); podmiot, który jest w posiadaniu tego zasobu, zdolny jest do wytwarzania efektywnego dyskursu. Kapitał symboliczny to „dowolna właściwość (dowolny typ kapitału: fizyczny, ekonomiczny, kulturowy, społeczny) postrzegana przez agentów społecznych, których kategorie percepcji pozwalają im ją rozpoznać (sposób), czyli przypisać jej wartość” (Bourdieu 2009: 87–88); mówiąc inaczej, „szlachectwo istnieje wyłącznie dla tych i przez tych, którzy dysponują zasadą podziału między szlachetnym a pospolitym” (Bourdieu 1999: 336 [tłum. własne]). Dotyczy to w równej mierze dominujących oraz zdominowanych i obowiązuje w różnych uniwersach społecznych. Książka jest słuchana przez wiernych, ponieważ w ich *habitusach* zawarte są znaturalizowane taksonomie oddzielające hierarchię kościelną od laikatów. Hierarchia zaś dysponuje kapitałem religijnym, który będąc jednocześnie symbolicznym, przestaje być kapitałem, a staje się powołaniem (Bourdieu 1991b). Podobnie „wielki artysta” istnieje w polu sztuki dzięki kapitałowi symbolicznemu – ka-

piłałowi uznania i zapoznania zarazem; jego kapitał kulturowy w magiczny sposób staje się talentem, darem, a uczestnicy pola, dzięki schematom mentalnym, potrafią odróżnić tych, którzy ów „dar” mają, od tych, którzy są go pozbawieni. Posiadacz kapitału symbolicznego – dzięki zapoznaniu swojej władzy – potrafi efektywnie wytwarzać dyskurs, a ściślej mówiąc, w niezauważalny sposób narzucać kategorie postrzegania i oceny, które ów dyskurs organizują (Bourdieu 1989). Kwestia ta, niezauważona przez badaczy z kręgu KAD-u, wydaje się być kluczowa.

Kategorie dychotomiczne i naturalizacja dyskursu

Aplikując teorię Bourdieu do badań praktyk dyskursywnych, zauważyć można, że dyskursy są ustrukturyzowane w oparciu o dychotomiczne kategorie, które odpowiadają strukturom społecznym. Zasadnicze więc dla zarysowanej tu socjologicznej analizy dyskursu będzie rozpoznanie tych kategorii, gdyż z jednej strony organizują one sam dyskurs, z drugiej – jako przedrefleksyjne schematy mentalne, będące w istocie ucieleśnioną strukturą społeczną – pozwalają na gładką recepcję określonego dyskursu. Pojęcie kategorii, zapożyczone bezpośrednio z filozofii Kanta, wprowadził do socjologii Émile Durkheim (Durkheim, Mauss 2001; Durkheim 2010), pokazując jednocześnie jego odpowiedniość wobec struktur społecznych. Kategorie występują zazwyczaj w parach binarnych: *sacrum/profanum*, wysokie/niskie, męskość/kobiecość i tak dalej. W koncepcji Bourdieu rzecz została rozwinięta i zastosowana z powodzeniem w różnych kontekstach badań. Przykładowo, oceny konkursowych, pisemnych prac studenckich dokonywane przez profesorów również ustrukturyzowane są opozycyjnie i, co najbardziej interesujące, podobna taksonomia (błyskotliwy/nudny, utalentowany/zmotywowany, elokwentny/niezręczny, oryginalny/pospolity) odpowiada

pochodzeniu społecznemu studentów (Bourdieu 1996). W ten sposób klasyfikacje szkolne legitymizują hierarchie społeczne przez przypisywanie studentom wywodzącym się z klas wyższych wrodzonego talentu, tym z klas średnich i niższych zaś przyznają, co najwyżej, pracowitość, która uzewnętrzniać ma się w nazbyt szkolarskim stylu pisania. Istotnym pozostaje, że naturalizacja kategorii wzmacniana jest przez ich wzajemne nakładanie się na siebie (Couldry 2008). Bourdieu pokazał to już podczas badań Kabylów w Północnej Afryce (2007), a potem rozwinął tę kwestię w analizach struktur męskiej dominacji społeczeństw europejskich (na podstawową opozycję męskie/żeńskie nachodzą kolejne: wysokie/niskie, aktywne/pasywne, publiczne/prywatne; szerzej zob. Bourdieu 2004a).

A zatem analiza dyskursu w zarysowanej propozycji zakładałaby za każdym razem szukanie tych zachodzących na siebie kategorii. Może to być pozornie neutralny dyskurs, w którym występują pary hierarchicznych opozycji: tradycyjny/nowoczesny, zamknięty/otwarty, lokalny/universalny i tym podobne, legitymizujące wprowadzenie określonych politycznych rozwiązań uważanych za „nowoczesne” (Bourdieu, Boltanski 1976) lub podobnie ustrukturyzowany dyskurs neoliberalny, gdzie poszczególne teksty organizują dychotomie: przymus/wolność, sztywny/elastyczny, zastój/wzrost, autokratyczny („totalitarny”)/demokratyczny (Bourdieu, Wacquant 2001b). Zazwyczaj istnieje jedna kategoria podstawowa, na którą nadbudowują się kolejne; w pierwszym przypadku byłaby to opozycja przeszłość/przyszłość, w drugim państwo/rynek².

² Nawet całość pola socjologii rządzi się podobnymi klasyfikacjami, które, jak wszystkie inne, występują obiektywnie (np. instytucjonalny podział na socjologię jakościową i ilościową) oraz subiektywnie – w schematach mentalnych *habitusu*. Całość zaś organizowana jest przez opozycję centralną (na którą nakładają się kolejne): podejście subiektywistyczne (np. teorie mikro, fenomenologia, interakcjonizm itd.) / obiektywistyczne (np. teorie makro, funkcjonalizm strukturalny itp.) (Bourdieu 1988).

Opisywane kategorie organizują – jako „struktury strukturujące” – postrzegania świata (Bourdieu 2006: 140), a więc także wszelkie dyskursy. Czynią to jednak w sposób niezauważony. Nie będzie więc chyba błędem, jeżeli w kategoriach będę widział to, co Fairclough (2003: 41) nazywa założeniami (*assumptions*) dyskursu, które jako niewypowiedziane stanowią podstawę tego, co wypowiedziane. Jednakże podejście Bourdieu pozwala na precyzyjne powiązanie ich, jak pokazałem wcześniej, z całą strukturą społeczną i symboliczną, w których występują oraz z działaniem jednostkowym. Loïc Wacquant (1993) rozważając tę kwestię i porównując przemoc symboliczną do koncepcji władzy/wiedzy Foucault, twierdzi, że ta pierwsza wywierana jest właściwie bez mediacji dyskursu (rozumianego jako sformalizowany zasób wiedzy, który implikuje żądanie prawdy), ale właśnie przez wdrukowywanie kategorii mentalnych. Na poziomie subiektywnym pozostają one nieświadome i – jak można sądzić – stanowią ramy tego, co Fairclough (1989) rozumie jako „zasoby członkowskie”. Wacquant idzie jednak dalej i pokazuje, że opisywane przez Bourdieu kategorie ulegają ucieleśnieniu (mówiąc inaczej, znaturalizowaniu). W tym miejscu pojawia się niezwykle istotne, ale nie dość wyraźnie wyeksplikowane w ramach głównych nurtów KAD-u, przenikanie się tego, co dyskursywne i tego, co niedyskursywne. Podstawowe kategorie czy klasyfikacje odnoszą się nie tylko do dyskursu, ale organizują całość praktyk, także w sensie czasoprzestrzennym i przez praktyki właśnie, widziane szerzej niż dyskurs, są reprodukowane. Można powiedzieć, że przez samą fizyczną praktykę, zaangażowanie ciała jednostka uczy się niejako porządku społecznego, w tym symbolicznego. Przykładem może być typowy akt seksualny w społeczeństwie patriarchalnym, który, jako społecznie skonstruowany, wzmacnia klasyfikacje wysokie/niskie, aktywne/

pasywne, odpowiadające dychotomii męskie/żeńskie (Bourdieu 2004a). Dla Bourdieu (1997; Bourdieu, Wacquant 2001a) tego, co cielesne nie sposób rozdzielić od dyskursywnego. Nawet sama kompetencja językowa jednostki, czyli kapitał lingwistyczny, jest częścią wcielonego kapitału kulturowego. Jest to niezwykle ważne, ponieważ przemoc symboliczna jest najefektywniejsza na poziomie ciała, gdyż ucieleśnione schematy są wyjątkowo trudne do zmiany, a zdroworozsądkowe, doksyiczne rozumienie świata jest w takim przypadku pełne, oczywiste i naturalne. Badacze z kręgu KAD-u nazbyt często prezentują „bezcielesną” czy, jak to określał Bourdieu (2004b: 28), „semiologiczną wizję świata”, która płynie z charakterystycznego dla pola intelektualnego scholastycznego skrzywienia (Bourdieu 2006; 2009), czego efektem jest postrzeganie rzeczywistości jako tekstu (gdyż intelektualiści, relatywnie odseparowani od praktyki życia codziennego, żyją w świecie tekstów). Dlatego też van Dijk (2009: 197) widzi w tezie o ucieleśnieniu zamierzenie wręcz „mistyczne”, które w świetle istniejących ujęć kognitywistycznych nie jest rzekomo do niczego potrzebne. Nawet kiedy pojawiają się odniesienia wprost do *habitusu* Bourdieu (de Cillia, Reisigl, Wodak 1999), to wątek cielesny, wątek samej ucieleśnionej praktyki nie jest wystarczająco podkreślony. Ważnym i – jak się zdaje – właściwym tropem rozwijanym w nawiązaniu do KAD-u jest „zapośredniczona analiza dyskursu” (*mediated discourse analysis*) (Scollon 2001; Scollon 2002), w której dyskurs jest mediowany przez samą społeczną praktykę, także traktowaną ściśle cielesnie. Tam, podobnie jak w perspektywie prezentowanej w niniejszym artykule, wąsko rozumiana analiza dyskursu jest tylko jednym z pomocnych narzędzi, które uzupełnione powinno być przez inne techniki, jak na przykład obserwacje czy wywiady pogłębione.

Innym interesującym kierunkiem analiz, który jednocześnie znakomicie ilustruje sens badania kategorii mentalnych, jest – inspirowana pracami Durkheima i Bourdieu – propozycja Nicka Couldry'ego (2000; 2008). Autor ten wskazuje, że dyskurs mediów oraz jego recepcja (całe doświadczenie medialności) organizowane są przez hierarchiczne kategorie dychotomiczne, oddzielające, niczym durkheimowskie *sacrum* i *profanum*, to, co „medialne” od tego, co „niemedialne”, „zwykłe” – „[z]droworozsądkowo» «świat medialny» jest jakoś lepszy, intensywniejszy niż «zwyczajne życie», a «ludzie mediów» są w jakiś sposób wyjątkowi” (Couldry 2000: 45 [tłum. własne]). Między innymi dzięki tej społecznie podzielanej dychotomii media elektroniczne koncentrują dziś kapitał symboliczny (Couldry 2000; 2003), który według Bourdieu (2012) zmonopolizowany był tradycyjnie przez państwo. To, co pokazywane w mediach – ludzie i wydarzenia – automatycznie niejako zyskuje na statusie, a znaturalizowane kategorie tworzą przekonanie, że media, na przykład dzięki relacjom na żywo, mają dostęp do podstawowej rzeczywistości. Co ważne, tak jak opozycje męskie/żeńskie czy elitarne/masowe u Bourdieu, tak medialne/niemedialne organizuje i naturalizuje kolejne hierarchie, także te oparte na klasie, płci, rasie (Couldry 2000).

Kategorie te, jak wszystkie im podobne, reprodukują się w najbardziej banalnych praktykach, na poziomie samych wyrażen językowych, ale również w określonych formatach telewizyjnych (szczególnie w gatunku *reality TV*). Prowadzi to do tego, że wypowiedzi sceptyczne, refleksje, nawet te krytyczne (np. wobec świata mediów), nie będą podważały podstawowych hierarchii (Couldry 2000), ponieważ odnosić się będą jedynie do tego, co „na powierzchni” (rzeczy możliwych do pomyślenia). A zatem dzięki znaturalizowanym kategoriom dyskursy mogą niejako „połykać” krytykę,

dlatego że w takim układzie „[s]ceptycyzm na jednym poziomie jest zgodny z reprodukcją wiary na innym poziomie” (Coudlry 2000: 45 [tłum. własne]).

Niemniej jednak zaznaczyć należy, że za sprawą mapowania kategorii zarysować możemy jedynie ogólne ramy dyskursów czy poszczególnych tekstów, co jest istotne, ale nie wyczerpuje całości. Po zarysowaniu kategorii konieczne zdaje się być poszukiwanie dalszych elementów, szczególnie specyficznych zabiegów lingwistycznych użytych w dyskursach. Można przyjąć generalne założenie, że efektywność symboliczna dyskursu płynie z relacji dopasowania struktur obiektywnych i subiektywnych oraz uznania pozycji podmiotu przemawiającego, ale w tym przecież rzecz się nie wyczerpuje. Pozycja wypowiadającego i efektywność samego dyskursu, wpływająca z różnych strategii jego uniwersalizowania, wzmacniana będzie przez analizowane w ramach KAD-u modalności wypowiedzi, środki leksykalne i gramatyczne, metafory i tak dalej. Równie ważna funkcja dyskursu polegająca na klasyfikacji czy kategoryzacji, która prowadzi może do wyodrębnienia, a w efekcie wytworzenia danej grupy (np. w ramach struktur klasowych, grup etnicznych czy regionalnych, a nawet całych narodów), realizuje się nierzadko poprzez takie strategie lingwistyczne, jak nominalizacje (Reisigl 2011) czy użycie odpowiednich zaimków (np. inkluzywne „my”) (Fairclough 1989), których badanie jest w ramach KAD-u poważnie zaawansowane.

Nie można jednocześnie pominąć faktu, że – jak sądzą niektórzy – model Bourdieu posiada istotne ograniczenia, gdyż wyklucza bardziej aktywną interpretację tekstów przez odbiorców (Dillon 2001) i nie przyznaje im, generalnie, krytycznej zdolności refleksji (Boltanski, Thévenot 1999). We współczesnych społeczeństwach istnieje przecież wiele różnych ośrodków produkcji dyskursów. *Habitus*

jednostki, zwłaszcza w kluczowej fazie socjalizacji pierwotnej, nie jest kształtowany przez jeden, ale wiele, często sprzecznych ze sobą, autorytetów władzy symbolicznej (rodzina, szkoła, zróżnicowane media), co wymusza niejako krytyczną refleksję jednostek. Dlatego też wydaje się, że obiecującym kierunkiem, korygującym w pewnym stopniu podejście Bourdieu, jest propozycja Bernarda Lahire'a (2008; 2011). Wprowadza ona w miejsce *habitusu* zespół dyspozycji – indywidualnych, ale społecznie podzielanych schematów mentalnych, które aktywizują się kolejno w poszczególnych kontekstach doświadczenia. Dzięki temu jednostka może przyjmować i uznawać wiele różnych, czasem sprzecznych ze sobą tekstów, wywodzących się przykładowo z różnych poziomów kultury (wedle tradycyjnego podziału na kulturę „wyższą” i „niższą”). Jest tu więc miejsce na pewien poziom refleksyjności aktora społecznego, ale – co istotne – nie unieważnia to strukturalnej hierarchii – w równej mierze obiektywnej i subiektywnej, społecznej i symbolicznej. Podstawowe, wcześniej opisywane kategorie mentalne pozostają ramami organizującymi dyskursy i doświadczenie jednostek. Mimo że mogą być one w różnym stopniu aktywizowane, a nawet poddawane refleksji w momentach kryzysowych, nie zmieniają się łatwo, gdyż na podstawowym poziomie pozostają nieświadome. Kwestią dalszych, pogłębionych badań powinno być, jak wygląda to w praktyce.

Pole jako kontekst wytwarzania dyskursu

Badacze z kręgu KAD-u wiele miejsca poświęcają kwestii kontekstualnego wytwarzania i recepcji dyskursów, ale – co jest w moim przekonaniu poważną wadą wymagającą korekty – nie widzą kontekstu jako struktury w pełni obiektywnej. W perspektywie Bourdieu dyskursy zawsze uloko-

wane są w przestrzeniach pól (naukowym, dziennikarskim, administracyjnym itd.). Rozpoznanie warunków wytwarzania określonego tekstu musi zakładać zarysowanie danego pola (lub pól) wedle ilości i struktury rozmieszczonego tam kapitału (ekonomicznego, kulturowego). Wiele badań realizowanych w ramach KAD-u ignoruje ten zasadniczy element, *ipso facto* nie daje szans na rozpoznanie pełnego sensu badanych dyskursów. Dotyczy to w równej mierze przedsięwzięć inspirowanych analizą konwersacyjną, które dociekają istoty dyskursu wytwarzanego sytuacyjnie (nawet jeżeli odnosi się to do innych tekstów, *vide* debata telewizyjna) (Myers 2011), jak i analiz całych korpusów tekstów (artykułów prasowych, przemówień politycznych, książek itd.) (Reisigl 2011). Nawet te próby, które wykorzystują wcześniej opisywane kategorie dychotomiczne, dzięki którym próbuje się rozpoznać ukryte klasyfikacje w tekstach naukowych (Alexander, Smith 1996) lub dyskursywne zabiegi, które pod pozorem inkluzywnego „społeczeństwa obywatelskiego” wykluczają całe kategorie „nieobywatelskie” (Alexander 2003), również pozostają niepełne – właśnie ze względu na brak kontekstualnego zakorzenienia w obiektywnej strukturze.

Jeżeli badacze z kręgu analizy dyskursu deklarują uwzględnienie kontekstu, tyczy się to zazwyczaj bądź bezpośredniego otoczenia sytuacyjnego (Wodofit 2005), bądź relacji między wypowiedziami lub słabo zdefiniowanych, szerszych odniesień społeczno-politycznych i historycznych (Wodak 2011). Istnieją co prawda bardziej rozbudowane modele, jak na przykład kontekst społeczny van Dijka (2009), w skład którego wchodzi kategorie czasu i przestrzeni, role, pozycje, władza i tak dalej, ale całość sprawia wrażenie konstrukcji mało spójnej, pozostającej eklektyzmem bez syntezy. Zapewne dlatego

duże trudności sprawia posłużenie się tym narzędziem jako modelem prawdziwie strukturalnego wyjaśnienia całej przestrzeni (re)produkcji dyskursu. W przeciwieństwie do tego pole Bourdieu, definiowane jako przestrzeń „obiektywnych relacji między jednostkami bądź instytucjami rywalizującymi o te same stawki” (Bourdieu 1993a: 133 [tłum. własne]) wydaje się narzędziem wysoce efektywnym do badania społecznych warunków wytwarzania dyskursu³.

Trzeba zauważyć, że nawet w banalnej interakcji, także tej prezentowanej w mediach (debata polityczna), znaczenie zasadnicze, rzutujące na kształt wyłaniającego się dyskursu, będzie miało to, z jakich pól wywodzą się poszczególni aktorzy, jakie miejsce (dominujące lub zdominowane, autonomiczne czy heteronomiczne wobec sił zewnętrznych) w nich zajmują i jakie są relacje panujące między tymi polami (np. między dziennikarskim i naukowym w czasie rozmów telewizyjnych dziennikarzy z socjologami) (Bourdieu, Wacquant 2001a).

Podobnie rzecz ma się z szerszą analizą dotyczącą takich elementów, jak ideologie polityczne poszczególnych partii, treści rasistowskie w tekstach kultury popularnej czy zawartość reklam. Podejście Bourdieu, szczególnie w kontekście pola, ma sens ściśle relacyjny. Analiza określonego tekstu musi uwzględniać

³ Rację ma zapewne Bernard Lahire (1999), który twierdzi, że nie wszystkie działania odbywają się w ramach pól, jednak zawsze poszczególne interakcje odnoszą się do szerszych struktur społecznych, które mają swoją historię, a ta, jak uczy Bourdieu, zdeponowana jest także w *habitusach* jednostek. Znakomitym potwierdzeniem tego są analizowane przez francuskiego socjologa interakcje między klientami chcącymi kupić dom a sprzedawcami (Bourdieu 2005c). Sama struktura rozmowy, chociaż niezwykle ważna, nie wyjaśnia w pełni jej dynamiki. Kluczowe jest odniesienie do pozycji zajmowanych przez działające podmioty; przykładowo, interakcja taka przebiega gładko, jeżeli kupujący i sprzedający wywodzą się z tej samej klasy społecznej, co znajduje wyraz w niewidzialnych schematach *habitusów*.

inne znaczące teksty wytworzone w polu, ale także miejsce w strukturze pola podmiotów te teksty wytwarzających. Na przykład badanie dyskursu określonego tygodnika powinno uwzględniać jego relatywne położenie wobec innych tygodników pod względem posiadanego kapitału oraz okresu, w którym działa (por. Bourdieu 2005b). Jeżeli przedmiotem badań jest zawartość reklam czy też reklamowe strategie dyskursywne określonych podmiotów gospodarczych, także należy zarysować całą strukturę położenia tych podmiotów. Okazuje się bowiem, że – jak pokazał Bourdieu (2005c) – w przypadku firm budowlanych (produkujących domy jednorodzinne) konkretne ulokowanie w polu wpływa bezpośrednio na treść reklam, co dotyczy się nawet specyficznych haseł reklamowych. Firmy dominujące, a więc mające za sobą najdłuższy czas pozostawania w polu, odnoszą się w swych tekstach do retoryki trwałości, solidności, podczas gdy niżej położone, a więc krócej działające w polu, akcentują – w konfliktowej relacji do poprzednich – kwestię „nowoczesności”, „nowoczesnych rozwiązań”.

Powyższy obraz wskazuje jednocześnie, że rzeczywistość ani nie jest całkowicie i raz na zawsze ustrukturyzowana, ani całkowicie chaotyczna. Pola są miejscami walki, a narzędziem tych walk są wizje świata czy też narzucane kategoryzacje, perspektywy oceny i podziału. Przykładem najbardziej pod tym względem wyraźnym jest pole polityczne, w którym toczy się walka o prawomocną wizję świata, a więc takie narzucenie klasyfikacji, aby możliwa była mobilizacja określonych grup, co nierzadko sprowadza się do ich publicznego tworzenia (Bourdieu 1985). Podobna zbiorowość może być wyodrębniona za pomocą różnej siatki klasyfikacji, struktur dychotomicznych kategorii, które zawarte są w ideologiach poszczególnych partii politycznych: podziału klasowego

lub etnicznego czy narodowego, a nawet religijnego (Bourdieu 1989). Dlatego, jak wspomniano wcześniej, tak ważne jest rozpoznanie podstawowych kategorii dyskursu. Możliwe jest to jednak w pełni jedynie przy uwzględnieniu całego pola dyskursu tworzonego w danym polu społecznym.

Podstawowa strukturyzacja pola dzieli je zazwyczaj na część dominującą, zajmowaną przez aktorów przebywających w polu dłużej i strzegących tym samym *status quo* oraz część zdominowaną, w której działają podmioty chcące, przynajmniej potencjalnie, podważyć pozycje dominujących (Bourdieu 1993b). Inaczej można to przedstawić jako zmagania ortodoksji z heterodoksją (herezją). Niektórzy badacze z kręgu KAD-u, jak chociażby Fairclough (1995b), wspominają o pojęciu pola, jednak nie idą w swych analizach konsekwentnie dalej i nie uwzględniają zasadniczego, wcześniej przywołanego faktu pokrywania się struktury symbolicznej i struktury społecznej. W samym polu podzielonym dychotomicznie (dominujący/zdominowani) również produkowane będą dyskursy z identycznie organizującymi je dychotomicznie kategoriami (np. elita/masa). Mogą to być nawet dokładnie te same terminy, jednak ich znaczenie i wartościowanie będzie, w zależności od pozycji (dominującej lub zdominowanej), dokładnie odwrotne. W polu artystycznym i powstających w nim dyskursach (por. Warczok, Wórzeczka-Warczok 2009) podmioty, który reprezentują „sztukę poszukującą”, narzucać będą klasyfikację „teoria”/„praktyka”, w której to, co „teoretyczne” oznacza przemyślane, refleksyjne, a więc bardziej wartościowe wobec „praktyki” sprowadzanej do rzemiosła. Natomiast podmioty z kręgu „sztuki zachowawczej”, klasycznej odwracając będą tę klasyfikację i podkreślać znaczenie praktyki opartej na dobrych umiejętnościach artystycznych, przypisując „sztuce poszukującej” bezwartościowe

przegadanie, ideologizowanie kryjące braki warsztatowe. Podobnie w polu medialnym (por. Warczok, Wórzeczka-Warczok 2008) struktura pola odbijać będzie strukturę symboliczną, zawartą chociażby w parze opozycji kosmopolityzm/patriotyzm (czy też „patriotyzm otwarty” / „patriotyzm zamknięty”). Część dominująca tego uniwersum (podmioty tam działające) przejawiać będzie skłonność do pozytywnego waloryzowania pierwszego członu opozycji, część zdominowana („heretycka”) – odwrotnie.

Oprócz zarysowanej opozycji w polu można także wyznaczyć inną oś, która będzie przecinać tę pierwszą. W wielu polach, szczególnie tych, w których dokonuje się produkcja kultury, a więc także dyskursów, mamy do czynienia z opozycją między biegunem autonomicznym i heteronomicznym, niezależnym i zależnym, przy czym zależność oznacza tu pozostawanie w orbicie wpływów sił ekonomicznych i/lub politycznych (Bourdieu 2001; 2005b). Opozycja ta ma ogromne znaczenie w polu medialnym i z pewnością warunkuje treść poszczególnych, wytwarzanych tam tekstów – wystarczy porównać periodyki intelektualne z tabloidami. Można przy tym zauważyć, że podobne różnice strukturalnego ulokowania określać będą także odmienności tego, co w KAD-zie określa się mianem *genre* (gatunku), rozumianego jako „społecznie ratyfikowany sposób użycia języka, połączony z konkretnym typem aktywności społecznej (np. wywiad, opowieść, przedstawienie) (Fairclough 1995a: 14 [tłum. własne]).

Homologie i intertekstualność

Analiza dyskursu zorientowana na rekonstruowanie uwarunkowań strukturalnych (schematów pól) ma jeszcze jedną istotną zaletę. Trzeba wiedzieć, że zgodnie z perspektywą Bourdieu (1985; 2006) poszczególne pola, a szczególnie te tworzące reprezentacje swia-

ta, a więc dyskursy, wchodzą w relacje homologiczne z całym polem społecznym, co odnosi się przede wszystkim do przestrzeni podzielonej klasowo. Mówiąc wprost, zdominowani w polu społecznym (klasy niższe) odnajdują się niejako automatycznie w reprezentacjach, dyskursach tworzonych w zdominowanych obszarach pola (czy też pól) produkcji ideologicznej. Generalnie pole produkcji kulturowej/ideologicznej jest ulokowane w szerszym polu władzy, widzianym jako metapole skupiające w sobie różne uniwersa społeczne (religijne, ekonomiczne, naukowe itd.). Pole (pola) kulturowe umiejscowione jest zazwyczaj na pozycji zdominowanej wobec pola ekonomicznego (Bourdieu 1996; 2006). Stąd – strukturalna z zasady – skłonność intelektualistów, jako zdominowanych w polu władzy, do reprezentowania „ludu” – zdominowanych, poszkodowanych i wykluczonych w szerszej przestrzeni społecznej (klasowej). Jednakże samo pole produkcji kulturowej/ideologicznej także dzieli się na obszary dominujące i zdominowane, bieguny ortodoksji i heterodoksji. Dyskursy wytwarzane w pierwszym obszarze będą znajdowały niemalże automatyczną recepcję u dominujących w generalnym polu społecznym (klasy wyższe), z kolei klasyfikacje obecne w dyskursach „heretyckich” (w zdominowanym obszarze pola) będą miały wszelkie szanse na odnalezienie się, na zasadzie homologii (podobieństwa w różnicy), w schematach mentalnych zdominowanego *habitusu* klasowego. Dzięki podobnemu mapowaniu struktur społecznych – pól i szerszej przestrzeni społecznej, a więc obszarów produkcji i konsumpcji dyskursów – znakomicie wyjaśnić można chociażby efektywność symboliczną populizmu, który jest ważnym przedmiotem badań KAD-u (Wodak 2008; Reisigl 2011). Nie wystarczy analizować środki lingwistyczne użyte w danym tekście ani odnosić ich do historycznego korpusu podobnych wytworów. Należy, po

pierwsze, umiejscowić producentów takich tekstów w całej, historycznie wytworzonej przestrzeni pola, przede wszystkim politycznego, a po drugie, przeanalizować, w jakich obszarach przestrzeni społecznej znajdują one swą recepcję. Producenci dyskursu tego rodzaju, podobnie jak ma się to w polu religijnym (Bourdieu 1991a), orientują się na dwa konteksty sił: innych producentów oraz odbiorców. Od tak rozumianego kompromisu zależeć będzie treść konkretnego tekstu. Jeżeli analizujemy teksty populistyczne czy też „antysystemowe”, musimy uwzględnić strukturalne położenie całości dyskursów „systemowych” (w tym przypadku dyskursów liberalnej demokracji) oraz relacyjne położenie ich producentów. Także te dyskursy, które podtrzymują *status quo*, które nazwać można umownie „konserwatywnymi”, zawdzięczają, jak pokazuje Bourdieu (2001), swoją specyficzną treść – mieszaną prostoty, „zdrowego rozsądku” i zapożyczeń z bardziej wysublimowanych dyskursów intelektualnych – szczególnemu położeniu „intelektualistów konserwatywnych”. Samo ulokowanie w uniwersum intelektualnym (polu produkcji kulturowej) zobowiązuje do gry, także czysto językowej, zgodnej z regułami tego pola. Jednak konieczność budowania dystynkcji, różnicy wobec innych intelektualistów (zazwyczaj tych, którzy będąc „dominującymi zdominowanymi”, mienić się mogą „intelektualistami lewicowymi”) oraz orientacja na odbiorców dominujących w polu społecznym (którzy zawsze określani są przez posiadany kapitał ekonomiczny, tzn. przedsiębiorców i menadżerów) warunkuje prostotę języka (swoisty antyintelektualizm) oraz odwołanie do „zdrowego rozsądku”. Nie jest to przypadkowe, gdyż „zdrowy rozsądek”, jak uczy Bourdieu (2006), jest najsilniejszym strażnikiem *status quo*.

Efekt homologii pozwala także na całkowicie nowe ujęcie istotnego problemu, jakim jest w ramach

KAD-u intertekstualność. Według Wodak intertekstualność „mówi o tym, że wszystkie teksty są powiązane z innymi tekstami, zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości” (2011: 13), zaś sama analiza intertekstualna „zasadniczo pośredniczy w związku między językiem a kontekstem społecznym i umożliwia bardziej satysfakcjonujące wypełnienie luki między tekstami a kontekstami” (Fairclough 1995a: 189 [tłum. własne]). Badania intertekstualności pozwalają na rozpoznanie, jak poszczególne reguły *genre* wpływają na wytwarzanie tekstu. Rzecz można wprost odnieść do strukturyzacji pól u Bourdieu oraz przechodzenia poszczególnych znaczeń i klasyfikacji obecnych w dyskursie między powiązanimi ze sobą polami. Albowiem pola, chociaż w różnym stopniu autonomiczne, są także, w wielu wypadkach, połączone. Zachodzi między nimi, tak jak między polami a szerszą przestrzenią społeczną, relacja homologii (Bourdieu 2006). Fakt ten umożliwia precyzyjne analizowanie intertekstualności, sposobów, w jakie dane teksty przechodzą z pola do pola, zmieniają swoją formę, ale zachowują podstawowe, także ideologiczne, znaczenia. Wszystkie działające pola (naukowe, artystyczne, filozoficzne) są historycznie uwarunkowane, pozostają efektami wcześniejszych walk, z których wyłaniały się za każdym razem nie tylko strukturyzacje tych pól, ale także specyficzne dlań reguły. W każdym polu odnaleźć możemy swoją, także wypracowaną historycznie, „przestrzeń możliwości”: dostępne tematy, język, za pomocą którego odbywają się interakcje i zawiązywane są relacje między działającymi tam podmiotami (Bourdieu 2001). Można więc powiedzieć, że każde pole, chociażby tak różne, ale i pod pewnymi względami podobne, jak naukowe czy dziennikarskie, ma swój specyficzny *genre*, sposób organizowania i wytwarzania tekstów. Niemniej ważne są dwa istotne założenia: po pierwsze, każde pole jest obszarem wal-

ki, w swej generalnej zasadzie nieróżniącym się od walk w polu politycznym. Zaznaczyć zarazem trzeba, że walki symboliczne przeprowadzane muszą być zgodnie z regułami pola (tzn., mówiąc językiem KAD-u, zgodnie z regułami jego *genre*), co zakłada, że każde pole dysponuje odpowiednią cenzurą sublimującą walkę w tryb odpowiadający istocie danego pola (przykładowo w polu naukowym *libido dominandi* sublimuje się w *libido sciendi* por. Bourdieu [2006]). Po drugie, jak wspomniałem, pola wchodzą w homologiczne relacje, co ma szczególne znaczenie w relacjach z polem politycznym. Inaczej mówiąc, to, co czysto polityczne może być, na przykład zgodnie z cenzurą pola filozoficznego, wyrażane jedynie w terminach czysto filozoficznych. A zatem forma zmienić się może całkowicie, lecz podstawowe znaczenia, ukrywając się w kolejnych zmianach gatunków (charakterystycznych dla poszczególnych pól), pozostaną bez zmian. Jest to rzecz niezwykle istotna, gdyż przechodzenie tekstów z pola do pola i ich intertekstualizowanie, realizowane w opisany sposób, może stopniowo ukrywać relacje władzy zawarte w podstawowych klasyfikacjach, które to, na przykład na poziomie dyskursu filozoficznego, będą sprawiały wrażenie całkowicie neutralnych. Zgodnie z тезami przytoczonymi wyżej, to, co będzie w takim „wędrującym” tekście zachowane, to podstawowe, znaturalizowane kategoryzacje, przyjmujące, tak jak dychotomicznie uformowane, ale homologicznie połączone pola, strukturę binarnego kodu.

Ciekawą egzemplifikacją, ilustrującą podobnie rozumianą intertekstualność, jest analizowany przez Bourdieu (1991c) filozoficzny, ale jednocześnie w ukryty sposób polityczny dyskurs Martina Heideggera. Dyskurs ten ma charakter polifoniczny, gdyż przemycane podstawowe kategorie politycznej doksy swojego czasu, ukrywane jednak w formule języka ściśle filo-

zoficznego. W międzywojennych Niemczech docho- dzilo do licznych konfliktów zarówno na poziomie klas społecznych, jak i w – będących ich częściowym odbiciem – polach produkcji kulturowej. W polu akademickim wyraźne były zmagania między zyskującymi pozycję naukami ścisłymi a marginalizowaną humanistyką. Obrona dotychczasowego arystokratyzmu humanistyki i pozycji intelektualistów, których kapitał kulturowy coraz bardziej tracił wartość, wyrażana była w generalnym dyskursie „upadku kultury”, organizowanym w parach zarysowanych przez Bourdieu kategorii: „opozycji między kulturą a cywilizacją, między Niemcami a Francją (lub, w innym kontekście, Anglią), jako paradygmatem kosmopolityzmu, między «społecznością» (*Gemeinschaft* Tönnies) i «ludem» (*Volk*) albo niezbornymi masami [...], między integracją a fragmentacją, między ontologią a nauką albo bezdusznym racjonalizmem itd.” (1991c: 21–22 [tłum. własne]). Klasyfikacje te wyraźnie funkcjonowały w publicystyce takich myślicieli, jak Ernst Jünger i na zasadzie homologii pozycji znalazły się, dzięki licznym eufemizmom, w dyskursie filozoficznym Heideggera. Wystarczy wspomnieć rozważania Heideggera na temat „autentyczności” i „nieautentyczności”, które w zamaskowany sposób odnoszą się do dychotomii elita/masa (Bourdieu 1991c). Ważne jest, że nie chodzi o eufemizację polegającą na zastąpieniu jednego słowa innym, ale o włączenie danego pojęcia do całego systemu pojęć z innego pola, co zmienia jego znaczenia, a co za tym idzie – politycznie neutralizuje (Bourdieu 1991a). Dzięki temu pozornie neutralne, bo z gruntu filozoficzne i – jak przypomina Bourdieu – centralne dla teorii czasu pojęcie Heideggera *Fürsorge* (troska, staranie) „w założeniu *soziale Fürsorge*, «opieka społeczna», ma odniesienia do kontekstu politycznego i służy potępieniu Państwa opiekuńczego, płatnych urlopów, ubezpieczeń socjalnego, ubezpieczeń chorobowych itd.”

(Bourdieu, Wacquant 2001a: 142). Podobne eufemizacje z ukrytą kategorią centralną elita/masa są konieczne, ponieważ „pośród dystygnowanych filozoficznych umysłów opozycja między dystygnowanym a wulgarnym nie może przyjąć wulgarniej formy” (Bourdieu 1991a: 144 [tłum. własne]). W ten sposób wyraźnie widać spełnioną przemoc symboliczną w stanie czystym, ale także generalny sens każdego aktu wypowiedzi, który zawsze stanowić musi, jak przypomina Bourdieu (1993a), swoisty kompromis między interesem ekspresji i cenzurą danego pola, w którym ekspresja ta jest realizowana. Uwzględniając ten fakt, w poważny sposób wzbogacić można analizę intertekstualną i stosować ją na przykład do badania takich fenomenów, jak ukryty dyskurs rasistowski czy populistyczny.

Podsumowanie

Zestawienie doświadczeń krytycznej analizy dyskursu, dość rozproszonych i nie zawsze koherentnych, ale mimo to wysoce inspirujących, z teorią socjologiczną Pierre'a Bourdieu pozwala na unaocznienie tych elementów koncepcji francuskiego badacza, które dalej rozwijane, mogą przyczynić się do rozwoju prawdziwie socjologicznie zorientowanej analizy dyskursu. KAD kieruję uwagę i uzupełnia te części teorii Bourdieu, w której znajdują się luki i niedomówienia, części, które wymagają ponownego przepracowania. Kluczowa korzyść, jaką może przynieść KAD, wiąże się z zaoferowaniem narzędzi lingwistycznych, jednakże muszą one być umiejscowione w kontekście społecznym, w przestrzeni wytwarzania dyskursu powiązanej z relacjami władzy. W badaniach Bourdieu brakuje szczegółowych, typowo lingwistycznych analiz konkretnych tekstów; jeżeli już takowe się pojawiają, traktowane są dość marginalnie. W tym miejscu KAD zaproponować może cały zespół użytecznych środków (analiza gramatyczna, leksykalna

itd.). Także w zasadniczym, jak uargumentowałem wyżej, wysiłku poszukiwania kategorii organizujących dyskursy narzędzia używane w ramach KAD-u mogą okazać się bezcenne. Sam Bourdieu nie przedstawił jasnych procedur odnajdywania i mapowania podstawowych klasyfikacji mentalnych, tak istotnych dla całości praktyk społecznych.

Nie można jednak zapominać, że dyskurs nie jest wszystkim, praktyki społeczne są ucieleśnione, a fundamentalne relacje władzy reprodukują się także pozajęzykowo. A zatem nauki płynące z teorii Bourdieu mogą okazać się pomocne również dla samej krytycznej analizy dyskursu, której ontologia życia społecznego wydaje się ciągle niedopracowana i – co najistotniejsze – naznaczona typowo lingwistycznym, częściowo tylko materialistycznym widzeniem świata społecznego. Niemniej ważna dla badaczy z kręgu KAD-u może być autorefleksyjna natura teorii Bourdieu (Bourdieu, Chamboredon, Passeron 1991; Bourdieu, Wacquant 2001a). KAD, chociaż zajmuje się badaniem relacji władzy, posiada także, o czym nie zawsze chce się pamiętać, autorytet symboliczny, zdolność autorytatywnego orzekania nie tylko czym jest, ale jak powinna wyglądać rzeczywistość społeczna. Czasem czyni się to z ukrytym ideologicznym zapleczem (szerzej na ten temat zob. Zarycki 2012). Dlatego też badacze zajmujący się analizą dyskursu, chociaż podejmują pewną autorefleksję (zob. Billig 2008; van Dijk 2008), mogliby z powodzeniem równocześnie skorzystać z refleksyjnej socjologii Bourdieu. Ścisłej rzecz biorąc, powinni sami przeanalizować swoje umiejscowienie w strukturze pola naukowego i pola władzy, a co za tym idzie – lepiej rozpoznać własne strategie działania i stosowane schematy poznawcze. Dzięki temu dociekania w ramach analizy dyskursu, rozumianej w pełni krytycznie, pozbywając się ideologicznych przedzałożeń, nabrałyby większej wartości i głębi.

Bibliografia

Alexander Jeffrey C. (2003) *The Meanings of Social Life. A Cultural Sociology*. Oxford: Oxford University Press.

Alexander Jeffrey C, Philip Smith (1996) *Social Science and Salvation: Risk Society as Mythical Discourse*. „Zeitschrift für Soziologie”, vol. 25, no. 4, s. 251–262.

Archer Margaret S. (1988) *Culture and Agency: The Place of Culture in Social Theory*. Cambridge: Cambridge University Press.

----- (2007) *Making our Way through the World. Human Reflexivity and Social Mobility*. Cambridge: Cambridge University Press.

Billig Michael (2008) *The language of critical discourse analysis: the case of nominalization*. „Discourse & Society”, vol. 19, no. 6, s. 783–800.

Boltanski Luc (2011) *On Critique. A Sociology of Emancipation*. Cambridge: Polity.

Boltanski Luc, Laurent Thévenot (1999) *The Sociology of Critical Capacity*. „European Journal of Social Theory”, vol. 2, no. 3, s. 359–377.

Bourdieu Pierre (1985) *The Social Space and the Genesis of Groups*. „Theory and Society”, vol. 14, no. 6, s. 723–744.

----- (1988) *Vive la Crise! For heterodoxy in social science*. „Theory and Society”, vol. 17, no. 5, s. 773–787.

----- (1989) *Social Space and Symbolic Power*. „Sociological Theory”, vol. 7, no. 1, s. 14–25.

----- (1991a) *Language and Symbolic Power*. Cambridge: Polity.

----- (1991b) *Genesis and Structures of the Religious Field*. „Comparative Social Research”, vol. 13, no. 1, s. 1–44.

----- (1991c) *The Political Ontology of Martin Heidegger*. Stanford: Stanford University Press.

----- (1993a) *Sociology in Question*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage.

----- (1993b) *The Field of Cultural Production*. Cambridge: Polity.

----- (1996) *The State Nobility. Elite School in the Field of Power*. Stanford: Stanford University Press.

----- (1997) *The Economics of Linguistic Exchanges*. „Social Science Information”, vol. 16, no. 6, s. 645–668.

----- (1999) *Scattered Remarks*. „European Journal of Social Theory”, vol. 2, no. 3, s. 334–340.

----- (2001) *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*. Przełożył Andrzej Zawadzki. Kraków: Universitas.

----- (2004a) *Męska dominacja*. Przełożyła Lucyna Kopiciewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.

----- (2004b) *Science of Science and Reflexivity*. Chicago: University of Chicago Press.

----- (2005a) *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*. Przełożył Piotr Biłos. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2005b) *The Political Field, the Social Science Field, and the Journalistic Field* [w:] Rodney D. Benson, Erik Neveu, eds., *Bourdieu and the Journalistic Field*. Cambridge: Polity, s. 29–47.

----- (2005c) *The Social Structures of the Economy*. Cambridge: Polity.

----- (2006) *Medytacje pascaliańskie*. Przełożył Krzysztof Wakar. Warszawa: Oficyna Naukowa.

----- (2007) *Szkic teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabyłów*. Przełożył Wiesław Krokier. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

----- (2009) *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Przełożyła Joanna Stryczyk. Kraków: Wydawnictwo UJ.

----- (2012) *Sur l'Etat. Cours en Collège de France (1989-1992)*. Paris: Raisons d'agir/Seuil.

Bourdieu Pierre, Luc Boltanski (1976) *La production de l'idéologie dominante*. „Actes de la recherche en sciences sociales”, vol. 2, no. 2/3, s. 3–73.

Bourdieu Pierre, Loïc J. D. Wacquant (2001a) *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Przełożyła Anna Sawisz. Warszawa: Oficyna Naukowa.

----- (2001b) *NeoLiberal NewSpeak: Notes on the new planetary vulgate*. „Radical Philosophy”, vol. 105, no. 1, s. 2–5.

Bourdieu Pierre, Jean-Claude Chamboredon, Jean-Claude Passeron (1991) *The Craft of Sociology*. Berlin, New York: Walter de Croyer.

Bourdieu Pierre i in. (1993) *La Misère du monde*. Paris: Seuil.

de Cillia Rudolf, Martin Reisigl, Ruth Wodak (1999) *The discursive construction of national identities*. „Discourse & Society”, vol. 10, no. 2, s. 149–173.

Couldry Nick (2000) *The Place of Media Power. Pilgrims and Witnesses of the Media Age*. London, New York: Routledge.

----- (2003) *Media-meta capital: Extending the range of Bourdieu's field theory*. „Theory and Society”, vol. 32, no. 5/6, s. 653–657.

----- (2008) *Media Discourse and the Naturalization of Categories* [w:] Ruth Wodak, Veronika Koller, eds., *Handbook of Communication in the Public Sphere*. Berlin, New York: Mouton de Gruyter, s. 67–88.

van Dijk Teun A. (1993a) *Principles of Critical Discourse Analysis*. „Discourse & Society”, vol. 4, no. 2, s. 249–283.

----- (1993b) *Discourse and Cognition in Society* [w:] David J. Crowley, David Mitchell, eds., *Communication Theory Today*. Oxford: Pergamon Press, s. 107–126.

----- (2008) *Critical discourse analysis and nominalization: problem or pseudo-problem?* „Discourse & Society”, vol. 19, no. 6, s. 821–828.

----- (2009) *Society and Discourse. How Social Contexts Influence Text and Talk*. Cambridge: Cambridge University Press.

Dillon Michele (2001) *Pierre Bourdieu, Religion and Cultural Production*. „Cultural Studies ↔ Critical Methodologies”, vol. 1, no. 4, s. 411–429.

Durkheim Émile (2010) *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*. Przełożyła Anna Zadrożyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Durkheim Émile, Marcel Mauss (2001) *O niektórych pierwotnych formach klasyfikacji. Fragment planu ogólnej socjologii opisowej* [w:] Marcel Mauss, red., *Socjologia i antropologia*. Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 515–614.

Fairclough Norman (1989) *Language and Power*. London: Longman.

----- (1995a) *Critical Discourse Analysis. The Critical Studies of Language*. London, New York: Longman.

----- (1995b) *Media Discourse*. London: Edward Arnold.

----- (2003) *Analyzing Discourse*. London, New York: Routledge.

----- (2004) *Semiotic aspects of social transformation and learning* [w:] Rebecca Rogers, ed., *An introduction to critical discourse analysis in education*. New Jersey: Lawrence Erlbaum, s. 225–236.

Fairclough Norman, Anna Duszak, red., (2008) *Wstęp: Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy* [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas, s. 7–29.

Fairclough Norman, Bob Jessop, Andrew Sayer (2002) *Critical Realism and Semiosis*. „Journal of Critical Realism”, vol. 5, no. 1, s. 2–10.

Lahire Bernard, ed., (1999) *Champ, hors-champ, contre-champ* [w:] *Le travail sociologique de Pierre Bourdieu. Dettes et critiques*. Paris: La Découverte, s. 23–57.

----- (2008) *La nature du cognitif en questions* [w:] Bernard Lahire, Claude Rosental, eds., *La cognition au prisme des sciences sociales*. Paris: Éditions des Archives Contemporaines, s. 55–105.

----- (2011) *The Plural Actor*. Cambridge: Polity.

Myers Greg (2011) *Analiza interakcji w debatach telewizyjnych* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 187–221.

Reisigl Martin (2011) *Analiza retoryki politycznej* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 151–183.

Scollon Ron (2001) *Action and text. Towards an integrated understanding of the place in social (inter)action, mediated discourse analysis and the problem of social action* [w:] Ruth Wodak, Michael Meyer, eds., *Methods of Critical Discourse Analysis*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage, s. 139–195.

Scollon Suzanne (2002) *Political and Somatic Alignment: Habitus, Ideology and Social Practice* [w:] Gilbert Weiss, Ruth Wodak, eds., *Critical Discourse Analysis. Theory and Interdisciplinarity*. New York: Palgrave Macmillan, s. 167–198.

Wacquant Loïc J. D. (1993) *On the Tracks of Symbolic Power: Prefatory Notes of Bourdieu's 'State Nobility'*. „Theory, Culture and Society”, vol. 10, no. 3, s. 1–17.

Warczok Tomasz, Joanna Wowrzeczka-Warczok (2008) *Analiza dyskursu a teoria pól Pierre'a Bourdieu. Szkic teoretyczno-empiryczny* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 201–220.

----- (2009) *Śląskie (sub)pole sztuki. Geneza, struktura, znaczenie*. „Studia Socjologiczne”, nr 4 (195), s. 293–311.

Wodak Ruth (2008) *Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego* [w:] Norman Fairclough, Anna Duszak, red., *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas, s. 185–213.

----- (2011) *Wstęp: badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 11–48.

Woolfit Robin (2005) *Conversation Analysis & Discourse Analysis. A Comparative and Critical Introduction*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage.

Zarycki Tomasz (2012) *Poszerzając kontekst: ku krytycznej socjologii językoznawstwa*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 57–73.

Cytowanie

Warczok Tomasz (2013) *Dyskurs ucieleśniony, dyskurs skontekstualizowany. Podejście inspirowane teorią Pierre'a Bourdieu*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 32–47 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Discourse embedded, discourse contextualized. An approach inspired by Pierre Bourdieu's theory

Abstract: The article presents the possible ways of developing discourse analysis on the grounds of Pierre Bourdieu's sociological theory. Comparing Bourdieu's approach with other perspectives, defined here broadly as critical discourse analysis, the author points out these elements which seem useful in studying various types of texts (written and spoken) from sociological perspective. These observations concern both the processes of production and reception of individual discourses. The author considers quest for naturalized categories organizing the frames of discourses and managing subjective schemata of their perception to be a crucial direction of the proposed approach. Given that social fields should be considered as fundamental spaces of symbolic production, their identification and reconstruction is of primary importance. The analysis of fields and their inter-relations enables the development of a novel approach to intertextual analysis, which can be considered one of the fundamental objectives of CDA.

Keywords: discourse, Bourdieu, field, mental categories, intertextuality, symbolic violence

Barbara Jabłońska
Uniwersytet Jagielloński

Krytyczna analiza dyskursu w świetle założeń socjologii fenomenologicznej (dylematy teoretyczno-metodologiczne)

Abstrakt Celem artykułu jest zarysowanie problematyki krytycznej analizy dyskursu (KAD) w odniesieniu do ram teoretycznych socjologii fenomenologicznej. Kluczowym zadaniem podjętych tu rozważań jest ukazanie teoretycznego zaplecza krytycznej analizy dyskursu w świetle Schützowskiej tradycji myślenia, z której w pewnym zakresie czerpią współcześni badacze KAD-u, jak również omówienie najważniejszych dylematów, jakie wiążą się z badaniem tak zwanego świata społecznego, stanowiącego nie tylko podstawowe pojęcie socjologii fenomenologicznej, lecz także hasło wywoławcze współczesnych studiów nad dyskursem w odmianie krytycznej. Całości rozważań przyświeca założenie o eklektycznym charakterze studiów nad dyskursem w ujęciu krytycznym, przyczyniającym się do powstawania dylematów na poziomie teoretycznym i metodologicznym.

Słowa kluczowe krytyczna analiza dyskursu, socjologia fenomenologiczna, świat społeczny, konteksty społeczne, społecznie podzielana wiedza, dylematy teoretyczno-metodologiczne

Barbara Jabłońska, dr, adiunkt w Zakładzie Socjologii Teoretycznej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorka publikacji naukowych, m.in. z zakresu problematyki dyskursu publicznego i politycznego. Jej zainteresowania badawcze to: krytyczna analiza dyskursu, teorie komunikacji, kultura polityczna, metody jakościowe w badaniach społecznych, socjologia muzyki.

Dane adresowe autorki:

Instytut Socjologii
Uniwersytet Jagielloński
ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków
e-mail: b.jablonska@uj.edu.pl

Krytyczna analiza dyskursu (KAD), pojmowana jako jedna z odmian analizy dyskursu, jest w socjologii stosunkowo nowym podejściem teoretyczno-badawczym. Zyskuje ona jednak coraz silniejszą pozycję w naukach społecznych, dostarczając niezbędnych narzędzi badawczych służących analizie dyskursywnego wymiaru rzeczywistości społecznej. Trzeba jednak pamiętać, że obszar badawczy objęty wspólnym mianownikiem „analizy dyskursu” nie jest wolny od teoretycznych i metodologicznych dylematów i kontrowersji, stanowiących przedmiot naukowych debat i wnikliwych dociekań specjalistów. Wysilek związany z umocnieniem pozycji analizy dyskursu w kanonie metod jakości-

wych wiąże się między innymi z podejmowaniem systematycznych prób ukazywania teoretycznego zaplecza badań nad dyskursem, omawiania siatki pojęciowej, jak również wskazywania możliwych zastosowań krytycznej analizy dyskursu w zakresie analizowania współczesnych zjawisk i procesów o charakterze komunikacyjnym.

Bezspornie analiza dyskursu w ujęciu krytycznym ma bardzo złożony rodowód teoretyczny, co pociąga za sobą cały zespół założeń o charakterze metodologicznym. Problem w tym, że założenia te są mało spójne, by nie powiedzieć – często od siebie odległe. Przyjmuje się jednak, że tak rozumiany eklektyzm na poziomie teoretycznym jest raczej zaletą analizy dyskursu niż jej słabością (zob. van Dijk 1993). Mając świadomość wspomnianego eklektyzmu i wzajemnie przenikających się ujęć teoretycznych, z których czerpie KAD, chciałabym skoncentrować się na jednej z tradycji, która w znacznym stopniu odcisnęła swe piętno na współczesnym kształcie analizy dyskursu w ujęciu krytycznym. Chodzi mianowicie o tradycję socjologii fenomenologicznej, reprezentowaną w głównej mierze przez Alfreda Schütza i przeszczepioną w ograniczonym zakresie na grunt KAD-u przez takich autorów, jak na przykład Teun van Dijk czy Ruth Wodak. Tradycja ta – choć kluczowa z punktu widzenia badania dyskursywnie wytwarzanego świata społecznego – wydaje się jednak mało akcentowana w polskim piśmiennictwie naukowym, jak również spychana gdzieś na margines dociekań na temat teoretyczno-metodologicznych podstaw KAD-u.

Celem podjętych tu rozważań jest zatem ukazanie wpływu Schützowskiej tradycji na współczesny kształt KAD-u, jak również omówienie pojawiających się w tym obszarze dylematów. Kluczową

kwestią wydaje się być problematyka badania tak zwanych światów społecznych¹, stanowiąca jeden z istotnych aspektów analizy dyskursu. Dlatego też w szczególności zwróciłam uwagę na problem symbolicznego konstruowania rzeczywistości społecznej w procesach dyskursywnego uzgadniania znaczeń. Całość rozważań usytuowana została w paradygmacie komunikacyjnym, zgodnie z którym dyskurs pojmowany jest jako „język w użyciu”, jako ciągle, symboliczne odtwarzanie i reprodukcja praktyk komunikacyjnych w procesie negocjowania znaczeń i uzgadniania obrazu rzeczywistości społecznej.

Teoretyczny eklektyzm KAD-u i socjologia fenomenologiczna

Podejmując się rozważań nad teoretycznym i metodologicznym zapleczem KAD-u, trzeba pamiętać, że analiza dyskursu w odmianie krytycznej czerpie z wielu różnych źródeł teoretycznych², co zostało już opisane w literaturze przedmiotu. Jednym z nich jest tradycja socjologii fenomenologicznej. Zdaniem

¹ Należy przypomnieć, że pojęcie świata społecznego po raz pierwszy użyte zostało przez Paula Cresseya, powiązanego ze szkołą chicagowską (zob. Konecki 2010: 29), a następnie stosowane przez Tomatsu Shibutaniego. Rozwijane było również przez Herberta Blumera (zob. 2007), a także zajmowało znaczące miejsce w twórczości naukowej Anselma L. Straussa i Howarda S. Beckera. W niniejszym tekście przyjmuję jednak perspektywę Alfreda Schütza w zakresie rozumienia pojęcia świata społecznego.

² Zestawienia odniesień teoretycznych KAD-u dokonują między innymi S. Titscher, M. Meyer, R. Wodak oraz E. Vetter (2000), którzy w zarysowanym przez siebie schemacie ukazują nie tylko dwa kluczowe nurty dla rozwoju krytycznej analizy dyskursu, takie jak amerykański interakcjonizm (w tym socjologia fenomenologiczna Schütza, socjologia dramatyczna Goffmana czy podejście etnometodologiczne Garfinkla) oraz europejskie badania nad strukturą języka (m.in. kulturowy strukturalizm Lévi-Straussa i Maussa, strukturalizm językowy Saussure’a, rosyjski formalizm czy praska szkoła lingwistyki strukturalnej), ale też odniesienia do szeroko rozumianej tradycji badań nad komunikowaniem, teorii aktu mowy Searle’a, teorii komunikacji między-systemowej Luhmanna czy teorii działania komunikacyjnego Habermasa.

Gilberta Weissa oraz Ruth Wodak (2003) współczesna analiza dyskursu w odmianie krytycznej bierze swe założenia przede wszystkim z dwóch typów teorii: krytyczno-dialektycznej oraz fenomenologiczno-hermeneutycznej. Jak podkreślają autorzy, istotne są tu wpływy Habermasowskiej koncepcji działania komunikacyjnego, Giddensowskiej strukturalizacji, a także Foucaultowskiego sprzężenia pomiędzy wiedzą i władzą, dualizmu *habitus*–pole w rozumieniu Pierre’a Bourdieu oraz Luhmannowskiego założenia co do natury procesów komunikacyjnych zachodzących w systemach społecznych. Zwracają oni również uwagę na wpływ Schützowskiej teorii³, która jest przydatna w badaniu dyskursu konstruowanego w codziennych praktykach. Tym samym jednak, jak słusznie zauważają wspomniani autorzy, „teoretyczna rama KAD-u wydaje się być eklektyczna i nieuporządkowana” (Weiss, Wodak 2003: 6 [tłum. własne]), co jest zupełnie naturalnym stanem badań nad dyskursem. Również reprezentant tak zwanej społeczno-kognitywnej odmiany KAD-u, Teun van Dijk (2009), sytuuje spuściznę teoretyczną Schütza na jednym z ważnych miejsc. Podobnie jak Wodak i Weiss, również i on wskazuje na tradycję fenomenologiczną jako znaczącą perspektywę w procesie krystalizowania się założeń KAD-u, szczególnie jeśli chodzi o takie zagadnienia, jak badanie kontekstów społecznych, sytuacji społecznych, jak również mechanizmów społecznie tworzonej i reprodukowanej wiedzy (zob. van Dijk 2009).

Z powyższego wynika zatem, że KAD to taki obszar teoretyczno-analityczny, który ukonstytuował się na gruncie różnorodnych tradycji myślenia, co

³ G. Weiss i R. Wodak wyraźnie odwołują się do tradycji Schützowskiej. Czynią to na przykład w swojej pracy pod tytułem *Critical Discourse Analysis. Theory and Interdisciplinarity* (2003), wskazując, że szczególnie istotne dla studiów nad zjawiskami komunikacyjnymi jest pojęcie *Lebenswelt*, które Schütz zaczerpnął od Husserla.

zdaniem wielu badaczy jest jego zaletą, a nie słabością. Trudno jednak w tak rozbudowanej siatce koncepcji i teorii doszukiwać się jakiegoś wspólnego mianownika, szczególnie na poziomie ontologiczno-epistemologicznym. Niemniej jednak tak szerokie odniesienia teoretyczne KAD-u pozwalają wybrać z całej tej różnorodności jakąś konkretną ścieżkę, w zależności od nastawienia praktycznego, które – zdaniem van Dijka – jest nadrzędne wobec płaszczyzny paradygmatycznej. Jak zauważa wspomniany autor, w przeciwieństwie do innych perspektyw badawczych KAD nie rości sobie bowiem pretensji, by przynależać do jakiejś konkretnej dyscypliny, paradygmatu, szkoły czy też teorii dyskursu. Potrzeba jego zastosowania wynika bowiem z istniejących, często „naglących”, „uwierających” kwestii społecznych, które wymagają opisanie, wyjaśnienia i rozwiązania. Jak przekonuje van Dijk, w ramach tak rozumianej analizy możliwe jest więc wykorzystywanie rozmaitych teorii, opisów, metod – w zależności od ich przydatności do realizacji socjopolitycznego celu (zob. van Dijk 1993: 252). Jest to zatem podejście multidyscyplinarne, w którym samo rozróżnienie na teorię, opis i zastosowanie staje się mniej istotne. Mamy tu więc do czynienia, jak przekonuje Paul Chilton, z „interdyscyplinarnością wybiórczą” (Chilton 2008: 66), pozwalającą na przeprowadzenie analizy dyskursu w wybranym obszarze problematycznym wedle wybranej „ścieżki teoretycznej” (jednej lub wielu).

Ową „ścieżką”, którą decyduję się tutaj pójść, jest wyznaczona przez Alfreda Schütza tradycja socjologii fenomenologicznej, której założenia wpłynęły w pewnym zakresie na współczesny kształt badań nad dyskursem w ujęciu krytycznym. Oczywiście dość trudno jest wyselekcjonować elementy myśli

naukowej tylko jednego, wybranego autora, którego oddziaływania teoretyczne ujawniają się w krytycznej analizie dyskursu. Jak już bowiem wspominałam, podejścia badawcze w obrębie KAD-u wywodzą się z niezwykle skomplikowanej siatki różnorodnych wątków teoretycznych i często odległych od siebie paradygmatów. Niemniej jednak staram się tutaj pokazać ten aspekt analizy dyskursu w ujęciu krytycznym, który koncentruje się na rekonstruowaniu społecznych światów generowanych w procesach komunikacji, pociągając za sobą spuściznę socjologii fenomenologicznej.

Dyskurs i społeczeństwo

Jak zauważają Nelson Phillips i Cynthia Hardy (2002: 3), „rzeczywistość społeczna jest czyniona realną poprzez dyskurs, stąd też interakcje społeczne nie mogą być w pełni zrozumiane bez odniesienia do dyskursów, które nadają im znaczenie” [tłum. własne]. Konieczne jest więc zwrócenie uwagi na interakcyjny charakter zjawisk komunikacyjnych, gdy rozważamy istotę dyskursu. Zdaniem Teuna van Dijka (2006):

dyskurs jest zdarzeniem komunikacyjnym. Oznacza to, że ludzie używają języka, by przekazywać różne idee i przekonania (lub by wyrażać emocje). Robią to zaś w ramach wyznaczonych przez przebieg bardziej złożonych sytuacji społecznych. [...] Cokolwiek by zachodziło w ramach owych złożonych sytuacji, uczestnicy komunikacji **robią** coś, co wykracza poza poziom przekazywania przekonań: wchodzi w interakcje. (s. 1021)

Dyskurs rozumiany jest zatem jako „(a) **użycie języka**, (b) **przekazywanie idei**, (c) **interakcja** w sytuacjach społecznych” (van Dijk 2006: 1021). W tym kontekście należy też wspomnieć o zwrotnym oddziaływaniu praktyk dyskursywnych na rzeczy-

wistość społeczną. Zdaniem wspomnianego powyżej autora:

zadaniem analizy dyskursu jest dostarczenie **zintegrowanego** opisu tych trzech wymiarów komunikacji: jak dane użycie języka wpływa na wyobrażenie człowieka o świecie i na przebieg interakcji oraz *vice versa* – jak różne aspekty interakcji warunkują formę wypowiedzi, a także jak przekonania żywione przez uczestników komunikacji decydują o wyborze określonych środków językowych i o dynamice sytuacji? (van Dijk 2006: 1021)

Widać tu zatem wzajemne sprzężenie pomiędzy praktykami dyskursywnymi i uwarunkowaniami strukturalnymi, w których poruszają się działające i komunikujące się jednostki.

To, co w szczególności interesuje badacza dyskursu, to potoczne znaczenia, jakie działające jednostki nadają rzeczywistości, w której dane jest im żyć. Nacisk na badanie tych zdroworozsądkowych znaczeń dość mocno akcentowany jest w kognitywistycznym podejściu van Dijka. Zdaniem autora „w analizie dyskursu daje się [...] zauważyć generalną tendencję, wykraczającą zresztą poza studia nad konwersacją, aby unikać badania abstrakcyjnych, idealnych struktur i by koncentrować się na tym, jak ludzie naprawdę mówią i piszą w uwarunkowanych społecznie sytuacjach” (van Dijk 2001: 25). Chodzi tu zatem o zidentyfikowanie faktycznych użyci języka w codziennym życiu aktorów. Istotą jest uchwycenie codziennych praktyk związanych z definiowaniem rzeczywistości społecznej oraz zbadanie, co dzieje się w przestrzeni komunikacyjnej jednostek, grup społecznych czy całych społeczeństw, zwracając uwagę na interakcyjny charakter praktyk dyskursywnych. Są one bowiem nie tylko wytwarzane, ale też reprodukowane przez działających aktorów. Oczywiście tak

rozumiana komunikacja nie odbywa się w próżni, lecz zakotwiczona jest w określonym kontekście, jak również podlega odpowiednim regułom i procedurom.

Skoncentrowanie uwagi na faktycznych sposobach użycia języka przez działających w życiu codziennym aktorów sprzęga krytyczne studia nad dyskursem z fenomenologiczną perspektywą Schütza. Rozważając wpływy Schützowskiej tradycji na ukonstytuowanie się współczesnych badań nad dyskursem w odmianie krytycznej, trzeba zwrócić szczególną uwagę na kilka słów kluczy, które składają się na siatkę pojęciową stosowaną w KAD-zie. Są to takie pojęcia, jak: świat przeżywany (*Lebenswelt*), społecznie konstruowany świat społeczny, interakcje, konteksty społeczne, społecznie tworzona i podzielana wiedza oraz konstrukty pierwszego i drugiego rzędu. W szczególności warto odnieść się do sposobu rozumienia świata społecznego u Schütza⁴. Jego zdaniem „świat społeczny, w którym rodzi się człowiek i w którym musi się odnaleźć, doświadczany jest przez niego jako gęsto utkana sieć relacji społecznych, jako system znaków i symboli wraz z ich określoną strukturą znaczeniową” (Schütz 2007: 156). Stąd też działania społeczne w obrębie wspólnie podzielanego świata wiążą się z nieustannymi procesami komunikacji i interpretacji (zob. Schütz 2007; 2008). Zadaniem badacza jest poznawanie i rozumienie owych procesów. Zgodnie z Schützowskimi założeniami nie ma jednego, jedyne światu, lecz wiele światów istniejących obok siebie. Oczywiście tym podstawowym światem jest tak zwany świat czynnego działania, w którym zakotwiczeni są aktorzy

⁴ Szerzej na ten temat traktuje Schütz między innymi w swoim artykule pod tytułem *Świat społeczny i teoria działania społeczne* (zob. Schütz 2007).

w swym naturalnym nastawieniu⁵. Świat ten od samego początku przyjmowany jest jako oczywistość. Jego zrozumiałość gwarantują podstawowe mechanizmy idealizacyjne, takie jak idealizacja wymienialności punktów widzenia i idealizacja zgodności systemów istotności, które składają się na zasadę przekładalności perspektyw (Schütz 1985b; 2006) oraz założenie o społecznych źródłach wiedzy (Schütz 1985a; 2006).

A zatem, jak wskazuje Schütz (2007), świat społeczny jest niezmiernie złożonym, choć uporządkowanym, kosmosem ludzkich działań. Jest swoistą matrycą, w obrębie której działają aktorzy społeczni. Jest uprzednio dany, tym samym wiąże się z wiedzą, która jest wspólną płaszczyzną konstruowania znaczeń. Jak bowiem podkreśla Schütz, elementy tego świata są dla działających aktorów ważne, o ile coś dla nich znaczą. Tak rozumiana orientacja na zrozumienie świata „odbywa się we współpracy z innymi istotami ludzkimi” (Schütz 2007: 67). Innymi słowy, świat posiada znaczenie równoległe dla wielu działających jednostek, które powiązane są ze sobą wspólnie podzielaną wiedzą. Świat życia codziennego jest więc wspólny dla wszystkich albo też stanowi tak zwaną rzeczywistość naczelną. Jak zauważa autor, zajmuje on „naczelną pozycję wśród różnych dziedzin rzeczywistości” (Schütz 2007: 62). Oznacza to, że świat ten dzieli się na wie-

⁵ Jak zauważa Schütz, myślenie zwyczajowe jest do utrzymania tak długo, jak prawdziwymi pozostają pewne założenia, „1) że życie (a w szczególności życie społeczne) będzie wciąż takie samo jak było do tej pory [...]; 2) że możemy polegać na wiedzy, która została nam przekazana przez rodziców, nauczycieli i innych, nawet wówczas, gdy nie znamy jej źródeł oraz rzeczywistego znaczenia; 3) że w większości przypadków wystarczy wiedzieć coś na temat ogólnego charakteru czy natury zdarzeń, jakie napotykamy w świecie społecznym, aby sobie z nimi radzić oraz je kontrolować oraz 4) że zarówno systemy recept stanowiących schematy interpretacji i ekspresji, jak i powyżej wspomniane założenia nie są wyłącznie prywatną sprawą jednostki, lecz są też akceptowane i stosowane przez bliźnich” (Schütz 2008: 217).

le ograniczonych dziedzin znaczenia (mikroświatów), stąd mowa jest o wielości rzeczywistości czy też wielości światów (takich jak świat marzeń sensorycznych, świat sztuki, świat przeżyć religijnych, świat naukowej kontemplacji, świat zabaw dziecięcych, świat obłąkania). Wszystkie te światy Schütz nazywa ograniczonymi dziedzinami znaczenia.

Natura świata społecznego i krytyczna analiza dyskursu

Echa Schützowskiej tradycji myślenia odnajdujemy przede wszystkim w refleksji naukowej Teuna van Dijka, szczególnie zaś w jego pracy *Society and Discourse* (2009), poświęconej rozważaniom nad społecznym kontekstem i ideologizacją dyskursów instytucjonalnych⁶. Widać tu – na poziomie ontologicznym i epistemologicznym – bardzo wyraźne nawiązania do socjologii fenomenologicznej w zakresie rozumienia dyskursywnie wytwarzanej rzeczywistości społecznej. Jak przekonuje holenderski badacz, Alfred Schütz daje nie tylko impuls do rozwoju współczesnej, interpretatywnej (jakościowej) socjologii, ale też wnosi istotny wkład do debaty nad psychologiczną naturą naszego doświadczenia (zob. van Dijk 2009: 92). Zdaniem van Dijka twórca socjologii fenomenologicznej, odnosząc się do tradycji Jamesa i Husserla, ogniskuje swoją uwagę wokół istoty refleksyjności jednostki oraz jej intencjonalnej świadomości, rozumianej jako podstawa doświadczenia w obrębie *świata przeżywanego* (zob. van Dijk 2009: 92). Mimo tak rozumianej refleksyj-

⁶ Oczywiście odniesienia teoretyczne są znacznie szersze niż wspomniana Schützowska perspektywa, gdyż konstruując swą teorię kontekstu i koncepcję sytuacji społecznych, van Dijk odwołuje się również do Webera, Glasera i Straussa, Goffmana, Garfinkla oraz innych autorów szeroko pojmowanego paradygmatu interakcyjnego. Niemniej jednak Schützowskie podejście wydaje się być dla niego szczególnie znaczące jeśli chodzi o sposób rozumienia modeli kontekstu i społecznie wytwarzanych dyskursów.

ności „naturalne nastawienie” jednostek „nie jest zorientowane jedynie wokół procesów psychicznych jako takich, ale przede wszystkim wokół intersubiektywnie pojmowanej rzeczywistości oraz codziennych praktyk działających aktorów” (van Dijk 2009: 92 [tłum. własne]).

Owe codzienne praktyki aktorów, zanurzonych w świecie przeżywanym, stanowią przedmiot zainteresowań van Dijka, który w specyficzny dla siebie sposób odczytuje przesłanie Schützowskiej koncepcji. Buduje on bowiem swoją teorię kontekstu, zapożyczając od Schütza kluczowe pojęcia i równocześnie tworząc na tej podstawie własną siatkę pojęciową. Punktem wyjścia dla van Dijka jest ustalenie znaczenia pojęcia kontekstu, które – jego zdaniem – jest dość trudne do zdefiniowania. Posiłkując się jednak Schützowską perspektywą, stwierdza, że „konteksty, tak jak sytuacje społeczne, to subiektywne konstrukty aktorów społecznych uczestniczących w dyskursywnych interakcjach” (van Dijk 2009: 113 [tłum. własne]). Widać tu zatem wyraźne nawiązanie do Schützowskiej kategorii konstruktów pierwszego stopnia. Konteksty rozumiane są więc jako subiektywne definicje komunikowalnej sytuacji (van Dijk 2009: 93), a tym samym jako modele mentalne działających jednostek (zob. van Dijk 2009: 96). Mimo swej subiektywnej genezy są one społecznie podzielane, dzięki czemu możliwe jest wzajemne porozumienie aktorów, co gwarantuje zasada przekładalności perspektyw. Van Dijk, idąc tropem myślenia Schütza, zauważa, że uczestnicy interakcji nieustannie negocjują różnorakie definicje danej im sytuacji (zob. van Dijk 2009: 114), tym samym poszerzając płaszczyznę wspólnie podzielanej przestrzeni dyskursywnej. Konteksty mają zatem charakter zarówno kognitywny, jak i interakcyjny – to właśnie

tu dokonywane są uzgodnienia definicyjne, dzięki czemu możliwe staje się wzajemne porozumienie, jak również dokonuje się „zmiana społecznie podzielanej wiedzy dotyczącej społecznych sytuacji i dyskursu” (van Dijk 2009: 116 [tłum. własne]). Dyskurs w takim rozumieniu ma zatem moc transformującą rzeczywistość, zwrotnie wpływając na praktyki społeczne.

Pojęcie kontekstu społecznego jest więc ściśle powiązane z pojęciem sytuacji społecznej. Van Dijk zauważa co prawda, że Schütz nie koncentruje się w szczególny sposób na istocie sytuacji społecznych, ale pojmuje je jako punkt wyjściowy dla rozważań nad codziennym doświadczeniem działających w świecie ludzi (zob. van Dijk 2009: 92), czyli nad tak zwanym *Lebensweltem*⁷. Jak bowiem przekonuje badacz, zajmując się socjologicznymi rozważaniami nad kontekstami, musimy je definiować jako część „doświadczenia życia codziennego w takim sensie, w jakim są one rozpatrywane w socjologii począwszy od fenomenologicznych studiów Alfreda Schütza” (van Dijk 2009: 96 [tłum. własne]). Innymi słowy, sytuacje społeczne, tak jak je rozumie van Dijk, rozważane są przez pryzmat definicji działających jednostek. Są one osa-

⁷ To właśnie Schütz przeszczepia na grunt nauk społecznych kluczowe pojęcie *Lebensweltu*, które upowszechnił Husserl (zob. np. Nellen 1989). Zdaniem Krasnodębskiego pojęcie to „zrobiło największą socjologiczną karierę. Niektórzy uważają nawet, iż właśnie koncepcja *Lebensweltu* stanowi najwartościowszy – a nawet jedyny – wkład fenomenologii Husserla do teorii socjologicznej i filozofii nauk społecznych” (Krasnodębski 1989: 30). Z pewnością trudno w ogóle mówić o ustaleniach teoretycznych Schütza bez odniesień do filozofii Edmunda Husserla, szczególnie jeśli chodzi o problematykę znaczenia i rozumienia w ujęciu fenomenologicznym (zob. np. Soin 1987). Schütz w dość twórczy sposób przetwarza Husserlowskie założenia (zob. Costelloe 1996), dając początek szerokiemu nurtowi teoretycznemu w obrębie amerykańskiego interakcjonizmu. Trzeba jednak pamiętać, że recepcja ta jest selektywna i swobodna, stąd miejscami zatracza ona pierwotny sens filozoficznych założeń Husserla, szczególnie jeśli chodzi o problematykę fenomenologii transcendentalnej.

zione w unikalnej, jednostkowej i biograficznie zdeterminowanej ramie, choć równocześnie mają charakter społeczny. Van Dijk niezbicie przekonuje, że dla Schütza tak rozumiana sytuacja jest unikalna i biograficznie artykułowana (w sensie indywidualnej egzystencji jednostki w ontologicznej strukturze świata). Równocześnie jest ona determinowana uprzednimi doświadczeniami, które łącznie składają się na cały zespół społecznie podzielanej wiedzy (wiedza ta jest nierówno rozdzielona i każda jednostka może nabyć jedynie jej fragment). Jest ona ograniczona zarówno jednostkowymi dyspozycjami, jak i uwarunkowaniami czasowo-przestrzennymi (zob. van Dijk 2009: 96). Tak rozumiane biograficznie determinowane sytuacje współgrają z tym, co van Dijk nazywa modelami kontekstu. Istotne dla przyjętej przez van Dijka perspektywy jest zatem Schützowskie założenie, zgodnie z którym mimo unikalnych doświadczeń jednostek, niedostępnych dla innych, równocześnie doświadczenia te są podobne dla wszystkich. Stąd u van Dijka modele kontekstu są równocześnie unikalne, jak i społecznie podzielane, co umożliwia intersubiektywność dyskursu. Jak zatem zauważa badacz, „tak rozumiana intersubiektywność jest także podstawą dla społecznie podzielanej wiedzy, jak również – ujmując bardziej ogólnie – dla społecznego poznania (norm, wartości, ideologii). Członkowie tej samej społeczności mogą więc tworzyć podobne modele, interpretując rzeczywistość społeczną” (van Dijk 2009: 96 [tłum. własne]).

Jednym z najistotniejszych zadań, przed jakimi stoi KAD, jest – jak podkreśla van Dijk – ukazanie wzajemnych powiązań pomiędzy dyskursem i wiedzą (zob. van Dijk 2003: 85). Zdaniem Ruth Wodak wiedza odnosi się do:

wszelkich treści, które składają się na ludzką świadomość czy też – inaczej mówiąc – do wszelkich znaczeń, jakimi posługują się ludzie w celu interpretacji i określenia ich środowiska. Ludzie czerpią ową wiedzę z otoczenia dyskursywnego (*discursive surrounding*), w jakim dane im było się narodzić i w którym żyją. Stąd też wiedza ma charakter warunkowy – gdyż jej forma zależy na przykład od historycznego, geograficznego czy też klasowego usytuowania jednostek. (2009: 45 [tłum. własne])

Wynika z tego, że – jak starałam się pokazać powyżej – wiedza warunkowana jest kontekstualnie, ale też zwrotnie wpływa na społecznie podzielany kontekst.

Szczególnie istotne wydaje się tutaj podkreślenie społecznych źródeł wiedzy oraz roli zasady przekładalności perspektyw w podtrzymywaniu porządku w obrębie świata społecznego. Wiedza jest bowiem nie tylko społecznie generowana, ale też społecznie zróżnicowana, co wyjaśnia mechanizm systemów istotności. A zatem jednostki budują swój świat w oparciu o zasób wiedzy (warunkowany biograficznie), a równocześnie – dzięki intersubiektywności – konstruują również wspólną platformę na bazie społecznie podzielanej wiedzy, co umożliwia poruszanie się w obrębie różnorodnych światów społecznych. Wiedza powiązana jest więc nierozzerwalnie z kontekstem społecznym, co wyraźnie podkreśla van Dijk (zob. 2005: 74), odwołując się do tradycji socjologii fenomenologicznej.

Schützowska perspektywa jest z pewnością pomocna jeśli chodzi o sposób rozumienia społecznie wytwarzanej, dystrybuowanej i podzielanej wiedzy, niemniej jednak trzeba pamiętać, że w KAD-zie koncepcja wiedzy – zgodnie z eklektycznie pojętą naturą ramy teoretycznej – budowana jest na ba-

zie wielu źródeł⁸. Może ona być – zgodnie z założeniami KAD-u – zasobem umożliwiającym sprawowanie władzy o charakterze symbolicznym, co wypływa wprost z tradycji myślenia Michela Foucaulta i Pierre’a Bourdieu⁹. Kwestia ta wydaje się o tyle istotna, że opisywane przez van Dijka modele kontekstu, ściśle powiązane z sytuacją społeczną i społecznie podzielaną wiedzą, mogą stanowić źródło dominacji i przemocy. Przyjęte w ten sposób założenia na poziomie ontologicznym pozwalają van Dijkowi badać to, co specyficzne dla krytycznych studiów nad dyskursem, czyli eksplorować problematykę uprzedzeń, rasizmu i ideologizacji wytwarzanych w codziennych praktykach dyskursywnych. Szczególną uwagę zwraca on na praktyki rasistowskie upowszechniane poprzez wspólnie podzielaną wiedzę i reprodukowane dzięki intersubiektywnie konstruowanym modelom kontekstu. Praktyki te zwrotnie oddziałują na sposób postrzegania świata, wpływając tym samym na odtwarzanie całego systemu. Posługując się zatem instrumentarium pojęciowym zbudowanym między innymi w oparciu o tradycję Schützowską, eksploruje on różnorakie sytuacje społeczne, w których na poziomie dyskursywnym dokonywana jest przemoc i dominacja.

⁸ Jak przekonuje van Dijk (2003: 86–87): „1) wiedza ma charakter nie tylko mentalny, ale też społeczny; 2) wiedza jest nabywana, podzielana i używana przez jednostki, grupy społeczne, instytucje i organizacje w procesach interakcji; 3) wiedza może być zasobem dającym władzę (*power resource*) albo – inaczej mówiąc – kapitałem symbolicznym określonej grupy [...]; 4) wiedza może przybierać formę dominacji, a także może (a nawet musi) być uznawana i legitymizowana albo też może taką się stawać, poprzez alternatywne formy przekonania [...]; 5) wiedza jest wyrażana, przekazywana, akceptowana i dzielana poprzez dyskurs (może ona być rozpowszechniana i nabywana poprzez media oraz inne instytucje)” [tłum. własne].

⁹ O wzajemnych sprzężeniach pomiędzy wiedzą i władzą w odniesieniu do teorii Pierre’a Bourdieu i Michela Foucaulta, zob. np. Jabłońska (2012).

Wielość wątków teoretycznych, jakie ujawniają się w zakresie badania praktyk dominacji w określonych sytuacjach społecznych, reprodukcji wiedzy i tworzenia modeli kontekstu nie oznacza jednak, że van Dijk zbacza z objętego przez siebie kierunku. Jak podkreśla: „moja «społeczno-kognitywna» koncepcja sytuacji jest zgodna z podstawami fenomenologicznie zorientowanej socjologii” (van Dijk 2009: 92 [tłum. własne]). Doceniając jej znaczenie dla swoich badań, równocześnie dodaje, że „fenomenologiczna tradycja Schütza odznacza się znacznie mocniejszą kognitywną orientacją niż późniejsze podejścia interakcyjne, jak również stanowi znacznie bardziej odpowiednią podstawę dla teorii kontekstu” (van Dijk 2009: 93 [tłum. własne]).

Bezspornie wpływy tradycji Schützowskiej są więc punktem wyjścia dla dalszych, pogłębionych badań nad intersubiektywnie tworzonymi schematami percepcji rzeczywistości społecznej oraz nad praktykami dyskursywnymi, które w kategoriach Schütza można określić mianem potocznych konstruktów (tzw. konstruktów pierwszego stopnia), tworzonych przez aktorów w życiu codziennym. Skoncentrowanie uwagi na potoczności ludzkiego doświadczenia, jak również na indywidualnie i intersubiektywnie zapośredniczonej wiedzy o otaczającym aktorów świecie stanowi przyczynek do dalszych, szczegółowych badań nad praktykami dominacji poprzez dyskurs. Bowiem to właśnie wytwarzana w świecie przeżywanym doksa stanowi jeden z podstawowych mechanizmów utwierdzania społecznie podzielanych schematów percepcji, mitów, stereotypów czy uprzedzeń.

Jak zatem uchwycić wszystkie te potoczne praktyki dyskursywne, powstające w wyniku codziennych interakcji? Jak poznawać mechanizmy spo-

łecznie wytwarzanej i reprodukcji wiedzy, opartej na potocznych definicjach rzeczywistości? Podobnie jak van Dijk, również Weiss i Wodak (2003: 11) odwołują się do Schütza, posiłkując się „konstruktami pierwszego i drugiego stopnia”. Te pierwsze odnoszą się do tych kategorii, które tworzone są przez ludzi w ich codziennym życiu. Te drugie zaś tworzy badacz, analizując konstrukty pierwszego stopnia (zob. Schütz 2006). Identyfikując wspomniane konstrukty, konieczne jest wejście w określoną sytuację społeczną, w której zachodzą procesy komunikacji.

Dylematy teoretyczno-metodologiczne KAD-u

Dotychczasowe rozważania miały na celu zarysowanie wpływów socjologii fenomenologicznej na sposób rozumienia świata społecznego we współczesnych, krytycznych studiach nad dyskursem. W tym miejscu trzeba natomiast zwrócić uwagę na pewne dylematy natury teoretyczno-metodologicznej w zakresie jego konceptualizowania i badania. Proponuję podzielić powyższe kwestie na trzy istotne, powiązane ze sobą płaszczyzny – ontologiczną, epistemologiczną i metodologiczną.

Pierwsza kwestia, która rodzi nieuchronne pytania, to sposób definiowania rzeczywistości społecznej na gruncie KAD-u. Choć wyraźne są tu różnorodne wpływy teoretyczne, z pewnością tradycja Schützowska wydaje się być dość istotna jeśli chodzi o sposób rozumienia świata społecznego, konstruowanego przez działających aktorów w codziennych praktykach. Aktorzy, definiując i nieustannie interpretując świat, w którym żyją, poruszają się w obrębie intersubiektywnie podzielanych znaczeń, których gwarantem jest wspól-

nie podzielana wiedza. Warto jednak zauważyć, że o ile u Schütza akcent położony został przede wszystkim na interpretatywny i konstruktywistyczny wymiar ludzkich działań, w KAD-zie wyraźnie podkreśla się wzajemne sprzężenia między praktykami społecznymi i strukturą. To bowiem struktura warunkuje sposób działania aktorów, równocześnie będąc przez nich przekształcaną. A zatem kluczowy wydaje się być tutaj dualizm na poziomie ontologicznym (wzajemne oddziaływanie ludzkich działań i struktury). Tylko taki sposób rozumienia świata społecznego, w którym dostrzega się zarówno podmiotowe działania jednostek, jak i warunkującą je strukturę, daje możliwość poznania praktyk dyskursywnych. Osobną kwestią jest też pytanie, na podstawie jakich kryteriów możemy wyróżnić społeczne światy, jakie są ich konstytutywne wskaźniki, co stanowi o ich „granicach”¹⁰, kogo możemy w ich obręb zaliczyć, kto zaś pozostaje poza ich „zasięgiem”. Czy mogą to być na przykład tak zwane „wspólnoty sensu”, które tworzą się wokół danego medium, reprodukcją na poziomie dyskursywnym określoną wizję świata? Jakimi kodami językowymi będą się one posługiwać, co będzie stanowiło o ich swoistości? W jaki sposób budowana będzie wspólna wiedza na temat świata, która – jak wiemy z rozważań Schütza – będzie odznaczać się różnym stopniem zróżnicowania? Wszystkie te pytania zawierać się będą w obrębie przyjętego modelu rzeczywistości społecznej.

¹⁰ Na temat granic społecznych światów pisze między innymi Anna Kacperczyk (2005) w swoim artykule pt. *Zastosowanie koncepcji społecznych światów w badaniach empirycznych*. Jak podkreśla autorka, „wydaje się, że najtrudniejszym i najbardziej niepokojącym problemem związanym z konceptualizacją społecznych światów jest brak wyraźnych granic” (Kacperczyk 2005: 173). Jest to zresztą problem, na który wskazywali np. Strauss czy też Schütz. Istnieje bowiem wielość nakładających się na siebie światów, których granice są płynne i często empirycznie trudne do uchwycenia.

Drugą kwestią, która również wzbudza szereg pytań, jest sposób poznania świata społecznego. Tu pojawia się dylemat „obiektywizm *versus* subiektywizm”. Należy jednak zaznaczyć, że Schütz bynajmniej nie rysuje ostrej granicy pomiędzy perspektywą obiektywistyczną i subiektywistyczną. Jak zauważa,

badacz świata społecznego nie stoi wcale przed nieuniknioną alternatywą: albo uznaję skrajnie subiektywny punkt widzenia i będę badał motywacje i myśli tworzące się w umyśle jednostki działającej, albo ograniczę się do opisu zachowania zewnętrznego [...]. Jest do pomyślenia jeszcze inna postawa [...], która naiwnie akceptuje świat społeczny taki, jakim jest, wraz ze wszystkimi *alter ego* i ze wszystkimi instytucjami, jako świat sensowny, tzn. posiadający znaczenie dla obserwatora, którego jedynym zadaniem naukowym staje się opisanie i wyjaśnienie tego, w jaki sposób on sam i inni obserwatorzy świata tego doświadczają. (Schütz 2007: 65)

Jak zatem badać świat społeczny na gruncie KAD-u? Być może warto sięgnąć między innymi do postulatu badania konstruktów pierwszego i drugiego stopnia (zob. Weiss, Wodak 2003). Za postulatem tym podążają jednak założenia natury epistemologicznej, które sformułował w swej koncepcji Schütz. Proponowane połączenie dwóch wymiarów analizy (subiektywnych interpretacji działających w życiu codziennym jednostek oraz obiektywnych kategorii budowanych przez badacza oderwanego od tzw. „tu i teraz”) nie pozostało jednak bez echa w krytycznej debacie naukowej¹¹. Niezależnie od artykułowanych w tym zakresie rozstrzygnięć,

¹¹ Warto choćby wspomnieć głos Jürgena Habermasa w tej kwestii, jak również jego sposób rozumienia intersubiektywności w wyjaśnianiu natury *Lebensweltu*. Szczegółową analizę rozwiązań teoretyczno-metodologicznych u Schütza i Habermasa proponuje na przykład Austin Harrington, konfrontując założenia obydwu autorów, a także wskazując główne elementy krytyki Habermasowskiej wymierzonej w myśl naukową przedstawiciela socjologii fenomenologicznej (zob. Harrington 2000).

aktualne pozostaje na gruncie KAD-u pytanie o sposób poznania i rozumienia świata przeżywanego. Teun van Dijk dość twórczo odczytuje pierwotny zamysł Schütza jeśli chodzi o warstwę epistemologiczną sformułowanej przez niego koncepcji. W jednej ze swoich prac zwraca on uwagę (zob. van Dijk 2009), że Schützowskie rozważania nad intersubiektywnością w konstruowaniu wspólnie podzielanych znaczeń dają możliwość budowania modeli kontekstu. Jak zauważa, „co prawda ludzkie, osobiste doświadczenia są unikalne, i tym samym niedostępne dla innych, są one równocześnie dla wszystkich podobne” (van Dijk 2009: 96 [tłum. własne]). A zatem tak rozumiana intersubiektywność bazuje na wspólnie podzielanej wiedzy na temat świata. Dzięki temu jednostki należące do tej samej wspólnoty mogą konstruować podobne modele kontekstu podczas interpretowania rzeczywistości społecznej (zob. van Dijk 2009: 96). W jaki jednak sposób można je badać z uwzględnieniem postulatów proponowanych przez przedstawiciela socjologii fenomenologicznej? Tym bardziej, że na poziomie dyrektyw epistemologicznych KAD-u daleki jest on od zachowania obiektywizmu z uwagi na swój mocno normatywizujący charakter. Czyż to nie van Dijk dobitnie podkreślał, że w KAD-zie chodzi przede wszystkim o zajęcie stanowiska w kwestiach, które są społecznie istotne, zaś postawa badacza to postawa skierowana nie tylko na opis i wyjaśnienie badanego zjawiska, ale też na jego ocenę? Jak zauważa autor,

badacze mogą [...] przeprowadzać społeczne analizy dyskursu w sposób zdystansowany i bezinteresowny, aspirując do obiektywizmu [...]. Mogą jednak bardziej aktywnie angażować się w badane tematy i zjawiska, jak to zazwyczaj dzieje się [...], gdy ktoś bada przypadki nadużycia władzy, dominacji i nierówności, wyrażane lub powielane przez dyskurs. (van Dijk 2001: 32)

Czy zatem badacz może wyzwolić się od „tu i teraz”, analizując i interpretując praktyki dyskursywne określonych grup i jednostek przynależących do danego świata społecznego? Czy demaskacja ukrytych mechanizmów dominacji i przemocy wbudowanych w język, służących ideologizacji rzeczywistości, nie wymaga od badacza zajęcia stanowiska i opowiedzenia się po stronie zdominowanych? Przykładem tak rozumianych problemów i zjawisk, które wymagają od badacza postawy zaangażowanej, są choćby kwestie dyskryminacji na tle rasowym, płciowym czy etnicznym, pojawiające się w przestrzeni dyskursywnej i reprodukowane poprzez język. Przykładem mogą być również wspólnoty retoryczne skupione wokół danego medium, funkcjonujące przede wszystkim dzięki silnej dychotomizacji rzeczywistości społecznej (podział na „my” i „oni”), a także dzięki podsycaniu lęku przed „obcym” i tworzeniu retoryki nienawiści. Podsumowując, w moim przekonaniu zasygnalizowana na poziomie epistemologicznym kwestia wymaga dalszej, pogłębionej debaty naukowej co do sposobu poznania dyskursywnie wytwarzanego świata społecznego, a zatem postawy badacza w zakresie identyfikowania praktyk komunikacyjnych działających aktorów.

Ostatni wymiar omawianej tu problematyki odnosi się do założeń metodologicznych leżących u podstaw KAD-u w zakresie badania światów społecznych. Tu z kolei pojawia się pytanie: za pomocą jakich metod możemy je poznać? Jak dotrzeć do intersubiektywnie konstruowanych światów, których podstawą jest wspólnie podzielana wiedza i mechanizmy idealizacyjne, pozwalające zachować przekonanie, że w zasadniczych kwestiach świat, w którym żyjemy, jawi nam się jako ten sam? O ile metody oferowane na gruncie analizy dyskursu, pozwalające na bez-

pośrednie dotarcie do badanych grup i jednostek, takie jak na przykład analiza konwersacji (zob. Rappley 2010) czy też wywiad swobodny zorientowany na język (zob. Kvale 2010), dają jakąś gwarancję spełnienia postulatu rozumienia, o tyle analiza źródeł zastanych (na przykład w postaci treści medialnych) jest już bardziej dyskusyjna. Problemem wydaje się bowiem brak możliwości wniknięcia w świat badanych nieco głębiej niż tylko na poziomie, jaki oferuje nam tekst. Inną kwestią jest pytanie o możliwości, jakie dają nam różnorodne metody w zakresie badania – z jednej strony nieregularności i chaotyczność praktyk dyskursywnych wchodzących ze sobą w codzienne interakcje jednostek oraz z drugiej strony – identyfikowania pewnych prawidłowości i regularności, które z owych płynnych praktyk się wyłaniają (np. wspomnianych już wcześniej modeli kontekstu, o których pisał van Dijk).

Zakończenie

Analiza dyskursu w odmianie krytycznej wciąż potrzebuje pogłębionej debaty naukowej nad fundamentalnymi założeniami co do przedmiotu jej badań, sposobów poznawania rzeczywistości społecznej i stosowanych metod. Kwestię tę próbowałam ukazać na przykładzie problematyki świata społecznego, wytwarzanego w codziennym doświadczeniu, interpretowanego i dyskursywnie reprodukowanego w międzyludzkich interakcjach i ostatecznie – stanowiącego przedmiot badań naukowych. Posługując się podstawowymi założeniami socjologii fenomenologicznej w ujęciu Alfreda Schütza, starałam się pokazać nie tylko ich naleciałości w KAD-zie, ale też naświetlić najważniejsze dylematy i pytania, jakie rodzą się w wyniku eklektycznego łączenia różnych tradycji teoretycznych i badawczych w obrębie krytycznych studiów nad dyskursem. W świetle tego wszystkiego powstaje

swoisty „metadylemat”: czy stosowanie różnorodnych teorii, podejść badawczych i metod w ramach szeroko rozumianych studiów nad dyskursem (również w odmianie krytycznej) jest rzeczywiście ich zaletą czy jednak ograniczeniem? Czy zderzenie różnych koncepcji (często wykluczających się) nie generuje niepotrzebnych niejasności, skutkujących nieostrością języka socjologicznego? Nawet jeśli bowiem spróbujemy uchwycić w sposób konsekwentny i systematyczny wpływ jakiejś jednej, wybranej koncepcji w zakresie rozumienia rzeczywistości społecznej oraz sposobów jej badania w KAD-zie, okazuje się jednak, że jej wybiórczość, fragmentaryczność i niespójność z pozostałymi, stosowanymi koncepcjami rodzi dylematy na wyżej ukazanych poziomach. Oczywiście kwestia ta wykracza poza ramy podjętych tu rozważań, stanowić ona może jednak inspirację do dalszych dyskusji naukowców zajmujących się badaniem dyskursu. Trzeba jednak raz jeszcze przypomnieć, że głos w tej sprawie zajmują między innymi przywoływani już powyżej przedstawiciele KAD-u, podkreślając, że teoretyczny eklektyzm w badaniach nad dyskursem jest raczej ich zaletą niż kwestią problematyczną. Teoria służy bowiem rozwiązywaniu problemów praktycznych, zaś wielość elementów teoretycznych, które wzajemnie się przenikają i uzupełniają, pozwala lepiej poznać rzeczywistość społeczną. Jak zastrzegają jednak przywoływani już wcześniej Weiss i Wodak, konieczne jest wykonanie swoistej pracy na co najmniej trzech poziomach. Po pierwsze, chodzi tu o dokonywanie definicyjnych ustaleń na poziomie teoretycznym, po drugie, rozwijanie narzędzi konceptualnych oraz po trzecie, zwrócenie uwagi na kategorie analityczne, które pozwalają uchwycić konkretne zjawiska społeczne (Weiss, Wodak 2003).

Podsumowując, trzeba zatem raz jeszcze podkreślić, że poruszana tu problematyka nie jest wolna od dylematów natury teoretycznej i metodologicznej. Z jednej strony, jak zauważają Weiss i Wodak, KAD nigdy nie bazował na jakiejś „jednej, konkretnej teorii, czy też jednej określonej metodologii [...]”. Wręcz przeciwnie, studia nad dyskursem [...] odznaczają się różnorodnością i wywodzą się z wielu odmiennych tradycji teoretycznych, jak również zoriento-

Bibliografia

Blumer Herbert (2007) *Interakcjonizm symboliczny: Perspektywa i metoda*. Przełożyła Grażyna Woroniecka. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.

Chilton Paul (2008) *Brakujące ogniwo KAD: moduły, amalgamaty i instynkt krytyczny* [w:] Anna Duszak, Norman Fairclough, red., *Krytyczna analiza dyskursu*. Kraków: Universitas, s. 61–102.

Costelloe Timothy M. (1996) *Between the Subject and Sociology: Alfred Schutz's Phenomenology of the Life-World*. „Human Studies”, vol. 19, no. 3, s. 247–266.

van Dijk Teun (1993) *Principles of critical discourse analysis*. „Discourse & Society”, vol. 4, no. 2, s. 249–283.

----- red., (2001) *Dyskurs jako struktura i proces*. Przełożył Grzegorz Grochowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2003) *The Discourse-Knowledge Interface* [w:] Gilbert Weiss, Ruth Wodak, eds., *Critical Discourse Analysis. Theory and Interdisciplinarity*. New York: Palgrave Macmillan, s. 85–109.

----- (2005) *Contextual knowledge management in discourse production. A CDA perspective* [w:] Ruth Wodak, Paul Chilton, eds., *A New Agenda in (Critical) Discourse Analysis. Theory, Methodology and Interdisciplinarity*. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, s. 70–99.

----- (2006) *Badania nad dyskursem* [w:] Aleksandra Jasińska-Kania i in., red., *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 1020–1046.

wane są na wiele różnych [...] metodologii” (2003: 12 [tłum. własne]). Z drugiej zaś strony tak rozumiana zbitka różnych podejść teoretycznych i stosowanych metodologii nieuchronnie prowadzi do niejasności na omawianych powyżej trzech poziomach – ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym. Być może więc należy przyjąć, że taki stan „amalgamacji” różnorodnych koncepcji i podejść badawczych jest stanem przejściowym w KAD-zie.

----- (2009) *Society and Discourse. How Social Contexts Influence Text and Talk*. Cambridge: Cambridge University Press.

Harrington Austin (2000) *Alfred Schutz and the “Objectifying Attitude”*. „Sociology”, vol. 34, no. 4, s. 727–740.

Jabłońska Barbara (2012) *Władza i wiedza w krytycznych studiach nad dyskursem – szkic teoretyczny*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 75–92.

Kacperczyk Anna (2005) *Zastosowanie koncepcji społecznych światów w badaniach empirycznych* [w:] Elżbieta Hałas, Krzysztof T. Konecki, red., *Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 167–189.

Konecki Krzysztof T. (2010) *W stronę socjologii jakościowej: badanie kultur, subkultur i światów społecznych* [w:] Jacek Leoński, Magdalena Fiternicka-Gorzko, red., *Kultury, subkultury i światy społeczne w badaniach jakościowych*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, s. 17–37.

Krasnodębski Zdzisław, red., (1989) *Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kvale Steinar (2010) *Prowadzenie wywiadów*. Przełożyła Agata Dziuban. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Nellen Klaus (1989) *„Język” i „świat przeżywany” w myśli Husserla* [w:] Zdzisław Krasnodębski, Klaus Nellen, red., *Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 130–152.

Phillips Nelson, Cynthia Hardy (2002) *Discourse Analysis. Investigating Processes of Social Construction*. Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage.

Rapley Tim (2010) *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Przełożyła Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Schütz Alfred (1985a) *Don Kichot i problem rzeczywistości*. Przełożyła Dorota Lachowska. „Literatura na świecie”, nr 2, s. 246–268.

----- (1985b) *Światły obywatel. Esej o społecznym zróżnicowaniu wiedzy*. Przełożyła Dorota Lachowska. „Literatura na świecie”, nr 2, s. 269–284.

----- (2006) *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*. Przełożyła Dorota Lachowska [w:] Aleksandra Jasińska-Kania i in., red., *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 867–893.

----- (2007) *Świat społeczny i teoria działania społecznego*. Przełożył Piotr Sztompka [w:] Piotr Sztompka, Marek Kucia, red., *Socjologia. Lektury*. Kraków: Wydawnictwo Znak, s. 64–70.

----- (2008) *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*. Przełożyła Barbara Jabłońska. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.

Soin Maciej (1987) *Problem znaczenia i rozumienia w fenomenologii Alfreda Schütza*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 3–18.

Titscher Stefan i in. (2000) *Methods of Text and Discourse Analysis*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage.

Weiss Gilbert, Ruth Wodak, red., (2003) *Critical Discourse Analysis. Theory and Interdisciplinarity*. New York: Palgrave Macmillan.

Wodak Ruth (2009) *The Discourse of Politics in Action. Politics as Usual*. New York: Palgrave Macmillan.

Cytowanie

Jabłońska Barbara (2013) *Krytyczna analiza dyskursu w świetle założeń socjologii fenomenologicznej (dylematy teoretyczno-metodologiczne)*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 48–61 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Critical discourse analysis from phenomenological sociology perspective (dilemmas in theory and methodology)

Abstract: The aim of this paper is to outline the problem of critical discourse analysis in relation to theoretical framework of phenomenological sociology. The main task undertaken here is to show contemporary CDA assumptions from the perspective of Schützian tradition. The goal of the paper is also to discuss the major dilemmas associated with “social world,” which is not only the basic concept of phenomenological sociology but also a keyword of contemporary critical discourse studies. All these reflections are guided by observation that the nature of critical discourse studies is eclectic, what causes many dilemmas at the theoretical and methodological level.

Keywords: critical discourse analysis, phenomenological sociology, social world, social contexts, socially shared knowledge, theoretical and methodological dilemmas

Natalia Krzyżanowska
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

(Krytyczna) analiza dyskursu a (krytyczna) analiza gender: zarys synergii teoretycznej i metodologicznej

Abstrakt Niniejsze opracowanie, mające charakter teoretyczno-empiryczny, ma na celu wykazanie nie tylko ważności badań nad dyskursem dla nauk społecznych, lecz również wskazanie użyteczności heurystycznej podejścia wypracowanego w (szerszym ujęciu) obszarze krytycznej analizy dyskursu (KAD), ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy dyskursywno-historycznej (w węższym ujęciu). Celem artykułu jest wykazanie możliwości zastosowania metodologii wypracowanej w obszarze KAD-u do badań problemów lokowanych w paradygmacie wyznaczonym refleksją feministyczną. Analiza tekstu, ujmowanego jako instrumentalne studium przypadku, stanowi przykład możliwego zastosowania metodologii KAD-u w badaniach nad (nieoczywistymi) kwestiami ważnymi dla tego, jak dyskursywnie definiujemy męskość i kobiecość oraz jak konstruujemy wizje ról matki/ojca.

Słowa kluczowe krytyczna analiza dyskursu, dyskurs publiczny, gender, feminizm

Natalia Krzyżanowska, dr, adiunkt w Katedrze Socjologii i Filozofii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. W pracy naukowej koncentruje się na zagadnieniach płci w różnych kontekstach społecznych i filozoficznych. Autorka wielu artykułów naukowych, monografii *Kobiety w (polskiej) sferze publicznej* (2012) oraz współredaktorka *Sztuki wobec ekonomii. Ekonomii wobec sztuki* (2010) i *Miejskich (trans)formacji* (w druku).

Dane adresowe autorki:

Katedra Socjologii i Filozofii
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
al. Niepodległości 10, 61-875 Poznań
e-mail: natalia.krzyzanowska@ue.poznan.pl

Rosnące znaczenie perspektywy feministycznej i jej wpływ na sposób uprawiania nauk społecznych jest związane między innymi z tym, że moc wyjaśniająca dotychczasowych paradygmatów, zwłaszcza funkcjonalno-strukturalnego, bazującego na esencjalizmie biologicznym, wyczerpała się – była to jedna z przyczyn powstania opozycyjnych, krytycznych podejść. Pośród nich poczesne miejsce zajmuje refleksja feministyczna, oferująca wyjaśnienie sposobów konstruowania płci, uwypuklająca w owym procesie ważność czynników kulturowych i społecznych (Slany, Kowalska, Ślusarczyk 2011: 8). Rozwojowi krytycznych paradygmatów towarzyszyło zwiększające

się zainteresowanie udoskonalaniem metodologii jakościowej po to, by możliwe stało się uchwycenie fenomenów społecznych, które dotąd wymykały się systematycznym analizom, między innymi płci kulturowej.

Wydaje się, że rozwojowi badawczej refleksji nad płcią kulturową przysłużyła się, z punktu widzenia paradygmatu feministycznego, nie tylko synergia wynikająca z kompilacji koncepcji rozwijanych w obszarach poszczególnych dziedzin nauk społecznych i humanistycznych (socjologii, psychologii, historii sztuki, pedagogiki czy lingwistyki), ale też nowe kierunki refleksji metodologicznej znaczonej transdyscyplinarnością (zob. van Leeuwen 2005: 9). Wśród tych ostatnich jedną z najbardziej owocnych wydaje się krytyczna analiza dyskursu (KAD za Fairclough, Duszak [2008] lub funkcjonujący anglojęzyczny skrót CDA, zob. Jabłońska [2006]; Krzyżanowska [2012a]). W artykule zamierzam krótko zrekonstruować znaczenie KAD-u dla nauk społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy badań genderowych, by wykazać, jak łączą się one w obszarze feministycznej krytycznej analizy dyskursu (FKAD). W części analitycznej zaś – za sprawą instrumentalnego studium przypadku (zob. Konecki 2000; Silverman 2008) – sygnalizowane są możliwości, jakie dla badań nad płcią społeczno-kulturową stwarza zastosowanie metodologii wypracowanej na gruncie KAD-u. W części analitycznej perspektywa feministyczna została niejako zawieszona (na wzór procedury fenomenologicznej *epoché*) po to, by zadać pytanie, czy intuicje feministek odnoszących się krytycznie do akcji „Powrót taty”, prowadzonej na łamach „Gazety Wyborczej”, można potwierdzić na przykładzie systematycznej analizy wybranego tekstu, który był wyjątkowo żywo komentowany.

Badania nad dyskursem a nauki społeczne

Próbując szukać odpowiedzi na pytanie stawiane między innymi przez Teuna A. van Dijka, „czym jest dyskurs?”, należy zasygnalizować istnienie wielości odpowiedzi, gdyż „podobnie jak w przypadku takich pokrewnych pojęć, jak «język», «komunikacja», «interakcja», «społeczeństwo» i «kultura», również «dyskurs» jest kategorią rozmytą” (van Dijk 2001: 9) i wielorako definiowaną. Na intensyfikację zainteresowania badaniem dyskursu w obrębie nauk społecznych wpłynął niewątpliwie zarówno tak zwany zwrot lingwistyczny, jak i zwrot kulturowy (zob. Wodak 2011: 12).

Niniejsze opracowanie skupia się na prezentacji refleksji związanej z KAD-em, która zyskuje coraz więcej zwolenników, aplikujących owo podejście do całego spektrum problemów badawczych: od tych powiązanych z dyskursami rasistowskimi i antysemitycznymi (Wodak i in. 1994; Reisigl, Wodak 2001), seksistowskimi (Wodak 1997), antyemigranckimi (Krzyżanowski, Wodak 2008), poprzez analizy wizji historii budowanych współcześnie w filmie dokumentalnym (Pollak 2011) czy innych materiałach wizualnych (van Leeuwen 2004), analizę metafor płci w dyskursach ekonomicznych (Koller 2004), po sposoby komunikowania i etnografię instytucji (Krzyżanowski, Oberhuber 2007; Wodak 2009; Krzyżanowski 2011) oraz procesy polityczne i ich wpływ na tworzenie się nowych tożsamości (Krzyżanowski 2010). Jednocześnie warto zaznaczyć, że na przestrzeni dwudziestu lat rozwoju krytycznej analizy dyskursu w jej obrębie powstało kilka podejść odmiennie definiujących to, czym jest dyskurs oraz rozwijających różne dyscypliny naukowe, stąd van Dijk postuluje, by ujmować KAD nie jako jednolitą szkołę, lecz raczej jako

zróznicowany ruch (*heterogeneous movement*) (2008: 822; zob. też Forchtner 2011: 1). Dzieje rozwoju refleksji asocjowanej z krytyczną analizą dyskursu sprawiły, że można wyodrębnić różne podejścia wypracowywane przez poszczególnych badaczy: oprócz najliczniej reprezentowanej tak zwanej szkoły wiedeńskiej, rozwijającej podejście dyskursywno-historyczne (*discursive-historical approach*, DHA), do której twórców należy zliczyć Ruth Wodak, Martina Reisigla, Michała Krzyżanowskiego, Rudolfa de Cillię, należy pamiętać o podejściu socjo-kognitywnym, łączonym z pracami Teuna A. van Dijka, brytyjską szkołą systemowo-funkcjonalną (rozwijaną w oparciu o myśl Normana Fairclough'a), zorientowaną psychologicznie grupę z Loughborough (znaną głównie z prac Michaela Billiga), podejście socjo-semiotyczne, wypracowane przez Teuna van Leeuwena oraz działającą w Niemczech tak zwaną szkołę duisburską, łączoną z nazwiskiem Siegfrieda Jägera.

Do najważniejszych założeń metodologicznych podejść wypracowanych w obrębie krytycznej analizy dyskursu należy zaliczyć: krytyczność, samorefleksyjność metodologiczną oraz – widoczne zwłaszcza w obrębie podejścia dyskursywno-historycznego – zorientowanie badań na niekiedy inter- lub transdyscyplinarny dobór metod do problemu badawczego, które obejmuje również badanie tego, co nazywamy kontekstem analizowanych przekazów.

KAD zapośrednicza źródła współczesnej ważności pojęcia „krytyka”, której należy szukać w myśli I. Kanta, autora *Krytyki czystego rozumu*, i jego rozważaniach dotyczących prawomocności poznania. Podejście krytyczne – w nawiązaniu do koncepcji Kanta – można ujmować jako „badanie wiedzy naukowej pod kątem jej stosowności i poprawności

metodologicznej” (Sierocka 2003: 177), zaś „epoka kantowska zasługiwała [...] na miano krytycznej także z uwagi na znaczące i z istoty głęboko krytyczne głosy tych filozofów i intelektualistów, dla których pytaniami najwyższej wagi były te związane z kwestiami społecznymi, moralnymi” (Sierocka 2003: 178). Ów rys szczególnego zaangażowania moralnego, znamionujący podejścia krytyczne, może ujawniać się w doborze problemów badawczych, co wypukla Jerzy Szacki, analizując pojęcie „krytyki” funkcjonującej w myśli szkoły frankfurckiej – jednej z głównych inspiracji refleksji KAD-u – dla której:

warunkiem *sine qua non* [...] była nie tylko świadomość zła, lecz również zdolność wyobrażenia sobie świata, który byłby od niego wolny [...] [zaś twórcom zaliczanym do grona frankfurczyków] chodziło o gruntowną zmianę świadomości teoretycznej, rozumianej przy tym jako początek wielkiej zmiany społecznej, której kierunek wyrażało nieustannie powtarzane hasło emancypacji. (Szacki 2002: 525)

Stąd ważnym postulatem „krytyki” szkoły frankfurckiej, implementowanym w obszarze KAD-u, było „poszukiwanie źródeł zła społecznego” (Sierocka 2003: 201). Dlatego dla KAD-u – odwołującego się zarówno do tradycji J. Habermasa, jak i frankfurczyków oraz tego, jak oni ujmowali zadania „krytyczności”, ale też inspirowanego myślą M. Foucaulta – przymiotnik „krytyczny” obejmuje także „to, co oparte na analizie, badaniu cech przedmiotu, dokonując analizy i oceny jakiegoś zjawiska” (Pitrus 2000: 24). Wodak, najbardziej znana reprezentantka wiedeńskiego podejścia dyskursywno-historycznego KAD-u, o „byciu krytycznym” powiada, że:

oznacza ono traktowanie zjawisk jako «nieoczywistych», otwartych na złożoność/wielość, które jest

wyzywaniem rzuconym redukcjonizmowi, dogmatyzmowi i dychotomiczności, bycie samorefleksyjnym w swoich badaniach, by poprzez owe badania wskazywać transparentność struktur relacji władzy czy przejawy ideologii. «Krytyczny» w powyższym rozumieniu nie zapośrednicza potocznego znaczenia kojarzonego z «byciem negatywnie nastawionym» i odwołuje się raczej do sceptycyzmu. (Kendall 2007 [tłum. własne])

Samorefleksyjność postulowana przez badaczy z kręgu KAD-u przejawiała się także w refleksji metodologicznej, czego dobrym przykładem może być debata na łamach czasopisma „Discourse and Society” z 1999 roku. Poglądy badaczy, którym bliższa była perspektywa KAD-u, reprezentował Michael Billig, zaś oponentów – pracujący w obszarze analizy konwersacyjnej – Emanuel Schegloff, który sformułował zarzut w odniesieniu do rzekomej tendencyjności prowadzonych w obrębie KAD-u badań. Zastanawiając się nad ową dyskusją, może się wydawać, że diagnoza, którą stawia Schegloff, właściwie nie jest zarzutem: cóż naganego ma być w tym, że w perspektywie KAD-u „ukryte struktury władzy powinny być ujawnione, niesprawiedliwa dyskryminacja i nierówności zwalczane, a analityk, będąc świadomym własnej pozycji, czynić swe stanowisko [w badanej kwestii – przyp. N.K.] jasnym” (Forchtner 2011: 2 [tłum. własne]). Ważne z metodologicznego punktu widzenia jest wszak to, że – jak dowodzi Michael Meyer:

krytyczna analiza dyskursu akceptuje dogmatyczne stanowisko pozytywistycznej metodologii, które dopuszcza sądy wartościujące w procesie wyboru obiektów i problemów badawczych («kontekst odkrycia»), ale zabrania ich w «kontekście uzasadniania» [...], zaś KAD wpisuje się w tradycję epistemologii Kanta, która odrzuca możliwość «czystego» poznania. (2001: 17 [tłum. własne])

Efektom powyższych rozważań jest to, że badacze związani z KAD-em są szczególnie wyczuleni na opis i naukową poprawność warsztatu metodologicznego i kładą szczególny nacisk na postulowaną przez Aarona Cicourela triangulację: multiplikując techniki zbierania i analizy danych będących podstawą do formułowanych wniosków (Cicourel 1980; Wodak 2001: 65). Podejście proponowane przez KAD promuje badania zorientowane problemowo i „pozwała na połączenie różnych wymiarów interdyscyplinarności i wielu punktów widzenia dotyczących przedmiotu badań” (Wodak 2011: 12) po to, by lepiej zrozumieć sposoby językowego konstruowania badanych fenomenów społecznych. Badając zaś różne wymiary życia społecznego, KAD integruje różne poziomy analizy i „uwzględnia relacje intertekstualne i interdyskursywne między wypowiedziami, tekstami, gatunkami i dyskursami, a także pozajęzykowe zmienne społeczne/socjologiczne, historię i archeologię danej organizacji oraz ramy instytucjonalne konkretnego kontekstu sytuacyjnego” (Wodak 2011: 13). Dlatego wydaje się, że krytyczna analiza dyskursu, zyskująca coraz większe znaczenie w obszarze badań nad dyskursem, wspomaga znacząco ogląd procesów społecznych tworzonych w obrębie nauk społecznych, gdyż bada to, jak „konstruowanie dyskursu określa sposób wytwarzania rzeczywistości dla uczestniczących w nim aktorów” (Trutkowski 2004: 44–45).

Przyjmuje się, że pojęcie „dyskurs odnosi się zwykle do języka w użyciu” (van Dijk 2001: 9) i definiuje się go jako tekst w społecznym kontekście lub „zbiór zależnych od kontekstu praktyk semiotycznych, które mają miejsce w specyficznych polach działań społecznych” (Reisigl, Wodak 2009: 89 [tłum. własne]). Ów „tekst” może

być rozumiany jako działanie językowe, pisemne, wizualne bądź ustne, werbalne bądź niewerbalne, podejmowane przez aktorów społecznych w danym kontekście determinowanym przez reguły, normy i konwencje społeczne” (Wodak 2008: 3 [tłum. własne]) – może być nie tylko tekstem prasowym, przemówieniem politycznym, ale także na przykład materiałem wizualnym bądź filmowym (zob. Pollak 2011) lub przekazem związanym z wirtualną rzeczywistością (analiza tzw. tekstów hybrydowych). Takie definiowanie dyskursu w obszarze KAD-u uwypukla ważność kontekstu, który jest kontekstem społecznym (Duszak 1998: 244) i wpływa na sposoby rozumienia/interpretacji analizowanego tekstu. Anna Duszak powiada, że „kontekst staje się tym hasłem, pod którym treści socjokulturowe mogą spełniać rolę mediatora w procesach tworzenia i interpretowania aktów komunikacji [...] [a w rodowodzie] analizy dyskursu istotne miejsce zajmują studia nad pragmatycznymi i społecznymi uwarunkowaniami ludzkich systemów porozumiewania się” (Duszak 1998: 245). Dlatego też „dyskurs – jako stający się akt komunikacji – nabiera charakteru zjawiska społecznego i kulturowego” (Duszak 1998: 245).

Dla badań społecznych najważniejsze wydaje się to, że perspektywa KAD-u zakłada, iż „dyskurs reprodukuje społeczeństwo i kulturę, będąc jednocześnie przez nie reprodukowanym” (Fairclough, Wodak 1997: 258 [tłum. własne]; por. Wodak 2001). Owo wzajemne współoddziaływanie pomiędzy społeczeństwem a dyskursem otwiera więc bardzo ciekawą możliwość nowej, multidyscyplinarnej perspektywy badań społecznych, gdyż dyskurs lokowany jest między poziomem językowym a warstwą semantyczną tekstu; między systemem językowym a strukturą społeczną. Owo *między*

Ewa Rewers ujmuje metaforycznie, przypuszczając, że „być może dyskurs jest [...] jak dwustronne lustro [które – przyp. N.K.] odbija w swoich przestrzeniach niższe poziomy organizacji języka, z jednej strony organizacje społeczeństwa, z drugiej [...] [jednak] każda strona tego lustra zbudowana została według innych zasad” (Rewers 1995: 43). Dlatego dyskurs, jako kategoria pośrednicząca, stwarza możliwość wzbogacenia metodologicznego horyzontu zainteresowań nauk społecznych, w szczególności zaś socjologii. KAD lokowałby się więc w perspektywie wyznaczonej przez Jürgena Habermasa, który stwierdzając, że „świat życia uspołeczniony jest komunikacyjnie” (Habermas 2002: 582), zdaje się potwierdzać ważność badań tego, jak – za sprawą komunikacyjnych praktyk – dyskursywnie konstruujemy naszą rzeczywistość społeczną.

Płeć a krytyczne badania nad dyskursem: feministyczna krytyczna analiza dyskursu

Pojęcie „gender” – w odróżnieniu od angielskiego terminu *sex* odnoszącego się do płci biologicznej, rozumianej w powiązaniu z pierwszo- i drugorzędowymi cechami płciowymi – odnosi się do społecznych i kulturowych aspektów tego, co definiujemy jako kobiecość/męskość. W języku polskim nie ma zgody i obok anglojęzycznego pojęcia *gender* (zob. Fuszara 2008; Krzyżanowska 2012a) badacze używają także pojęcia „rodzaj” (zob. Wojciszke 2002; Gajewska 2008) lub w piśmiennictwie z zakresu nauk społecznych – po prostu „płeć” (zob. Bradley 2008). Dowodzi to w pewien sposób, że w tym obszarze znaczenie płci jako konstruktu społecznego jest dominujące, a odnoszenie się do płci biologicznej (*sex*) wymaga doprecyzowania, bowiem „wpływ biologii na [to, jak pojmujemy

– przyp. N.K.] różnice pomiędzy płciami jest stosunkowo nikły” (Jacklin 1989 za Wojciszke 2002: 49; zob. Baker 1987). Ann Oakley (1972), która jako pierwsza opisała dystynkcję płci biologicznej / płci społecznej w pracy *Sex, Gender and Society*, przyjmuje, że kategoria „płci (*gender*) jest konstruktem społecznym” (Bradley 2008: 17). Jednocześnie zaś ważne jest to, że „płeć jest nie tylko własnością jednostek – jest ona także fenomenem społecznym [...], stanowi zbiór socjologicznych powiązań” (Bradley 2008: 15). Płeć kulturowa jawi się bowiem jako efekt nie tylko socjalizacji jednostki w danej kulturze, ale też podlega ona wpływom nieustannych interakcji, dlatego *gender* „pojmowane jest raczej jako proces, a nie zbiór cech” (Crawford, Marecek 1989: 156 [tłum. własne]). Coraz powszechniej przyjmowany bywa pogląd, że „płeć kulturowa jest w większym stopniu skonstruowana społecznie niż zdeterminowana biologicznie [...] i jest głównym czynnikiem organizacji świata społecznego, w związku z tym musi stanowić podstawową kategorię analityczną w badaniach socjologicznych” (Renzetti, Curran 2005: 15).

Feminizm, zaliczany do perspektyw krytycznych, jako kategoria polisemiczna może oznaczać ruch społeczny, jak i ideologię, lecz w niniejszym opracowaniu ujmowany jest jako perspektywa badawcza, która pozwala spojrzeć na praktykę społeczną (rozumianą w nawiązaniu do Banaszaka i Kmity [1994: 44]) – a więc i praktyki komunikacyjne – z pozycji swego rodzaju metapoziomu i dojrzeć sposoby sprawowania władzy nad dyskursami publicznymi. Dla feminizmu – rozumianego jako perspektywa badawcza czy wrażliwość na zagadnienia związane z sytuacją kobiet – badanie dyskursów może być niezwykle przydatne, bowiem interdyscyplinarność perspektywy feministycznej współgra z założeniami KAD-u, który ma być

„ujęciem o interdyscyplinarnym, integrującym charakterze, pozwalającym na przewyciężenie tradycyjnych podziałów w naukach społecznych” (Grzymała-Kazłowska 2004: 15).

Waga badań nad językiem, jaką przywiązują badacze uwrażliwieni na defaworyzowanie kobiet, wpływa między innymi z założenia, że „konflikty pomiędzy grupami dominującymi i zdominowanymi manifestują się poprzez napięcia w obszarze nawyków językowych” (Yaguello 1992: 70 [tłum. własne]). W badaniach feministycznych dotyczących różnych rodzajów władzy, której oddziaływanie defaworyzuje kobiety, ujmuje się ją podobnie jak w obszarze KAD-u: władza postrzegana jest jako:

środek tworzenia i podtrzymywania nierówności pomiędzy grupami i poszczególnymi członkami społeczeństwa. Władza więc, w sposób nieunikniony, reprodukowana jest przez/w dyskursach i połączonych z nimi tekstach, które często są miejscami, w których toczy się współzawodnicтво, w których manifestują się znamiona różnych ideologii oraz walk o dominację i hegemonię. (zob. Reisigl, Wodak 2009: 89 za Krzyżanowski 2010: 74 [tłum. własne])

Stąd KAD, skupiony na rozwoju metod jakościowych badań społecznych, może dostarczyć perspektywie feministycznej narzędzi systematycznej analizy umożliwiającej „badanie sposobów, w jakie formy językowe [lub szerzej: komunikacyjne – przyp. N.K.] są używane, by wyrazić i sprawować władzę” (Reisigl, Wodak 2009: 89 za Krzyżanowski 2010: 74 [tłum. własne]).

Lingwistyka feministyczna, z której czerpie feministyczna krytyczna analiza dyskursu (zob. Litosseliti, Sunderland 2002; Litosseliti 2006; Lazar 2008), wyrasta z tych samych źródeł, z których

czepie KAD: krytycznej lingwistyki i badań socjolingwistycznych oraz dorobku studiów nad płcią kulturową. W jej obrębie można wyróżnić dwa podejścia: zorientowane systemowo bądź behawioralnie (zob. Wodak 1997: 8), lecz w obu ważne jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania: 1) jak kobiety są reprezentowane w istniejącym systemie językowym, 2) jak zachowania językowe kobiet i mężczyzn różnią się do siebie (Wodak 1997: 8). W perspektywie feministycznej niekwestionowanym walorem podejścia, które staje się możliwe dzięki KAD-owi, jest przekonanie, że warto badać dyskursy i ich konteksty nie tylko po to, aby zbadać, jak konstruowana jest w języku tożsamość płci, ale także dlatego, że badając dyskursy defaworyzujące (i upubliczniając wyniki badań), możemy zmieniać konteksty społeczne, czyli naszą rzeczywistość. Mówiąc/pisząc o problemach związanych z gender (podobnie do tych powiązanych z etnicznością, religijnością, wykluczeniem ekonomicznym), otwieramy uczestników dyskursu na nowe spojrzenia oraz argumenty – w ten sposób rysuje się możliwość przemiany dyskursów tworzących sferę publiczną wraz z ich kontekstami społecznymi (zob. Habermas 2007: 13). Wagę tego aspektu badań nad dyskursem zauważa także van Dijk, który powiada, że „dyskurs i jego użytkownicy pozostają w «dialektycznej» relacji ze swoim kontekstem: poza podleganiem społecznym przymusom kontekstualnym przyczyniają się też do konstruowania lub przekształcania tego kontekstu” (2001: 9).

Polisemiczność pojęcia „feminizm” sprawia, że często badania prowadzone z tej perspektywy spotykają się z zarzutem dotyczącym jego „nie-naukowości”. Zarzut ów wynika najczęściej z łączenia perspektywy badań feministycznych z zaangażowaniem społecznym przeczącym ponoc

bezstronności naukowej lub traktowania feminizmu jako jednoznacznego projektu politycznego. Zarzut ten jest bardzo zbliżony do formułowanego wobec KAD-u (zob. Widdowson 2004), stąd warto odwoływać się do rekonstrukcji argumentów analityków dyskursu, którzy zgodnie z ideą samorefleksyjności metodologicznej nawiązują do myśli I. Kanta i sposobów rozumienia *krytyczności* wywodzonych z jego koncepcji (zob. Widdowson 2004). Jednocześnie założenia feministycznej krytycznej analizy dyskursu (FKAD) – za sprawą transdyscyplinarności tej subdyscypliny – wydobywają owocną dla badań społecznych synergię: perspektywa feministyczna oraz KAD są stanowiskami krytycznymi, odwołują się do tych samych koncepcji teoretycznych (np. myśl M. Foucaulta, J. Habermasa) i charakteryzują się zaangażowaniem w projekt „poprawy świata”. KAD, jako podejście zorientowane na problem badawczy (*problem-oriented approach*), promuje badania znaczone transdyscyplinarnością, która ze względu na wieloaspektowość badanych zjawisk społecznych (takich jak np. płć kulturowa) musi być implementowana w praktyce badawczej. Wskazane powyżej podobieństwa i dopełnienia wydają się szczególnie wartościowe dla badań dotyczących gender ze względu na uważność metodologiczną KAD-u oraz dużą wagę wielorako pojmowanego kontekstu społecznego, znacząco rozwijającą metodologię badań jakościowych w naukach społecznych.

„Matka” i „ojciec” jako dyskursywnie konstruowane kategorie społeczne: szeroki kontekst badań

W proponowanej w tej części artykułu analizie dotyczącej tego, jak dyskursywnie konstruowane są role płciowe, chciałabym pokazać, jak główne za-

łożenia metodologiczne KAD-u mogą być zaaplikowane w badaniach nad dyskursem dotyczącym macierzyństwa i ojcostwa. W poniższym studium przypadku dołożono starań, by zintegrować perspektywę badań nad płcią kulturową z metodologią KAD-u, uwypuklając znaczenie takich aspektów, jak: krytyczność, interdyskursywność, rola topików, toposów oraz strategii dyskursywnych.

Wykazane wcześniej zróżnicowanie podejść w obrębie KAD-u sprawia, że należy zaznaczyć, iż dla zamieszczonej poniżej analizy zastosowane zostaną ustalenia wypracowane w obszarze podejścia wiedeńskiego, czyli tak zwanej szkoły dyskursywno-historycznej (inne zastosowania tego podejścia w badaniach nad polskimi dyskursami gender zob. m.in. także Krzyżanowska 2009; 2012a; 2012b). Jednocześnie analizie poddany zostanie wybrany tekst, traktowany jako **instrumentalne studium przypadku**, które za K. Koneckim ujmuję jako przykład, który jest „przebadany i opisywany, umożliwiający wgląd w jakiś ważny problem lub teorię. Sam przypadek odgrywa tutaj rolę [...] pomocniczą, ułatwiając zrozumienie czegoś nadrzędnego i wychodzącego poza dany konkretny przypadek” (Konecki 2000: 127; zob. także Silverman 2008: 169).

W obrębie refleksji poświęconej kwestiom płci przyjmuje się, że w wielu społeczeństwach pomimo różnic można wskazać podobne areny męskiej dominacji: a) społeczeństwo jako całość, b) elita i c) role społeczne, „które utrzymują lub wprowadzają porządek społeczny” (Pratto 2002: 149–150). Dominację na pierwszych dwóch arenach wymienionych powyżej nie jest trudno udowodnić – dowodów może dostarczyć choćby porównanie statystyk dotyczących dochodów osiągniętych przez kobiety i mężczyzn czy znikoma liczba

kobiet w reprezentacji narodu (zob. Kurczewski 2008). Lecz dominacja mężczyzn na trzeciej arenie, w obszarze ról społecznych, które powiązane są z porządkiem społecznym, jest mniej oczywista i stanowi większe wyzwanie dla badaczy, stąd jest ona często przestrzenią, którą zajmują się badaczki związane z perspektywą feministyczną. W obrębie badań trzeciej areny męskiej dominacji z reguły lokują się badania skupiające się na macierzyństwie, które jednocześnie zdają się skupiać wielość wątków decydujących o skomplikowaniu tego, co nazywane jest doświadczeniem kobiet (zob. Smith 2006), w którym macierzyństwo zajmuje poczesne miejsce (zob. Budrowska 2000).

Macierzyństwo nie jest zagadnieniem dotyczącym i ważnym jedynie dla kobiet posiadających dzieci, lecz w paradygmacie tradycyjnego kontraktu płci (zob. Fuszara 2002) większość kobiet ujmowanych jest jako *potencjalne* bądź *aktualne* matki, co ma decydować o ich tożsamości i socjalizacyjnie utrwalać skłonności do poświęcenia, opieki, upodobania do nieodpłatnej pracy w domu i na rzecz innych. Macierzyństwo – w perspektywie feministycznej dekonstruowane jako ważny element „mistyki kobiecości” (zob. Friedan 1992) – łączy się z dwoma założeniami: a) „każde społeczeństwo jest zorganizowane za sprawą «płciowego» (*sex*) i «genderowego» systemu, [który] porządkuje sposoby radzenia sobie z płcią biologiczną, płcią kulturową i dziećmi” (Rubin 1975: 168 [tłum. własne]) oraz b) „macierzyństwo kobiet jest centralną i definiującą cechą społecznej organizacji płci kulturowej (*gender*) i jest wkomponowane w reprodukcję męskiej dominacji” (Chodorow 1999: 9 [tłum. własne]).

Refleksja dotycząca tego, jak konstruowane są macierzyństwo i ojcostwo – także w przestrzeniach dyskursów publicznych – nie jest pozbawiona

także „pozarodzinnych” implikacji: feministki badają stosunki panujące w rodzinach także po to, by zrozumieć, skąd wypływają źródła słabszej pozycji kobiet w sferze publicznej. I nie były one pierwszymi, które poruszały problem powiązań patriarchalnego porządku społecznego i władzy; przypomnieć warto choćby słowa Otto Ranka, który już w 1929 roku napisał: „ewolucja dominacji ojca w coraz potężniejszy system państwowy kierowany przez mężczyznę stanowi kontynuację pierwotnej represji, której celem jest coraz dalej idące wykluczenie kobiety” (Rank 1929: 94 [tłum. własne]). Zauważa to także J. Habermas, który szukając źródeł patriarchalnego charakteru sfery publicznej (*polis*), wskazuje na przeniesienie czy rzutowanie na nią stosunków panujących w sferze prywatnej małej rodziny (*oikos*) i przeniesienie czy rzutowanie relacji «mąż–żona» oraz «ojciec–syn» na kształtowanie się relacji w sferze publicznej (Habermas 2007: 10 i 97). Wagę analiz poświęconych macierzyństwu w perspektywie feministycznej wzmaga także to, że ujmowane w paradygmacie tradycyjnego kontraktu płci umacnia ono, krytykowany przez feministki, podział na *sferę prywatną*, w której umieszczane są matki i dzieci oraz na *sferę publiczną*, w której kobiety pojawiają się sporadycznie i najczęściej przed posiadaniem potomstwa lub po osiągnięciu przez nie pewnej samodzielności. Matki wiązane są ze sferą prywatną, bowiem tam ma miejsce wypełnianie ich obowiązków, stąd „matki i ich dzieci tworzą rdzeń domowej organizacji, a domowe powiązania [...] często postrzegane są jako naturalne lub wynikające z biologii” (Chodorow 1999: 9 [tłum. własne]). Ważne jest to, że wiązanie kobiecości z macierzyństwem, jako biologicznym procesem, którego elementem miałby być instynkt macierzyński – w świetle badań zarówno history-

ków, jak i feministek – nie zostaje potwierdzone. Elisabeth Badinter zauważa, że „role ojca, matki i dziecka są określane przez potrzeby i wartości dominujące w danym społeczeństwie” (Badinter 1998: 23), a „do wypełniania «obowiązków macierzyńskich» kobietę zmusza nie tylko miłość. Moralność, wartości społeczne czy religijne mogą stanowić bodźce równie potężne jak jej własne pragnienia” (Badinter 1998: 13).

W polskich dyskursach medialnych konstytuujących sferę publiczną macierzyństwo pojawia się najczęściej w kontekście komercyjnym (cały szereg czasopism i programów poświęconych temu, jak być zgrabną, zadowoloną, modną matką, zob. program K. Cichopek „Sexy mama”) lub w kontekście kontrolowania płodności (kobiety jako matki nienarodzonych jeszcze dzieci, zob. skomplikowana sprawa Alicji Tysiąc z 2000 r.)¹, jako przykład niezadowolającego wypełniania obowiązków, niesprostania odpowiedzialności (Aneta K., która ukazywana była jako matka nieodpowiedzialna i niezaradna, zob. dyskurs o seks

¹ W tym akapicie odnoszę się do znanych z ostatnich lat relacji medialnych kobiet, które w świadomości społecznej utrwaliły się jako „matki niedoskonałe”. Wydaje się, że należy je odróżnić od zyskującego coraz większą popularność pojęcia „zła matka”, które coraz częściej jest przekornym zaprzeczeniem tego, co łączone bywa z pojęciem „matka Polka”, czyli tradycyjnie konotowanym z macierzyństwem: poświęceniem, wyrzeczeniem, umęczeniem. W tym rozumieniu „złe matki” to osoby, które nie zatracają się całkowicie w czynnościach związanych jedynie z zaspokajaniem potrzeb swoich dzieci/domowników, lecz pamiętają także o swoich potrzebach związanych z samorealizacją (praca zawodowa, pasje), potrzebach towarzyskich lub tych związanych z uczestnictwem w kulturze (bronią prawa do swojego czasu przeznaczanego na czytanie książek, kino), zob. Sylwia Bełżecka, *Złe matki* [dostęp 28 marca 2011 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.kafeteria.pl/przykawie/obiekt.php?id_t=1083>. Wydaje się, że w powyższych tendencjach nie ma niczego „złego”, jednak ta wizja macierzyństwa stoi w sprzeczności ze stereotypem matki, która dla dzieci „zapomni o wylizaniu swego czasu i nie zrezygnuje z żadnego wysiłku, bo odczuwa je jako część siebie samej. Potrzebuje ich obecności wokół siebie dlatego [...], że są jej główną racją bytu” (Badinter 1998: 153).

aferze w 2006 r. lub dyskurs o tzw. Matce Róży z 2009 r.) lub rażących zaniedbań sprawczyń tragedii (mama zmarłej sześciomiesięcznej Magdy z 2012 r.).

Aplikując zaś założenie, że „płeć staje się kategorią znaczącą jedynie wtedy, gdy badamy stosunki *pomiędzy*” mężczyznami i kobietami (Bradley 2008: 15), należy zauważyć, że uwaga, jaką badacze i badaczki feministyczne kierowali początkowo jedynie ku zagadnieniom związanym z macierzyństwem, z czasem zaczęła obejmować także zagadnienia związane z ojcostwem. Zainteresowanie badaczy związanych z perspektywą feministyczną problematyką związaną z „byciem tatą”, jak się wydaje, ma kilka źródeł. Należy do nich zaliczyć ewoluujący paradygmat męskości (zob. Connell 1987; 1995; Arcimowicz 2008; Fuszara 2008), który związany jest z przemianami od lat proponowanymi w obszarze „Ruchu wyzwolenia mężczyzn” (*The Men’s Liberation Movement* analogicznie do *Women’s Liberation Movement*). Ruch ten zrodził się w latach siedemdziesiątych i dostrzegając nierówność między płciami i zasadność żądań kobiet, usiłował zwrócić społeczną uwagę także na „znaczenie wysokich kosztów odgrywania «męskiej roli płciowej» przez mężczyzn” (Messler 1997: 37 [tłum. własne]). Owa „męska rola płciowa”, definiowana w kategoriach tradycyjnie pojmowanej hegemonicznej męskości, z czasem, jak się wydaje, doprowadziła do sygnalizowanego przez wielu badaczy kryzysu męskości (Melosik 2002; Galasiński 2003; 2008). Powyższym zmianom towarzyszyło także upowszechnienie, wydawałoby się oczywistej, konstatacji, że „płeć nie jest synonimem kobiety” (Bradley 2008: 63), co sprawiło, że poszerzona perspektywa feministyczna prezentowana w obszarze studiów kobie-

cych (*women’s studies*) przeobraziła się w studia nad płcią kulturową (*gender studies*).

Akcja społeczna „Powrót taty” – kontekst badań w węższym ujęciu

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych debat medialnych związanych z macierzyństwem/ojcostwem była akcja „Powrót taty”, zainicjowana przez „Gazetę Wyborczą” w 2007 r. Pomysł na publiczną debatę był niejako inspirowany zapoczątkowaną wcześniej (i wciąż jeszcze trwającą) akcją „Rodzić po ludzku”, która odczytywana była jako wielki sukces i bardzo skuteczny sposób zmiany rzeczywistości. Najczęstszymi bohaterkami owej akcji były kobiety. Owo skupienie uwagi na kobietach/macierzyństwie prawdopodobnie miała równoważyć i dopełnić akcja społeczna „Powrót taty”. I choć trwała ona krócej, być może nie potoczyła się tak, jak zamierzali jej inicjatorzy (m.in. P. Pacewicz), czego wydaje się dowodzić rozdźwięk pomiędzy jej dwiema zasadniczymi częściami: **listami do ojców** (często nieobecnych z różnych przyczyn: śmierć, rozwód, brak zainteresowania, oddalenie spowodowane uzależnieniami; listy zamieszczone są na <http://powrottaty.blox.pl>), pośród których zdarzały się nadsyłane przez czytelników wspomnienia tego, co było pozytywne w relacjach ojciec–dziecko, a także wywiady z znanymi osobami (głównie synami), w których opowiadali oni o swoich relacjach z ojcami (zob. A. Zagajewski *619 słów o moim ojcu*, „Gazeta Wyborcza”, 17 grudnia 2007 r. czy J. Peszek *Tato, pozwól sobie na błąd*, „Gazeta Wyborcza”, 29 listopada 2007 r.) oraz częścią, na którą składały się **wywiady z terapeutami teoretyzującymi na temat relacji ojciec–dziecko**. Część wyłaniająca się z relacji nadsyłanych przez czytelników nie jest krzepiąca: najczęściej bowiem wyłania się z nich

ogromny ból związany z krzywdą (także fizyczną, ale przede wszystkim psychiczną) wyrządzaną przez ojców niewykazujących się inwencją, wysiłkiem czy minimum zainteresowania swoimi dziećmi. Zaś część tworzona przez terapeutów i teoretyków więzi ojciec–dziecko była dość zadziwiająca i wielokrotnie piętnowana przez badaczki feministyczne. Bowiem pomimo tego, że:

inicjatywa dotyczyła mężczyzn i miała na celu zachęcenie ojców do brania większego udziału w życiu rodzinnym oraz pełnienia aktywnej roli rodzicielskiej, jednak – niejako przy okazji – wiele napisano też o matkach [...] [przez co] autorzy doszli do wniosku, że jedną z głównych przyczyn kryzysu ojcostwa w Polsce jest postawa kobiet, a konkretnie matek. (Karolczuk 2009: 66)

Warto nadmienić, że z historii znane są dyskursy „krytykujące zbyt dużą rolę matek” (Arcimowicz 2008: 31), na przykład w Ameryce po II wojnie światowej, a argumenty te były przypominane także w czasach znaczonego zjawiskiem „nieobecności ojca” (Giddens 2004: 206), co pokazuje, że o rolach płciowych mówi się często tak jak o płci, podkreślając różnice. Wydaje się więc, że za sprawą komentarzy eksperckich towarzyszących akcji „Powrót taty” znane z innych dyskursów argumenty „antykobiece” zostały niejako zrekontekstualizowane. Być może były one przygotowywane wcześniej – nie jako komentarze relacji nadesłanych przez czytelników – inaczej bowiem nie można wyjaśnić rozdźwięku między wizjami tacierzyństwa: czytelniczej – bolesnej i znaczonej żalem (czasem też wybaczeniem) oraz eksperckiej – niejako romantycznej, z uciśkanym (przez kobiety-matki) ojcem-bohaterem, który się stara jak może. Choć komentarze feministek zdominowały argumenty przeciwko bezkrytycznej gloryfikacji „ojcostwa, nawet przy-

padkowego, niedojrzałego i pięciominutowego, które wymaga pomnika” (zob. Desperak 2008) oraz obwinianiu matek jako tych, które są całkowicie odpowiedzialne za wychowanie dzieci i stosunki w rodzinie (a więc i porażki ojców), to wydaje się, że warto przyjrzeć się temu, czy komentarze owe mają znamiona prawdopodobieństwa. Znamion tych należy szukać za pomocą systematycznie prowadzonej analizy.

Procedury i kategorie analityczne

Analiza oparta na metodologii badawczej podejścia dyskursywno-historycznego w KAD-zie ma, w odróżnieniu od innych podejść w analizie dyskursu, charakter systematyczny (zob. Krzyżanowski 2010; Krzyżanowska 2012b), to jest oddziela systematyczną i tym samym – w miarę możliwości – zobiektywizowaną analizę (odbywającą się wg kategorii analitycznych, takich jak np. strategie dyskursywne czy toposy) od następującej po wydzielonej analizie interpretacji wyników badań. Systematyczność analizy przejawia się w jej wielopoziomowości – obejmuje badania na dwóch podstawowych poziomach: wstępnym (*entry-level analysis*) i dogłębnym (*in-depth analysis*) – oraz wielości stosowanych w ich obrębie kategorii analitycznych, wywodzących się zarówno z instrumentarium DHA, jak i z obszaru innych podejść w obrębie KAD-u (np. podejścia socjo-kognitywnego T. van Dijka czy socjo-semiotycznego T. van Leeuwen).

Poziom wstępny analizy, obejmujący tematyczną analizę zawartości, pozwala wyznaczyć ogólne ramy tematyczne dyskursu i przypisać odpowiednie teksty do dyskursów (np. w poniższym przypadku dyskursu medialnego o ojcostwie/macierzyństwie w Polsce). Wiodącą kategorią anali-

tyczną na tym pierwszym, wstępnym poziomie analizy są tak zwane tematy dyskursu (*discourse topics*, zob. van Dijk 1991), które definiuje się jako jednostki tekstowo-semantyczne podsumowujące znaczenie danego tekstu lub jego poszczególnych części (zob. van Dijk 1984; 1988). W procesie definiowania tematów dyskursu główne zadanie badacza polega na ustaleniu mapy zawartości badanych tekstów, a tym samym pewnego planu jego „statycznej” zawartości.

Z drugiej zaś strony poziom dogłębny analizy pozwala na badanie cech pragmatycznych analizowanego dyskursu i wykazanie w sposób szczegółowy, jakie strategie dyskursywne, argumenty czy inne aspekty reprezentacji dyskursywnej zostały użyte przez mówców czy autorów tekstów (np. autorów artykułów prasowych) w celu odpowiedniego przedstawienia rzeczywistości społecznej i uwypuklenia konstruowanych w jej obrębie różnic (np. między mężczyznami i kobietami jako ojcami/matkami itd.) czy też odpowiedniego konstruowania argumentów pozwalających legitymizować słuszność tak prezentowanych racji.

Kluczowe kategorie analizy dogłębnej zastosowanej poniżej to strategie dyskursywne (w tym strategie reprezentacji aktorów społecznych) oraz toposy. Strategie dyskursywne rozumie się w podejściu dyskursywno-historycznym w KAD-zie jako mniej lub bardziej właściwy i intencjonalny plan działań dyskursywnych zastosowanych po to, by osiągnąć dany społeczny, polityczny, psychologiczny bądź lingwistyczny cel (Reisigl, Wodak 2001; 2009; Wodak 2011). W procesie identyfikowania i analizowania owych strategii w dyskursie odpowiada się na szereg pytań badawczych, w tym:

- a) kto reprezentowany jest w danym dyskursie (strategie *referencji* i *nominacji*),
- b) jakie cechy przypisywane są reprezentowanym (indywidualnym i zbiorowym) aktorom (strategie *predykcji*).

W przypadku analizy poniższego tekstu – będącego częścią analizy szerszego dyskursu medialnego dotyczącego ojcostwa/macierzyństwa – analiza strategii dyskursywnych poszerzona jest również o katalog kategorii tak zwanych *reprezentacji aktorów społecznych w dyskursie* (zob. m.in. van Leeuwen 2008), które – w połączeniu z wyżej wymienionymi strategiami dyskursywnymi – pozwalają uchwycić dalsze cechy reprezentacji dyskursywnej, takie jak na przykład: proces jednoczesnego *aktywizowania* i *pasywizowania* niektórych jednostek czy grup (jako tych, które podejmują jakieś działania bądź podlegają ich skutkom) czy też (jako element powyższej szerszej strategii) procesy umieszczania aktorów na pierwszym lub dalszym planie reprezentacji (*foregrounding/backgrounding*, zob. van Leeuwen 2008) bądź prezentowania ich jako grupy (agregacji, *aggregation*), tym samym unikając konstruowania ich sprawstwa jako jednostek (indywidualizacja, *individualisation*).

W prezentowanym poniżej procesie analizy kluczowe znaczenie ma uwaga poświęcona argumentacji, w której jedną z kluczowych kategorii pomocniczych jest kategoria toposu (zob. m.in. van Eemeren, Grootendorst 1992; Kienpointner 1992; Plantin 2006; Krzyżanowski 2010). Kategoria ta, rozumiana w DHA jako pewien „nagłówek” (*heading*) pozwalający podsumować dyskursywnie konstruowane argumenty, ma na celu uchwycenie głównych struktur argumentacyjnych w analizowanych tekstach. Będące częścią pragmatycznej analizy argumentacyjnej toposy są

nieprzypadkowo powiązane ze „statycznymi” kategoriami tematów dyskursu (*discourse topics*): to właśnie elementy zawartości tekstów określanych przez tematy są podstawową częścią składową realizacji toposów. Przykładowo, podstawowy w analizowanym poniżej tekście *topos zmiany ojcostwa/macierzyństwa* (pozwalający konstruować argumenty o szerzej zachodzących zmianach społecznych jako mających bezpośredni wpływ na zmieniające się relacje gender, w tym zmiany znaczenia ojcostwa i macierzyństwa) obejmuje swym zakresem wiele tematów dyskursu omawianych w tekście, takich jak: różnice ról ojca/matki, zmiana roli ojcostwa jako rezultat zmiany (szerszych) społecznych relacji gender, zmiana percepcji i oczekiwań społecznych wobec ojcostwa/macierzyństwa. Należy nadmienić, że identyfikacja toposów, takich jak na przykład topos zmiany ojcostwa/macierzyństwa, nie jest dokonywana jako część postanalizycznej interpretacji wyników badań, lecz jest elementem prowadzonej przez badaczka systematycznej i zobiektywizowanej analizy dogłębnej, ukazującej, zgodnie z obranymi kategoriami analitycznymi, charakterystyczne cechy/elementy analizowanego dyskursu.

(Przykład) analizy

Prezentowany przykład analizy dotyczy tekstu *Rządy niedojrzałych kobiet*, który ukazał się w „Gazecie Wyborczej” z 15 maja 2008 r. (s. 16). Artykuł ten był jednym z szeregu artykułów opublikowanych w serii „Dzienniki powrotu taty”, będącej częścią akcji społecznej „Gazety Wyborczej” „Powrót taty”. Tym samym, z analitycznego punktu widzenia, artykuł klasyfikowany jest jako część dyskursu medialnego (prasowego) związanego ze wspomnianą akcją, jak i szerzej – jako część spo-

łecznego dyskursu o relacjach gender i zmieniających się rolach mężczyzn/kobiet, w tym jako matek/ojców.

Analizowany tekst, o łącznej długości 324 słów, jest redagowanym wywiadem (nazwanym przez redakcję „rozmową”) z Zofią Milską-Wrzośińską, psychoterapeutką z Laboratorium Psychoedukacji, który został przeprowadzony przez Bożenę Aksamić. Wspomniany fakt „redagowania” artykułu jest tu bardzo istotny, gdyż – jak często w takim przypadku – „rozmowa” jest co prawda znaczną częścią publikacji, ale dodatkowo artykuł zawiera także daleko idące elementy interpretacyjne dodane *postfactum* przez dziennikarza redagującego tekst. Przykładowo, w poniższym przypadku owa rozmowa opatrzona jest śródtytułami, które mają jakoby za zadanie podsumowywać zawartość kolejnych części artykułu, podczas gdy w rzeczywistości mają one cechy nagłówków głównych argumentów i tez, nierzadko w sposób oczywisty skierowanych przeciwko kobietom (np. „Trzydziestolatki” sugerujący niedojrzałość kobiet itp.). Dodatkowo, dość niełatwym zdaje się proces oddzielenia tego, co tak naprawdę zostało powiedziane przez rozmówcę od tego, co zostało dodane przez autora/redaktora tekstu.

Zgodnie z opisanymi powyżej poziomami i kategoriami analizy należy najpierw zastanowić się nad *głównymi tematami dyskursu* obecnymi w analizowanym tekście. Należy zatem zwrócić uwagę na fakt, że pomimo sugerowanego głównego tematu dotyczącego kwestii kobiet („Rządy niedojrzałych kobiet”), to zawartość tekstu skupia się na ogólnych tematach dotyczących dynamiki ojcostwa (jak i macierzyństwa) w świecie współczesnym (w tekście nie jest nominalnie doprecyzowane, że chodzi o kwestie specyficznie pol-

skie, choć przywoływane przykłady wskazują, że tak być może jest). Tym samym, podstawowe „statyczne” tematy dyskursu zawarte w tekście to między innymi: różne role ojców i matek we współczesnej rodzinie, negatywne doświadczenia ojcostwa (zwłaszcza z punktu widzenia dzieci), zmiana roli (i zmniejszenie autorytetu) ojców jako efekt zmiany porządków gender we współczesnym społeczeństwie, praktyki wychowawcze w rodzinie i poza nią oraz zmieniające się społeczne percepcje i oczekiwania wobec ról rodzicielskich.

Podczas gdy powyższe tematy mają, w dość typowy sposób, w miarę neutralny charakter, dopiero dalsza, dogłębna analiza (*in-depth analysis*) tekstu ukazuje jego inne oblicze, znaczone dość daleko posuniętą krytyką postaw i zachowań współczesnych kobiet przy jednoczesnym ukazaniu mężczyzn jako dość wyraźnie „niewinnych” w kontekście sprawstwa niekorzystnych zmian, które dotyczą ojców. Tym samym, *podstawowa strategia dyskursywna* analizowanego tekstu ma na celu zbudowanie różnic między kobietami i mężczyznami poprzez odpowiednią reprezentację aktorów społecznych: ukazując z jednej strony kobiety/matki jako grupę wyraźnie zaktywizowaną i podejmującą liczne działania o skutkach negatywnych dla ojców i dzieci, z drugiej strony obrazującą mężczyzn/ojców jako w pewnym sensie pasywowizowaną grupę, której zachowania są jedynie odpowiedzią na zachodzące „poza nimi” zmiany społeczne, objawiające się w zmianie postaw kobiet i ich oczekiwań wobec mężczyzn/ojców.

Przykładem powyższej strategii może być zamieszczony poniżej fragment tekstu (przykład 1), który ukazuje mężczyzn/ojca jako starającego się za wszelką cenę sprostać niemożliwym wręcz do

spełnienia oczekiwanom matki. Fragment, który został zawarty w części omawianego artykułu, zatytułowany został „Kiedy mama lubi władzę” i podkreśla aktywność kobiet jako powodowaną, innymi niż szlachetne czy mające na celu dobro rodziny, pobudkami (tj. „władzę” nad rodziną), ukazując tym samym przykładowego ojca jako mogącego jedynie pasywnie godzić się na dyktat kobiet i partnerek (np. „wycofać się”, „budować sojusze z dziećmi”, choć w stronie czynnej użyte czasowniki sugerują postawę, którą trudno nazwać aktywną czy partnerską w wymiarze budowania związku) i narzucane przez matkę *status quo*. Dodatkowo, postawa matki ukazana jest *implicite* jako ambiwalentna, gdyż, jak się sugeruje, ma ona na celu nie tylko zachowanie przez nią kontroli, ale także (paradoksalne) życzenie, aby mężczyzna/ojciec był swego rodzaju „zastępczą matką”.

Przykład 1

Bywa też tak, że kobieta jest przywiązana do władzy nad dziećmi i nie ma ochoty się nią dzielić. [...] A kiedy ojciec próbuje być na bieżąco, to się okazuje, że nie może się włączyć do rodzinnej maszyny, bo o niczym nie ma pojęcia i wszystko źle robi. Co wtedy? Ojciec zaczyna walczyć? – Mężczyźni często się wycofują. Niektórzy budują sojusze z dziećmi, pokazując, że warto robić coś wbrew matce. Ale jednocześnie kobiety oczekują dziś od ojców, aby stawali się takimi zastępczymi matkami.

Ta sama strategia aktywizacji kobiet i pasywizacji mężczyzn sprowadza się także do tego, że – jak argumentuje się w artykule – nawet jeśli mężczyzna przyjmuje aktywną rolę, jego działania, choć pozornie zbliżone do tych podejmowanych przez matkę, są przez nią trywializowane i z góry uznawane za nieznaczące czy mniej znaczące od działań matek.

Przykład 2 ukazuje fragment tekstu, w którym realizuje się podobną strategię, w której aktywizowani mężczyźni zobrazowani są w sposób negatywny poprzez ukazanie lekceważącego (umniejszającego wagność mężczyzn) podejścia matek do działalności zawodowej ojców, zwłaszcza tych, którzy zarabiają mniej od nich. Ciekawym wydaje się tu także użycie strategii referencji/nominacji i predykcji wspomagających reprezentację aktorów: na przykład mężczyźni w oczach kobiet są ukazani jako „niekompetentni ojcowie”, podczas gdy w oczach obiektywnej rzekomo respondentki wywiadu ojciec to „wybitny naukowiec”, wykonujący *de facto* „świąteczną pracę”. Ujawnia się tu także uzus myślowy uczestniczek analizowanego wywiadu: *pracuje się* (w sensie wartościowych poczynań) poza domem – takie podejście odziera aktywności domowe ze statusu pracy. Jednocześnie, zastanawiając się nad poniższą argumentacją, warto zauważyć, że nawet gdy ów (niekiedy) mniej zarabiający ojciec nie gotuje, źle sprząta i przykładu mniejszą wagę do spraw domowych (zob. przykład nieopłaconych rachunków), to ktoś te wszystkie czynności wykonuje lepiej: tym kimś jest najczęściej jego (czasem lepiej zarabiająca) żona, która wszak także jest aktywna zawodowo. Jednak próżno czekać aprobaty dla owej zaradnej żony ze strony rozmówczyń; natomiast upominanie ojca interpretowane jest jako atak na jego autorytet.

Przykład 2

Bywa dziś tak, że mężczyzna mniej zarabia niż żona, a do tego nie gotuje, niedokładnie sprząta, zapomina zapłacić rachunki. Kobiety często wypominają mężom różne uchybienia przy dzieciach i tworzą u nich obraz niekompetentnego ojca. A mąż przecież być może mało zarabia, ale za to ma świetną pracę i jest wybitnym naukowcem. W domu się jednak o tym nie mówi.

Podczas gdy kobiety/matki są w większości tekstu strategicznie ukazane jako „sprawczynie” negatywnych działań, którym jedynie pasywnie poddawani są mężczyźni/ojcowie, prezentacja kobiet jako pasywnych jest niezwykle rzadka. Jak pokazuje przykład 3, jednym z rodzajów nielicznej pasywizacji kobiet jest ukazanie ich roli w konfliktach w związku, gdzie jednak, co ciekawe, nie pozostają one długo w roli pasywnej i gdzie dodatkowo ich działania są *implicite* znamionowane emocjami, a co za tym idzie – dyskredytowane jako nieracjonalne. Co ciekawe, ukazany przykład pochodzi z części tekstu, w którym mowa jest o „wykorzystywaniu dzieci do karania ojców na przykład za zdradę” i gdzie – tym samym – czytelnik oczekiwałby choć odrobiny empatii wobec „skrzywdzonej” kobiety/matki (jest to jeden z nielicznych przykładów pasywnej predykcji kobiet/matek).

Przykład 3

To oczywiście, że walki między rodzicami nie są dla dzieci dobre, ale rola skrzywdzonej kobiety może przeważać i emocje wygrać z racjonalnymi argumentami.

Omawiana powyżej strategia reprezentacji aktorów w dyskursie poprzez aktywizację bądź pasywizację znajduje swoje dość daleko idące odbicie w głównych toposach definiujących podstawowe argumenty używane w tekście. Podstawowym toposem wydaje się tu być wspominany uprzednio *topos zmiany ojcostwa/macierzyństwa*, w obrębie którego wielopoziomowo rozpatrywana jest zmiana: zarówno ról matek i ojców, jak i zmieniających się oczekiwań społecznych wobec nich.

Pierwszym poziomem, na jakim realizowany jest powyższy topos, jest poziom jednostkowy, na

którym reprezentacje dyskursywne skupiają się na tym, jak nawet makrospołeczne zmiany definiujące zmianę ról matek/ojców znajdują odbicie w poszczególnych jednostkach, ich percepcji oraz zachowaniach. Przykładem takiej realizacji *toposu zmiany ojcostwa/macierzyństwa* jest poniższy fragment (przykład 4), w którym argumentuje się, że społeczną zmianę ról ojca/matki powoduje przede wszystkim bunt ze strony kobiet – ukazanych jako grupa za pomocą agregacji jednostek podlegających przemianie – które tym samym muszą w sposób nader niedojrzały niejako „przepracować” tę zmianę, przechodząc swoisty bunt prowadzący się do „przesadnej, agresywnej konfrontacji” (na uwagę zasługują tu negatywne przymioty tego procesu). Zwraca uwagę także przyrównanie rzekomej niedojrzałości kobiet do tej znamionującej dzieci: zanim się zbuntowały były one bowiem zależne od ojców „podobnie jak dziecko jest zależne od rodziców”.

Przykład 4

Dzisiaj sytuacja bardzo się zmieniła, większość matek to kobiety niezależne.

– Tak, ale część z nich jest w fazie adolescentnego buntu.

Matki zachowują się jak dojrzewające, zbuntowane nastolatki?

– Skoro przez lata były zależne od mężczyzn, podobnie jak dziecko jest zależne od rodziców, to aby się uniezależnić, wyrosnąć, muszą przejść fazę często przesadnej, agresywnej konfrontacji z mężczyznami. Wtedy staną się gotowe na partnerski związek.

Zainicjowany powyżej topos znajduje swą dalszą realizację w następującym po nim fragmencie (przykład 5), w którym dalsze rozwinięcie znajduje wprowadzona wcześniej kwestia zmiany postaw. Te ostatnie, jak się argumentuje, są przede wszystkim

kim kwestią dotyczącą kobiet – ukazanych tym samym *implicite* jako „naturalnie” niedojrzałe. Tym samym, mężczyźni konstruowani są dyskursywnie jako „naturalnie” dojrzały i jedynie oczekujący, aby ich (potencjalne) partnerki – i ewentualne matki ich dzieci – również osiągnęły stan dojrzałości, objawiający się przede wszystkim pełną akceptacją postaw męskich.

Przykład 5

Pewnie mężczyźni woleliby związać się z panią, która bunt ma już za sobą.

– Jeżeli mężczyzna ma szczęście lub predyspozycje (nadaje się na męża dorosłej kobiety i taka go chce), to dzieci rodzi mu partnerka emocjonalnie dojrzała, która wie, kim jest i nie musi wciąż o to walczyć.

Podczas gdy realizowanie głównego dla analizowanego tekstu *toposu zmiany ojcostwa/macierzyństwa* na poziomie jednostkowym ma odniesienie przede wszystkim do kobiet (i ich wspomnianej niedojrzałości), inny rodzaj realizacji *toposu zmiany ról* w obrębie rodziny służy głównie (pozytywnej) prezentacji mężczyzn. Co za tym idzie, kiedykolwiek w analizowanym tekście mowa jest o zmianie, na przykład często poruszonej kwestii autorytetu ojca (co ciekawe, nigdy nie ma mowy o autorytecie matki, a jedynie na przykład o jej negatywnie konotowanej „władzy” w rodzinie), zmiana ta jest niejako przypisana szerszej zmianie społeczno-obyczajowej, a nie, jak miało to miejsce w przypadku kobiet, niedojrzałości jednostek agregowanych jako kołbica zbiorowość.

Stąd, w nawiązaniu do powyższej analizy, ciekawą kwestią jest sprawa przemian związanych z autorytetem ojca – postrzeganego, za sprawą

konstruowanego toposu zmiany, jako „ofiara” przemian – co wydaje się także efektem wpływu innych czynników, spośród których jako najważniejsze jawią się poczynania kobiet. Jak wykazuje poniższy fragment (przykład 6), działania te mają przede wszystkim charakter celowy, a w ich procesie kobiety „blokują” działania mężczyzn/ojców. Co ciekawe, w przedstawianym przykładzie respondentka wywiadu początkowo obiektywizuje swą opinię w oparciu o konstatację zmiany (zarówno ojciec, jak i matka przedstawiani są początkowo jako ci, którzy na autorytet muszą sobie „zasłużyć”), lecz już w następnej wypowiedzi, po raz kolejny – zgodnie z typowanymi strategiami dyskursywnymi – negatywnie aktywizuje kobiety jako „blokujące” pozytywne działanie mężczyzn („zaangażowanie ojca w wychowanie dzieci”).

Przykład 6

- Ponieważ kobieta jest dziś od mężczyzny niezależna, nie wychowuje dzieci w przekonaniu, że ojciec jest największym autorytetem. Ojciec – tak jak i matka – musi sobie na niego zasłużyć. Aktywniej uczestnicząc w wychowaniu dzieci?
- To nie jest takie proste. Kobiety robią wiele, żeby blokować zaangażowanie ojca w wychowanie dzieci.

Realizacja toposu zmiany ojcostwa/macierzyństwa przyjmuje także inną formę, która jednak zdaje się być dalszym rozwinięciem negatywnej percepcji „aktywności” kobiet/matek. Mianowicie, jak utrzymuje się w innej części artykułu (zob. przykład 7), walka kobiet z autorytetem mężczyzn jest, choć w swych działaniach strategiczna i metodyczna (zob. powyżej), ufundowana na ambiwalencji oczekiwań matek wobec ojców, którzy pomimo starań (w licznych nominalizowanych

działaniach: od „bycia przy porodach” po „bawienie się lalką Barbie”) wciąż nie odzyskują swego, tak pożytecznego społecznie, autorytetu. Jednocześnie enumeracja poczyznań konotowanych z matczynością (lulanie, zaplatanie warkoczyków itp.) jest niejako przeciwstawiana (oddzielana) od sfer znaczących autorytetem i kompetencją.

Przykład 7

- Żony czasem oczekują, aby mężczyzna egzekwował dyscyplinę w domu: „Tak nie może być! Porozmawiaj z nim, przecież jesteś ojcem”. Czyli chcą, aby dzieci „słuchały się” ojców, ale jednocześnie nie szanują własnych mężów, same nie traktują ich jako autorytetów. Mężowie mają być z nimi przy porodach, zmieniać pieluszki, karmić, lulać, czyli pełnić wszystkie funkcje macierzyńskie. Kiedy trzeba, powinni zaplatać dziewczynce warkoczki, malować jej paznokietki i bawić się z nią lalką Barbie. Ale z drugiej strony powinni zachować swoją męską pozycję opartą na autorytecie i kompetencji.

Tym samym, jak argumentuje się powyżej, (pasywizowani) mężczyźni/ojcowie (i ich postawy) są po raz kolejny ukazani na planie dalszym (typowy przykład strategii *backgrounding*; zob. van Leeuwen 2008) poprzez ukazanie kobiet – głównych aktorek dyskursu na pierwszym planie – jako *per se* niedojrzałych (tj. niestałych w poglądach), a tym samym (aktywnie) winnych zaistniałych problemów i nieporozumień. Jednocześnie, o czym mowa jest w końcowej części powyższego przykładu, oczekiwania kobiet są ukazywane jako kontradiktoryczne (niespójne), bowiem deklarując ważność wizji związanych z nowym kontraktem płci i partnerstwem w doświadczeniach rodzicielskich w analizowanym tekście, wciąż modelem idealnym kobiecej/matczynej percepcji mężczyzny/ojca jest wizja tego ostatniego

jako posiadającego „męską pozycję”, nacechowaną (ponoć tylko kontestowanym) „autorytetem” oraz „kompetencją”.

Zakończenie

Badania dyskursów publicznych prowadzone przy użyciu metodologii KAD-u, kładące nacisk na systematyczność analiz oraz interdyscyplinarność, wzbogacone interpretacjami badaczek tworzących FKAD, wpisującymi się w szerszy nurt podejść krytycznych, mogą być niezwykle istotne dla badań z obszaru *gender studies*, umożliwiając usystematyzowaną refleksję badawczą nakierowaną na przemiany sposobów konstruowania płci kulturowej. Jednocześnie ważne jest to, że badaczki feministyczne dostrzegają wzajemny wpływ tego, jak kobiety pełnią swe role w sferze publicznej i prywatnej oraz sprzeciwiają się traktowaniu sytuacji kobiet w obu sferach rozłącznie – wszak jednym z najważniejszych haseł drugiej fali feminizmu jest *private is political*. Sprawia to, że dla perspektywy feministycznej badanie sposobów konstruowania wizji macierzyństwa i ojcostwa we współczesnych dyskursach publicznych jest istotne także dlatego, iż dotyczą one zarówno tego, jak z jednej strony kształtuje się sytuacja kobiet w rodzinie, z drugiej zaś – zgodnie z założeniem Habermasa o rzutowaniu relacji rodzinnych na sferę publiczną (zob. Habermas 2007: 10 i 97) – odnoszą się do tego, jak funkcjonują kobiety w sferze publicznej i mechanizmów, które sprawiają, że są one w niej defaworyzowane.

Synergia powyższych perspektyw (feministycznej i KAD, w szczególności w podejściu dyskursywno-historycznym) – które łączą nie tylko źródła teoretyczne, ale i założenia związane z meto-

dologiczną „krytycznością” oglądu tego, co dzieje się w społeczeństwie oraz transdyscyplinarność – może być postrzegana jako jedna z możliwych dróg, mająca na celu swego rodzaju usystematyzowanie badań prowadzonych w obszarze polskich badań *gender studies*, których bardzo ciekawe ustalenia zdają się niekiedy charakteryzować swego rodzaju brakiem systematyki, co sprawia, że dość łatwo je marginalizować, traktując w kategoriach eseistycznych.

Prezentowana powyżej analiza artykułu „Rządy niedojrzałych kobiet”, ujmowanego jako instrumentalne studium przypadku, zdaje się dobrze ilustrować możliwości systematycznej krytycznej analizy dyskursu, nakierowanej na problemy związane z konstruowaniem ról matki/ojca. Jednocześnie, dzięki pogłębionej analizie, jako kluczowy dla analizowanego tekstu jawi się tak zwany topos zmiany. Topos ten jest wyraźnie obecny nie tylko w analizowanym artykule, ale także w innych publikacjach składających się na akcję społeczną „Powrót taty”. Jednak próba uprawomocnionej interpretacji tak znaczącego toposu wymagałaby zbadania większej liczby przekazów medialnych tak, by możliwe było ukazanie pewnych powtarzających się / zmieniających się w czasie sposobów myślenia. Z metodologicznego punktu widzenia mogłyby być one potraktowane jako „teoretyczne pobieranie próbek [...]”, która to metoda polega na porównywaniu ze sobą różnych przypadków [...] w celu ustalenia tego, co je ze sobą wiąże i określenia tego, co jest wspólne w różnych, zmiennych warunkach występowania badanych zjawisk” (Konecki 2000: 31). Oczywiście w takim przypadku – podobnie do zamieszczonej powyżej przykładowej analizy – użyteczna wydaje się metodologia KAD-u.

Wiedząc zaś, że formułowanie wniosków na podstawie analizy zaledwie jednego artykułu nie jest prawomocne, pozwolę sobie na uwypuklenie tego, co na podstawie analizy instrumentalnego studium przypadku było dla mnie pewnym zaskoczeniem. W próbach wyjaśnienia będę posiłkować się ustaleniami wypracowanymi na podstawie badań w obszarze FKAD-u. Oto analiza artykułu „Rządy niedojrzałych kobiet” – dobrze oddającego ton wielu wypowiedzi składających się na dyskurs związany z akcją społeczną „Gazety Wyborczej” „Powrót taty” – ukazuje pewną nieprzychylność oraz surowe oceny tego, jak współczesne kobiety wypełniają role matek i partnerek w celu usprawiedliwienia (ewentualnych, ale niewymienianych) niedociągnięć mężczyzn pełniących role ojców. W analizowanym studium przypadku pobrzmiewa resentyment za przeszłością, z przynależną jej atrybutywnie uległością, zależnością kobiet i jednocześnie tęsknota za utraconą pozycją ojca. Nie wydaje się więc zadziwiające to, że za zachodzące zmiany obwinianie są kobiety, szczególnie feministki – jako inicjatorki niekorzystnych zmian w relacjach rodzinnych. Ruch feministyczny jawi się na wzór monolitu, w znaczeniu potocznej zdroworozsądkowej antymęskiej/antyojcowskiej ideologii, i jest piętnowany. Wydaje się to o tyle niesprawiedliwe, że wiele organizacji feministycznych wspiera (np. udzielając pomocy ofiarom przemocy czy samodzielnie matkom) te kobiety, które właśnie ojciec-partner zawiódł. Wskazanie sprawczyń niekorzystnych przemian ma miejsce w analizowanym tekście, ale też uwidacznia się w innych publikacjach akcji społecznej „Powrót taty” (np. w publikacji „Feministki wystraszyły ojców”, która jawi się jako zapis dość swobodnej rozmowy dwóch mężczyzn, w której czytamy:

„Ach, feministki! To one są jedną z przyczyn, dla których mamy teraz kryzys ojcostwa”, zob. Pulikowski 2007).

Drugim zdziwieniem, jakie może pojawić się w efekcie przeprowadzonej powyżej analizy artykułu, jest wizja – i obawa przed – niespotykaną wcześniej władzą kobiet. Do tej pory w polskich dyskursach publicznych tradycyjnie rolę kobiety obrazowała matka Polka, która po 1989 roku stopniowo ewoluowała w kierunku coraz bardziej bezwolnej „matki gastronomicznej” (Walczewska b.d.), w rozpacz/bezsilności okopującej się w swym ostatnim szańcu: kuchni. Stąd analizowany artykuł, jak i inne publikacje składające się na „ekspercką” część akcji „Powrót taty”, są zadziwiające: matka jawi się w nich jako „kobieta niezależna” (Milska-Wrzesińska 2008), choć w fazie buntu, która w dodatku „więcej zarabia” (Milska-Wrzesińska 2008) i niszczy autorytet męski. Obawy wynikające z (rosnącej?) władzy kobiet mogą się wydać mniej zadziwiające w nawiązaniu do ustaleń czynionych w obszarze FKAD-u. Jak twierdzi Michelle M. Lazar – jedna z głównych propagatorek takiego podejścia – badając medialne reprezentacje rodzicielstwa, można znaleźć potwierdzenie niejako odwrotności (dotychczasowej, tradycyjnej) praktyki społecznej: mężczyźni-ojcowie, funkcjonujący w rodzinie, czasem opisywani są jak matki, jako wrażliwi ojcowie *new age* (określenie Lazar), charakteryzujący się cechami zwykle konotowanymi z kobietami-matkami (Lazar 2000; 2005). Jednocześnie wyniki badań Lazar wskazują, że często towarzyszy temu maskulinizacja konstruowanych w sferze publicznej wizerunków kobiet, zwłaszcza tych dzierżących władzę. Owa „feminizacja” sposobów wypełniania męskich ról w obrębie

domu oraz umocnienie pozycji kobiet w sferze pozadomowej (*empowerment*) przez niektórych mogą być odczytywane jako redefinicja zwyczajowych norm determinujących rozumienie płci

kulturowej (Lazar 2007: 148). Można zastanawiać się, czy proces ów ma miejsce także w Polsce i czy symptomem zachodzących przemian może być medialny dyskurs „Powrotu taty”.

Bibliografia

- Arcimowicz Krzysztof (2008) *Przemiany męskości w kulturze współczesnej* [w:] Małgorzata Fuszara, red., *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Badinter Elizabeth (1998) *Historia miłości macierzyńskiej*. Przełożył Krzysztof Choiński. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Baker Mary Anne, ed., (1987) *Sex differences in human performances*. New York: Wiley.
- Banaszak Grzegorz, Jerzy Kmita (1994) *Spoleczno-regulacyjna koncepcja kultury*. Warszawa: Instytut Kultury.
- Bradley Harriet (2008) *Płeć*. Przełożyła Ewa Chomicka. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Budrowska Bogusława (2000) *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*. Wrocław: Wydawnictwo Funna.
- Chodorow Nancy (1999) *The Reproduction of Mothering*. Berkeley, Los Angeles: University of California Press.
- Cicourel Aaron (1980) *Three Models of Discourse Analysis*. „Discourse Processes”, vol. 3, no. 2, s. 101–131.
- Connell Robert W. (1987) *Gender and Power. Society, the Person, and Sexual Politics*. Stanford: Stanford University Press.
- (1995) *Masculinities*. Cambridge: Polity Press.
- Crawford Mary, Jeanne Marecek (1989) *Psychology reconstructs the female*. „Psychology of Women Quarterly”, vol. 13, no. 4, s. 147–165.
- Desperak Izabela (2008) *A matkom wystarczy kwiatek*. „Femka” [dostęp 20 listopada 2011 r.]. Dostępny w Internecie <<http://femka.net/a-matkom-wystarczy-kwiatek>>.

- van Dijk Teun A. (1984) *Prejudice in Discourse*. Amsterdam: John Benjamins.
- (1988) *News as Discourse*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates.
- (1991) *The interdisciplinary study of news as discourse* [w:] Klaus Bruhn Jensen, Nicholas W. Jankowski, eds., *A Handbook of Qualitative Methodologies for Mass Communication Research*. New York: Taylor & Francis, s. 108–120.
- (2001) *Badania nad dyskursem* [w:] Teun A. van Dijk, red., *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- (2008) *Critical discourse analysis and nominalization: problem or pseudo-problem?* „Discourse & Society”, vol. 19, no. 6, s. 821–828.
- Duszak Anna (1998) *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- van Eemeren Frans H., Rob Grootendorst (1992) *Argumentation, Communication, and Fallacies*. Hillsdale, London: Lawrence Erlbaum Associates.
- Fairclough Norman, Anna Duszak, red., (2008) *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas.
- Fairclough Norman, Ruth Wodak (1997) *Critical discourse analysis* [w:] Teun van Dijk, ed., *Discourse Studies: A Multidisciplinary Introduction*. London: Sage, s. 258–284.
- Forchtner Bernhard (2011) *Critique, the discourse-historical approach and the Frankfurt School*. „Critical Discourse Studies”, vol. 8, no. 1, s. 1–14.
- Friedan Betty (1992) *The Feminine Mystique*. London: Penguin Books.

Fuszara Małgorzata, red., (2002) *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

----- (2008) *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce.* Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Gajewska Agnieszka (2008) *Hasło: feminizm.* Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Galasiński Dariusz (2003) *Men and the Language of Emotions.* Basingstoke: Palgrave Macmillan.

----- (2008) *Men's Discourses of Depression.* Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Giddens Anthony (2004) *Socjologia.* Przełożyła Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Grzymała-Kazłowska Aleksandra (2004) *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem.* „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 13–34.

Habermas Jürgen (2002) *Teoria działania komunikacyjnego.* Przełożył Andrzej Maciej Kaniowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2007) *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej.* Przełożyły Wanda Lipnik, Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jabłońska Barbara (2006) *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne.* „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 2, nr 1, s. 53–67 [dostęp 12 maja 2010 r.]. Dostępny w Internecie <http://przegladsocjologiijakoosciowej.org/Volume2/PSJ_2_1_Jablonska.pdf>.

Kendall Gavin (2007) *What is Critical Discourse Analysis? Ruth Wodak in Conversation With Gavin Kendall.* „Forum: Qualitative Social Research”, vol. 8, no. 2, art. 29.

Kienpointner Manfred (1992) *Alltagslogik: Struktur Und Funktion der Argumentationsmustern.* Stuttgart: Frommann-Holzboog.

Koller Veronika (2004) *Metaphor and gender in business media discourse.* Houndmills, Basingstoke, Hampshire: Palgrave Macmillan.

Konecki Krzysztof (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Korolczuk Elżbieta (2009) *Naturalna więź? Wizerunki relacji matka–córka w wybranych tekstach kultury popularnej* [w:] Bogusława Budrowska, red., *Kobiety, feminizm, demokracja.* Warszawa: IFiS PAN, s. 43–69.

Krzyżanowska Natalia (2010) *Denying the right to speak in public: Sexist and homophobic discourses in post-1989 Poland* [w:] Aleksandra Galasińska, Dariusz Galasiński, eds., *The Post-Communist Condition. Public and private discourses of transformation.* Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.

----- (2012a) *Kobiety w (polskiej) sferze publicznej.* Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

----- (2012b) *Wokół koncepcji demokracji. Parytet płci w świetle polskiego dyskursu prasowego.* „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 199–223.

Krzyżanowski Michał (2010) *The Discursive Construction of European Identities.* Frankfurt am Main: Peter Lang.

----- (2011) *Ethnography and Critical Discourse Analysis.* London: Routledge. (Special Issue of „Critical Discourse Studies”, vol. 8, no. 4).

Krzyżanowski Michał, Florian Oberhuber (2007) *(Un)Doing Europe. Discourses and Practices of Negotiating the EU Constitution.* Brussels: P.I.E. Peter Lang.

Krzyżanowski Michał, Ruth Wodak (2008) *The Politics of Exclusion: Debating Migration in Austria.* New Brunswick: Transaction Publishers.

Kurczewski Jacek (2008) *Rodzynki w zakalcu, czyli o reprezentacji kobiet w reprezentacji Narodu.* „Societas/Communitas”, nr 2., s. 99–124.

Lazar Michelle M. (2000) *Gender, Discourse and Semiotics: The Politics of Parenthood Representations.* „Discourse & Society”, vol. 11, no. 3, s. 373–400.

----- (2005) *Feminist Critical Discourse Analysis.* Basingstoke: Palgrave Macmillan.

----- (2007) *Feminist Critical Discourse Analysis: Articulating a Feminist Discourse Praxis.* „Critical Discourse Studies”, vol. 4, no. 2, s. 141–164.

----- (2008) *Language, communication and the public sphere: perspective from feminist critical discourse analysis* [w:] Ruth Wodak, Veronika Koller, eds., *Handbook of Commu-*

nication in the Public Sphere. Berlin, New York: Mouton de Gruyter.

van Leeuwen Theo (2004) *Introducing Social Semiotics.* London: Routledge.

----- (2005) *Three Models of Interdisciplinarity* [w:] Ruth Wodak, Paul Chilton, eds., *A New Agenda in Critical Discourse Analysis.* Amsterdam: John Benjamins, s. 3–18.

----- (2008) *Discourse and Practice. New Tools for Critical Discourse Analysis.* Cambridge: Cambridge University Press.

Litosseliti Lia, ed., (2006) *Gender & Language.* London: Hodder Arnold.

Litosseliti Lia, Jane Sunderland, eds., (2002) *Gender Identity and Discourse Analysis.* Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.

Melosik Zbyszko (2002) *Kryzys męskości.* Poznań: Wydawnictwo Wolumin.

Messner Michael A. (1997) *Politics of masculinities. Men in movements.* London, Thousand Oakes, New Delhi: Sage.

Meyer Michael (2001) *Between Theory, Method and Politics* [w:] Ruth Wodak, Michael Meyer, eds., *Methods of Critical Discourse Analysis.* London: Sage.

Milska-Wrzesińska Zofia (2008) *Rządy niedojrzałych kobiet.* „Gazeta Wyborcza”, 15 maja, s. 16.

Oakley Ann (1972) *Sex, gender and Society.* London: Temple Smith.

Peszek Jan (2007) *Tato, pozwól sobie na błąd.* „Gazeta Wyborcza”, 29 listopada.

Pitrus Andrzej (2000) *Znaki na sprzedaż.* Warszawa: Wydawnictwo ER.

Plantin Christian (2006) *On Casting Doubt: The Dialectical Aspect of Normative Rules in Argumentation* [w:] Peter Houtlosser, Agnes van Rees, eds., *Considering Pragmatic Dialectics.* Mahwah: Laurence Erlbaum, s. 245–256.

Pollak Alexander (2011) *Analiza telewizyjnych filmów dokumentalnych* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych.* Warszawa: Wydawnictwo Łośgraf, s. 125–147.

Pratto Felicia (2002) *Polityka płci: różnice między kobietą a mężczyzną w sypialni, kuchni i gabinecie* [w:] Bogdan Wojciszke, red., *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice.* Gdańsk: GWP, s. 146–194.

Pulikowski Jacek (2007) *Feministki wystraszyły ojców.* „Gazeta Wyborcza”, 28 listopada.

Rank Otto (1929) *The Trauma of Birth.* New York: Martino Fine Books.

Reisigl Martin, Ruth Wodak (2001) *Discourse and Discrimination. Rhetorics of Racism and Anti-Semitism.* London: Routledge.

----- (2009) *The Discourse-Historical Approach (DHA)* [w:] Ruth Wodak, Michael Meyer, eds., *Methods of Critical Discourse Analysis.* London: Sage, s. 87–121.

Renzetti Claire M., Daniel J. Curran (2005) *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo.* Przełożyła Agnieszka Gromkowska-Melosik. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rewers Ewa (1995) *Teorie dyskursu i ich znaczenia dla badań nad literaturą.* „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 37–48.

Rubin Gayle (1975) *The Traffic in Woman: Notes on the 'Political Economy' of Sex* [w:] Rayna R. Reiter, ed., *Toward an Anthropology of Women.* New York: Monthly Review Press, s. 157–210.

Sierocka Beata (2003) *Krytyka i dyskurs.* Kraków: Aureus.

Silverman David (2008) *Interpretacja danych jakościowych.* Przełożyły Małgorzata Głowacka-Grajper, Joanna Ostrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Slany Krystyna, Beata Kowalska, Magdalena Ślusarczyk, red., (2011) *Kalejdoskop genderowy.* Kraków: Wydawnictwo UJ.

Smith Dorothy (2006) *Poznanie społeczeństwa od wewnątrz. Kobiety punkt widzenia* [w:] Aleksandra Jasińska-Kania i in., red., *Współczesne teorie socjologiczne.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 1182–1185.

Szacki Jerzy (2002) *Historia myśli socjologicznej.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Trutkowski Cezary (2004) *Wybór czy konieczność – o potrzebie wykorzystania analizy dyskursu*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 35–50.

Walczeńska Sławomira (b.d.) *Matka gastronomiczna* [dostęp 5 marca 2009 r.]. Dostępny w Internecie <http://efka.org.pl/index.php?action=p_art&ID=8>.

Widdowson Henry G. (2004) *Text, Context, Pretext*. Oxford: Blackwell.

Wodak Ruth, ed., (1997) *Gender and Discourse*. London: Sage.

----- (2001) *The Discourse-Historical Approach* [w:] Ruth Wodak, Michael Meyer, eds., *Methods of Critical Discourse Analysis*. London: Sage, s. 63–95.

----- (2008) *Introduction: Discourse Studies – Important Concepts and Terms* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, eds., *Qualitative Discourse Analysis in the Social Sciences*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

----- (2009) *The Discourse of Politics in Action: Politics as Usual*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

----- (2011) *Wstęp: badania nad dyskursem* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Łośgraf.

Wodak Ruth i in. (1994) *Die Sprachen der Vergangenheiten*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.

Wojcieszka Bogdan, red., (2002) *Kobiety i mężczyźni. Odmienne spojrzenia na różnice*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Yaguello Marina (1992) *Les mots et les femmes*. Paris: Éditions Payot.

Zagajewski Adam (2007) *619 słów o moim ojcu*. „Gazeta Wyborcza”, 17 grudnia.

Cytowanie

Krzyżanowska Natalia (2013) *(Krytyczna) analiza dyskursu a (krytyczna) analiza gender: zarys synergii teoretycznej i metodologicznej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 62–84 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

(Critical) discourse and (critical) gender analysis: towards a theoretical and methodological synergy

Abstract: This paper aims at highlighting the importance of (critical) discourse studies for contemporary social research. By looking closely at critical discourse analysis (CDA) as one of the leading paradigms within the critically-oriented discourse research, this work emphasises the importance of both theoretical and empirical impact of CDA on studies located within the paradigm of feminist gender studies. After pointing out diverse theoretical and methodological synergies between (critical) feminist gender- and discourse-research, the paper exemplifies these synergies by means of case study of the constructions of motherhood/fatherhood in the Polish public discourse. As the paper shows, such, and other, CDA-based theoretical and methodological synergies applied in practice might, in fact, be pivotal for the development of both academic reflections and social understandings of gender (and parent) roles in contemporary society.

Keywords: critical discourse analysis, public discourse, gender, gender roles, feminism, parenthood, motherhood, fatherhood

Kamila Biały
Uniwersytet Łódzki

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

Abstrakt Przykład empiryczny z badań nad procesami komunikowania i przemianami w tym zakresie we współczesnych uniwersytetach stanowi ilustrację do rozważań autorki odnośnie wzajemnych relacji pomiędzy teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu, tu rozumianych jako wykorzystanie istniejącej teorii w badaniu empirycznym. Wnioski badawcze, sprowadzające się do unaocznienia – przy użyciu wspomnianej odmiany analizy dyskursu – tendencji do bifurkacji, czyli z jednej strony daleko posuniętej deregulacji, a z drugiej przeregulowania w obszarze dyskursu szkolnictwa wyższego, prowokują z kolei zwrócić do refleksji teoretycznej nad współczesnym społeczeństwem. Owo rozwidlenie, o którym mowa, dotyczy także społeczeństwa zarówno w odniesieniu do jego całości pojętej jako komunikacyjny system, jak i jego podsystemów, takich jak ekonomia, polityka, edukacja.

Słowa kluczowe krytyczna analiza dyskursu, system szkolnictwa wyższego, porządek dyskursu, porządek uzasadniania

Kamila Biały, dr, z wykształcenia i zawodu jest socjologką, adiunktem w Zakładzie Badań Kultury Europejskiej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, jej obszar zainteresowań badawczych obejmuje analizy dyskursu i procesów komunikowania, socjologię kultury i socjologię wiedzy, tu zwłaszcza zagadnienia odtwarzania się ładu symbolicznego, w ostatnim czasie natomiast perspektywę fenomenologiczną, a mówiąc ściślej – problematykę statusu podmiotowości zarówno w instytucjonalnych ramach późnego kapitalizmu,

zwłaszcza w kontekście mechanizmów reprodukcji i zmiany, jak i w dyskursie nauk humanistycznych i społecznych.

Dane adresowe autorki:

Uniwersytet Łódzki
Instytut Socjologii
Zakład Badań Kultury Europejskiej
ul Rewolucji 1905 r. 41
90-214 Łódź
e-mail: kamila_bialy@poczta.onet.pl

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

Ten artykuł, bazujący na konkretnym przypadku empirycznym, jest nawiązaniem do jednego z celów przyświecających redaktorom niniejszego numeru tematycznego poświęconego analizie dyskursu; dotyczy próby odsłonięcia podstaw teoretycznych prowadzonych przeze mnie w ostatnich latach badań¹ z wykorzystaniem narzędzi licznych odmian analizy dyskursu, w tym przypadku krytycznej analizy dyskursu (KAD), i tym samym przedstawienia wzajemnych między nimi relacji o charakterze dialektycznym. Wykorzystanie bowiem konkretnych kategorii i koncepcji socjologicznych w tym badaniu tworzy zwrócić, jak postaram się pokazać, punkt wyjścia dla dalszego procesu budowania teorii socjologicznej, a na pewno dla dyskusowania nowych zagadnień o charakterze teoretycznym.

Zanim przejdę do zasadniczej części wywodu, chcę poczynić istotną w tym kontekście uwagę, mimo że dość oczywistą z punktu widzenia badaczy zajmujących się studiami nad dyskursem. Krytyczna analiza dyskursu w jej różnorodnych odmianach² pozostaje wierna teorii krytycznej, rozumianej tu w sensie gatunkowym³. Na przykład zespół Normana

¹ Badania nad przemianami w obrębie dyskursu na temat kształtu i roli współczesnego uniwersytetu oraz procesu kształcenia na poziomie akademickim. Z tego obszaru analizy pochodzi też dyskutowany w artykule przypadek.

² Mam tu na myśli historyczne analizy dyskursu Ruth Wodak i jej zespołu, społeczno-kognitywny wariant Teuna A. van Dijk, wariant zespołu Michaela Billiga czy nurt rozwijany przez Siegfrieda Jägera z zespołem. Jest jeszcze szkoła badawcza Normana Fairclougha, której podstawowe założenia i instrumentarium badawcze przedstawię szerzej w samym tekście, gdyż to z tej optyki korzystam najczęściej w analizowanym przykładzie.

³ KAD wyrasta z charakterystycznej dla socjologii wiedzy „sztuki niedowierzania”, która pod powierzchnią wyartykułowanych reguł życia społecznego szuka nieuświadomionych społecznie mechanizmów władzy. Perspektywa socjologii wiedzy, jaka ukształtowała się pod wpływem krytycznej refleksji nad wiedzą u Nietzschego, Marksa i Freuda, związana jest z charakterystycznym dystansowaniem się wobec głoszonych w społeczeństwie punktów widzenia oraz z postulatami badania mechanizmów kształtowania się społecznych

Fairclougha proponuje taki schemat analizy, który zbudowany jest między innymi z wykorzystaniem teorii socjologicznej Pierre’a Bourdieu, teoretycznych i historycznych badań nad dyskursem Michela Foucaulta, wreszcie studiów nad nowoczesnością oraz badań dotyczących sfery publicznej Jürgena Habermasa⁴ (Fairclough 2003). Pozwala to, mówiąc w dużym skrócie, na osiągnięcie krytycznego celu analizy dyskursu, czyli odsłonięcie ukrytych reguł rządzących sferą komunikowania, odkrycie i opisanie związków między ideologią i cechami dyskursu (treści ideologii pojawiające się w wypowiedziach, a także sposoby manifestowania się ideologii w praktykach komunikacyjnych). Dodam, że w przypadku KAD-u w wersji Fairclougha owo budowanie teorii społecznej ujawniającej dyskursy przemocy i zniewoleń za pomocą konkretnych operacji na tekście (wypowiedzi, użycie języka) i jego odniesieniach do poziomu makrospołecznego (stosunków społecznych i układów kulturowych) jest możliwe dzięki wykorzystaniu lingwistyki systemowo-funkcjonalnej Michaela A. K. Hallidaya (1978; 1994). Mam tu zwłaszcza na myśli wielofunkcyjne spojrzenie na tekst i stąd wielopoziomowe badanie, czyli zainteresowanie wewnętrzną organizacją wypowiedzi (tekstu) i jej potencjalnymi efektami komunikacyjnymi o charakterze społecznym (wiedza, interakcje, tożsamość).

wyobrażeń. W socjologii o dialektyce struktur myślowych i struktur społecznych pisał jako pierwszy Émile Durkheim (Durkheim, Mauss 1973: 707–802). Wieloletnie badania Pierre’a Bourdieu i Jeana-Claude’a Passerona, a także Basila Bernsteina pokazały, że ta homologia jest ponadhistoryczna oraz że w społeczeństwach rozwiniętych jest ona wzmocniona przez funkcjonowanie systemu szkolnego (Bernstein 1990a; Bourdieu, Passeron 2006). Co więcej, autorzy ci dowiedli, że ta odpowiedniość struktur społecznych i myślowych spełnia także funkcje ideologiczne.

⁴ Z punktu widzenia interesujących mnie zagadnień komunikowania w obrębie systemu szkolnictwa wyższego bardzo ważne jest wykorzystanie przez Fairclougha prac Bernsteina dotyczących dyskursu pedagogicznego, pojęć takich jak klasyfikacja i kompozycja oraz rekontekstualizacja.

Podstawowe koncepcje socjologiczne i kategorie pojęciowe wykorzystywane w KAD-zie

Badacze krytycznej analizy dyskursu na ogół interesują się w równej mierze tym, co dzieje się, gdy ludzie mówią i/lub piszą (spojrzenie interpretatywno-konstrukcjonistyczne), jak i szukają takich kategorii i koncepcji socjologicznych, które pozwolą najlepiej uchwycić właściwości współczesnego społeczeństwa. Przedstawię teraz w zwięzłym zestawieniu kategorie i koncepcje socjologiczne, które w swoich studiach empirycznych wykorzystuje szkoła Fairclougha; uwzględniam tu przede wszystkim te stanowiące punkt odniesienia dla moich własnych analiz – opiszę je w dalszej kolejności. Tam czytelnik zapozna się, jak owe nurty teoretyczne i towarzyszące im narzędzia pojęciowe „pracują” w konkretnym badaniu.

Zacznę od tego, że analitycy KAD-u są zwolennikami takiej tezy o naturze dzisiejszej rzeczywistości społecznej, w której podkreślana jest sieciowość powiązań różnych społecznych dziedzin życia (polityki, ekonomii, kultury i nauki) i charakterystycznych dla nich praktyk społecznych, a także ich umiejscowienie na różnych poziomach (a właściwie transcendowanie tych poziomów) – od lokalnych po globalne. Takie postrzeganie rzeczywistości społecznej odnaleźć można u wielu współczesnych teoretyków społecznych, zwłaszcza u Anthony'ego Giddensa, Jürgena Habermasa czy Niklasa Luhmanna.

W tym nowo wyłaniającym się układzie społecznym istotne znaczenie odgrywają tak zwane porządki dyskursu (Foucault 1982), określające obowiązujące definicje społecznej sprawiedliwości, systemy wartości, wzory działania i formy toż-

samości. O ich skuteczności decydują tak zwane procesy rekontekstualizacji (Bernstein 1990b), będące transmisją najczęściej określanych gatunków (praktyk społecznych) z jednych systemów do drugich, gdzie ma miejsce transformacja, jeśli nie wręcz kolonizacja. W interesującym mnie tu obszarze szkolnictwa wyższego do gatunków rekontekstualizowanych, czyli działających na różnych przestrzeniach i w różnym czasie, zaliczyć można między innymi gatunki organizacji i zarządzania oraz autopromocji. Oprócz języka pola biznesu, marketingu, PR i reklamy znaczenie ma również, na co wskazuję w innym miejscu (Biały 2011: 111–122), wysoce sproceduralizowany język administracji, wdrożeń i ewaluacji, charakterystyczny dla polityki Unii Europejskiej.

Za dominujący porządek dyskursu wielu autorów KAD-u uznaje współcześnie tak zwany projektowy porządek uzasadniania. Koncepcja ta (Boltanski, Thévenot 1991; Boltanski, Chiapello 1999; Chiapello, Fairclough 2008) odnosi się do różnorodnych ram znaczeniowych funkcjonujących w danych epokach historycznych i uzasadniających w określony sposób istniejący ład społeczno-polityczny. W projektowym porządku uzasadniania akcentuje się przede wszystkim jednostkową autonomię, podmiotowość, przedsiębiorczość, odpowiedzialność, kreatywność, mobilność i elastyczność, a także dialektykę szansy (indywidualnego rozwoju) i ryzyka (Pestre 2003: 251–255). Koncepcja ta ma cechy wspólne między innymi z koncepcją rządomyślności Foucaulta, jak i z koncepcją zinstytucjonalizowanego indywidualizmu Talcotta Parsonsa, a zatem takimi perspektywami, które wskazują na przejawiającą się współcześnie nierozłączność biegunów tego, co systemowe (instytucjonalne) i tego, co jednostkowe (osobiste). Przemiany kulturowe,

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

polityczne i gospodarcze z jednej strony utożsamiane są z wolnym rynkiem, a zatem daleko posuniętą deregulacją, a z drugiej strony ze wzmożoną w związku z tą deregulacją kontrolą, jej nowym typem, czyli *de facto* zintensyfikowaną regulacją. Całość sprowadza się do takiej oto konstatacji odnoszącej się do potencjału współczesnego kapitalizmu, zgodnie z którą jest on w stanie rozbrajać optyki krytyczne (z nadrzędną ideą wolności i odpowiedzialności) i sprzedawać w kategoriach moralnego przymusu samorealizacji⁵. Ma to miejsce także w przypadku współczesnej nauki; nowe sposoby kształcenia i wizje edukacji definiuje się, korzystając z projektowego uzasadnienia porządku (Biały 2009a).

Mimo tej dość częstej dominacji w różnych sferach społecznych jednego porządku uzasadnienia, mamy równoległe do czynienia z procesem różnicowania, mieszania, hybrydyzacji różnorodnych porządków społecznych i odpowiadających im systemów wartości; na poziomie zjawisk tekstowych (w szerokim sensie) analitycy dyskursu mówią przy tej okazji o zjawisku interdyskursowości. Szczególnie dobrym przykładem są tu teksty reklamowe, ale coraz powszechniej uważa się, że każdy tekst w obiegu publicznym podlega procesowi hybrydyzacji. Podobnie dzieje się z dyskursem w obszarze akademickim, odwołuje się on tu do różnorodnych uzasadnień, co nie oznacza jednak, że nie rządzą tym określone prawidłowości.

Co szczególnie ciekawe, język współczesnego systemu szkolnictwa wyższego (edukacji w ogóle) podlega nie tylko tym postmodernistycznym ten-

⁵ Tym samym wracamy tu do klasycznego w myśli europejskiej zagadnienia konieczności uwewnętrznienia zewnętrznych warunków gry, obecnego w tekstach zarówno Émila Durkheima, jak i Zygmunta Freuda.

dencjom do mieszania różnych symbolicznych łańcuchów, ale co najmniej w równej mierze wpływom modernizmu czy wręcz hipermodernizmu, wówczas gdy akcent pada na jeden (jedyne) cel, do którego zdążać ma reforma edukacji i na racjonalnie pomyślane sposoby jego osiągnięcia. Z tym pozytywistycznym u źródeł nastawieniem wiąże się nie tyle zjawisko hybrydyzacji, ile zjawisko konfliccji⁶, czyli łączenia kiedyś odrębnych całości, w tym wypadku tego, co techniczne, wydajne, użyteczne z tym, co społeczne, etyczne, sprawiedliwe. Ów zabieg obserwować można zwłaszcza w programach reform i strategiach rozwoju edukacji. Tu zaznaczę jedynie, że logika racjonalności instrumentalnej kształtuje w dużym stopniu język współczesnej edukacji – zakłada się nowe cele i legitymizuje wszelkie procedury, które sprawnie i efektywnie pomogą w ich osiągnięciu. Za pomocą określonych środków językowych, na przykład milczących założeń, pewne partykularne wizje edukacji, tożsamości studentów, uczniów i nauczycieli uchodzą za uniwersalne, te zaś z kolei za konieczne (przy użyciu modalności deontycznej osiąga się efekt ukoniecznionej arbitralności) i słuszne (wykorzystując ewaluację jako określony podtyp twierdzeń).

Zjawiskiem związanym z logiką racjonalności instrumentalnej jest symulacja komunikacji, czyli symulacja działań komunikacyjnych będących w rzeczywistości działaniami strategicznymi. Same terminy, jak i ich rozróżnienie, są rzecz jasna autorstwa Habermasa; Fairclough korzysta z tego narzędzia interpretacyjnego, by opisać tendencję związaną z przyjmowaniem przez dyskurs cech

⁶ Teza odnosząca się do konflicji różnych porządków jest wywiedziona z moich własnych badań, nie powołuję się w tym miejscu na Fairclougha, piszę o tym szerzej w dalszej części artykułu.

rozmowy potocznej (*conversationalisation*) dyskursu publicznego (Fairclough 1995), gdzie dominują gatunki zapożyczone z pola usług, reklamy (Fairclough 2003). Ma to częściowy związek z koncepcją kultury promocyjnej, zgodnie z którą współczesne zjawiska kulturowe pełnią obok typowych funkcji informacyjnych także funkcję promocyjną (Wernick 1991). Współczesny uniwersytet w swoich akcjach reklamowych i rekrutacyjnych coraz częściej symuluje konwersację: z punktu widzenia języka twierdzenia o faktach stają się jednocześnie ewaluacjami (pewne informacje są przedstawiane, inne nie – tak zwane znaczące nieobecności), a przewidywania i zdania hipotetyczne – faktami (na przykład za sprawą specyficznie użytej kategorii czasu teraźniejszego, odnoszącego się do przyszłych jedynie możliwych, ale przedstawionych jako realne wydarzenia).

Krytyczna analiza dyskursu potrzebuje wreszcie adekwatnego ujęcia władzy; analitycy zgromadzeni wokół Fairclougha korzystają z koncepcji hegemonii Antonio Gramsciego. To perspektywa, w której podkreśla się znaczenie procesu osiągania zgody społecznej (zgody co do wizji świata – na przykład koncepcji edukacji – uznawanej za uniwersalną) oraz znaczenie ideologii (dyskursowych praktyk hegemonicznych) w utrzymaniu określonych stosunków władzy (Gramsci 1971; Forgacs 1988). Stosunki władzy kształtowane są między innymi przez znaczenia uznane za oczywiste, na przykład takie, że dany kierunek, w jakim ma podążać reforma szkolnictwa wyższego, jest nieunikniony i niekwestionowany. Tu często korzysta się raczej z takich środków językowych, jak nominalizacje (pozbawione najczęściej podmiotów ludzkich, a więc i uosobianej przez nie odpowiedzialności za dany bieg wydarzeń) czy twierdzenia (*as-*

sertions), a nie przypuszczenia. Podobnym celom służą określone rodzaje gatunków. Społeczeństwo oparte na wiedzy, a także nauka, edukacja i badania naukowe w tym społeczeństwie charakteryzowane są najczęściej za sprawą gatunku określonego jako ogólny opis (*report*), który pozbawiony jest konkretnych wyjaśnień czy szczegółowej prezentacji różnych stanowisk (*exposition*), pozostając tekstem raczej perswazyjnym niż analitycznym. Szczególnym podtypem opisu jest gatunek hortatorywny – pozornie opisuje tylko zastany stan rzeczy, a w rzeczywistości w ukryty sposób podaje jedyny możliwy wzór działania, wskazówki, jak trzeba działać. Te rozróżnienia wykorzystuję dalej do interpretacji interesującego mnie tu przypadku empirycznego.

W koncepcji Gramsciego podkreśla się dalej, że celem ideologicznych praktyk jest stworzenie określonego wzoru osobowościowego, dostosowanego do danej epoki historycznej. Do kluczowych tożsamości współczesnego świata należą – w odniesieniu do systemu szkolnictwa wyższego i systemu edukacji – ekspert i menadżer (Fairclough 2003: 174–190), a do pewnego stopnia też terapeuta, czyli osoba otwarta na ekspresję studentów/uczniów i ich potoczne wypowiedzi (o tej nowej relacji nauczyciel–uczeń oraz o zacieraniu się różnicy między wiedzą naukową a wiedzą potoczną zob. więcej Bernstein [1990a: 33–125] i Furedi [2008: 138–163]). Za pomocą określonego trybu i modalności (w przypadku na przykład eksperta chodzi o tryb rozkazujący i modalność deontyczną) kształtuje się pewną postawę wobec czegoś, pogląd i osąd, stopień zaangażowania w głoszone treści i zobowiązanie – całość współtworzy koncepcję mówiącego, piszącego. Nieodłącznym procesem jest tu estetyzacja tożsamości publicznych (Chouliaraki, Fairclough 1999), polegająca na coraz

bardziej świadomym procesie konstruowania własnego wizerunku. Dotyczy to szczególnie polityki i procesu jej medializacji, powodującego odejście od czysto racjonalnych zasad funkcjonowania w stronę estetyzacji. Szczególnego znaczenia nabierają wówczas retoryczne funkcje wypowiedzi, ale także fakt, gdzie się przemawia bądź jak się wygląda. Rektorzy uczelni wyższych coraz częściej kreują się na ekspertów, także biznesmenów, poszczególni pracownicy, a także studenci, mają natomiast dysponować cechami menadżerskimi, co pokazuje analiza empiryczna zawarta w tym artykule.

Z kategorią władzy i ideologii wiąże się kategoria społecznej różnicy, klasyfikacji, o ważności której pisali już Émile Durkheim i Karol Marks. Szczególnie cenne z tego punktu widzenia są spostrzeżenia Bernsteina, pokazujące, że struktura klasyfikacji i ram społeczeństwa odwołania właściwą mu dystrybucję władzy i zasad kontroli. Zajmując się procesami kształcenia, cytowany autor wskazywał, że w zaawansowanym stadium nowoczesności następuje zmiana kodów edukacji, co wiąże się bezpośrednio z kryzysem w sferze podstawowych klasyfikacji i ram społeczeństwa. Współcześnie, jak mówi Bernstein, pojawia się problem nadania znaczenia zróżnicowanym i słabo skoordynowanym zmiennym systemom symbolicznym (1990a: 66). Dominujące obecnie kody, czyli kody integracji, kładą nacisk na jedność leżącą u podstaw wiedzy, skłaniają do poszukiwania podobieństw, tożsamości. Paradoksalnie, co również pokazuję w swoich analizach, działanie i świadomość osób objętych tym kodem kształcenia poddane są w efekcie kontroli.

Teksty różnią się stopniem otwartości na różnice: są teksty autorytarne, wyłączające pewne głosy, pomijające je, włączające na równych prawach, zo-

rientowane na akcentowanie różnic, na polemikę bądź szukanie wspólnych punktów. Procesy nadawania znaczeń, interpretacji zakładają zawsze procesy klasyfikacji, a więc organizowanie słów i wyrażeń w nowe związki tożsamości i różnicy (Laclau, Mouffe 1985). Koncepcja czterech mechanizmów dyskursu publicznego, autorstwa Marka Czyżewskiego, jest na tym polu studiów nad różnicą włączaniem i wyłączaniem w dyskursie określonych głosów pewną propozycją; uwzględnia perspektywę antropologiczną – do dominujących kategorii należą: rytuał, rytualizacja, dramat społeczny – oraz socjologiczną, odnoszącą się do porządku społecznego i reguł jego interpretacji (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997: 42–115). Porozumienie – ceremonia – dramat społeczny – rytualny chaos to kategorie pozwalające na opis dyskusji nad kształtem reformy szkolnictwa wyższego w Polsce (Biały 2009b).

Kontekst badawczy

Zanim przejdę do zasadniczej części niniejszego artykułu i przedstawię w sposób szczegółowy, jak opisywane powyżej kategorie i koncepcje socjologiczne są wykorzystywane do moich analiz, nakreślę podstawowe elementy pola, w obrębie którego obserwujemy proces transformacji polskiego szkolnictwa wyższego.

Mamy do czynienia z procesem dostosowawczym do prawnych i instytucjonalnych wymogów jednoczącej się Europy. System szkolnictwa wyższego, na skutek głębokich powiązań między ekonomią, państwem, mediami i społeczeństwem, jakie charakteryzują współczesną postindustrialną epokę, poddany zostaje złożonym przekształceniom także w skali globalnej. Ujmując rzecz analitycznie i do pewnego stopnia skrótowo – postępujący

proces przeorientowania uczelni wyższych zgodnie z wymogami współczesnej gospodarki prowadzi do sytuacji, w której skonfrontowane zostają ze sobą dwa modele funkcjonowania uniwersytetu. Z jednej strony uczelnie europejskie podkreślają kontynuację wzorów i wartości charakterystycznych dla nowoczesnej idei uniwersytetu europejskiego opartego na modelu Humboldtowskim⁷, a z drugiej dążą do adaptacji elementów charakterystycznych dla amerykańskiej idei uniwersytetu przedsiębiorczego opartego na mechanizmie rynkowym. Tym samym współczesne uniwersytety powołują się w równym stopniu na prawdę, etykę, autorytet i autonomię, co na efektywność, rozliczalność i przejrzystość konkretnych procedur oraz całokształtu funkcjonowania. Taka sytuacja generować może powstanie swego rodzaju ideologicznego mechanizmu, którego funkcją byłoby ukrycie sprzeczności bądź napięcia między tymi potencjalnie konfliktowymi porządkami, między tym, jakie wartości są oficjalnie głoszone, a jakie są w rzeczywistości realizowane (Ossowski 1967).

⁷ Nazywając tradycyjną koncepcję uniwersytetu modelem Humboldtowskim, powołuję się na artykuł Patricka Baerta i Alana Shipmana (2005), którzy z kolei odwołują się w opisie tego ideału do samego Wilhelma von Humboldta. Słynna utopia uniwersytetu, jak się ją określa w literaturze, zasadzała się na rozdziale uniwersytetu od świata zewnętrznego, odpowiadającego dystynkcji *sacrum* i *profanum*. Uniwersytet jako autonomiczne ciało samorządnych specjalistów realizować miał interesy społeczne (poprzez nauczanie) i ekonomiczne (poprzez badania) i czynić to w sposób niezamierzony, to jest koncentrując się po prostu na swoich typowych zajęciach, które stanowiły zgodnie z tą koncepcją wartość samą w sobie. W zamierzeniu von Humboldta fenomen uniwersytetu wzorowanego na średniowiecznym polegać miał na tym, że mimo, a raczej dzięki, koordynacji i finansowaniu przez państwo uniwersytety utrzymywały swoją niezależność polityczną i ekonomiczną (von Humboldt 1956 za: Baert, Shipman 2005: 159–162). Humboldtowska idea uniwersytetu, przynajmniej w jej symbolicznym aspekcie (podstawowych wartości i wzorów postępowania, którymi uzasadnia się decyzje i działania) i do pewnego stopnia w sferze realnych rozwiązań, okazała się na tyle nośna, że przetrwała do czasów współczesnych, gdzie konfrontowana jest z historycznie nowszą ideą uniwersytetu przedsiębiorczego.

Do przybliżenia odpowiedzi na pytanie o ów mechanizm funkcjonujący w polu szkolnictwa wyższego wykorzystana została, już wcześniej przeze mnie przywoływana, koncepcja rozwinięta przez Luca Boltanskiego i Laurenta Thévenota. Porządek uzasadniania jest stworzony na bazie powszechnie przyjętych w społeczeństwie konwencji oceniania sprawiedliwości rozwiązań społecznych; można ich użyć, aby osiągnąć porozumienie oraz uzasadnić krytykę. We współczesnych złożonych społeczeństwach zachodnich mamy do czynienia z pełną gamą uprawomocniających ideologii i przekonań, przez cytowanych autorów określanych jako uzasadnienia danego porządku. Każde z tych uzasadnień wspiera się na innej normie ogólnej, czyli zakładanych wartościach, w odniesieniu do których można dokonać oceny każdej aktywności oraz określa podmioty zaangażowane w system, a także wzajemne między nimi relacje. Ich charakterystykę podaję każdorazowo przy analizie konkretnych przykładów empirycznych.

Ten teoretyczny model wykorzystywany był do analizy zjawisk ekonomicznych, związanych z różnymi postaciami kapitalizmu, ostatnio zwłaszcza do języka nowego kapitalizmu (Chiapello, Fairclough 2008). Ich cel sprowadza się do pokazania roli dyskursu w kształtowaniu określonej wizji kapitalizmu i związanych z nim znaczeń. Badania takie nie ograniczają się do wąsko pojętej sfery ekonomii, ale sięgają po zjawiska z systemów stanowiących otoczenie systemu kapitalistycznego, między innymi kultury, mediów, edukacji.

Coraz silniejsze sprzęgnięcie tych wszystkich systemów i ich wzajemna zależność sprawiają, że możliwe jest powstanie w społeczeństwach zachodnich nowego globalnego sposobu wyjaśniania współczesnego porządku kapitalistycznego, legitymizo-

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

wania istniejących relacji hierarchii i władzy oraz zachowania tożsamości grupowych i indywidualnych. Stąd też te zaczerpnięte z lokalnego kontekstu sytuacje empiryczne, których analiza znajduje się poniżej, nie stanowią zjawisk akcydentalnych, ale są ilustracją szerszej tezy stosującej się do ogólnych przemian w dyskursie publicznym.

Studium przypadku – informatory uczelniane

Wybór uczelnianych informatorów jako pewnego rodzaju materiałów empirycznych podyktowany został względami różnorodnej natury zarówno teoretycznej, jak i metodologiczno-badawczej. Analiza danych daje wgląd w podstawowe praktyki komunikacyjne danego obszaru, a w nich odzwierciedlają się określone stosunki społeczne związane z przemianami o charakterze instytucjonalnym. W konkretnym, interesującym mnie tu przypadku zagadnienie porządków uzasadnień można śledzić, studiując uczelniane informatory, tym bardziej, że coraz większa masowość tych ostatnich jest wynikiem między innymi przemian nowego kapitalizmu, którego porządki uzasadnień chcę tu docelowo zidentyfikować. W koncepcji uniwersytetu przedsiębiorczego akcentuje się bowiem znaczenie nie tylko obiektywnych parametrów ewaluacji i audytu programów nauczania oraz projektów badawczych, ale także elementów subiektywnych, w szczególności wizerunku uczelni i jego pracowników. Poddanie systemu szkolnictwa wyższego mechanizmom charakterystycznym dla systemu gospodarki rynkowej oznacza bowiem także, że w sferze praktyk akademickich następuje absorpcja typowych dla sektora przedsiębiorstw technik i metod zarządzania. Zasadniczą rolę w zarządzaniu uczelniami odgrywać ma strategia marketingowa, na którą składają się mię-

dzy innymi działania reklamowe i public relations, a zatem także tworzenie informatorów.

Analizie empirycznej poddane zostały wybrane pod względem tematycznym fragmenty pochodzące z informatorów dotyczących Uniwersytetu Łódzkiego z lat 1978 i 2005. Materiały te zostały wzięte z różnych momentów czasowych w tym celu, by unaocznic naturę i kierunek zmiany mechanizmu uzasadnień, a także jego ponadhistoryczną naturę⁸.

Informatory uczelni wyższych w Polsce zbudowane są pod względem tematycznym podobnie: przedstawiony zostaje ogólny rys historyczny instytucji, opisana ogólnie sytuacja obecna, a następnie zagadnienia szczegółowe, to znaczy struktura uczelni z wydziałami i instytutami, jednostki pozawydziałowe oraz działalność studencka. Skoncentrowałam się w obu wypadkach na fragmentach odnoszących się do historii uczelni.

Analizując wybrane przypadki, wykorzystałam pochodzące z różnych źródeł wzory analiz dyskursu, pomijając chronologię tekstu i tworząc niejako własną strukturę, na którą składają się semantyczne repertuary wywiedzionych z tekstów uzasadnień oraz empirycznie ewidencjonujące je markery (znaczniki) tekstowe.

⁸ W kwestii doboru analizowanych materiałów kierowałam się tutaj wypracowaną na użytek teorii ugruntowaną zasadą saturacji (nasylenia). Prowadziłam poszukiwania interesujących mnie materiałów pochodzących z różnych ośrodków akademickich w Polsce do momentu, kiedy kolejne przypadki osiągnęły wysoki stopień powtarzalności i można było z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że ich analiza nie wniesie już nic nowego. Podejmowałam wówczas decyzję o zakończeniu doboru próby. Co więcej, nie interesowało mnie stworzenie jakiegokolwiek typologii odmian przedsiębiorczych i tradycyjnie akademickich aspektów przekazów pochodzących z systemu szkolnictwa wyższego, lecz analizowanie reprezentantów typu. Inna sprawa, że bardzo trudno jest w ramach takich jak te badań odróżnić to, co określa główne trendy dyskursu od zjawisk przypadkowych. Analizowane przeze mnie przypadki, a właściwie ich wybór, wymagał ostrożności.

Przyjrzyjmy się materiałom pochodzącym z informatora dotyczącego Uniwersytetu Łódzkiego z roku 1978:

UNIwersytet ŁÓDZKI

ZARYS DZIEJÓW UCZELNI

24 maja 1945 r. został wydany dekret Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zatwierdzony przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej, na mocy którego powołano do życia Uniwersytet Łódzki jako „państwową szkołę akademicką”.

Akt ten stał się urzeczywistnieniem dążeń działaczy społecznych, którzy od wielu lat postulowali zorganizowanie i stworzenie w Łodzi pełnoprawnej szkoły wyższej. Ich wysiłki sięgają lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to bezskutecznie zabiegano u władz carskich o zezwolenie na powołanie w rozwijającym się mieście przemysłowym uczelni technicznej. Próby te wznowiono w Polsce niepodległej w 1923 r. Bezowocna okazała się wtedy akceptacja i poparcie sejmowej komisji oświaty. Słuszny projekt odrzuciło ówczesne Ministerstwo Skarbu. Łódź była w tym czasie nie tylko wielkim centrum przemysłowym, lecz również stolicą dużego województwa oraz siedzibą wielu władz i urzędów, drugim co do liczby mieszkańców miastem w Polsce. Istniały zatem realne przesłanki i konkretne potrzeby powołania w Łodzi szkół wyższych. Rezultatem działalności organizatorskiej było jednak tylko powołanie kilku szkół wyższych nieposiadających pełnych praw akademickich. W latach 1921–1927 czynny był tu Instytut Nauczycielstwa, między 1925 a 1928 r. prowadziła działalność naukowo-dydaktyczną Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, od 1928 aż do wybuchu wojny w 1939 r. działał w Łodzi Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej, który kształcił młodzież na kilku kierunkach: filozoficznym, polonistycznym, ekonomiczno-społecznym, prawniczym, pedagogicznym i biologicznym. Oddział WWP pracował w bardzo trudnych warunkach: brak było odpowiednich pomieszczeń, a większość wykładowców dojeżdżała na zajęcia z Warszawy. Kierunki nauczania w bardzo niewielkim stopniu zaspokajały rzeczywiste i konkretne potrzeby społeczeństwa łódzkiego.

Mimo stosunkowo skromnego dorobku, działalność tej uczelni była jak gdyby wstępem do działalności uniwersytetu w Łodzi. Ogniwem łączącym te placówki stała się postać prof. dra Teodora Viewegera – rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej, który jeszcze przed wydaniem majowego dekretu przystąpił z pasją i energią do organizowania Uniwersytetu Łódzkiego. Dzięki tym wysiłkom już w marcu 1945 r. rozpoczęto zajęcia dydaktyczne na Wydziałach: Humanistycznym, Pedagogicznym, Matematyczno-Przyrodniczym oraz w Studium Pracy Kulturalno-Oświatowej. Wkrótce potem powstał Wydział Prawa i Wydział Lekarski.

Dekret z 24 maja 1945 r. ma dla Łodzi historyczne znaczenie: realizował długoletnie pragnienia i potrzeby miasta, otwierał nowe szanse i drogi awansu dla mieszkańców Łodzi i regionu. Równocześnie legalizował uczelnię już zorganizowaną i działającą.

Prof. dr Teodor Vieweger nie doczekał – niestety – formalnego otwarcia Uniwersytetu. Zginął w wypadku samochodowym 22 maja 1945 r., a więc na dwa dni przed wydaniem dekretu.

Rektorem Uniwersytetu Łódzkiego został prof. dr Tadeusz Kotarbiński. Sprowadził on do Uczelni wielu wybitnych wykładowców. Z młodzieńczym entuzjazmem i zapałem stanęli wszyscy do pracy, choć było wśród nich wielu ludzi starszych wiekiem, a każdy miał za sobą bolesne i ciężkie przeżycia okupacyjne.

Był to okres ożywienia intelektualnego i kulturalnego w mieście. Warszawa leżała jeszcze w gruzach i Łódź w pierwszych latach powojennych przejęła wiele funkcji stolicy kraju. Ulokowano tu szereg instytucji centralnych, znalazły swoje siedziby wydawnictwa, redakcje, teatry. Zrozumiałe, że spowodowało to wielką ciasnotę i Uniwersytet w początkowym okresie swojego istnienia znalazł się w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Wykłady odbywały się w wypożyczonych salach, w odległych od siebie punktach miasta. Brakowało podręczników, skryptów, nawet opału, ale nie brakowało pasji i chęci do pracy spragnionym wiedzy i tęskniącym do normalnego życia studentom, którzy do sal wykładowych trafiali nieraz prosto z wojska i partyzantki. W tych trudnych warunkach studiowało w Łodzi w pierwszych miesiącach działalności Uczel-

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

ni 2251 studentów, pod koniec roku akademickiego 1945/1946 było ich na studiach dziennych i wieczorowych 6964, a w 1977/1978 na 33 kierunkach studiów dziennych, 6 wieczorowych, 23 zaocznych i 9 podyplomowych kształciło się 17 313 osób.

Do końca roku 1977 opuściło Uczelnię ogółem 33 850 absolwentów, z tej liczby 3062 uzyskało dyplomy ukończenia studiów w roku akademickim 1976/1977. W działalności dydaktycznej Uniwersytetu poważne miejsca zajmują studia dla pracujących. 43% studentów to ludzie czynni zawodowo, a spośród nich znaczną część stanowią nauczyciele. Warto zaznaczyć, że Uniwersytet Łódzki wniósł poważny wkład do ogólnopolskiego programu kształcenia nauczycieli, stając się pod tym względem wzorcem dla innych uczelni w kraju.

Absolwenci Uniwersytetu zasilali głównie zakłady i instytucje Łodzi i dawnego województwa łódzkiego, gdzie występował znaczny niedobór kadr z wyższym wykształceniem. Obecnie pracowników z dyplomami tej uczelni można spotkać w całej Polsce.

W ostatnich latach, zaspokajając potrzeby społeczne, powołano punkty konsultacyjne Uniwersytetu Łódzkiego w Kaliszu, Tomaszowie Mazowieckim, Włocławku, Kutnie, Skierniewicach, Piotrkowie Trybunalskim i Sieradzu, kształcące studentów w trybie zaocznym.

Poważnie wzrosła liczba pracowników naukowych, technicznych i administracyjnych Uniwersytetu. Zatrudnionych jest obecnie przeszło 3500 osób, w tym ponad 1600 nauczycieli akademickich. Liczba profesorów i docentów przekracza 200 osób, zaś liczba adiunktów i asystentów zbliża się do 1000. Wielu z nich zdobyło wysoką pozycję i reprezentuje Uniwersytet Łódzki w nauce polskiej i światowej, a liczne nagrody państwowe i resortowe są dowodem uznania dla pracy i naukowej działalności uczelnianego środowiska.

Uniwersytet przechodził szereg etapów rozwoju.

Powołanie prof. dra Tadeusza Kotarbińskiego na rektora miało w pierwszej fazie istnienia Uniwersytetu olbrzymie znaczenie: wiązało młodą Uczelnię z doświadczonym środowiskiem warszawskim. Wielu

warszawskich profesorów znalazło w Łodzi pracę i mieszkanie, w miarę jednak postępującej odbudowy stolicy część „łodzian z wyboru” opuszczała nasze miasto, czując się emocjonalnie i naukowo związana ze stołecznym środowiskiem akademickim.

Ten naturalny i oczekiwany exodus wywołał pewien kryzys młodej i nieokrzepłej jeszcze Uczelni, pogłębiony oddzieleniem od Uniwersytetu Wydziału Lekarskiego, utworzeniem Akademii Medycznej oraz reorganizacją Wydziału Prawno-Ekonomicznego, w rezultacie czego powstała Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Liczba personelu naukowego wówczas gwałtownie spadła, ponadto drastycznie zredukowano rekrutację na kierunki humanistyczne – z 14 pozostały tylko: historia, filologia polska oraz filologia rosyjska.

Ten pierwszy kryzys został przezwyciężony po 1956 r. Do Uniwersytetu Łódzkiego przyłączono wtedy Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną, a w 1961 r. nastąpiła inkorporacja Wyższej Szkoły Ekonomicznej, w wyniku czego powstał Wydział Ekonomiczny, a potem Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny (1964). W ramach gruntownej reformy Uczelni przywrócono zlikwidowane uprzednio kierunki.

W latach 1961–1969 Uniwersytet Łódzki posiadał 6 Wydziałów: Filologiczny, Filozoficzno-Historyczny, Matematyki, Fizyki i Chemii, Biologii i Nauk o Ziemi, Prawa i Administracji oraz Ekonomiczno-Socjologiczny. Ponadto w ramach Uczelni działało 6 jednostek międzywydziałowych: Studium Nauk Politycznych, Studium Wojskowe, Studium Wychowania Fizycznego, Studium Języków Obcych, Studium Języka Obcego dla Cudzoziemców oraz Biblioteka Uniwersytecka. Istniało w tym czasie 21 kierunków studiów, a podstawową komórką organizacyjną w ramach wydziału była katedra.

Struktura wydziałowa jednak odznaczała się nadmiernym rozproszeniem, co przysparzało trudności zarówno pod względem naukowym, jak i dydaktycznym oraz organizacyjnym. Kolejna reforma Uniwersytetu poszła więc w kierunku sformowania dużych jednostek-instytutów, zgodnie z zasadą koncentracji działań naukowo-badawczych oraz zasadą odpo-

wiedzialności za przebieg procesów dydaktyczno-wychowawczych. Od 1970 r. podstawową jednostką organizacyjną w ramach wydziału stał się instytut, w skład którego wchodziły poszczególne zakłady.

Uniwersytet Łódzki zrosł się z miastem i regionem. Naukowcy Uczelni wnieśli poważny wkład w opracowanie wieloletniego planu badań na potrzeby Urzędu Miasta o istotnym znaczeniu dla Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej. Zawarte w tym planie problemy dotyczą m.in.: modernizacji przemysłu, rozwoju handlu i usług, gastronomii, szeroko pojętego zagadnienia rodziny, odpoczynku, ochrony środowiska naturalnego oraz spraw spółdzielczości mieszkaniowej.

Żywe i bogate są kontakty z uczelniami zagranicznymi. Uniwersytet Łódzki współpracuje z 19 ośrodkami naukowymi: w Związku Radzieckim, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Czechosłowacji, Bułgarii, Wietnamie, na Węgrzech, we Francji, Włoszech, w Finlandii i Stanach Zjednoczonych. W ostatnich latach – obok już istniejących – podpisano umowy o współdziałaniu z uniwersytetami: Strasbourg III, Detroit, Macerata, Paris I Panteon-Sorbonne, Lyon II. Obecnie 9 dalszych umów jest przygotowywanych do podpisania, a 17 znajduje się na etapie pertraktacji.

Dorobek przeszło trzydziestoletniej działalności Uczelni stanowi realną podstawę do tworzenia planów naukowych i nowych koncepcji rozwoju Uniwersytetu Łódzkiego w latach następnych – zgodnie z założeniami rewolucji naukowo-technicznej.

Analizowany tekst jest przykładem takiego materiału, który opiera się na pewnym wariancie industrialnego porządku uzasadniania⁹. Zawartość treściowa pierwszego i drugiego akapitu odpowiada gatunkowi propagandowej kroniki wydarzeń, charakterystycznej dla przekazów z lat 1970 w Polsce (por. Głowiński 1993). Przedstawione są takie działania, które wiążą się z dużą aktywno-

⁹ Kolejne pojawiające się w tej części pracy porządki uzasadniania i ich charakterystykę podaje za: Boltanski, Thévenot (1991).

ścią, ciężką pracą i wysiłkiem podejmowanymi dla wspólnego dobra (stworzenia w Łodzi środowiska akademickiego), wieńczonymi konkretnymi efektami oraz z poświęceniem. Dynamizmu działaniom opisanym w początkowych fragmentach przydają następujące czasowniki: „powołano do życia”, „zabiegano u władz rosyjskich o zezwolenie”, „próby te wznowiono” oraz rzeczowniki ruchu i aktywności: „dążenia działaczy”, „próby”, „działalność organizatorska”, „działalność naukowo-dydaktyczna”. W warstwie pragmatycznej pojawiają się tak zwane racjonalne argumenty uzasadniające podejmowaną aktywność, a raczej jej cel, czyli powołanie łódzkiej uczelni: „zabiegano [...] o zezwolenie na powołanie w rozwijającym się mieście przemysłowym uczelni technicznej”, „Łódź była w tym czasie nie tylko wielkim centrum przemysłowym, lecz również stolicą dużego województwa oraz siedzibą wielu władz i urzędów, drugim co do liczby mieszkańców miastem w Polsce”. Ten zbudowany z racjonalnych argumentów fragment kończy związek wynikania, stanowiący podtyp związku kauzalnego: „[i]stniały zatem realne przesłanki i konkretne potrzeby powołania w Łodzi szkół wyższych”, podsumowujący całą konstrukcję argumentacyjną.

W kwestii stylu tego fragmentu należy odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie tożsamości są tu projektowane, a zwłaszcza, w jakim stylu przemawia nadawca. Jest to styl instytucjonalny, odpersonalizowany, biurokratyczny. W związku z tym, że industrialny porządek uzasadniania, zarówno w wariancie socjalistycznym, jak i kapitalistycznym, odwołuje się do efektywności (co pokazuje analiza gatunkowa) realizującej się masowo (w sensie ekonomicznym sposobem akumulacji kapitału w tej fazie kapitalizmu była produkcja masowa), znika (w sensie ogólnym, kulturowym, a także językowym) jednostka i jej partyku-

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

larne interesy, a dominują wartości ponadjednostkowe. Analizując tę kwestię pod względem składniowym, można stwierdzić, że taki biurokratyczny styl bazuje z jednej strony na użyciu gramatycznej metafory, zasadzającej się na różnicy między reprezentacjami metaforycznymi, pozbawionymi podmiotów i niemetaforycznymi, angażującymi konkretne ludzkie podmioty: „bezowocna okazała się akceptacja i poparcie sejmowej komisji oświaty” zamiast na przykład „reprezentanci komisji, mimo że popierali i zaakceptowali”, „istniały przesłanki i konkretne potrzeby” zamiast „mieszkańcy Łodzi mieli konkretne potrzeby”, „oddział kształcił”, „oddział pracował” zamiast „w oddziale kształciły się jednostki”, „kierunki w bardzo niewielkim stopniu zaspokajały [...] potrzeby” zamiast „potrzeby studentów były w bardzo niewielkim stopniu zaspokajane”, a z drugiej strony na użyciu formy bezosobowej: „bezsukcesnie zabiegano o zezwolenia na powołanie”, „próby wznowiono”, „ulożono tu”, „zrozumiałe, że spowodowało to”, „brakowało podręczników”. Ukrytą funkcją takich zabiegów jest odebranie mocy sprawczej jednostkom i grupom oraz przekazanie władzy w ręce ponadjednostkowej i ponadgrupowej całości, tym samym zdejmując odium odpowiedzialności za bieg wydarzeń z konkretnych jednostek, a także grup. Te generalizacje, abstrahowanie od konkretnych ludzi i ich działań wskazują na inną ogólną normę tego industrialnego porządku uzasadniania, a mianowicie dokonujący się w dziejach postęp, w tym wypadku planowany centralnie, który jest nie do stłumienia, jest pewną abstrakcyjną siłą.

Pierwszy i drugi akapit oraz ich zwieńczenie akapitem czwartym również mają metaforyczny charakter. Wywołanym obiektem, któremu nadaje się cechy ludzkie, jeśli nie wręcz ponadludzkie, sakralne, jest dekret z 24 maja 1945 r. powołujący Uniwersytet

Łódzki: „na mocy [tego aktu] powołano do życia Uniwersytet Łódzki”, „akt stał się urzeczywistnieniem dążeń”, „ma dla Łodzi historyczne znaczenie: realizował długoletnie pragnienia i potrzeby miasta, otwierał nowe szanse i drogi awansu dla mieszkańców Łodzi i regionu. Równocześnie legalizował już uczelnię zorganizowaną i działającą”. Są w tym fragmencie elementy stylu propagandowego i podniosłego, wzmacniającego tożsamość instytucjonalną i realizowane przy użyciu wysoce abstrakcyjnych zwrotów, *de facto* formuł kanonicznych poprzedniego systemu: „realizacja długoletnich pragnień i potrzeb”, „otwarcie nowych szans i dróg awansu”. Mimo tych odwołań do klasycznych peerelowskich związków frazeologicznych, akcentowana mobilność i możliwość kariery stanowią bardziej ogólne wartości industrialnego porządku uzasadniania.

Ten styl, jednocześnie propagandowy i bezosobowy, jest, by posłużyć się kategoriami Fairclougha, globalnym związkiem semantycznym, czyli odnoszącym się do całego analizowanego fragmentu, a nie pojedynczego jego zdania czy grupy zdań. Jest to podtyp określany jako cel – osiągnięcie celu. W pierwszej kolejności przedstawiony zostaje punkt dojścia, to jest dekret z roku 1945 powołujący Uniwersytet Łódzki, a następnie ilustruje się drogę zmierzającą do osiągnięcia tego punktu. Ukryty wniosek, jaki płynie z tej zależności, jest taki, że ostatecznie to dopiero pod rządami socjalistycznymi, a nie wcześniej, to znaczy w Polsce międzywojennej, udało się powołać uczelnię. Można się w tym miejscu doszukiwać odwołania do wspomnianej koncepcji rozwoju kierowanego i postępu, na której w dużej mierze oparty był marksizm-leninizm. Kryteriami rozwoju miały być właśnie możliwość wykorzystania środków produkcji i siły roboczej kraju oraz możliwość coraz wszechstronniejszego zaspokajania rosnących potrzeb ludzi. To w PRL-u

rozpoczyna się początek „końca historii”, co podkreślać mają użyte w tym globalnym związku wynikania czasowe. Leksykalnie ten sam efekt retoryczny osiąga się za pomocą takich oto oceniających okres przed powstaniem PRL-u zwrotów: „bezsukutecznie zabiegano”, „bezuowocna okazała się”, „słuszny projekt odrzuciło”, „rezultatem działalności była jednak tylko”, „kierunki nauczania w bardzo niewielkim stopniu zaspokajały”. Taki ciąg wynikania, realizowany w określony semantycznie i leksykalnie sposób, prowadzi do finału mającego wydźwięk retoryczny – poprzez zabieg powtórzenia – ponowne wskazanie na dekret z maja 1945 roku.

Między tym pierwszym biurokratycznym i odpersonalizowanym fragmentem industrialnego porządku uzasadniania i późniejszą jego kontynuacją na koniec analizowanego tekstu znajduje się fragment – od trzeciego do siódmego akapitu, który ma elementy domowego porządku uzasadniania. W porządku uzasadniania domowym podkreślana jest hierarchia oparta właśnie na wzorcach domowych, co znaczy, że łączące jednostki więzi wynikają z tradycji i naczelnej pozycji ojca, któremu należy się szacunek i lojalność, a który w zamian ofiaruje swoje wsparcie.

W analizowanym fragmencie – w przeciwieństwie do pozostałych – pada akcent na jednostki i ich wspólne działanie, na relacje między nimi, ich hierarchiczną współzależność: są tu tak zwani starsi, którym należy się szacunek i lojalność, których należy brać za wzór oraz tak zwana młodzież, pełna entuzjazmu i chęci do pracy na rzecz wspólnoty. Na poziomie tekstu wyraża się to za pomocą określonych figur i tropów retorycznych. Mamy do czynienia z konstruowaniem w tekście mitu charyzmatycznych jednostek zmieniających bieg historii. Wskazanie w tekście na prof. dr. Teodora Viewegera oraz prof. dr. Tadeusza Kotar-

bińskiego to typ uprawomocnienia noszący nazwę autoryzacji. Narracja ta jest jednak wpisana w inny, ogólniejszy, odnoszący się już nie do pojedynczych jednostek mit założycielski Uniwersytetu Łódzkiego, zawiera elementy patosu („przystąpił z pasją i energią do organizowania”), elegii (opis śmierci profesora Viewegera), wspólnoty oraz poświęcenia (przykład zdania koncesyjnego/kontrastowego: „[z] młodzieńczym entuzjazmem i zapałem stanęli wszyscy do pracy, choć było wśród nich wielu ludzi starszych wiekiem, a każdy miał za sobą bolesne i ciężkie przeżycia okupacyjne”).

Od ósmego akapitu następuje prezentacja uniwersytetu. Za pomocą informacji jako pewnego gatunku czytelnik dowiaduje się o działalności dydaktycznej uczelni, zostaje wprowadzony w charakterystyczne dla niej szczegóły administracyjne oraz badawcze. Z punktu widzenia stylu główny aktor opisywanych działań – uniwersytet – projektowany jest na wzór dużego przedsiębiorstwa trudniącego się produkcją masową. Semiotycznie rzecz ujmując zarówno realizacji gatunku, jak i stylu, służą te same zabiegi: wykorzystanie liczbowych figur retorycznych (porównanie stanu z roku 1945/1946 z tym z roku 1977/1978, podanie liczby zatrudnionych osób: pracowników naukowych, technicznych i administracyjnych, wyszczególnienie powołanych punktów konsultacyjnych uczelni) i zdań czasowych typu: „kiedyś/obecnie”, „wczoraj/dziś”. Łącznie zaświadcza o rewolucyjnych zmianach, a także warunkującej je dużej efektywności pracy. Nie jest to więc informacja, a raczej promocja, w której fakty zostają dobrane i przedstawione w ten sposób, by służyć określonej prezentacji obiektu promowanego.

Ostatnie akapity to kontynuacja gatunku informacyjnego, gdzie mówi się o strukturze uczelni, jej wydziałów i instytutów, o współpracy z miastem oraz

stylu dużego przedsiębiorstwa. W tym wypadku informacja również zawiera elementy promocyjne: „[s]truktura wydziałowa jednak odznaczała się nadmiernym rozproszeniem, co przysporzyło trudności zarówno pod względem naukowym, jak i dydaktycznym oraz organizacyjnym. Kolejna reforma poszła więc w kierunku sformowania dużych jednostek-instytutów, zgodnie z zasadą koncentracji działań naukowo-badawczych oraz zasadą odpowiedzialności za przebieg procesów dydaktyczno-wychowawczych”. Mimo że mamy tu do czynienia ze związkami koncesyjnymi i wynikania, a więc służącymi z założenia wyjaśnianiu, argumentowaniu, a nie tylko opisywaniu, ogólnikowemu raportowaniu, sugeruje się jednak jedynie możliwe rozwiązanie, nie ma mowy o alternatywach, z góry formułuje się krytykę („nadmierne rozproszenie”), która nie wnika w szczegóły i dodatkowo wzmocniona jest wyliczeniem kolejnych trudności (zdania addytywne): „trudności naukowe, dydaktyczne i organizacyjne”. Wszystko to sprawia, że trudno ten fragment określić jako informacyjny.

Wątek dotyczący działań na rzecz miasta skonstruowany został przy użyciu podobnej strategii semantycznej: milcząco zakłada się zasadność współpracy, tworzenie wieloletniego planu badawczego, a całość przedstawia w języku oceniających ogólników: „poważny wkład”, „o istotnym znaczeniu”.

W porządku industrialnym, o czym przekonuje analiza gatunków i stylów, ceni się efektywność, ciężką pracę i przede wszystkim gotowość poświęcenia się dla dobra wyższego rzędu. Określony poziom zaangażowania na rzecz tego systemu skutkuje zawsze, jak się podkreśla, określonymi korzyściami: od nagród po możliwość kariery i uzyskanie wpływowych pozycji. Formami bezpieczeństwa oferowanymi zaangażowanemu w system industrialny i stanowiącymi jednocze-

śnie dodatkowe uzasadnienie są, zgodnie z jego efektywnościową naturą, centralizm i planowanie (długoterminowe). Dokładnie rzecz ujmując, system uznany jest za oparty na poczuciu sprawiedliwości i za przyczyniający się do wspólnego dobra dzięki, z jednej strony, planowanym i scentralizowanym działaniom naukowo-badawczym („poważny wkład w opracowanie wieloletniego planu badań na potrzeby Urzędu Miasta o istotnym znaczeniu dla Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej”), a z drugiej dzięki działaniom dydaktyczno-wychowawczym („poważny wkład do ogólnopolskiego programu kształcenia nauczycieli”).

Analizowany tekst wskazuje, że mamy do czynienia ze specyficznym rodzajem hybrydy dyskursów: z jednej strony nacisk na elementy wspólnotowe, a z drugiej budowanie atmosfery centralizacji i biurokracji, choć należy zaznaczyć, że zdecydowanie więcej tu, o czym przekonuje sama analiza, elementów charakterystycznych dla industrialnego niż domowego porządku uzasadniania.

Społeczeństwo industrialne do swojego rozwoju potrzebowało mas zaangażowanych w pracę dla przemysłu, bo tylko tak, jak wierzono, zapewni się wysoką stopę kumulacji i przyspieszy tempo rozwoju gospodarczego. Co więcej, silne było wśród elit i grup dominujących przekonanie, że nauka i technika są siłami wytwórczymi społecznego rozwoju. Wypracowany więc został taki rodzaj uprawomocnienia, który nadał „domową” i tym samym ludzką twarz porządkowi industrialnemu¹⁰. W analizowanym przypadku ów domowy porządek uzasadniania określa, by użyć terminu Boltanskiego i Thévenota, format inwestycji, czyli

¹⁰ Tu należy poczynić jednak zasadniczą uwagę, że industrialny porządek uzasadniania mógł zaistnieć przede wszystkim w takim mieście, jak Łódź – specyficznym właśnie przez wzgląd na swą industrialną historię. Nie oznacza to więc, że tę cząstkową interpretację industrialnego porządku uzasadniania możemy rozszerzyć na całość populacji, w tym przypadku inne duże miasta z kulturą akademicką w Polsce.

podstawowy warunek wstępny stabilności każdego systemu, przez powiązanie wartości industrialnych ze zobowiązaniem i poświęceniem na rzecz wspólnoty (akademickiej czy szerzej – państwowej).

Poniżej zamieszczona została tabela (tab. 1), będąca efektem zastosowania kategorii konstruktów porządek uzasadniania dla dokonanej w tej części analizy materiału pierwszego.

Tabela 1. Industrialny porządek uzasadniania z elementami domowego porządku uzasadniania.

INDUSTRIALNY PORZĄDEK UZASADNIANIA Z ELEMENTAMI DOMOWEGO PORZĄDKU UZASADNIANIA		
Wymiary	Semantyczny repertuar	Wybrane markery tekstowe
Sposoby akumulacji kapitału	duże przedsiębiorstwa, produkcja masowa	gramatyczna metafora, retoryka liczb
Norma ogólna	efektywność, wydajność, postęp, wielkość, produkcja masowa	retoryka liczb, liczbowych porównań, zdania czasowe, zdania addytywne
Wzór osobowy	aktywność rozumiana jako praca, wysiłek, ale i pasja	leksyka wzmożonej aktywności i czynu, pasji
Sprawiedliwość	merytokracja ceniąca efektywność	język arbitralnych twierdzeń, abstrakcji, autoryzacje, retoryka liczb i wielkich kwantyfikatorów („[a]bsolwenci Uniwersytetu zasilali głównie zakłady i instytucje Łodzi i dawnego województwa łódzkiego, gdzie występował znaczny niedobór kadr z wyższym wykształceniem. Obecnie pracowników z dyplomami tej uczelni można spotkać w całej Polsce”)
Motywacja	możliwość kariery, pozycje władzy, ale i lojalność wobec tradycji, przodków	leksyka antycypacji nagród, sukcesu i kariery: „[w]ielu z nich [pracowników naukowych] zdobyło wysoką pozycję i reprezentuje Uniwersytet Łódzki w nauce polskiej i światowej, a liczne nagrody państwowe i resortowe są dowodem uznania dla pracy i naukowej działalności uczelnianego środowiska”, epitety i wyrażenia abstrakcyjne i oceniające: „[d]ekret [...] otwierał nowe szanse i drogi awansu”, zdania addytywne i rozwinięcia, ale i leksyka patosu i poświęcenia
Bezpieczeństwo	centralizm, długoterminowe planowanie	zdania wynikania, język arbitralnych twierdzeń

Źródło: opracowanie własne

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

Przyjrzyjmy się teraz informatorowi z roku 2005; analizowany tekst dzieli się na część poświęconą historii i teraźniejszości uczelni:

Z dziejów łódzkiego środowiska akademickiego

Uniwersytet Łódzki, w porównaniu z innymi uniwersytetami polskimi, jest uczelnią młodą. Próby powołania do życia szkoły wyższej w Łodzi, typowo przemysłowym ośrodku leżącym w granicach zaboru rosyjskiego, podejmowano już w połowie XIX wieku. W roku 1869 powstała Wyższa Szkoła Rzemieślnicza. Jednak dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, starania środowiska łódzkiego zmierzające do powołania wyższej uczelni przyniosły efekty.

W 1921 roku powstał Instytut Nauczycielski, kształcący i dokształcający nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Nie miał on jednak uprawnień uniwersyteckich. Do II wojny światowej w Łodzi funkcjonowało również Wyższe Seminarium Duchowne, które powstało i rozpoczęło działalność w 1921 r.

W latach 1924–1928 istniała w Łodzi Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych (WSNSiE). Celem jej działalności było dokształcanie pracowników administracji państwowej i samorządowej w ramach dwuletnich, wieczorowych studiów realizowanych na dwóch wydziałach: Społeczno-Administracyjnym i Finansowo-Ekonomicznym. Wykładali w niej między innymi: Jerzy Kurnatowski – historyk myśli ekonomicznej i znawca dziejów gospodarczych, Jan Stanisław Lewiński – ekonomista, historycy – Henryk Mościki i Michał Sokolnicki oraz etnograf – Stanisław Poniatowski. W latach 1925–1928 działało Stowarzyszenie Słuchaczy Absolwentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi „Bratnia Pomoc” oraz Koło Naukowe Ekonomistów. Siedzibą uczelni był gmach Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, przy ulicy Gabriela Narutowicza numer 68.

W 1928 roku z inspiracji Magistratu m. Łodzi powstał Instytut Prawa Administracyjnego. Jego głównym organizatorem był doktor Tadeusz Hilmarowicz – profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej

w Warszawie. Celem Instytutu było dokształcanie pracowników samorządowych i państwowych w dziedzinie prawa administracyjnego. Nie został on przekształcony w samodzielną wyższą uczelnię i zakończył działalność ze względu na utworzenie w Łodzi w roku 1928 Oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej (WWP).

Inauguracja pierwszego roku akademickiego w Łódzkiej Wszechnicy odbyła się w budynku szkoły powszechnej przy ulicy Nowotargowej (dzisiaj dr Seweryna Sterlinga) numer 24. We wspomnianym gmachu udostępniono Wszechnicy kilka sal z możliwością ich wykorzystania w godzinach popołudniowych oraz pomieszczenia na sekretariat i kwaterę. Rada Miejska wyznaczyła stałe subsydium na rzecz nowo powstałej uczelni. Początkowo filia łódzka dzieliła się na trzy wydziały: Humanistyczny (z kierunkami – filozoficznym, polonistycznym i historycznym), Pedagogiczny, Nauk Politycznych i Społecznych (z kierunkami – ekonomicznym, samorządowym i prawnym). W późniejszym czasie utworzono także Wydział Nauk Matematycznych i Przyrodniczych. W uczelni działały również – Studium Kultury Polskiej, Studium Handlowe oraz Studium dla Księgowych. Liczba studentów w poszczególnych latach była różna i wynosiła od 163 do 645 osób. Studia trwały 4 lata. Przez pierwsze dwa lata istniało tak zwane „Collegium”, na kolejnych dwóch obowiązywała specjalizacja.

Wśród naukowców i dydaktyków Oddziału Łódzkiego Wszechnicy znaleźli się: Jan Dylik, Józef Litwin, Edward Rosset, Stefania Skwarczyńska.

Na wzór warszawskiej Bratniej Pomocy Akademickiej powstały w Łodzi dwa stowarzyszenia samopomocy – Samopomoc Bratnia Studentów WWP oraz Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów WWP. Obie organizacje wykazywały się znaczną aktywnością. Wydawały skrypty, organizowały biura pośrednictwa pracy, przychodziły z pomocą uboższym słuchaczom, udzielając im pożyczek, na przykład na uregulowanie czesnego. Dnia 1 grudnia 1937 roku, przy ulicy Polskiej Organizacji Wojskowej 3/5, odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod gmach Łódzkiego Oddziału Wszechnicy. Do

końca okresu międzywojennego oddano budynek w stanie surowym zamkniętym. Pozostałe prace wykonano już po II wojnie światowej.

Wówczas zrealizowały się dążenia łódzkich intelektualistów do utworzenia uczelni uniwersyteckiej.

Profesor Teodor Vieweger, ostatni wieloletni rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej, praktycznie pełniący swoje obowiązki również w latach okupacji, po przybyciu do Łodzi, wraz z grupą profesorów byłej WWP, podjął starania o utworzenie „Państwowego Uniwersytetu – Wolnej Wszechnicy”.

Dekret o utworzeniu Uniwersytetu Łódzkiego podpisany został dnia 24 maja 1945 roku. Przewidywał on, że uczelnia składać się będzie z trzech wydziałów: Humanistycznego, Matematyczno-Przyrodniczego i Prawno-Ekonomicznego. Następnie powołano Wydziały Lekarski oraz Stomatologiczny i Farmaceutyczny. Zostały one oddzielone w 1950 roku, po utworzeniu w Łodzi Akademii Medycznej. W 1956 roku do uniwersytetu włączono Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną, w roku 1961 – Wyższą Szkołę Ekonomiczną, zaś w roku 1991 przyłączono do UŁ Filii Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Uniwersytet Łódzki dzisiaj

Obecnie w skład Uniwersytetu Łódzkiego wchodzi 11 wydziałów: Biologii i Ochrony Środowiska, Ekonomiczno-Socjologiczny, Filologiczny, Filozoficzno-Historyczny, Fizyki i Chemii, Matematyki, Nauk Geograficznych, Nauk o Wychowaniu, Prawa i Administracji, Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Zarządzania. W roku akademickim 1998/1999 powstała Filia Uniwersytetu w Tomaszowie Mazowieckim. Prowadzone są w niej studia zaoczne i wieczorowe na kierunkach: informatyka, ekonomia, zarządzanie i marketing, administracja, turystyka i rekreacja oraz dzienne na kierunku informatyka.

Łącznie w UŁ kształcą się ponad 41 tysięcy słuchaczy na 28 kierunkach studiów, pod dydaktyczną opieką 2243 nauczycieli akademickich, w tym 225 profesorów.

Podstawowa część studentów uczy się na studiach dziennych. Jednak w ostatnich latach coraz dynamiczniej rozwija się system studiów zaocznych i wieczorowych.

Zróżnicowane są poziomy kształcenia – od kolegów, poprzez studia zawodowe, do magisterskich.

Najwyższą rangą cieszą się takie dyscypliny, jak: biologia, ekonomia i socjologia, następnie chemia, fizyka, dyscypliny filologiczne, filozofia i historia, geografia, matematyka, prawo.

Biorąc pod uwagę oceny działalności naukowo-badawczej dokonywane systematycznie przez Komitet Badań Naukowych, Uniwersytet Łódzki plasuje się w czołówce uniwersytetów polskich.

W rankingach polskich uniwersytetów przeprowadzanych przez krajowe czasopisma nasza uczelnia sytuowana jest zazwyczaj obok uczelni warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej.

W ciągu 60 lat istnienia Uniwersytetu Łódzkiego dyplom ukończenia otrzymało ponad 125 tysięcy słuchaczy.

Od 1952 roku w Uniwersytecie Łódzkim działa Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców, pierwsza tego typu placówka w Polsce.

W uczelni tworzone są od kilku lat wyodrębnione ze struktur wydziałowych ośrodki naukowo-badawcze, jak na przykład Ośrodek Badań Europejskich, Ośrodek Badań i Studiów Przekładowych, Ośrodek Naukowo-Badawczy Europejskiej Polityki Przestrzennej i Rozwoju Lokalnego, Ośrodek Badawczy Myśli Chrześcijańskiej, Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet oraz Ośrodek Polskiego Komitetu Współpracy z Alliance Française oraz Regionalny Ośrodek Informacji Patentowej. Przy UŁ działa Studium Języka Angielskiego.

Tu też mamy do czynienia, jak pokażą analizy, z hybrydą dyskursów, dysproporcją między konkretnymi porządkami wartości. Z jednej strony, w pierwszym fragmencie poświęconym historii powstania uczelni, wykorzystuje się inspiracyjno-

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

obywatelski porządek uzasadniania. Akcentuje się więc wartości intelektualno-etyczne, sugeruje natchnienie działających jednostek, świętość i dar łaski, jaki otrzymali kierujący nimi przedstawiciele, a także wspólnotowy i prospołeczny porządek uzasadniania, stanowiące ekspresję zbiorowej woli. Z drugiej strony natomiast pojawia się rynkowy porządek uzasadniania (z elementami industrialnego i projektowego), gdzie podkreśla się znaczenie wartości pragmatycznych, użytkowych i efektywnościowych, liczy umiejętność wyszukiwania zyskownych inwestycji, ale i ciągle nowych możliwości (rozwoju), niekoniecznie wiązanych bezpośrednio z zyskiem finansowym.

Pierwsza część cytowanego informatora stanowi w sensie gatunkowym informację podaną w formie opisu historii uczelni. Większość zdań ma charakter sprawozdawczy, informacyjny, ale to wybór tych, a nie innych wydarzeń w opisie ma znaczenie perswazyjne i odpowiada regułom określonego uzasadnienia. Co więcej, bardziej wnikliwa analiza pokazuje, że nie tylko dobór tych zdań, ale one same mają często naturę poza-informacyjną.

Okres przygotowań, podejmowania prób powołania w Łodzi szkoły wyższej przynosi efekty w momencie osiągnięcia czegoś w rodzaju opisywanego przez autorów koncepcji porządku uzasadniania stanu łaski, za który uznają akcentowany w tekście moment odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1918. Wykorzystana tu zostaje inna niż w przypadku tekstu z roku 1978 strategia semantyczna. Mimo że oba teksty mają charakter autoreferencyjny, inne momenty historyczne stanowią dla nich przedmiot prezentacji, co wzmacnia zasadność posłużenia się koncepcją Boltanskiego i Thévenota. Można tym samym

mówić o sposobach obecności/nieobecności semantycznej czy też semantycznego uważniania/unieważniania pewnych kwestii. Szczegółowo rozpisany jest okres międzywojnia za pomocą opisu konkretnych działań – inspiracji, jak je tu określam, czyli czynności podejmowanych na rzecz powstawania coraz to nowych jednostek kształcących przez grupę osób pozostających pod wpływem cieszących się dużym uznaniem publicznym postaci: „[w] 1928 roku z inspiracji Magistratu m. Łodzi powstał Instytut Prawa Administracyjnego. Jego głównym organizatorem był doktor Tadeusz Hilarowicz – profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Celem Instytutu było doksztalcenie pracowników samorządowych i państwowych w dziedzinie prawa administracyjnego”. To te kolejno opisywane inspiracje, a nie okres PRL-u, uznane są za kamienie milowe łódzkiej akademickości. Okres PRL-u sumuje się w dwóch zdaniach o charakterze informacyjnym, bezosobowym, bez problematyzowania skomplikowanej przeszłości (przeskok w tekście z roku 1961 – włączenia do UŁ Wyższej Szkoły Ekonomicznej – do roku 1991, przyłączenia filii Akademii Wychowania Fizycznego)¹¹. Tu też mamy do czynienia z mitem założycielskim, rozpisany jako globalny związek wynikania: odzyskanie niepodległości mobilizuje do wzmożonej aktywności (dokładne przedstawienie poszczególnych etapów) na rzecz edukowania młodych Polaków, traktowanych tu jako „przyszłość ojczyzny”.

¹¹ Ta znacząca nieobecność, jak w analizie dyskursu określa się to, co poddany badaniu tekst pomija czy traktuje nad wyraz skrótowo, a mianowicie wzmiankowanie tylko w przypadku tego materiału o pewnych wydarzeniach z długiej historii PRL-u, od 1945 do 1989 roku, prowokuje do stawiania hipotez na temat źródeł takiego ruchu komunikacyjnego. Można zastanawiać się, na ile jest to przykład delegitymizacji pewnych osiągnięć, pracy kilku pokoleń, w tym m.in. cytowanego w innym miejscu Kotarbińskiego.

Pierwszy akapit i użyta w nim leksyka czynu: „próby powołania”, „starania” oraz następujące po tym akapicie kolejne opisy stoją niejako w opozycji do wyjściowej konstatacji, że „Uniwersytet Łódzki, w porównaniu z innymi uniwersytetami polskimi, jest uczelnią młodą”. Mimo że nie ma tu zdania koncesyjnego, wydaje się, że cały tekst dotyczący historii uczelni potraktować można jako globalne zdanie koncesyjne, którego treść sformułować wolno następująco: „[m]imo że Uniwersytet Łódzki jest uczelnią młodą, to wszystkie poniżej opisane fakty z jego historii wskazują, że nie jest to do końca prawda”. Z następnego zdania wynika, że pierwsze próby „podejmowano już w połowie XIX wieku”, charakterystyczne jest tu użycie nieobojętnego skądinąd aksjologicznie słowa „już”. W tym samym zresztą zdaniu zastosowano jeszcze inną strategię semantyczną, mianowicie podwójnej racjonalizacji nieudanych prób powołania uczelni – ze względu na naturę miasta w tamtym okresie i kontekst polityczny: „Uniwersytet Łódzki [...] jest uczelnią młodą. Próby powołania do życia szkoły wyższej w Łodzi, typowo przemysłowym ośrodku leżącym w granicach zaboru rosyjskiego, podejmowano już w XIX wieku”.

Wspomniane osiągnięcie „stanu łaski” po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zapoczątkowuje okres połączonych działań (inspirowanych przez konkretnych profesorów czy przedstawicieli władz miasta) zmierzających do powołania uczelni. W kolejnych latach, do roku 1937, powstają coraz to nowe ośrodki wyższego kształcenia, a kierują nimi bądź biorą aktywny udział w ich funkcjonowaniu wybitni polscy badacze. Mnogość tych faktycznych zdań zaświadczać ma o bogatej genezie łódzkiego ośrodka akademickiego. Każdy nowy akapit jest manifestacją niemal zbiorowego natchnienia

owych sprzymierzonych sił naukowych oraz politycznych i opisuje kolejną właściwie wykorzystaną inspirację, rozpisaną za pomocą semantycznych zdań addytywnych i rozwinięcia oraz zdań czasowych i szczegółowo objaśnianą przy użyciu zdań koncesyjnych, takich jak: „[w] 1921 roku powstał Instytut Nauczycielski, kształcący i doksztalający nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Nie miał on jednak uprawnień uniwersyteckich” oraz „[w] latach 1924–1928 istniała Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych (WSNSiE). Celem jej działalności było doksztalanie pracowników administracji państwowej i samorządowej w ramach dwuletnich, wieczorowych studiów realizowanych na dwóch wydziałach, Społeczno-Administracyjnym i Finansowo-Ekonomicznym. Wykładali w niej między innymi [...]”.

Jednak osiągnięcie „stanu łaski” wiąże się z ważnym w sensie narodowym wydarzeniem, stąd i następujące po nim działania uznać należy za przedłużenie obywatelskiego zrywu, przejaw zbiorowej woli, szczególnie woli inteligentkiej do utworzenia w Łodzi uczelni. Opisywany okres wspiera aktywność (rozumiana nie jako praca, ale działalność intelektualna i symboliczna) „świętych” tamtej epoki, czyli osób cieszących się dużym społecznym zaufaniem: historyka myśli ekonomicznej, znawcy dziejów gospodarczych oraz etnografa. Te autoryzacje są ciekawie zbudowane pod względem językowym: już bez tytułów i stopni, a zatem atrybutów biurokratycznej maszyny, jak wyglądało to w przypadku tekstu z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, a raczej z akcentem na symboliczne uniwersum działających, niejako prekursorów konkretnych gałęzi nauki w tym regionie.

Znaczenie pozostałych podmiotów – w tym wypadku studentów – mierzone jest ich pracą u pod-

staw, pracą społeczną, dobroczynnością i międzyludzkimi relacjami towarzyszącymi działalności naukowej: „[o]bie organizacje wykazywały się znaczną aktywnością. Wydawały skrypty, organizowały biura pośrednictwa pracy, przychodziły z pomocą uboższym słuchaczom, udzielając im pożyczek, na przykład na uregulowanie czesnego”.

Styl tej historycznej części jest formalny, projektujący określoną tożsamość instytucjonalną kolejnych wcieleń szkolnictwa łódzkiego na terenie Łodzi. To jednak nie instytucja biurokratyczna, jak w poprzednio analizowanym tekście, ale instytucja symbolizująca powagę i świętość organu kształcącego z jednej strony, a z drugiej realizująca obywatelską misję kształcenia, wychowania i pomocy. Wzniosłość uczelni i jej pewne odrywanie od działających na jej rzecz jednostek budują gramatyczne metafory i formy bezosobowe: „[w]e wspomnianym budynku udostępniono Wszechnicy kilka sal z możliwością ich wykorzystania”, „[u]tworzono w późniejszym czasie także”, „[n]a wzór warszawskiej Bratniej Pomocy Akademickiej powstały w Łodzi dwa stowarzyszenia samopomocy”.

Tylko tak przedstawiona uczelnia może realizować misję dydaktyczną i wcielać w życie wartości wolnej nauki, czyli wartości intelektualno-etyczne – wskazuje się na przykłady instytucji kształcących i doksztalających „pracowników administracji samorządowej i państwowej”, czyli osób ważnych nie dla przemysłu, ale dla kraju, dla wolnej Polski. Ów zarówno święty rys uczelni (nieinstrumentalny charakter wiedzy), jak i jej społeczną misję widać już na poziomie leksyki: „Wolna Wszechnica”, „Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów”.

Ta dyskursowa hybryda, powstała z połączenia, jak wspomniano we wstępie do tej części analizy, dwóch typów uzasadnień – inspiracyjnego i obywatelskiego, tłumaczy projektowany przez siebie świat takimi formami legitymizacji, które cechowały najwcześniejszą postać kapitalizmu. Zasady sprawiedliwości oparte są na wzorcu społecznym, gdzie silniejsi pomagają słabszym; dzięki owym relacjom społecznym i dobroczynności zapewnia się w tym systemie bezpieczeństwo. Dążenie do powołania uczelni i zorganizowania w Łodzi prężnego środowiska akademickiego jest celem samym w sobie, obywatelskim obowiązkiem w wyzwolonej ojczyźnie.

Skorzystanie w informatorze z uzasadnienia inspiracyjnego jest zabiegiem celowym, pomyślanym najpewniej jako przeciwwaga dla bogatych w elementy pragmatyczne i efektywnościowe współczesnych wizji i reprezentacji uniwersytetu. W podobnej roli uzasadnienie to spotkać można w tekstach i materiałach z dziedziny zarządzania (Chiapello, Fairclough 2008). Wykorzystanie natomiast w analizowanym fragmencie uzasadnienia obywatelskiego to przejaw, jak się wydaje, jakiejś uniwersalnej tendencji – topos obywatelskości jest dziś wykorzystywany przez wiele krajów w Europie Zachodniej. Odnaleźć w tym uzasadnieniu można też, rzecz jasna, uwarunkowane kontekstowo treści, zwłaszcza szczególny rys tożsamości narodowej Polaków związany z rolą elit symbolicznych i inteligencji jako kolektywnego nośnika i depozytariusza wartości narodowych poprzez tworzenie kultury narodowej i jej pedagogiczną transmisję.

Poniżej, podobnie jak w poprzednio analizowanym fragmencie, znajduje się tabela podsumowująca wyniki tej części analizy (tab. 2).

Tabela 2. Inspiracyjno-obywatelski porządek uzasadniania.

INSPIRACYJNO-OBYWATELSKI PORZĄDEK UZASADNIANIA		
Wymiary	Semantyczny repertuar	Wybrane markery tekstowe
Sposoby akumulacji kapitału	instytucje formalne, kształcące i wychowujące	gramatyczna metafora, autoryzacje intelektualistów, leksyka edukacyjna („doksztalcanie”, „naukowcy i dydaktycy”) i obywatelska („Wolna Wszechnica Polska”, „Studium Kultury Polskiej”), styl sprawozdawczy
Norma ogólna	wartości intelektualno-etyczne, społeczne, wolna nauka, wiedza jako wartość autoteliczna	autoryzacje naukowców i dydaktyków, leksyka prometejska („Samopomoc Bratnia Studentów”, „Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów”, „pomoc uboższym studentom”)
Wzór osobowy	manifestacja natchnienia poprzez realizację kolejnych inspiracji w sensie organizatorsko-oświatowym, ciekawość poznawcza, mądrość, dobroczynność	czasowniki i rzeczowniki czynu, zdania addytywne i rozwinięcia, autoryzacje naukowców i dydaktyków, leksyka prometejska
Sprawiedliwość	sprawiedliwość domowa, społeczna	leksyka prometejska
Motywacja	wiedza, dążenie do realizacji wspólnego celu, służby ojczyźnie	leksyka obywatelska, globalny związek wynikania: od „[p]róby powołania do życia szkoły wyższej w Łodzi [...] podejmowano już połowie XIX wieku” do „[w]ówczas zrealizowały się dążenia łódzkich intelektualistów do utworzenia uczelni uniwersyteckiej” i dalej: “profesor Teodor Vieweger [...] podjął starania o utworzenie «Państwowego Uniwersytetu – Wolnej Wszechnicy»”
Bezpieczeństwo	relacje międzyludzkie, dobroczynność	leksyka prometejska

Źródło: opracowanie własne

Drugi fragment informatora to tekst z gatunku informacji handlowej, gdzie przedstawiona zostaje szczegółowa oferta, z akcentem na wielość i różnorodność wyboru. Cały tekst złożony jest z fragmentów będących odpowiedzią na wymogi stawiane uczelniom przez edukacyjny rynek Unii

Europejskiej i ich mniejszą bądź większą korektę wprowadzoną przez krajowe mechanizmy wewnętrzuczelniane.

W konsekwencji styl, jakiego użyto w ulotce prezentującej Uniwersytet Łódzki, jest połączeniem

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

stylów, które określiłabym jako biurokratyczny i handlowy. Uczelnia występuje jako przedmiot i jednocześnie podmiot tej czystej (pozbawionej elementów ukrytej perswazji, wyrafinowanej reklamy lub promocji) transakcji handlowej; jest testowana jak produkt, zgodnie z określonymi z góry niekwestionowanymi standardami przynależnymi wszelkim dobrom rynkowym: liczba kierunków, liczba studentów, pracowników akademickich, pozycja w rankingach, jakość kształcenia oraz dodatkowe cechy, jak okołouniwersyteckie jednostki w rodzaju Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców.

Wzór osobowy w tym systemie zakłada, przynajmniej tak jest to suponowane, że najaktywniejsi spośród studentów (klientów) będą potrafili rozemnieć się w ofercie i wybrać opcję najbardziej dla siebie opłacalną. Taka umiejętność dostosowania się do zmieniającej się koniunktury na rynku edukacyjnym to zakładana konieczność. Są tu elementy tak zwanego projektowego uzasadniania, gdzie akcent kładzie się na elastyczność, zdolność do adaptacji.

W sensie dyskursowym rynkowy porządek uzasadniania przypomina industrialny: też chodzi tu o kryterium ilościowe (liczby jako figury retoryczne) i o masowość kształcenia. O rynkowej naturze tego dyskursu świadczy jednak podkreślanie różnorodności oferowanych na rynku dóbr (studia dzienne, zaoczne, wieczorowe, zróżnicowane poziomy kształcenia, różne dyscypliny nauki, studium języków obcych, wyodrębnione ze struktur wydziałowych ośrodki naukowo-badawcze). Natomiast akcentowanie ich rozliczalności (mechanizmy ewaluujące działalność, jak KBN, w domyśle ograniczające marnotrawienie środków finansowych i stanowiące narzędzie w rękach wymagającego klienta, kierującego się kryterium użyteczno-

ści) to już element projektowego uzasadniania. Ten efekt wielości i różnorodności wzmacniają semantyczne związki addytywne.

Podobnie jak w dyskursie industrialnym, ważne jest kryterium efektywności, ale w tym wypadku pojęte jako wolny przepływ produktów i usług na konkurencyjnym rynku („uczelnie warszawska, krakowska, poznańska”), który to proces musi być rentowny i zostać poddany regulacji, co nie oznacza, jak w porządku industrialnym, centralizacji. Przez regulację rozumiem odniesienia do Komitetu Badań Naukowych, systematycznie oceniającego działalność naukowo-badawczą oraz czasopism porównujących polskie uniwersytety i nadające im rangę (oba przypadki w sensie językowym stanowią przykłady zastosowania autoryzacji).

Typowo rynkowym elementem jest kategoria zysku: rentowne okazuje się dla włączonych w system inwestowanie w dyscypliny o „najwyższej randze”; z duchem epoki idą też inicjatywy pozawydziałowych ośrodków naukowo-badawczych, czyli mówiąc nie wprost, opłaca się angażowanie w badania europejskie, wschodnie, inicjowanie amerykańskich centrów zarządzania; to jednocześnie instytucjonalne sygnały dla jednostek chcących wykorzystać nadarżającą się okazję – kariery w tych kierunkach. W tym sensie jest tu coś z projektowego porządku uzasadniania, gdzie w sieciowości relacji, zdolności do rozszerzania korzyści z tych wielopoziomowych relacji widzi się główne atuty budowania przewagi konkurencyjnej.

Rynkowy porządek uzasadniania opiera się zatem na rynkowym typie sprawiedliwości, który jest bezpośrednio związany z zarządzaniem przez cele (w tym wypadku określane unijnie) oraz z merytokracją ceniącą efektywność (element

wspólny z industrialnym porządkiem uzasadniania). Motywację określają, na poziomie ukrytych założeń, czynniki pragmatyczne (konieczność zdobycia wyższego wykształcenia) oraz użyteczne (uzyskanie dyplomu dobrej uczelni), a bezpie-

czeństwo zapewnia system kontroli (jakości nauczania).

Poniżej znajduje się tabela mieszcząca zbiorcze rezultaty ostatniej części tej analizy (tab. 3).

Tabela 3. Rynkowy porządek uzasadniania z elementami industrialnego i projektowego porządku uzasadniania.

RYNKOWY PORZĄDEK UZASADNIANIA Z ELEMENTAMI INDUSTRIALNEGO I PROJEKTOWEGO PORZĄDKU UZASADNIANIA		
Wymiary	Semantyczny repertuar	Wybrane markery tekstowe
Sposoby akumulacji kapitału	duże przedsiębiorstwa, zróżnicowana i zmienna produkcja	retoryka liczb, zdania addytywne
Norma ogólna	różnorodność, wielość, masowość, efektywność, rentowność, jakość	retoryka liczb, zdania addytywne, autoryzacje instytucjonalne
Wzór osobowy	elastyczność, łatwość adaptacji do zmiennego otoczenia, dobra orientacja w rynku ofert, wykorzystywanie coraz to nowych możliwości	presupozycje typu: „[n]ajwiększą rangą cieszą się takie dyscypliny, jak: biologia, ekonomia i socjologia”, „[w] uczelni tworzone są od kilku lat [...] Ośrodek Badań Europejskich, Ośrodek Naukowo-Badawczy Europejskiej Polityki Przestrzennej i Rozwoju Lokalnego, Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet”
Sprawiedliwość	sprawiedliwość rynkowa wyznaczona celami zmieniającej się koniunktury, merytokracja ceniąca efektywność	zdania addytywne, retoryka liczb
Motywacja	konieczność zdobycia wykształcenia i dalsza konieczność doksztalcenia oraz związana z tym możliwość kariery	presupozycje: „[f]łączenie w UE kształci się ponad 41 tysięcy słuchaczy [...]. Coraz dynamiczniej rozwija się system studiów zaocznych i wieczorowych. Zróżnicowane są poziomy kształcenia – od kolegów, poprzez studia zawodowe, do magisterskich”
Bezpieczeństwo	ewaluacja i rozbudowany system kontroli jakości kształcenia	leksyka ewaluacyjna

Źródło: opracowanie własne

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

Zakończenie

Analizowane teksty, traktowane jako sytuacje empiryczne, ilustrują podstawowy dylemat dyskursu szkolnictwa wyższego w Polsce. Ten dylemat dotyczy relacji między nowoczesną ideą europejskiego uniwersytetu opartego na modelu Humboldtowskim i amerykańską ideą uniwersytetu przedsiębiorczego opartego na mechanizmie rynkowym. Jak wynika z przeprowadzonych tu analiz empirycznych, sprzężenie tych różnych idei i sposobów funkcjonowania uniwersytetu prowadzi do kształtowania się nowego zhybrydowanego porządku dyskursu, zbudowanego z różnorodnej konfiguracji stylów, gatunków i dyskursów, i odwołującego się do różnorodnych uzasadnień, a więc tym samym do powstania nowego porządku społecznego w systemie szkolnictwa wyższego, czyli koegzystencji różnych wartości, interesów, wzorów postępowania, działań i oddziaływań społecznych oraz osobistych, społecznych i instytucjonalnych tożsamości.

Mimo tych różnorodności mamy do czynienia, jak pokazało to studium, z pewnym porządkiem, regularnością występowania określonych uzasadnień. Szerzej zakrojone badania mogłyby pokazać, na ile połączenie inspiracyjno-obywatelskiego porządku uzasadniania z rynkowo-projektowym stanowi uniwersalny wzór komunikowania. W innym miejscu (Biały 2011: 88–102) podjęłam próbę unaocznienia, że za tą zróżnicowaną gamą uzasadnień stoi konkretny projekt społeczeństwa, zakładający konkretny wzór człowieka mającego realizować ów projekt. Z wąsko pomyślanego zaś punktu widzenia, odnoszącego się do systemu szkolnictwa wyższego, chodziłoby tu o pewien instytucjonalny wzór uprawiania nauki, kształcenia i prowadzenia badań empirycznych, składają-

cych się w konsekwencji na ten ogólny projekt. Jak wskazują tamte analizy, projekt ów wspiera się nie tyle na mechanizmie hybrydyzacji (interpretacja cząstkowa), który opisuję w tym artykule, ile jest wynikiem zjawiska konflacji, czyli łączenia w jedną całość elementów (tożsamości osób i grup, koncepcji świata) wcześniej traktowanych jako odrębne całości (interpretacja rozszerzająca).

Materiały empiryczne zgromadzone na potrzeby niniejszego opracowania zdawać się mogą na pierwszy rzut oka niewystarczające do badania tak doniosłych i makrostrukturalnych w swej istocie zagadnień związanych z przeobrażeniami w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce. Sposób ich analizy i wnioski płynące z tego poziomu tekstualniów potwierdzają jednak, że badanie konkretnych aktów mowy przynosi informacje o specyficznych dla badanego obszaru praktykach komunikacyjnych, a w nich właśnie odzwierciedlają się stosunki społeczne związane z przemianami o charakterze instytucjonalnym. Z tego względu z na pozór błahych i ulotnych materiałów, mowa o informatorach, wyczytać można podstawowe tendencje i logikę samej instytucji.

Co równie ważne, dzięki wykorzystaniu istniejących koncepcji teoretycznych i wypracowanych na gruncie empirii kategorii pojęciowych pochodzących od innych badaczy możliwe stało się jeszcze bardziej precyzyjne i dogłębne uchwycenie interesujących mnie procesów komunikowania w obrębie systemu szkolnictwa wyższego. Jednocześnie samo to badanie szczegółowo opisując swoisty w tym systemie (jeśli wręcz nie uniwersalny w różnych innych systemach społecznych) charakter ukrytych związków między ideologią i dyskursem, stanowi, jak przypuszczam, kolejny krok w konstruowaniu teorii społecznej w procesie. Dyskurs

dotyczący szkolnictwa wyższego cechuje bowiem, co jeszcze raz na koniec podkreślę, z jednej strony z gruntu postmodernistyczna tendencja do hybridyzacji różnych porządków wartości, pewnego otwarcia i zdjęcia sekwencyjnego porządkowania zdarzeń, a z drugiej modernistyczna skłonność do konflicji jakości moralno-społecznych z ideami pozytywistycznej nauki, dążącej do proceduralizacji i algorytmizacji w imię powszechnego progresywi-

Bibliografia

Baert Patrick, Alan Shipman (2005) *University under Siege? Trust and Accountability in the Contemporary Academy*. "European Societies", vol. 7, no. 1, s. 157–185.

Bernstein Basil (1990a) *Odtwarzanie kultury*. Przełożyli Zbigniew Bokszański, Andrzej Piotrowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

----- (1990b) *Class, Code and Control*, vol. 4. *The Structuring of Pedagogic Discourse*. London, New York: Routledge.

Biały Kamila (2009a) *Komunikowanie pozorne a komunikowanie autentyczne w obszarze szkolnictwa wyższego*. „Przegląd Socjologiczny” t. 58, nr 1, s. 175–189.

----- (2009b) *Między ekspertyzą a humanistycznym wglądem – analiza dyskusji o reformie szkolnictwa wyższego*. „Innowacje w Edukacji Akademickiej”, nr 1(8), s. 23–30.

----- (2011) *Przemiany współczesnego uniwersytetu – od idei von Humboldta do modelu uczelni przedsiębiorczej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Boltanski Luc, Eve Chiapello (1999) *Le nouvel esprit du capitalisme*. Paris: Gallimard.

Boltanski Luc, Laurent Thévenot (1991) *De la justification. Les économies de la grandeur*. Paris: Gallimard.

Bourdieu Pierre, Jean-Claude Passeron (2006) *Reprodukcja: elementy systemu teorii nauczania*. Przełożyła Elżbieta Neyman. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

zmu¹²; są to, jak sądzę, własności i logika swoiste dla innych podsystemów (pojętych jako komunikacyjne całości), między innymi ekonomii, które funkcjonują w oparciu o podobny kod, zgeneralizowane medium komunikacji (Parsons 1970; Luhmann 1994).

¹² Retorycznie wykorzystuje się tu pozytywistyczny sposób myślenia, zgodnie z którym racjonalność nauki, będąca już sama dla siebie uzasadnieniem i uprawomocnieniem, stanie się neutralną siłą poddającą swojej kontroli życie społeczne w jego całokształcie.

Chiapello Eve, Norman Fairclough (2008) *Nowa ideologia zarządzania. Podejście transdyscyplinarne krytycznej analizy dyskursu i nowej socjologii kapitalizmu* [w:] Anna Duszak, Norman Fairclough, red., *Krytyczna analiza dyskursu: interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas, s. 373–404.

Chouliaraki Lilie, Norman Fairclough (1999) *Discourse in Late Modernity. Rethinking Critical Discourse Analysis*. Edinburgh: Edinburgh University Press.

Czyżewski Marek, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski, red., (1997) *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Kraków: Wydawnictwo AUREUS.

Durkheim Émile, Marcel Mauss (1973) *O niektórych pierwotnych formach klasyfikacji. Przyczynek do badań nad wyobrażeniami zbiorowymi* [w:] Marcel Mauss, red., *Socjologia i antropologia*. Przełożyli Marcin Król, Krzysztof Pomian, Jerzy Szacki. Warszawa: PWN.

Fairclough Norman (1995) *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*. London, New York: Longman.

----- (2003) *Analysing Discourse. Textual Analysis for Social Research*. London, New York: Routledge.

Forgacs David, red., (1988) *A Gramsci Reader*. London: Lawrence & Wishart.

Foucault Michel (1982) *The Subject and Power* [w:] Hubert L. Dreyfus, Paul Rabinow, eds., *Michel Foucault: Beyond*

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

structuralism and Hermeneutics. Chicago: University of Chicago Press.

Furedi Frank (2008) *Gdzie się podzieli wszyscy intelektualiści*. Przełożyła Katarzyna Makaruk. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Głowiński Michał (1993) *Peereliada. Komentarze do słów 1976–1981*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Gramsci Antonio (1971) *Selections from the Prison Notebooks*. London: Lawrence & Wishart.

Halliday Michael A. K. (1978) *Language as Social Semiotics: the Social Interpretation of Language and Meaning*. London: Edward Arnold.

----- (1994) *An Introduction to Functional Grammar*. London: Edward Arnold.

Cytowanie

Biały Kamila (2013) *Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 86–111 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Sociological Theory and Research Practice of Critical Discourse Analysis – a Case from the Field of the Higher Education

Abstract: A case study of a given practice within the higher education system serves here as an illustration of the author's reflection on interrelations between sociological theory and research practice of critical discourse analysis, conceived as the incorporation of theory into research. The empirical results demonstrate the tendency of bifurcation of symbolic power – its deregulatory and overregulatory manifestations in the discourse of the higher education system in Poland. The empirical evidence contributes to a theoretical reflection on contemporary society. These overlapping deregulatory and overregulatory tendencies also exist at the level of whole society, which is interpreted here as a communication system with a number of subsystems, such as economy, politics, education.

Keywords: critical discourse analysis, system of higher education, order of discourse, regime of justification

Maria Stubbe, Chris Lane, Jo Hilder, Elaine Vine, Bernadette Vine, Meredith Marra, Janet Holmes, Ann Weatherall¹

Uniwersytet Wiktorii w Wellington, Nowa Zelandia

Interakcja w miejscu pracy z perspektywy kilku podejść dyskursywnych²

Abstrakt W artykule omówiono wkład pięciu różnych podejść w ramach analizy dyskursu w interpretację i zrozumienie tego samego materiału empirycznego. Podejścia wybrane do porównania to analiza konwersacyjna, interakcyjna socjolingwistyka, teoria grzeczności, krytyczna analiza dyskursu i psychologia dyskursywna. Dane empiryczne stanowi dziewięćminutowe nagranie dźwiękowe nieformalnej interakcji w miejscu pracy. W artykule zostaną ze sobą zestawione różne sposoby analizy, zostaną również omówione teoretyczne i metodologiczne implikacje używania poszczególnych podejść.

Słowa kluczowe analiza konwersacyjna, krytyczna analiza dyskursu, analiza dyskursu, psychologia dyskursywna, interakcyjna socjolingwistyka, teoria grzeczności, pragmatyka, interakcja w miejscu pracy

Każdy nowicjusz rozpoczynający badania konwersacji albo języka w użyciu zagubi się w gąszczu podejść analitycznych, które istnieją w tym polu. Nawet dla bardziej doświadczonych

badaczy wyczerpujące scharakteryzowanie wszystkich podejść dyskursywno-analitycznych funkcjonujących w różnych dyscyplinach humanistycznych i społecznych może być nie lada wyzwaniem. Te podejścia to pragmatyka, teoria aktów mowy, analizy prowadzone w ramach lingwistyki korpusowej (np. analiza wariacji), teoria akomodacji komunikacji, lingwistyka systemowo-funkcjonalna, semiotyka, proksemika i różne rodzaje analizy retorycznej, stylistycznej, semantycznej i narracyjnej. Przykładowo, niedawno wydany interdyscyplinarny podręcznik (Titscher i in. 2000) przedstawia przegląd dwunastu różnych podejść w ramach analizy dyskursu, chociaż trzy z pięciu wybranych dla celów tego artykułu nie są w nim reprezentowane. Te pięć podejść do analizy interakcji mówionej są dobrze znane czytelnikom takich czasopism, jak „Discourse Studies” [tj. czasopismo, w którym oryginalnie ukazał się ten artykuł

– przyp. redaktorek numeru tematycznego], ale nie twierdzimy, że przedstawiamy ich wyczerpujący obraz. W tym artykule naszym celem jest przede wszystkim zbadanie różnych aspektów jednej konkretnej rozmowy poprzez szczegółową analizę jej cech z perspektywy pięciu różnych podejść mieszczących się w ramach analizy dyskursu.

Większość podręczników (łącznie z Schiffrin 1994; Paltridge 2000; Titscher i in. 2000) koncentruje się na skonstruowaniu teoretycznych i konceptualnych właściwości różnych podejść, podkreślając ich zgoła odmienne cele oraz to, co badacze w praktyce uznają za istotne dla analizy. Choć niektóre podręczniki podają przykłady tego, jak stosowane są poszczególne podejścia, ilustrując to próbkami konkretnych materiałów tekstowych, nie jest nam znana żadna próba systematycznego zastosowania kilku różnych podejść do tej samej codziennej rozmowy przebiegającej w warunkach naturalnych (*naturally occurring spoken material*). W momencie pisania tych słów (1999) członkowie naszego Zespołu Analizy Dyskursu dzielą wspólne zainteresowanie socjolingwistyką oraz psychologią społeczną i krytyczną perspektywą w badaniach języka. W swoich badaniach członkowie Zespołu korzystają przede wszystkim z jednego lub kilku następujących podejść: analiza konwersacyjna (AK), interakcyjna socjolingwistyka (IS), pragmatyka / teoria grzeczności, krytyczna analiza dyskursu (KAD) i psychologia dyskursywna. Większość członków Zespołu uważa, że stosowanie podejścia eklektycznego w analizach, to jest stosowanie narzędzi analitycznych pochodzących z więcej niż jednego podejścia, odpowiada ich celom badawczym.

W tym artykule definiujemy kluczowe narzędzia każdego z pięciu podejść; pokazujemy, jakie najważniejsze wnioski płyną z zastosowanych metod

analitycznych oraz zwracamy uwagę na wymiary, w których analizy przecinają się między sobą albo podsuwają różne sposoby interpretacji danych. Poszczególne analizy przedstawione są w kolejności, która mniej więcej odzwierciedla ich położenie na skali rozciągającej się między mikroanalizą a makroanalizą wybranego fragmentu interakcji. Warto podkreślić, że osoby dokonujące poszczególnych analiz nie są ekspertami w tym podejściu ani też nie uznają go za jedyne możliwe lub w pełni słuszne. Przedstawione analizy są przykładowe, nie zaś ostatecznie słuszne. Mamy jednak nadzieję, że będą dobrym dopełnieniem bardziej teoretycznie zorientowanych przeglądów metod analizy dyskursu, które znajdujemy w książkach (np. Titscher i in. 2000).

Dane

Analizowana poniżej interakcja pochodzi z nagrania sporządzonego w ramach projektu „Język w miejscu pracy” prowadzonego na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington³. Jest to dziewięćminutowy fragment rozmowy na jeden temat, będący początkiem dłuższego spotkania dwóch osób w jednym z nowozelandzkich biur. Dalsze informacje kontekstowe i etnograficzne będą dostarczane w miarę potrzeby w każdej z analiz. Pełna transkrypcja interakcji zamieszczona jest w aneksie 2⁴.

³ Chcielibyśmy wyrazić uznanie dla dwóch osób, które nagrały interakcję i udzieliły pozwolenia na jej reprodukcję i analizę dla celów tego artykułu oraz dla asystentów, którzy dokonali transkrypcji tego nagrania. To nagranie było zarejestrowane jako część projektu „Język w miejscu pracy”, finansowanego przez Nowozelandzką Fundację na Rzecz Nauki, Badań i Technologii. Dalsze informacje o tym projekcie dostępne są na stronie: www.vuw.ac.nz/lals/lwp.

⁴ Wszystkie imiona osób i nazwy organizacji zmieniono na pseudonimy (transkrypcję w aneksie pozostawiamy w wersji oryginalnej, tj. w języku angielskim; w tekście używamy przekładu własnego autorstwa, który można porównać z oryginałem – przyp. redaktorek numeru tematycznego).

Naszym punktem wyjścia była transkrypcja fragmentu zgodna z konwencjami Wellingtońskiego Korpusu Nowozelandzkiego Angielskiego Mówionego (zob. aneks 1), z dodanymi numerami wypowiedzi (*utterances*) dla łatwiejszego przywoływania odpowiednich partii materiału w tekście. Dla Zespołu była to wygodna, podstawowa wersja transkrypcji, której w trakcie analiz i dyskusji używano równoległe z nagraniem audio i która była dość neutralna, gdyż nie była powiązana z żadnym z zastosowanych podejść analitycznych. Jest to wersja, która została zamieszczona w tym artykule. Jednocześnie zauważyliśmy, że poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakiego systemu (lub systemów) transkrypcji zespół powinien użyć natychmiast pociągnęło za sobą kilka interesujących kwestii teoretycznych i metodologicznych. Każda transkrypcja jest oczywiście jedynie przybliżonym i częściowym odzwierciedleniem nagrania, na podstawie którego jest robiona i różne podejścia w ramach analizy dyskursu opracowały swoje systemy transkrybowania właśnie dlatego, że chciały zająć się konkretnymi pytaniami badawczymi, wymagającymi różnego stopnia szczegółowości prezentowania danych na papierze.

Przykładowo, niektóre podejścia, takie jak AK lub IS, polegają na mikroanalizie sekwencji interakcyjnych, co znajduje odzwierciedlenie w bardziej wyrafinowanym i szczegółowym systemie transkrybowania niż ten, z którym mamy do czynienia w innych odmianach analizy dyskursu. Te transkrypcje zazwyczaj dostarczają dokładnych oznakowań cech prozodii, takich jak długość pauzy, zmiany w intonacji (*pitch contours*) i zakresie wokalizacji (*range of vocalizations*) oraz dokładne odwzorowanie takich aspektów systemu podejmowania kolejek (*turn taking*), jak nakładające się na siebie wypowiedzi,

informacje zwrotne i szybkie następowanie wypowiedzi jedna po drugiej (*latching*). Przygotowanie takich transkrypcji jest złożone i czasochłonne, a ponieważ analiza wykorzystująca te szczegóły jest podobnie intensywna, jest ona zazwyczaj ograniczona do stosunkowo krótkich sekwencji interakcyjnych. Z odwrotną sytuacją mamy do czynienia w KAD-zie i psychologii dyskursywnej, które na ogół wymagają, by badacz zajął się o wiele obszerniejszymi próbkami tekstu w celu ustalenia wzorów makrodyskursywnych. Choć nie wyklucza to bardziej szczegółowej analizy krótkich fragmentów, te podejścia nie wymagają generalnie tak szczegółowej transkrypcji danych.

Omawianie tych różnic unaocniło nam, że żadna transkrypcja nie może tak naprawdę być neutralnym ani pełnym odzwierciedleniem tekstu mówionego. Proces transkrybowania jest nieuchronnie wybiórczy, dlatego też zawiera w sobie elementy interpretacji i analizy. Co więcej, cechy fragmentu danych, które przedstawione są w wybranej transkrypcji, a nawet to, jak są one ułożone na stronie wydruku (por. Edelsky 1981), będą miały wpływ na to, co w nich zauważymy, jak je zinterpretujemy i jakie cechy będzie nam najprościej uwzględnić w analizie. Chociaż dogłębne omówienie złożonych relacji między konkretną transkrypcją a danymi mówionymi, których jest ona zapisem, wykracza poza ramy tego artykułu, nasz Zespół badawczy bezpośrednio odnosił się do tego problemu podczas pracy nad tekstem. Przykładowo, podczas przygotowania analiz metodą AK i IS odpowiednie części fragmentu były ponownie zapisane z wykorzystaniem bardziej szczegółowego systemu transkrypcji dostosowanego do potrzeb AK i w każdej z analiz nagranie dźwiękowe było używane równoległe z transkrypcją. Niemniej dla łatwiejszego przywo-

ływania danych i spójności tekstu, zdecydowaliśmy się na zaprezentowanie analizowanego fragmentu i przykładów przywoływanych w artykule w formie oryginalnym.

1. Analiza konwersacyjna (Chris Lane i Jo Hilder)

Analiza konwersacyjna (AK) jest socjologicznym podejściem do analizy interakcji. Harvey Sacks, twórca AK (1992), widział w niej podstawę obserwacyjnej nauki o społeczeństwie. W charakterze wprowadzenia do AK użyteczne są książki Levinsona (1983), Heritage'a (1984), Psathasa (1995), Pomerantz i Fehr (1997), Hutchby'ego i Wooffitta (1998) oraz ten Have'a (1999). [Por. po polsku Rancew-Sikora 2007; Rapley 2010 – przyp. redaktorek numeru tematycznego]. AK koncentruje się na analizie nagrań spontanicznej interakcji mówionej (*spoken interaction*) zarówno o charakterze formalnym, jak i nieformalnym, instytucjonalnym i prywatnym/osobistym.

AK analizuje komunikowanie się jako działanie połączone (*joint activity*) (Sacks 1984), podobnie jak taniec albo muzykowanie w zespole. Odrzuca się tu typowy dla lingwistyki model komunikowania się jako wysyłania i otrzymywania informacji. Innymi słowy, twierdzi się, że dialog jest czymś innym niż sekwencją monologów. Tak więc AK zajmuje się tym, jak wykonywane jest działanie połączone polegające na rozmawianiu w interakcji (*talk in interaction*) i jak uczestnicy wspólnie dochodzą do (*joint achievements*): zamknięcia rozmowy, opowiadania historii (*storytelling*), prowadzenia sporu, postawienia diagnozy medycznej czy odegrania wzajemnie odpowiadających sobie ról prowadzącego i udzielającego wywiadu i tak dalej.

Sekwencja jest ważnym przedmiotem zainteresowania analizy konwersacyjnej i każda wypowiedź (*utterance*) (albo gest) pojmowana jest jako krok (albo ruch) w działaniu połączonym. Dlatego jednym z kluczowych pytań AK jest to, jak interakcja rozwija się poprzez sekwencję czynności wykonywanych przez poszczególnych uczestników. Znaczenie wypowiedzi albo gestu w dużej mierze zależy od jej pozycji w sekwencji i jest ono ustalane przez aktorów, stąd bierze się niechęć przedstawicieli AK do łączenia wypowiedzi w typy w celu poddania ich analizom ilościowym (Schegloff 1993; Wieder 1993). AK różni się pod tym względem od podejść takich jak teoria czynności mowy lub teoria grzeczności, które (z reguły) analizują oddzielne wypowiedzi.

Przebieg interakcji zależy od interpretacji wypowiedzi jednego rozmówcy przez kolejnego lub kolejnych rozmówców, którzy muszą w jakiś sposób ujawnić swoją interpretację, aby zademonstrować swoje zaangażowanie w działanie połączone. Nawet jeśli interpretacja dokonana przez kolejnego rozmówcę jest mylna z punktu widzenia pierwszego, pozostawia on inicjatywę dokonania poprawki w gestii osoby, która popełniła błąd. Ogólnie rzecz biorąc, gdy każda z wypowiedzi mogłaby być zinterpretowana przez badaczy na wiele sposobów, dla AK istotne jest, aby na podstawie analizy interakcji stwierdzić, która z tych możliwych interpretacji została przyjęta przez uczestników. Poniżej przytaczamy fragment z analizowanego materiału, który pokazuje, jak przebieg działania zależy od nastawienia uczestników do interakcji:

<#62:TR>absolutnie nic + nieprzyjemnego albo żadnego
innego podtekstu poza
<#64:CT>nie nie o to mi chodzi

W wersji #62 Tom broni się przed zarzutem o dyskryminacyjne nastawienie, który wyczytał z poprzedniej wypowiedzi Claire; w wersji #64 Claire nie zgadza się z takim rozumieniem swojej wypowiedzi.

Działania uczestników w ramach interakcji są (na ogół) wytworzone lokalnie (*locally occasioned*), na przykład stanowią odpowiedź na poprzednią wypowiedź albo odnoszą się do wykonywanej w tym momencie czynności pozajęzykowej. W ten sposób są one postrzegane jako dostosowywane do toczącej się sekwencji czynności (i tu pojawia się problem wymierności porównań interakcji z różnych kontekstów). Interakcja spontaniczna ma więc charakter improwizowany.

Funkcjonalne kategorie wypowiedzi nie są oparte na próbach odczytania przez badacza intencji osób mówiących, lecz raczej koncentrują się na reakcjach rozmówców na wcześniejsze czynności oraz na rzeczywistych i potencjalnych czynnościach, które po nich następują: mówiąc językiem teorii czynności mowy, AK bardziej interesuje się perlokucją niż illokucją. Możliwe funkcje wypowiedzi nie są z góry określone (tak jak ma to miejsce w teorii czynności mowy) – raczej wynajdywane są nowe kategorie, które okazują się być funkcjonalne w miarę badania różnych aspektów interakcji.

Pojęcie reguł normatywnych jest kolejną cechą tego podejścia analitycznego. W AK „reguły” (np. dotyczące podejmowania kolejek, przebiegu sekwencji) nie są inwariantnymi deskryptywnymi regułami w znaczeniu lingwistycznym ani uogólnieniami statystycznymi i mają raczej charakter normatywny i interpretatywny – stanowią punkt odniesienia, który pozwala uczestnikom traktować sytuację jako zwyczajną albo anomalną; uczestnicy uzasadniają

swoje działania jako postępowanie zgodne z regułami albo jako świadome naruszenie tych reguł, skarżąc się na wykroczenia popełniane przez innych, przepraszając za swoje własne wykroczenia i tak dalej. Takie odwoływanie się do reguł niekoniecznie odbywa się w sposób jednakowy w wykonaniu różnych osób lub w ramach różnych interakcji, gdyż interakcje są zawsze lokalnie wytworzone. Te reguły działają generalnie poza świadomością, jak widać w poniższym przykładzie:

<#7:TR>czy mogę tylko odebrać te- tylko odebrać ten telefon
<#8:TR>przepraszam za to
<#9:CT>w porządku:

Na poziomie sformułowań ta wymiana wygląda jak prośba, przeprosiny i przyjęcie przeprosin, a cała sekwencja pokazuje, że odebranie telefonu przez Toma narusza jakąś regułę. Na podstawie tego tylko przykładu możemy postawić hipotezę, że istnieje reguła mówiąca, że po rozpoczęciu interakcja powinna być kontynuowana (aż do wynegocjowanego zakończenia) i nie powinna być nagle zatrzymywana w celu rozpoczęcia innej interakcji, a to, czy działa ona jako reguła ogólna, można sprawdzić nie w sposób eksperymentalny, lecz przez przebadanie innych nagrań pod kątem tak sformułowanej reguły.

Także przy konceptualizacji kontekstu AK przyjmuje taką optykę, która odróżnia ją od wielu innych podejść. Kontekstu nie postrzega się jako danego przed interakcją. Społeczne i kontekstowe czynniki, takie jak tożsamości uczestników, nie są analizowane jako możliwe do wyodrębnienia, niezależne od siebie przyczyny zachowania, lecz raczej jako zasoby, które mogą być użyte jako istotne w sposób normatywny/interpretujący albo też czynniki kontekstowe mogą być wytwarzane

przez samą interakcję, jak pokazuje następujący przykład:

<#1:CT>taak hmm taak chciałam porozmawiać z tobą
hmm no jest to osobista sprawa hmm + coś ja- ta
decyzja by zrobić hmm jareda menadżerem gdy
nie będzie josepha

W #1 sformułowanie Claire „jest to osobista sprawa” w sposób paradoksalny wskazuje, że jest to jakiś rodzaj interakcji instytucjonalnej, gdyż zawiera założenie, że wypada zrobić rozróżnienie pomiędzy kwestią osobistą i nieosobistą.

<#5:CT>coż ominięto mnie już parokrotnie ale chciałam
dowiedzieć się konkretnie, jak co mogłabym
zrobić by uwzględniono mnie następnym razem

W #5 wyraźna prośba o radę sformułowana przez Claire zakłada przyjęcie przez Toma roli doradcy lub mentora, a przez Claire – osoby, której udziela się rady. W #81 wyrażenie „ponieważ jest twoim bezpośrednim przełożonym” przywołuje konkretny czynnik kontekstowy, mianowicie hierarchię obowiązującą w miejscu pracy, w celu dokonania konkretnej czynności usytuowanej, to jest przekierowania prośby o radę sformułowanej wcześniej przez Claire do Josepha.

W takim ujęciu AK zajmuje wyraziste stanowisko w kwestii kontekstu – interakcja jest kontekstem. Analitycy nie muszą wykraczać poza sytuację interakcji, chyba że jakieś „zewnętrzne” czynniki są w interakcji przywoływane. Niemniej możliwe jest przyjęcie słabszego lub bardziej elastycznego stanowiska w tej kwestii. Uczestnicy powinni okazywać sobie pewien stopień wzajemnego zrozumienia i ujawniać, jaki kontekst jest dla nich istotny; jednak to, co wystarcza uczestnikom, może nie być wystarczające dla badaczy, możemy więc potrzebować dodatkowej pomocy, by móc interpretować, co uczestnicy mówią/robią.

Oprócz kontekstu AK zajmuje dość unikatowe stanowisko w kwestii budowania modeli. AK jest bardzo podejrzliwa wobec przedwczesnych prób teoretyzowania oraz formalizowania i koncentruje się raczej na mikroskopijnych studiach empirycznych wybranych aspektów interakcji. AK zgromadziła wielką liczbę szczegółowych badań czynności interakcyjnych, sekwencji i sposobów wykorzystywania poszczególnych narzędzi, takich jak przełączenie kodów (*code switching*), wyrazy takie jak „OK” bądź „och” lub rozmaite rodzaje intonacji (Couper-Kuhlen, Selting 1996), głównie po angielsku, ale coraz częściej także w innych językach. Zgromadzone dane z badań zaczynają tworzyć dość spójny model tego, jak słowna interakcja wykonywana jest jako działanie połączone.

Przykładowa analiza interakcji (1)

Możliwe jest przeprowadzenie analizy konwersacyjnej naszego materiału badawczego wieloma ścieżkami – w zależności od tego, na jakie zjawiska będziemy zwracali uwagę, podobnie jak można byłoby stworzyć wiele analiz fonologicznych. Tak więc zagłębimy się tylko w niektóre możliwości AK. W analizie przedstawionej poniżej skupiliśmy się na tym, jak Claire przedstawia swój problem/temat i jaka jest odpowiedź Toma:

<#1:CT>taak hmm taak chciałam porozmawiać z tobą
hmm no jest to osobista sprawa hmm + coś ja- ta
decyzja by zrobić hmm jareda menadżerem
gdy nie będzie josepha

Nie wiemy, co było przed tym, ale ta wypowiedź sama w sobie ma cechy początku tematu („chciałam porozmawiać z tobą o”), co podpowiada, że będzie to dłuższe zabranie głosu, wraz ze sformułowaniem tematu („jest to osobista sprawa”) i początkowym określeniem tematu („decyzja [...] nie będzie”).

Zachęcenie do kontynuacji (*the continuers*) <#2:TR> „mm” oraz <#3:TR> „mm” Toma świadczą (choć niejednoznacznie), że Tom postrzega przedstawienie tematu przez Claire jako niepełne i oddaje jej głos, by dokończyła sformułowanie tematu. W #3 mógłby on potraktować #1 jako skargę czy coś w tym rodzaju i odpowiedzieć na nią w takich kategoriach, ale fakt, że nie czyni tego, pozwala by #1 stało się wprowadzeniem do przedstawienia swoich trosk przez Claire:

<#4:CT>i chciałam otrzymać trochę

<#5:CT>cóż ominięto mnie już parokrotnie ale chciałam dowiedzieć się konkretnie, jak co mogłabym zrobić by uwzględniono mnie następnym razem

Te wypowiedzi wysuwają na pierwszy plan kwestie problemowe, które mogą być odczytane (w sposób „sam przez się zrozumiały”) jako powiązane z tematem rozpoczętym w #1, jeśli założymy, że Claire zachowuje normatywne reguły zabierania głosu i rozpoczynania tematu (*topic initiation*). Wypowiedź #5 wygląda na pierwszy rzut oka, z punktu widzenia badacza, jako uogólniona skarga (z której wynikałaby skarga bardziej szczegółowa z wypowiedzi #1) oraz prośba o radę i wskazówki postępowania. Jednak to dalsze analizy pokażą, czy interpretacje badacza zgodne są z tymi, którymi kierują się sami uczestnicy.

<#16:CT>(cóż) tylko chciałam porozmawiać z tobą o tym i sądzę [przełyka] [tut] tylko chciałabym dowiedzieć się co faktycznie mogę zrobić by rozpatrzono moją kandydaturę bardziej przychylnie następnym razem

Ta wypowiedź ponownie formułuje temat, który Claire zaczynała w #1, #4 i #5, częściowo poprzez wykorzystanie wątku rozpoczynającego rozmowę („chciałam porozmawiać z tobą o [...]”), częściowo poprzez sparafrazowanie części #5, to jest części,

która wygląda na prośbę o radę/wskazówki, częściowo poprzez okazjonalny wyraz „o tym”. Z pomocą tych środków Claire tak naprawdę przywraca interakcję do punktu osiągniętego na końcu #5.

<#17:TR>taak nie sądzę że to jest to jest kwestia er przychylności

<#18:TR>to jest była to sprawa bardziej praktyczna bardziej niż cokolwiek innego

<#19:TR>um miałem pilną potrzebę znalezienia kogoś kto by zajął to stanowisko i Jared robił już to w przeszłości

<#21:TR>tak że to jest to była bardzo mała szansa bym ja psuł szyki p m menadżerowi do spraw polityki no wiesz wybierając kogoś kogo on [voc] z własnych powodów um on er miał um stojąc na stanowisku

<#22:TR>plus też fakt że przypuszczam miało to też trochę wspólnego z faktem że er pewna liczba bardzo świeżych spraw, nad którymi pracowałem razem z Jaredem er takich jak [nazwa organizacji] + i jak sprawa er [tematu]

<#23:TR>um miałem prawdopodobnie bardziej bezpośredni kontakt z nim no wiesz

(i dalsze wypowiedzi aż do #43)

Tom miał szansę zaprezentowania swojej interpretacji wypowiedzi Claire z #1, #4, #5 i #16. Choć ona zakończyła czymś, co wygląda jak prośba o radę, dla której preferowane jest udzielenie odpowiedzi (przynajmniej na początku) na ostatnią z wypowiedzi, zabranie głosu przez Toma pokazuje, że zinterpretował on jej wypowiedź jako skargę na decyzję powołania na stanowisko Jareda i dlatego uzasadnia tę decyzję, a więc odrzuca skargę. W #17 pojawia się to jako bezpośrednia odpowiedź na #16, powiązana z wypowiedzią Claire przez leksykalny związek między „przychylnie” i „przychylności”. To narzędzie, które wykorzystuje dwuznaczność tych słów, staje się łącznikiem dla improwizowanych uzasadnień Toma. Przypomina to technikę wykorzystywaną przez rozmówców zapraszanych do telewizyjnych i radiowych wywiadów – kiedy udzielając odpowie-

dzi, przeformułują oni najpierw pytanie, które im zadano.

Zarówno wypowiedzi Claire, jak i Toma ilustrują to, co w AK nazywane jest działaniami niepreferowanymi (*dispreferred action*) ze względu na obecność takich cech, jak wahanie się, opóźnianie, asekurowanie się (*hedges*) i niebezpośredniość. W AK są to cechy, które wskazują na problematyczność danej czynności lub sekwencji w odniesieniu do norm interakcji: może to być konkretna skarga-uzasadnienie, która zdaje się być niepożądana w tym miejscu albo bardziej ogólny problem radzenia sobie z tematem drażliwym.

Uzasadnienie Toma trwa od #17 do #43. W tym fragmencie Claire werbalnie zachęca do kontynuacji poprzez swoje wtrącenia: „taak”, „jasne”, „mm”, „no dobrze”. Przy czytaniu transkrypcji te reakcje zdają się wyrażać jej akceptację uzasadnień Toma. Jednak w trakcie słuchania nagrania te elementy są w sposób zauważalny pozbawione energii i w większości przypadków cedzone monotonnie i cicho. Taka prozodia może być opisana jako brzmiąca „neutralnie”, „nieentuzjastycznie” albo „z rezygnacją”, ale jakkolwiek będzie to opis, mocno podkreśla, że te odpowiedzi nie stanowiły pozytywnej akceptacji. To wstrzymywanie się od akceptacji Claire mogło wpływać na sposób, w jaki Tom kontynuował swoje uzasadnianie, gdy naprawdę powtarzał części swojego uzasadnienia w formie sparafrazowanej. Te wtrącenia można skonstruować z tymi, które znajdują się na końcu całego fragmentu – kiedy tamte brzmia wyraźnie pozytywnie i entuzjastycznie.

Podsumowując, AK dostarcza sposobów szczegółowej analizy tego, jak uczestnicy wspólnie konstruują interakcję, a jednocześnie tworzą kontekst,

łącznie z określaniem tożsamości uczestników. Podziela ona zainteresowanie procesem kontekstualizacji z lingwistyką interakcyjną, natomiast z psychologią dyskursywną – zainteresowanie tym, jak prezentuje się i uzasadnia praktyki językowe.

2. Interakcyjna socjolingwistyka (Elaine Vine i Maria Stubbe)

Interakcyjna socjolingwistyka (IS) ma swoje korzenie w etnografii komunikowania i zwolennicy tego podejścia zazwyczaj skupiają się na lingwistycznej i kulturowej różnorodności w komunikowaniu oraz na tym, jak wpływa ona na stosunki między różnymi grupami w społeczeństwie. IS jest podejściem w ramach analizy dyskursu, które dąży do „wypełnienia luki” pomiędzy „odgórnymi” podejściami teoretycznymi, dla których przy wyjaśnianiu praktyk komunikowania najważniejsze są „makrosocjalne warunki” oraz podejściami takimi jak AK, które dają perspektywę oddolną, konstruktywistyczną (Gumperz 1999: 453–454). W mikroanalizach IS wykorzystuje narzędzia analityczne AK, ale – w odróżnieniu od AK – IS uznaje wpływ szerszego kontekstu społeczno-kulturowego na interakcję. John Gumperz, na ogół uznawany za założyciela socjolingwistyki interakcyjnej, scharakteryzował to podejście jako wyrastające z analizy konwersacyjnej i modyfikujące ją w takim oto kierunku:

powinniśmy zwrócić się do perspektywy zorientowanej na mówiącego i zapytać, co mówiący i słuchający muszą wiedzieć albo robić, żeby móc brać udział w rozmowie albo tworzyć i podtrzymywać zaangażowanie konwersacyjne. Poprzez sformułowanie podstawowych kwestii w taki sposób, ognisko uwagi przesuwają się z analizy form konwersacji i wzorów sekwencji jako takich na proces interpretacyjny z konieczności zorientowany na osiągnięcie celu, który leży u podstaw ich wytwarzania. (1992: 306)

Interakcyjna socjolingwistyka dociera do „procesów interpretacyjnych z konieczności zorientowanych na osiągnięcie celu” za pośrednictwem tego, co Gumperz nazywa „wskazówkami kontekstualizacyjnymi” (*contextualization cues*). Są to „zestawy cech wyznaczających formę wiadomości [...], poprzez które mówiący sygnalizują, a słuchający interpretują, jaka to jest czynność, jak ma być rozumiana jej zawartość semantyczna oraz jak każde zdanie związane jest z tym, co jest przed nim i po nim” (Gumperz 1982: 131). Wskazówki kontekstualizacyjne powiązane są z założeniami kontekstowymi (milczącym rozumieniem sensowności), które z kolei pozwalają uczestnikom na wyciąganie wniosków powiązanych z sytuacją i dotyczących najbardziej prawdopodobnej interpretacji wypowiedzi. Mówiący mogą dokonywać wyboru pomiędzy cechami dowolnej liczby poziomów, do których należą: (i) kod, dialekt albo styl; (ii) cechy prozodii; (iii) wybory leksykalne i syntaktyczne, utarte zwroty; a także (iv) rozpoczęcie i zamknięcie rozmowy oraz strategie sekwencyjne (Gumperz 1982: 131). Zachowania niewerbalne także są źródłem bardzo ważnych wskazówek kontekstualizacyjnych (np. Schiffrin 1996), chociaż są one oczywiście niedostępne dla analityka korzystającego z nagrania audio.

Roberts i inni (1992) sugerują, że IS dostarcza krytycznej analizie dyskursu użytecznych narzędzi do badania niektórych typowych sytuacji „strategicznych”. Te sytuacje to „negocjowanie publiczne”, takie jak wywiad, spotkanie i rozmowy w miejscu pracy, charakteryzujące się zróżnicowaniem statusu i władzy posiadanych przez uczestników. Zazwyczaj obecne tam jest napięcie między różnymi (czasami skonfliktowanymi) celami, których zderzenie możemy obserwować poprzez procesy

dyskursywne. Informacja o kontekście społeczno-kulturowym może dawać dodatkowe wyjaśnienia, dlaczego wybierane są konkretne cechy językowe i jak są one w tych kontekstach interpretowane przez uczestników.

Na podstawie ogólnych informacji, które posiadamy na temat analizowanego w tym artykule fragmentu interakcji, możemy uznać go za wręcz idealny z perspektywy IS przykład strategicznej sytuacji. Rozmowa odbywa się pomiędzy starszym menadżerem do spraw usług publicznych – Tomem – i analitykiem – Claire, która znajduje się o dwa poziomy niżej niż Tom w hierarchii organizacyjnej. Z terenowych badań etnograficznych, w ramach których zebrane były dane, wiemy, że Claire była zirytowana tym, iż została pominięta przy powołaniu na stanowisko p.o. menadżera, które, jak sądziła, było jej obiecane przez jej bezpośredniego przełożonego. Ona oraz niektóre jej koleżanki odebrały to jako kolejny przykład dyskryminacji ze względu na płeć. Wiemy także, że Claire wyraziła chęć poruszenia tej kwestii w rozmowie z Tomem, ponieważ bez względu na to, czy był on ostatecznie odpowiedzialny za zmianę wcześniejszej decyzji, będzie miał wpływ na to, co będzie się działo w przyszłości.

Przykładowa analiza interakcji (2)

W związku z ograniczeniami miejsca skupimy się tutaj tylko na wybranych aspektach interakcji, ale powinno to wystarczyć, by zilustrować, co ma do zaoferowania analiza IS. Zaczniemy od analizy wskazówek kontekstualizacyjnych, których użyła Claire w swojej początkowej wypowiedzi oraz tego, jak na nie odpowiada Tom.

W #1 pierwsze wypowiedziane przez Claire „taak” ma opadającą intonację i brzmi jak odpowiedź

na poprzednie zabranie głosu. Drugie „taak” ma wznoszącą się intonację i brzmi jak początek czegoś nowego. Fraza, która po tym następuje, „chciałam porozmawiać z tobą hmm no jest to osobista sprawa”, jest wyraźnie wyakcentowana i jest tam obecne wyraźne wzniesienie tonu w wyrażeniu „sprawa osobista” oraz zauważalne położenie akcentu na „osobista”, to wszystko sprawia, że mówiąca robi wrażenie podenerwowanej i/albo będącej w napięciu. Jest także zawahanie przez „hmm no”, którego osoba dokonująca transkrypcji początkowej nie uznała za pauzę, ale które wzmacnia wrażenie, że mówiąca jest podenerwowana. Mówiąca kontynuuje mruknięciem „hmm” i pauzą, a następnie robi falstart „cóż ja-”, zanim zacznie kwestię „decyzja by zrobić hmm Jareda menadżerem gdy nie będzie Josepha”. Zawahania i falstart także potęgują wrażenie, że mówiąca jest podenerwowana.

Możemy wnioskować, że zdenerwowanie i/albo napięcie mówiącej wynika z kilku właściwości kontekstu społeczno-kulturowego. Po pierwsze, mówiąca stoi niżej w hierarchii organizacyjnej niż osoba, z którą chce omówić trapiącą ją kwestię, a robiąc to, jest, przynajmniej potencjalnie, krytyczna wobec opinii przełożonego. Po drugie, poprzez stwierdzenie, że dąży do awansu i rywalizuje o wyższe stanowisko z kolegą-mężczyzną, zachowuje się w sposób bezpośredni i rywalizacyjny, a taki styl zachowania nie jest stereotypowo wiązany z kobietami. Może to pomóc w wyjaśnieniu zarówno jej ewidentnego napięcia jako takiego, jak i tego, że osoba, do której się zwraca, jest starszym rangą mężczyzną i istnieje prawdopodobieństwo odebrania jej wypowiedzi jako ukrytego zarzutu nierównego traktowania ze względu na płeć, to jest tematu, który był gorąco omawiany w organizacji w okresie dokonania nagrania.

Obie wypowiedzi Toma #2 i #3 są bardzo krótkimi i bardzo cichymi replikami w tle (*backchannels*), pierwsza z nich nakłada się na poprzednią, a druga znajduje się w miejscu zmiany mówiących (*transition-relevance place*). Claire kontynuuje bezpośrednio w #4. Jeśli byłaby tu zauważalna pauza, to moglibyśmy wnioskować, że chciała ona, by Tom zabrał głos, lecz była zmuszona kontynuować, jednak tak się nie dzieje. W tym momencie dzwoni telefon, a Claire nadal mówi. W tym podjęciu kolejki #5 wprowadza ona dwa możliwe cele interakcji. Jednym jest złożenie skargi – „ominięto mnie już parokrotnie”, a drugim – zasięgnięcie rady „chciałam dowiedzieć się konkretnie, jak co mogłabym zrobić by uwzględniono mnie następnym razem”. Druga wypowiedź może być zinterpretowana jako rodzaj dystansowania się Claire od ukrytej krytyki decyzji oraz jako symboliczne obniżenie swojej pozycji w stosunku do Toma, zawarte w prośbie o radę „na następny raz”.

Na słowie „razem” intonacja idzie w dół, co sygnalizuje miejsce zmiany mówiących, a Tom zabiera głos przez szybkie nałożenie swojej prośby z #7: „odebrać telefon”. Nadaje temu ramę prośby, w sposób niejawni uznając, że osoba obecna w jego gabinecie ma pierwszeństwo w stosunku do osoby „przerwywającej” rozmowę przez telefon.

Po przerwie spowodowanej rozmową telefoniczną, Claire ponownie określa cel poszukiwania rady, powtarzając to, co powiedziała w #5 w bardzo podobny sposób. Jednak decyduje się na wprowadzenie słów „tak naprawdę” oraz „przychylnie”, opisując możliwość bycia wziętą pod uwagę następnym razem. Ten wybór dwóch słów także ponownie wprowadza cel „skarga”. Tom zgrabnie pomija oba cele w #17 i #19. Skupiając się na słowie „przychylnie”, sygnalizuje on, że nie podziela sformułowanej

przez Claire interpretacji tego, co się stało. Warto zwrócić uwagę na to, że używa skierowanych na mówiącego pragmatycznych zwrotów asekuracyjnych „nie sądzę” oraz „mam na myśli” (*I mean*), by wprowadzić #17 i #18. Nadając swojej decyzji ramy „moją decyzję spowodowały czynniki poza moją kontrolą”, Tom może zachowywać się asekuracyjnie zarówno w stosunku do celów Claire, jak i do własnej opinii niezgodnej ze zdaniem Claire.

Odpowiedź Claire z #20 to „taak”, które wymawia dość miękko, ale powoli, rozdzielając wyraźnie dwie sylaby z lekko wznoszącą się intonacją w drugiej sylabie. Te cechy prozodii sprawiają, że nie brzmi ona jak wypowiedź osoby przekonanej, wznosząca się intonacja sugeruje, że Claire być może zamierza kontynuować. Tom sprawia, że nie ma ona czasu, by rozwijać swoją wypowiedź, szybko nakładając swoją wypowiedź w #21 na wypowiedź Claire. I teraz to on zabiera głos przez dłuższy czas – aż do #43, podczas gdy Claire dodaje niewiele więcej niż intonacyjnie neutralne repliki w tle. W tym fragmencie Tom dominuje, zresztą ma to miejsce w całej rozmowie, i jest to wzór zgodny z wynikami badań nad ilościowym udziałem osób różnej płci w interakcji, które pokazują, że mężczyźni dominują w zabieraniu głosu w sytuacjach publicznych.

Warto zwrócić uwagę na to, jak Tom używa zwrotów asekuracyjnych w tej dłuższej wypowiedzi: jest ich istny wysyp. Odnotowaliśmy już, że dokonana przez Toma interpretacja wypowiedzi Claire jako skargi mogła przyczynić się do tego, iż w jego wypowiedziach pojawiły się zwroty asekuracyjne. Jednak ma on także dodatkowe dwa powody, by się asekurować: wtrącenia Claire brzmią, jakby była ona nieprzekonana, a Tom przejął głos, szybko zagłuszając wypowiedź Cla-

ire. Nie ma tu miejsca, by szczegółowo przeanalizować używanie zwrotów asekuracyjnych przez Toma, ale chcielibyśmy zwrócić uwagę na jedną cechę. Zaczyna on #21 za pomocą skierowanego na mówiącego pragmatycznego zwrotu asekuracyjnego „mam na myśli” (*I mean*), a następnie kilkakrotnie używa zorientowanego na adresata „no wiesz” (*you know*) w #23. Zwroty asekuracyjne zorientowane na adresata (*the addressee-oriented hedges*) implikują podzielenie jego perspektywy i – na dobrą sprawę – stanowią łączniki z artykułowymi przez Claire replikami w tle, które nie są prostymi „mm”: #24 „no dobrze” (*right*) oraz #27 „no cóż” (*oh okay*) i które mogą utwierdzać Toma w przekonaniu, że zbliżają się oni w końcu do wspólnego punktu widzenia.

Jak powiedzieliśmy wyżej, obok wyboru środków prozodii i pragmatyki mówiący dokonują także wyborów na poziomie leksykalno-gramatycznym, które mogą funkcjonować jako wskaźniki kontekstualizacyjne. Zademonstrujemy to bardziej szczegółowo, śledząc, jak ten typ wskaźników używany jest przez Toma i Claire w różnych momentach interakcji w celu wynegocjowania tego, po czyjej stronie leży odpowiedzialność za decyzję, by powołać Jareda na stanowisko p.o. menadżera.

Kiedy Claire po raz pierwszy wprowadza kwestię, którą chce omówić w #1, używa ona słowa „ta decyzja”. Wybrała formę rzeczownika, a nie czasownika, który wymuszałby określenie podmiotu, to jest „ty zdecydowałeś”; pominięciu określenia decydenta służy także to, że używa ona rodzajnika określonego *the* przed słowem „decyzja”, a nie formy zaimkowej „twoja decyzja”. Używając neutralnych form podmiotowych, Claire dystansuje się od ukrytej krytyki Toma. W #5 idzie jeszcze dalej,

implikując przez swoją prośbę o radę, że to ona zrobiła jakiś błąd, a więc, że mogłaby postarać się bardziej. Jeżeli rozpatrzmy każdą wypowiedź Claire z osobna, żadna z nich nie daje podstaw, by wnioskować, że obarcza ona Toma odpowiedzialnością za decyzję. Jednak staje się to zasadnym wnioskiem, jeśli weźmiemy pod uwagę różnicę statusów, naszą wiedzę, że Claire była zła z powodu tej sytuacji oraz dowody, które pojawiają się w dalszych partiach rozmowy (#123–124), kiedy otwarcie mówi, że Joseph obiecywał jej awans na wyższe stanowisko. Taka interpretacja znajduje potwierdzenie w tym, jak bezbłędnie Tom reaguje na ukrytą krytykę jego działań w liniach #17–43, co już omawialiśmy.

Tom zaczyna od zdystansowania się od decyzji w #17 i #18, także odwołując się do decyzji za pomocą neutralnego „to”. Dalej, w #19, zaczyna on używać zaimka osobowego „ja”, ale w stosunku do swoich motywacji („miałem pilną potrzebę znalezienia kogoś”), a nie w stosunku do decyzji jako takiej. Tom otwarcie przyznaje się do autorstwa tej decyzji jako „mojej decyzji” dopiero w #28 i jest to już po tym, jak podał on kilka przyczyn jej podjęcia, a Claire pokazała, poprzez bardziej pozytywne repliki w tle, o których już wspominaliśmy, że jest szansa na pojawienie się wspólnego punktu widzenia.

W #33 Tom przesuwając jednak odpowiedzialność za decyzję w stronę Josepha – musiał wkroczyć do akcji, gdyż Joseph nie zakomunikował swojej decyzji jasno. W #40 Tom podtrzymuje, że była to jego decyzja, ale pojawiła się tylko jako wynik działania na zasadzie precedensu, w warunkach braku jasnych informacji od Josepha. W #59 Tom daje Claire radę: była to decyzja Josepha i na dłuższą metę powinna ona przedyskutować to właśnie

z nim – Tom podaje kilka przyczyn, dlaczego nie może mieszać się w to bezpośrednio.

W #123 i #124 Claire ponownie zmienia ramę, informując Toma, że Joseph tak naprawdę powiedział jej, że ona i Jared będą dzielili między sobą to stanowisko. Wniosek jest taki, że albo Tom zignorował decyzję Josepha, albo rzeczywiście nie wiedział o niej i podjął odmienną decyzję, sam kierując się swoimi własnymi racjami. Powoduje to, że Tom ponownie przyjmuje odpowiedzialność za decyzję: #130 „to co ja mam zrobić – jeśli oczekuje się ode mnie decyzji – podejmę ją”. Wreszcie Claire ma sposobność, by w #133 prosić go o potwierdzenie tego, że weźmie ją pod uwagę „następnym razem”, a Tom nareszcie daje taką odpowiedź, której Claire oczekiwała:

<#151:TR>no... to jest + następnym razem kiedy to się zdarzy i jeśli znów tak się stanie wtedy taak pewnie żadnych kłopotów.
<#152:CT>to dobrze w takim razie fajnie
<#153:TR>w porządku?
<#154:CT>w porządku dziękuję <szybkie nakładanie się>
<#155:TR>w porządku

Podsumowując, choć był to tylko przykład analizy małego fragmentu interakcji, pokazał on, jak interakcyjna socjolingwistyka lokuje podejście mikroanalityczne w szerszym kontekście społeczno-kulturowym. W odróżnieniu od AK, omówionej powyżej, podejście IS pozwala nam uwzględnić niewypowiedziane założenia i wiedzę ogólną, które uczestnicy interakcji wnoszą do rozmowy jako część procesu interpretacyjnego. Analiza ta zakłada intencjonalność działań obu uczestników i poprzez śledzenie tego, jak rozmówcy używają wskazówek kontekstualizacyjnych, by nadać ramy swoim zamierzonym znaczeniom, mogliśmy pokazać, jak dochodzą oni do podzielanej interpretacji na końcu spotkania.

3. Teoria grzeczności (Bernadette Vine i Maria Stubbe)

Teoria grzeczności rozwijana przez Brown i Levinsona (1978; 1987) była w centrum zainteresowania badań z zakresu pragmatyki przez ostatnie 25 lat (Thomas 1995: 149). W modelu Brown i Levinsona językowa grzeczność koncentruje się na pojęciu twarzy (por. Goffman 1967). W szczególności odwołują się oni do osoby modelowej jako kogoś, kto ma „dwie specyficzne potrzeby [...] potrzebę działania w sposób swobodny i potrzebę bycia obdarzonym szacunkiem pod pewnymi względami” (Brown, Levinson 1987: 58). Brown i Levinson (1987) nazywają te dwie potrzeby odpowiednio „negatywną” i „pozytywną twarzą”.

Niektóre czynności mowy z definicji zagrażają twarzy mówiącego, słuchającego albo obydwu rozmówców (1987: 65–68), są to na przykład prośby, komplementy i przeprosiny. Brown i Levinson grupują te „akty zagrażające twarzy” (*face threatening acts*, FTA) w zależności od tego, czy zagrażają one pozytywnej czy negatywnej twarzy słuchającego lub mówiącego. W ich klasyfikacji niektóre kategorie nakładają się na siebie, niektóre FTA zagrażają zarówno pozytywnej, jak i negatywnej twarzy i mogą stanowić zagrożenie tak dla mówiącego, jak i dla słuchającego.

Skarga albo zakwestionowanie jest aktem zagrażającym twarzy, który zagraża pozytywnej twarzy słuchającego, pokazując, że mówiący negatywnie ocenia niektóre cechy pozytywnej twarzy interlokutora. Wnosząc skargę, mówiący pokazuje, że nie podoba mu się albo nie życzy on sobie jednej lub większej liczby potrzeb, działań i tak dalej słuchającego. Przykładowo, w linii #1 naszej interakcji Claire pokazuje, że nie podoba jej się decyzja Toma,

by to Jared pełnił obowiązki menadżera, a nie ona: <#1 „chciałam porozmawiać z tobą o [...] ta decyzja by zrobić Jareda menadżerem podczas gdy nie będzie Josepha”. To zakwestionowanie działania zagraża pozytywnej twarzy Toma – jego pragnieniu aprobaty albo poparcia dla jego działań.

Jak wspomniano wyżej, niektóre FTA zagrażają zarówno pozytywnej, jak i negatywnej twarzy. Jedną z takich czynności mowy jest skarga (Brown, Levinson 1987: 67). Skarga Claire, że była ona <#5: „pominięta już parokrotnie” w sposób niejawnie kwestionuje prawo Toma do podjęcia takiej decyzji, jaką podjął, zwłaszcza że jego status jako starszego menadżera w organizacji jest wyższy niż status Claire. Dlatego skarga zagraża także negatywnej twarzy Toma (jego pragnieniu, by działać swobodnie).

Rozważając użycie FTA, mówiący mogą wybrać pomiędzy pięcioma ogólnymi strategiami, nazywanymi superstrategiami, które w praktyce realizują się w dyskursie poprzez szeroki wachlarz strategii szczegółowych (patrz niżej). Brown i Levinson porządkują te ogólne strategie w odniesieniu do ich względnej grzeczności.

1. „Otwarta bez zahamowań” (*on record boldly*) – najmniej uprzejmy sposób wykonania FTA. Przy tym podejściu mówiący wcale nie próbuje uznać potrzeb twarzy słuchającego przez stosowanie „działań naprawczych (*redressive action*) – działań, które pozwalają odbiorcy zachować twarz” (Brown, Levinson 1987: 69). Na przykład mówiący może otwarcie nie zgadzać się z poprzednią wypowiedzą słuchającego albo bezpośrednio skrytykować słuchającego bez łągodzenia tych wypowiedzi w żaden sposób.

2. „Otwarta z działaniem naprawczym: uprzejmość pozytywna”. Druga superstrategia polega na wykonaniu FTA przy jednoczesnym zadbaniu o potrzebę zachowania pozytywnej twarzy przez słuchającego. W tym przypadku mówiący może posłużyć się strategią uprzejmości pozytywnej, na przykład wyrazić aprobatę, okazać współczucie albo wykorzystać bardziej nieformalne lub przyjacielskie formy zwracania się do rozmówcy. Posłużenie się uprzejmością pozytywną pokazuje, że mówiący uwzględnia potrzeby i pragnienia słuchającego, podoba mu się słuchający; jest to sposób na skrócenie dystansu społecznego.

3. „Otwarta z działaniem naprawczym: uprzejmość negatywna”. Trzecia i ostatnia superstrategia „otwarta” polega na uznaniu potrzeb negatywnej twarzy słuchającego za pomocą uprzejmości negatywnej. Brown i Levinson wspominają, że używanie strategii uprzejmości negatywnej jest bardziej grzeczne niż używanie uprzejmości pozytywnej, gdyż to negatywna uprzejmość użyteczna utrzymuje „dystans społeczny”, wtedy gdy strategie uprzejmości pozytywnej zmniejszają dystans społeczny (1987: 130). Wrócimy do superstrategii numer 2 i 3 w dalszej części tekstu.

4. „Z ukrycia” (*off record*). Czwarta superstrategia polega na tym, że mówiący przechodzi na tryb „z ukrycia” w wykonaniu FTA. W naszej interakcji jeśli uznamy, że Claire skarży się albo kwestionuje działania Toma, to okaże się, że używa ona superstrategii czwartej i przechodzi na tryb „z ukrycia”. Jej skarga nie jest sformułowana bezpośrednio; raczej mówi ona Tomowi,

że chce z nim rozmawiać o „sprawie osobistej” i prosi go o radę w związku z tym, iż pominięto ją przy promocji na stanowisko pełniącego obowiązki menadżera. Zastosowanie podejścia „z ukrycia” tak jak w przykładzie, w sytuacji kiedy jednak nie unika się całkowicie FTA, oznacza, jak twierdzą Brown i Levinson, że mówiący stara się być tak uprzejmy jak to tylko możliwe. Użycie tej superstrategii „pozwala mówiącemu na uniknięcie odpowiedzialności za FTA (jeśli ktoś mu to zarzuci, stwierdzi, że interpretacja działania x jako FTA jest mylna)” oraz „jednocześnie pozwala mówiącemu uniknąć faktycznego FTA skierowanego na słuchającego, ponieważ to do słuchającego należy czy zinterpretować x jako FTA, czy potraktować je jak błahą uwagę” (Brown, Levinson 1987: 73). Możemy to zaobserwować w odpowiedzi Claire na podsumowanie Toma, w wersji #64, pod koniec długiego uzasadnienia powziętej przez niego decyzji, by powołać na stanowisko Jareda zamiast Claire:

<#61:TR>bo podałem ci powody dlaczego to zrobiłem
<#62:TR>// abso\lutnie nic + nieprzyjemnego albo
żadnego innego podtekstu poza
<#63:CT>/jasne\\
<#64:CT>nie nie o to mi chodzi

5. „Unikanie FTA”. Ostatnia superstrategia opisana przez Brown i Levinsona (1987) polega na całkowitym unikaniu FTA. Jest to, rzecz jasna, najbardziej uprzejma strategia.

W drugiej i trzeciej superstrategii opisanych powyżej pojawia się pozytywna i negatywna uprzejmość i są one realizowane w dyskursie przez cały szereg strategii wytwarzania dyskursu (*output strategies*). Strategie te są działaniami podejmowanymi przez mówiącego w celu zadbania

o zaspokojenie potrzeby zachowania twarzy słuchającego. Brown i Levinson podkreślają, że zachowanie twarzy przez osobę możliwe jest wyłącznie poprzez działania innych (1987: 60) i dlatego w interesie jednostek jest współpraca przy wzajemnym zachowaniu twarzy. Dlatego, chociaż Brown i Levinson pokrótce omawiają i podają przykłady FTA, które zagrażają utratą twarzy mówiącego (1987: 67–68), nie włączają oni tych strategii do katalogu strategii negatywnej i pozytywnej uprzejmości. Niektórzy komentatorzy niebezpiecznie krytykowali ten aspekt modelu grzeczności Brown i Levinsona. Jednakowoż ich rama teoretyczna pozostaje kamieniem węgielnym teorii grzeczności, a lista strategii wytwarzania dyskursu, którą opracowali, jest jak dotychczas jedyną listą na tyle szczegółową, że umożliwia finezyjną analizę danych interakcji uwzględniającą odpowiednio lokalny kontekst dyskursowy. Dlatego analizując interakcję pod kątem troski mówiącego o zachowanie twarzy przez słuchającego, zdecydowaliśmy, że będziemy posługiwać się modelem Brown i Levinsona.

Przykładowa analiza interakcji (3)

Nasza analiza ogniskuje się na strategiach negatywnej i pozytywnej uprzejmości pojawiających się w analizowanym fragmencie. Niżej poddamy dyskusji i zilustrujemy kilka wybranych strategii.

Brown i Levinson wyróżniają dziesięć możliwych strategii negatywnej uprzejmości, których celem jest zadbanie o negatywne potrzeby twarzy słuchającego. W całym fragmencie Claire szeroko korzysta ze strategii tego typu wtedy, gdy angażuje się w FTA, takie jak: skarżenie się, niezgadanie się, krytykowanie wypowiedzi lub

działań Toma (zob. np. #1–#5, #16, #44–#49, #69–#76, #86–#89, #105–#106, #123–#133). Możemy zaobserwować, jak Claire używa dwóch z tych strategii: minimalizacji narzucania własnego zdania (*minimize imposition*) i okazywania uległości (*give deference*) w następujących wypowiedziach na początku rozmowy:

<#1:CT>cóż ja- ta decyzja by zrobić jareda menadżerem ...
<#5:CT>cóż ominęto mnie już parokrotnie ale chciałam dowiedzieć się konkretnie, jak co mogłabym zrobić by uwzględniono mnie następnym razem...
<#16:CT>(cóż) tylko chciałam porozmawiać z tobą o tym i sądzę [przełyka] [tut] tylko chciałabym dowiedzieć się, co faktycznie mogę zrobić by rozpatrzono moją kandydaturę bardziej przychylnie następnym razem

Strategia uprzejmości negatywnej „minimalizacja narzucania własnego zdania” Brown i Levinsona jest wyraźnie zauważalna w tym, jak Claire kilkakrotnie używa zwrotów asekuracyjnych (*hedging phrases*): „cóż”, „sądzę” oraz „chciałabym” (powtarza to dwa razy). Użycie przez nią zaimka w pierwszej osobie [w wersji angielskiej – przyp. red.] w #5 i #16: „co mogłabym zrobić” funkcjonuje podobnie, implikując, że Claire po prostu pyta o radę, a nie prosi Toma, by to on zrobił coś z tą sytuacją. Ta niebezpośredniość jest także obecna w #1, kiedy powołuje się na „tę decyzję” (*the decision*), a nie mówi o niej jako decyzji Toma (jak czyni to sam Tom w #33 „więc podjąłem decyzję jednoosobowo”), co natychmiast zwiększyłoby siłę nacisku (*degree of imposition*) na negatywną twarz Toma.

Strategia uprzejmości negatywnej – „okazanie uległości” jest tu także obecna. Poprzez artykulację problemu jako prośby o radę Claire uznaje Toma za przełożonego i stawia siebie w pozycji

suplikanta. Ponownie używa tej strategii w #106 „ty- myślałeś, że nie mam wystarczająco doświadczenia jako menadżer jak sądzę” oraz w #133 „no to następnym razem [...] weźmiesz mnie pod uwagę tak jak jareda”.

Brown i Levinson odnotowują następujące możliwe motywacje do wykorzystania tych dwóch strategii wytwarzania dyskursu: (i) zadośćuczynienie chęci słuchającego, by mu nie przeszkadzano; (ii) unikanie zmuszania słuchającego; (iii) zminimalizowanie zagrożenia; oraz (iv) uczynienie jawnymi relacje władzy, dystansu i hierarchii narzucanych wartości (*rank of imposition values*). W perspektywie teorii grzeczności ognisko uwagi skupia się na tym, co Claire jako mówiąca robi, by zadbać w tej sytuacji o potrzeby twarzy słuchającego. Znajduje się to w wyraźnym kontraście z omówionym poniżej podejściem KAD-u, zastosowanym przez Marrę i Holmes, gdzie wypowiedzi takie jak #16 są traktowane jako wyraz tego, że Tom podkreśla „różnicę statusów i rolę Claire jako suplikanta”, ponieważ zmusza ją do powtórzenia powodów, dla których chciała się z nim spotkać i w ten sposób uwaga badaczy ogniskuje się na strategii używanej przez najsilniejszego uczestnika interakcji do zachowania swojej twarzy.

Brown i Levinson (1987) wyróżniają piętnaście możliwych strategii pozytywnej uprzejmości. Twierdzą, że strategie te polegają na tym, iż mówiący dba o potrzeby słuchającego (1987: 102) i dlatego pomaga w spełnieniu pozytywnych potrzeb twarzy. W przeciwieństwie do Claire, Tom szeroko korzysta z pozytywnych strategii uprzejmości. Jednym z przykładów tego jest, jak uzasadnia on to, co się wydarzyło w trakcie całej rozmowy. Jego następujące wypowiedzi ilustrują korzystanie z tej strategii:

<#17–#19:TR>taak nie sądzę że to jest to jest kwestia er przychylności to jest była to sprawa bardziej praktyczna bardziej niż cokolwiek innego um miałem pilną potrzebę znalezienia kogoś kto by zajął to stanowisko i jared robił już to w przeszłości

<#40:TR>więc to nie był sąd nazwijmy to że ty będziesz lepsza lub on b- on był lepszy ja-to było po prostu widziałem precedens i był to dla mnie najbezpieczniejszy tryb postępowania w tym krótkim czasie jaki miałem...

Mówiąc, że podjął takie działania, jakie podjął, nie dlatego, że nie chciał jej na tym stanowisku, tylko z powodu szeregu innych przyczyn, Tom pokazuje, że troszczy się o potrzeby Claire (*he wants Claire's wants*) (por. analizy KAD Marry i Holmes, podejście psychologii dyskursywnej oraz Weatherall i Lane poniżej, które dają dość odmienne interpretacje używania tej strategii przez Toma).

W poniższych wypowiedziach Tom także wyraża poparcie dla Claire i w ten sposób wzmacnia jej twarz pozytywną – jest to kolejna strategia pozytywnej uprzejmości:

<#93–94:TR>... i mam tu sprawozdanie taak... bardzo dobrze wygląda

<#120:TR>nie miałbym żadnych trudności w w um er czyniąc ciebie na stanowisko...

<#139:TR>...wiesz um jeśli bym pomyślał wtedy o tym albo um miałem tę rozmowę z tobą wcześ- całkowicie by to mi odpowiadało

<#151:TR>więc (teraz-) ja mam na myśli następnym razem kiedy to się zdarzy i jeśli znów tak się stanie wtedy taak pewnie żadnych kłopotów

Tom używa jeszcze jednej strategii pozytywnej uprzejmości, nazywanej „obdarowywaniem słuchającego” (*give gifts to the hearer*) (materialnie, współczuciem, zrozumieniem, współpracą). Jego rada, by Claire omówiła ten problem z Josephem,

jest także szczególnie dobrym przykładem na to, jak korzysta on z tej strategii:

<#78-83:TR>myślę, że to jest słuszna uwaga er ja... osobiście proponowałbym no wiesz że może mogłabyś omówić tę kwestię rozwoju z Josephem ... bo jest Twoim bezpośrednim przełożonym i ja um no wiesz myślę, że on powinien dać ci szansę um no wiesz i i i albo na pewno przegadać to z tobą

W tej wypowiedzi Tom otwarcie pokazuje, że współczuje Claire, rozumie jej sytuację i że chce znaleźć sposoby, by jej pomóc, to jest troszczy się o potrzeby Claire. Wielokrotne korzystanie z wyrażenia oznaczającego skierowanego na odbiorcę (*the addressee-oriented discourse marker*), „no wiesz”, także wspomaga implikowane znaczenie solidarności i podzielanego rozumienia.

Podsumowując, niektóre FTA zagrażają zarówno pozytywnej, jak i negatywnej twarzy. Brown i Levinson przypominają, że „czynność naprawcza może być skierowana do każdego z potencjalnych zagrożeń dla (zachowania) twarzy” (1987: 286). Twierdzą także, że uprzejmość negatywna jest bardziej grzeczna od uprzejmości pozytywnej. Widzieliśmy, jak na początku rozmowy Claire stara się być bardzo grzeczna, używając czwartej strategii „z ukrycia” przy złożeniu skargi (jeśli uznamy, że się skarży). Widzieliśmy także, jak pilnuje ona potrzeb twarzy Toma, przez całą rozmowę konsekwentnie korzystając o wiele częściej ze strategii negatywnej niż pozytywnej uprzejmości. I dlatego, korzystając z klasyfikacji Brown i Levinsona, możemy stwierdzić, że Claire jest grzeczna w najwyższym stopniu, zarówno w wyborze superstrategii, jak i w wyborze konkretnych strategii wytwarzania dyskursu, tak że z trudem można zakwalifikować jej wypowiedź jako skar-

gę. Jest to spójne z relacjami statusu pomiędzy Tomem a Claire. Ze względu na to, że Tom jest przełożonym Claire, oczekivalibyśmy, że będzie ona szczególnie dbała o to, by okazać uległość i zminimalizować narzucenie FTA, jeśli nie może – albo nie chce – uniknąć FTA całkowicie.

Z drugiej strony, jak pokazano wyżej, Tom używa o wiele więcej strategii pozytywnej uprzejmości w trakcie całej interakcji, zarówno w porównaniu z Claire, jak i w stosunku do używanych przez niego strategii uprzejmości negatywnej. Wzór ten można zinterpretować jako odzwierciedlenie różnic między dwoma interlokutorami w ich statusie i władzy. Jako starszy menadżer rozmawiający z pracownikiem Tom może pozwolić sobie na minimalizację dystansu społecznego poprzez szereg strategii pozytywnej uprzejmości, to jest bycie „mniej grzecznym”. Robi to także, aby bronić się przed albo zaniegować początkową skargę Claire oraz w celu podtrzymania dobrych relacji z pracownikiem.

Jest oczywiste, że hierarchiczna relacja między Tomem i Claire jest ważnym czynnikiem wyjaśniającym strategię uprzejmości wybierane przez każdego z nich w trakcie interakcji oraz charakter dokonywanych FTA i kontekst wypowiedzi. Choć w odróżnieniu od innych podejść, które są tu prezentowane, model proponowany przez teorię grzeczności nie dotyczy bezpośrednio ani też nie skupia się na konstruowaniu relacji statusu i władzy, zakłada on intencjonalność po stronie mówiącego oraz pozwala oszacować stopień, w jakim poszczególne FTA zagrażają twarzy słuchającego. Jak pokazała analiza, pośrednio model ten pozwala zająć się problemem relacji władzy w organizacji (zob. także Morand 1996), zwłaszcza jeśli interakcyjny i społeczny kontekst tych interakcji będą potraktowane dostatecznie uważnie.

4. Krytyczna analiza dyskursu (Meredith Marra i Janet Holmes)

Nikander (1995: 6) opisuje analizę dyskursu jako „parasol dla różnych podejść z różnymi źródłami teoretycznymi i wynikającymi z tego różnymi analitycznymi akcentami i poziomami analizy”. W tym zestawie podejść krytyczna analiza dyskursu (KAD) wyróżnia się swoim nastawieniem krytycznym, szerokim zasięgiem i „otwarcie politycznym ukierunkowaniem” (Kress 1990: 84–85). Titscher i jego współpracownicy wskazują, że „KAD postrzega samą siebie jako badania zaangażowane politycznie, stawiające sobie cele emancypacyjne: charakteryzuje je dążenie do oddziaływania na praktykę społeczną i relacje społeczne” (2000: 147). W efekcie tego KAD chce wykrywać powiązania między językiem, władzą i ideologią, a krytyczni badacze dyskursu opisują, jak władza i dominacja są produkowane i reprodukowane w praktyce społecznej poprzez struktury dyskursywne interakcji, które na pierwszy rzut oka wydają się banalne. Ich celem jest podnoszenie świadomości ludzi w kwestiach wzajemnego oddziaływania języka i struktury społecznej.

KAD ma swoje korzenie teoretyczne w pracach Karola Marksa, Stuarta Halla, Jürgena Habermasa i Michela Foucaulta. W ramach tego podejścia trzon stanowią badania egzekwowania, wykorzystywania i nadużywania władzy społecznej w interakcjach codziennych. Dlatego jest ono szczególnie przydatne w analizach interakcji z asymetrycznymi relacjami władzy. Badacze w ramach KAD-u stosują zazwyczaj podejście „odgórne” („*top-down*” approach), analizując, jak osoba stojąca wyżej w hierarchii kontroluje albo zarządza dyskursem, używając strategii przyjmowania za oczywiste istnienia określonych praw i obowiązków.

Techniki używane przez poszczególnych badaczy do zidentyfikowania lingwistycznych cech, które pozwoliłyby ten cel zrealizować, są rozmaite. Niektórzy na przykład skupiają się na strategiach dyskursywnych na poziomie makro, badając wzory retoryki, inni natomiast korzystają z warsztatu analizy konwersacyjnej albo podejść interakcyjnych, inni jeszcze przyjmują perspektywę gramatyczną, zgłębiając szczegółowo organizację syntaktyczną i semantyczną. I nawet tutaj możliwe jest dalsze zróżnicowanie w zależności od tego, z jakich modeli gramatycznych korzystają badacze KAD-u. A zatem, chociaż wszyscy uczeni należący do nurtu KAD-u zajmują się badaniami dyskursywnych form używania i nadużywania władzy, konkretne metody używane przez nich w tym celu znacznie się różnią. W analizie, którą przedstawiamy poniżej, dajemy przykład tego, jak podejście KAD-u może odsłaniać dramaturgię władzy w interakcji. Podobnie jak wielu badaczy KAD-u jesteśmy eklektyczni w wyborze lingwistycznych i dyskursywnych technik analizy, a w krótkiej ilustracji możliwości tego podejścia, przedstawionej poniżej, skupiliśmy się tylko na trzech cechach interakcji.

Przykładowa analiza interakcji (4)

Stosując podejście KAD-u do analizy interakcji zogniskowanej (*focus interaction*), skupiamy się na badaniu strategii stosowanej przez Toma w celu podtrzymywania kontroli dyskursu w jego interakcji z Claire. Szczegółowe przykłady zastosowania KAD-u do analiz mowy pokazuje van Dijk (1998). W ramach jednego tekstu nie możemy szczegółowo omówić wszystkich możliwych wymiarów analitycznych i z konieczności ograniczyliśmy się do trzech. Są to: (i) *wpływ otoczenia* na jedną z wypowiedzi (przerwanie); (ii) analiza jednej ze *struktur*

argumentacji; (iii) zbadanie jednego z aktów mowy (podsumowanie).

Tom i Claire pracują w organizacji, w której obowiązują hierarchiczne relacje. Członkowie organizacji dysponują ogromnie zróżnicowanym zakresem władzy i autorytetu. W analizowanej przykładowo interakcji Tom jest kierownikiem wyższego szczebla i jego stanowisko jest wyżej w hierarchii niż stanowisko Claire, głównego analityka do spraw rozwoju (*senior policy analyst*), co jest wyraźnie widoczne w dyskursie, także w trzech wybranych do analizy fragmentach (por. zamieszczoną powyżej analizę autorstwa Vine i Stubbe, wykorzystującą teorię grzeczności, która uzupełnia rozważania nad strategiami dyskursywnymi stosowanymi przez Claire).

Otoczenie. Miejszem, w którym odbywa się spotkanie, jest gabinet Toma, a zatem przestrzeń, która należy do niego. Ten fakt ma kilka konsekwencji widocznych w strukturze dyskursu. Tutaj przedyskutujemy tylko jedną z nich, a konkretnie sposób, w jaki Tom radzi sobie z przerwaniem [rozmowy]. Po pierwsze, Tom może zdecydować, czy wybiera akceptację czy zignorowanie przerwania. Dla porównania, jeśli interakcja miałaby miejsce w gabinecie Claire, nie można byłoby oczekiwać, że [z jakiegokolwiek powodu] przerwie ona rozmowę z Tomem. W trakcie rozmowy zadzwonił telefon i aby go odebrać, Tom przerwał rozmowę z Claire (retorycznym?) pytaniem-prośbą o zgodę na odebranie telefonu, [która nastąpiła] już w momencie podnoszenia słuchawki:

<#7:TR>czy mogę tylko odebrać te-tylko odebrać ten telefon?

Wyrażenie zgody na przerwanie rozmowy przez kogoś z zewnątrz sytuuje adresata wypowiedzi

na niższej pozycji. W tej interakcji Tom ma władzę umożliwiającą mu przerwanie rozmowy, w którą jest zaangażowany z Claire, aby zwrócić się do innego adresata, podczas gdy ona nie ma prawa działać w podobny sposób, aby zaprotestować przeciwko chwilowemu pozbawieniu jej tej roli.

Claire zgadza się na przerwanie interakcji, nie odrzuca prośby Toma. Raczej w jawny sposób przyjmuje przeprosiny Toma (co wskazuje na to, że rozpoznaje on negatywne funkcje przerywania w interakcji), odpowiadając w #9: „w porządku”, akceptując dokonaną przez niego marginalizację ich interakcji i jego wyraźną degradację jej interakcji do sytuacji o mniejszym znaczeniu niż dzwoniący telefon (porównaj analizy AK przeprowadzone powyżej przez Lane i Hilder).

Jedną z konsekwencji tego przerwania konwersacji jest ponowienie przez Claire prośby o rozmowę. W następującej po niej wypowiedzi znajdujemy wiele językowych wskazówek (*indications*), z których możemy wnioskować, że Claire okazuje swoją subordynację w poszukiwaniu porady: wahania, powtórzenia, asekurowanie się (zaznaczone pogrubieniem):

<#1:CT>taak hmm taak chciałam porozmawiać z tobą hmm no jest to osobista sprawa hmm + cóż ja- ta decyzja by zrobić hmm jareda menadżerem gdy nie będzie josepha

Konieczność powtórzenia dość trudnego i celowo dwuznacznego aktu mowy (postawienie siebie w roli „osoby poszukującej rady”, jednocześnie z wyraźnie widocznymi wskazówkami, że akt ten można potraktować jako skargę) stawia Claire w pozycji unижonej. Powtórzenia wskazują na lekką zmianę akcentu w stronę „poszukującej rady”:

<#16:CT>(cóż) tylko chciałam porozmawiać z tobą o tym i sądzę [przełyka] [tut] tylko chciałabym dowiedzieć się, co faktycznie mogę zrobić by rozpatrzone moją kandydaturę bardziej przychylnie następnym razem

Skłaniając ją do powtórzenia i wyjaśnienia powodów nawiązania rozmowy, Tom wzmacnia różnicę statusów i sprawia, że rola Claire jest podległa.

Struktura argumentacyjna i perspektywa. Tom stosuje różne typy argumentacji w tej interakcji, aby pokazać, że zachowanie Claire oznacza krytykowanie: jeden ze sposobów argumentacji odnosi się do tego, kto ma prawo definiować sytuację, to znaczy, czyja perspektywa czy wersja określenia tego, „co się dzieje” ma większą wagę:

1. Tom zaznacza swoją definicję sytuacji (#18–#19, #31).
2. Domaga się uznania swojego statusu i prawa do definiowania sytuacji (np. #126).
3. Odrzuca definicję sytuacji zaproponowaną przez Claire (czy przynajmniej jego interpretację jej definicji, to znaczy definicję, którą jej przypisał) (#17, #29, #40, #62). (Ten punkt jest szczerzej omawiany w analizie AK przedstawionej powyżej). Podejście Toma zakłada potwierdzanie własnej interpretacji i odrzucenie tej, którą proponuje Claire.

Kolejny argument broni zachowania Toma ze względu na prostotę/największą efektywność rozwiązania (np. #31, #39, #40) (por. dyskusję na temat „względów praktycznych” w psychologii dyskursywnej w zamieszczonych poniżej analizach przeprowadzonych przez Weatherall i Lane).

Trzeci zbiór argumentów obejmuje odwoływanie się do władzy *status quo* we wskazaniu, jak postępować. Przybiera to formę dwóch blisko powiązanych ze sobą linii argumentacji: (i) odwołanie do właściwych procedur czy „precedensów”; (ii) przyznanie „praw” nieodłącznie powiązanych z istniejącą hierarchią statusów. Skupimy się tutaj na tych argumentach.

W pierwszej linii argumentacyjnej Tom wielokrotnie odwołuje się do precedensu jako argumentu, aby usprawiedliwić swoje zachowanie i poprzeć swoje rady dla Claire:

<#19:TR>um miałem pilną potrzebę znalezienia kogoś kto by zajął to stanowisko i jared robił już to w przeszłości

<#40:TR>. . . po prostu dostrzegłem precedens [przeciąga samogłoski]: i: to był najbezpieczniejszy sposób działania . . .

<#55:TR>. . .to była po prostu kontynuacja tego, co było najbezpieczniejszym powodem ze względu na to, że a- główny analityk robił to już kiedyś

<#122:TR>. . . zamiast decyzji ja prawdopodobnie podejmę taką decyzję jak ostatnio

<#146:TR>. . . jestem bardziej skłonny przyjąć linię jak najmniejszego oporu lub linię, która jest mi bardziej znana która która która rzeczywiście to joseph ustalił już wcześniej precedens

<#149:TR>. . . (cóż jak powiedziałem) ja bym nie eee określił swojej decyzji inaczej niż spojrzenie na precedens

Odwoływanie się do precedensu jest zachowawczym sposobem odpowiedzi na troski Claire, zakładającym i potwierdzającym wewnętrzną „rację” *status quo*. Gdy argumentacja jest uszczegółowiana przez Toma, słowo „precedens” oraz jego derywaty i synonimy tworzą częste kolokacje ze słowami „bezpieczny”, „najbezpieczniejszy” (np. #40, #55). Posługując się takimi argumentami, Tom raczej wzmacnia istniejące struktury władzy i hierarchię organizacyjną niż kwestionuje ją i podważa;

alternatywa, która często pojawia się w perspektywie KAD-u. Podejście to odsłania brane za oczywiste (*taken for granted*) założenia, które umożliwiają strukturom władzy reprodukowanie się, pozostawanie niezmiennymi i niekwestionowanymi. Przywołane przez Toma „najbezpieczniejsze” procedury są sensownymi, przetestowanymi i wiarygodnymi metodami radzenia sobie w sytuacji, a mianowicie „precedens” jest paradygmatycznym przykładem sposobów, w jaki relacje władzy są odtwarzane (*performed*) i wielokrotnie rekonstruowane. Poddawanie ich w wątpliwość przez Claire nie jest dobrze widziane i traktowane jako okazja do zmiany *status quo* lub kwestionowania istniejących układów hierarchicznych. Claire jest raczej silnie utwierdzona w swojej pozycji podległości i każe jej się podążać za ustalonymi regułami, jeśli chce robić postępy w organizacji.

W drugiej, blisko powiązanej argumentacji Tom przyznaje, że Claire jest ważna, używając „właściwych” kanałów, rozważając jej prośbę o awans:

<#59:TR>. . . sprawa . . . jest [przeciąga]: prawdopodobnie: można mmm + mogłabyś zwrócić się bezpośrednio do Josepha
<#79:TR>. . . może wolałabyś poruszyć to jako sprawę rozwojową z Josephem

Przywołując Josepha, Tom podkreśla jego status jako „urzędnika kontrolującego” wobec Claire:

<#81:TR>. . . ponieważ on bezpośrednio kontroluje ciebie . . .

I ostatecznie, Tom jasno wskazuje na prawa, jakie związane są z wyższym statusem:

<#126:TR>. . . ja zawsze mam ostatnie słowo

Rada Toma jeszcze bardziej wzmacnia jego argumentację respektującą *status quo*. Sugeruje on

Claire, aby przyjęła postawę ugodową wobec swojego przełożonego, podkreślając jej podległy status oraz potrzebę uzupełnienia przez nią wiedzy i praktyki (#91–#95). Co więcej, w wielu momentach podczas dyskusji Tom odwołuje się do sposobu, w jaki on sam radzi sobie ze zróżnicowanymi statusami w organizacji, przestrzegając odpowiednich procedur:

<#21:TR>. . . to byłaby bardzo mała szansa bym ja psuł szyki p m menadżerowi do spraw polityki ...
<#129:TR>mm ale ja nigdy nie lekceważę menadżera do spraw polityki chyba że myślę, że jest to absolutnie konieczne i raczej jest sporadyczne

Zatem w sprawie przedstawionej przez Claire Tom przyjmuje perspektywę dyrekcyjną. Ciągłe odwołuje się do właściwych procedur i uznaje ważność użycia poprawnych kanałów komunikacji, a konkretnie tych, które przewiduje organizacja, aby radzić sobie z sytuacjami wymagającymi dyskusji. Jego argumentacja zakłada prawomocność istniejących relacji hierarchicznych i uznaje za oczywiste, że Claire powinna działać w stosowny i pełny szacunku sposób w relacjach ze zwierzchnikami.

Podsumowanie. Jako ostatni przykład sposobu, w jaki Tom „sprawuje władzę” w tej interakcji, pokażemy, jak on podsumowuje argumentację z różnych punktów widzenia, formułując własną definicję czy wyjaśnienie tego, co było przedmiotem dyskusji i decyzji. Przy okazji godny odnotowania jest także powiązany akt mowy, to jest ustalenie porządku (*agenda setting*): Tom wyznacza Claire program dla przyszłych działań.

Podsumowanie jest jasno określoną strategią dostosowaną do tych, którzy zajmują pozycję autorytetu w kontekście miejsca pracy, aby wspomagać ich w sprawowaniu i podtrzymywaniu kontroli in-

terakcji (zob. Sollitt-Morris 1996; Holmes i in. 1999). Na przykład dyrekcja na zebraniach regularnie dokonuje podsumowania postępów i wyznacza dalszy porządek działania (Holmes 2000). Jest wiele przykładów użycia przez Toma tej strategii w analizowanej interakcji.

Stosunkowo wcześniej w rozmowie Tom podsumowuje dyskusję, formułując wyjaśnienie czy wersję tego, co było „uzgodnione”:

<#39:TR>i to było tak proste jak tamto
<#40:TR>więc to nie był sąd nazwijmy to że ty będziesz lepsza lub on b- on był lepszy ja-to było // po prostu\ widziałem precedens [przeciąga samogłoski]: i: był to dla mnie najbezpieczniejszy tryb postępowania w tym krótkim czasie jaki miałem...
<#41:CT>/((dobrze))\

Na końcu dyskusji Tom ponownie dokonuje podsumowania interakcji: <#145:TR> „to naprawdę sprowadza się do tego” i w pełniejszy sposób reasumuje swoją linię obrony w kolejce #146. Konkluduje:

<#151:TR>więc (teraz-) ja mam na myśli + następnym razem kiedy to się zdarzy i jeśli znów tak się stanie wtedy taak pewnie żadnych kłopotów

To podsumowanie jest wyrazem wyższej, protekcyjnej pozycji w stosunku do Claire. Tom konstruuje swoją rolę dodającego otuchy doradcy pomocnika będącego w potrzebie. Odpowiednio w kilku punktach Tom daje zarys dalszej linii działania, którą Claire powinna podążać (np. #79, #81–#82, #91, #95), aby uniknąć powtórzenia sytuacji.

Reasumując, nasze analizy wskazują na trzy różne sposoby, w jakich władza i dominacja są wyrażane, odgrywane i reprodukowane w dyskursie, zarówno w swojej strukturze, jak i treści, trzy różne spo-

soby, w jakich „dyskurs reprodukuje nierówności” (van Dijk 1999: 460).

Pokazaliśmy, jak:

1. kontrola zwierzchnika nad jedną z cech dyskursu (przerywanie) w określonym otoczeniu może wzmacniać istniejące relacje władzy między uczestnikami interakcji;
2. pewne struktury argumentacji mogą wspierać istniejące relacje władzy, implikować „to, co jest” (*imply the „given”*) i niepodważalną naturę tych relacji;
3. specyficzne akty mowy, takie jak podsumowania (i powiązane z nimi ustalanie porządku działań), mogą być stosowane do podkreślania i wzmacniania sformułowanej przez osobę dominującą definicji sytuacji i relacji.

5. Psychologia dyskursywna (Ann Weatherall and Chris Lane)

Psychologia dyskursywna rozwija się od późnych lat osiemdziesiątych i wpisuje się w perspektywę badawczą związaną ze „zwrotem językowym”, jaki miał miejsce w obszarze nauk humanistycznych i społecznych (Gill 1993). Ważnym aspektem psychologii dyskursywnej jest fakt, że rozwijała się ona na gruncie dyscypliny macierzystej w powiązaniu z krytyką tradycyjnych praktyk badawczych, takich jak eksperyment i badania ilościowe, a także kwestionowaniem dominujących założeń epistemologicznych realizmu i pozytywizmu. Dlatego też psychologia dyskursywna jest nie tyle metodą, co teoretycznie ugruntowanym podejściem analitycznym dążącym do zrozumienia na gruncie psychologii społecznej takich zjawisk, jak tożsamość,

relacje interpersonalne i międzygrupowe, perswazja, dyskryminacja i uprzedzenia (omówienia można znaleźć w Potter i Wetherell 1987; Edwards i Potter 1992).

W ramach psychologii dyskursywnej można wyróżnić kilka stylów analizy dyskursu. Na poziomie ogólnym wszystkie są mniej lub bardziej powiązane z filozofią języka i pragmatyką, etnometodologią, analizą konwersacyjną oraz poststrukturalizmem. Style te różnią się między sobą tym, jak wykorzystują ten dorobek teoretyczny, jednakże podstawowym przedmiotem badań są dostępne praktyki i zasoby służące do usprawiedliwienia, racjonalizacji i kierowania działaniem społecznym. Jednym z analitycznych celów psychologii dyskursywnej jest badanie (językowe i dyskursywne) zasobów, które służą do racjonalizacji i uzasadniania praktyk społecznych (np. związanych z nierównością płciową). Niektóre podejścia stawiają sobie większy cel i badają, jak użycie wzorów językowych, czasami określanych jako „repertuary interpretacyjne”, „ideologie praktyczne” czy „dyskursy”, pełnią funkcję odtwarzania i podtrzymywania szerszych wzorów nierówności społecznych.

Pokazanie tego w sposób wyczerpujący, uwzględniając opis rozwoju i detale, które złożyły się na szerokie i złożone podejście w psychologii społecznej, jest niemożliwe w krótkim artykule. Mamy jednakże nadzieję, że uda nam się pokazać próbkę analizy i zalety podejścia psychologii dyskursywnej do analiz interakcji werbalnej (*talk-in-interaction*).

Przykładowa analiza interakcji (5)

Wybrana do analizy interakcja jest świetnym przedmiotem analizy z perspektywy psychologii dyskursywnej. To naturalna i spontaniczna interakcja

dotycząca szans zawodowych. Pojawiają się w niej także rozterki związane z dylematem interesowności (*dilemma of stake*) czy korzyściami⁵. Tom musi wyjaśnić decyzję powołania Jareda na menadżera, przedstawiając jednocześnie siebie jako osobę rozsądną i racjonalną. Jak można poradzić sobie z tym dylematem? Jedno z pytań, jakie zadałby psycholog dyskursywny, brzmiałoby: w jaki sposób Tom prezentuje się jako osoba nieponosząca winy za powołanie Jareda na menadżera? A także, jakie wyjaśnienia decyzji Tom przywołuje, aby ją uzasadnić? Jednakże pierwszy etap analizy polega na ustaleniu, czy faktycznie ma miejsce pewien dylemat interesowności, który należy w interakcji rozstrzygnąć.

Ustalenie dylematu interesowności. W #1 i #5 Claire porusza sprawę, którą pragnie przedyskutować z Tomem. Ta sprawa to decyzja, że Jared, a nie ona, został mianowany na p.o. menadżera. Claire nadaje tej sprawie ramę personalną i jej motywacją do podjęcia rozmowy jest „odkrycie, co mogłabym zrobić by uwzględniono mnie następnym razem”. W #16 ponownie podejmuje temat, chce „dowiedzieć się, co faktycznie mogę zrobić by rozpatrzono moją kandydaturę bardziej przychylnie następnym razem”. Są pewne niezgodności między wypowiedziami Claire w #1, #5 i #16. Mogą być one interpretowane jako prośba o radę i prawdopodobnie także skarga na dyskryminację.

Pierwsza odpowiedź Toma w #17, „nie sędzę, że jest to [...] kwestia przychylności”, pokazuje, że Tom traktuje wypowiedź Claire raczej jako skargę na dyskryminację niż prośbę o udzielenie rady. Spontaniczne zaprzeczenie w #62, „absolutnie nic

⁵ Jest to dylemat nadawcy komunikatu, który polega na tym, że przekazywany komunikat może być zinterpretowany przez odbiorcę jako komunikat „neutralny”, odwołujący się do faktów albo jako komunikat, który ukrywa wąskie, partykularne interesy nadawcy (por. Potter 1996: 110–111) [przyp. tłum.].

nieprzyjemnego albo żadnego innego podtekstu”, daje kolejny dowód na to, że dla Toma istotnym aspektem interakcji była skarga na jego stronniczość (*bias*). Później w interakcji (około wypowiedzi #74) interpretacja ta zmienia się: jest to prośba o radę. Tutaj skupimy się na tych aspektach interakcji, które służą zarządzaniu tym, co Tom zinterpretował jako skargę.

Wcześniejsze badania dyskursów udokumentowały, że ludzie mają tendencję zaprzeczania stronniczości. Niechęć do jej jawnej artykulacji sygnalizuje, że istnieją normy kulturowe zakazujące wyrażania na przykład rasistowskich czy seksistowskich uprzedzeń. Zatem, jak już wspomniano, celem analizy jest zbadanie, jak nierówności są artykułowane, racjonalizowane i usprawiedliwane. Biorąc pod uwagę fakt, że stronniczość jest istotnym aspektem interakcji, kolejnym krokiem analizy jest identyfikacja zasobów i środków stosowanych do wyjaśnienia takiej decyzji.

Zanim przejdziemy do analizy, objaśnimy kilka cech analitycznego procesu, który charakterystyczny jest dla badań prowadzonych w ramach psychologii dyskursywnej. Najpierw wyjaśnimy pojęcie prawdy. Analiza nie skupia się na ustaleniu tego, czy decyzja powołania Jareda na menadżera jest faktycznie przykładem dyskryminacji. Raczej, podobnie jak w analizie konwersacyjnej, ważnym punktem jest tu wskazanie, że to właśnie z samej konwersacji wynika, iż Tom uznaje tę sprawę za istotną. Następnie, analiza nie dąży do zmierzenia postawy Toma czy jego przekonań, które mogły doprowadzić go do podjęcia stronniczej decyzji. Raczej skupia się na udokumentowaniu, w jaki sposób uczestnicy konwersacji radzą sobie z tematem nierówności, tak aby był on ujęty w sposób racjonalny i uczciwy.

Praktyki i zasoby. Zakładając, że Tom jest zainteresowany tym, aby zaprezentować się jako osoba uczciwa, a decyzję dotyczącą powołania nowego menadżera jako rozsądną, chcemy dowiedzieć się, jakie środki językowe są w rozmowie zastosowane, aby ten cel osiągnąć. Dotychczasowe badania dotyczące możliwości awansu i równości wniosły duży wkład w dokumentowanie dyskursywnych wzorów uprzedzeń (zob. Wetherell i in. 1987; Gill 1993; Gough 1998). Jednym z zasobów, którego funkcję naturalizującą i usprawiedliwiającą nierówność zidentyfikowano i potwierdzono w badaniach, są „względy praktyczne” (*practical consideration*). W badanym przykładzie, pochodzącym z miejsca pracy, odwoływanie się do „względów praktycznych” posłużyło jako wytłumaczenie podjętej decyzji w następującym momencie interakcji:

<#18:TR>to jest była to sprawa bardziej praktyczna bardziej niż cokolwiek innego
<#31:TR>... to było po prostu logistyka i to było praktycznie łatwe i sprawiało najmniej kłopotu...

Tom w taki sposób używa pojęć „tradycja” czy „precedens” lub „presja czasu”, by nie były one potencjalnym reproduktorem nierówności, ale odnosiły się do „względów praktycznych”, które usprawiedliwiają jego decyzję. Odniesienia do precedensów i presji czasu, jako część rozważań prowadzonych na temat praktyczności, pojawiły się w następujących fragmentach:

<#19:TR>um miałem pilną potrzebę znalezienia kogoś kto by zajął to stanowisko i Jared robił już to w przeszłości
<#40:TR>... widziałem precedens [przeciąga samogłoski]: i: to był najbezpieczniejszy sposób działania
<#55:TR>... to była po prostu kontynuacja tego, co było najbezpieczniejszym powodem (*ground*) ze względu na to, że główny analityk robił to już kiedyś

<#122:TR>... zamiast decyzji ja prawdopodobnie podejmę taką decyzję jak ostatnio
 <#146:TR>p-p-pozwól mi jedynie powiedzieć ja ja jestem bardziej skłonny przyjąć linię jak najmniejszego oporu lub linię, która jest mi bardziej znana która która która rzeczywiście to joseph ustalił już wcześniej precedens
 <#149:TR>...ja bym nie eee określił swojej decyzji inaczej niż spojrzenie na precedens

Nacisk, jaki Tom kładzie na względy praktyczne, służy mu do przedstawienia się jako osoby bez winy i pomaga usprawiedliwić spornie niesprawiedliwą decyzję, nadając jej cechy sensowności i racjonalności.

Drugim źródłem, które, jak zostało zidentyfikowane w badaniach, usprawiedliwia nierówność, jest pojęcie różnicy (zob. Gill 1993; Gough 1998). W przeciwieństwie do „względów praktycznych”, które odrzucają wpływ cech personalnych na decyzję, „rozmowa o różnicy” usprawiedliwia decyzję na podstawie porównania osób. Różnice w zasobie wiedzy, doświadczeniu, umiejętnościach mogą usprawiedliwiać krzywdę. A zatem, pomimo stwierdzeń Toma w #29, a następnie w #37, że decyzja ta nie była podjęta na podstawie porównania możliwości Claire i Jareda, rozmowa o różnicy pojawia się w następujących momentach interakcji, aby uzasadnić jego decyzję:

<#19:TR>... jared robił już to w przeszłości
 <#22:TR>plus też fakt że przypuszczam miało to też trochę wspólnego z faktem że er pewna liczba bardzo świeżych spraw, nad którymi pracowałem razem z jaredem er takich jak [nazwa organizacji] + i jak sprawa er [tematu]
 <#23:TR>um miałem prawdopodobnie bardziej bezpośredni kontakt z nim no wiesz
 <#34:TR>um i to było właśnie dlatego, że + jared był bardziej mm na bieżąco
 <#37:TR>i także fakt, że był on już powołany przedtem
 <#52:TR>jared dostał mmm[przeciąga] ee: ty wiesz na

pewno że on pracuje dla zespołów regionalnych i podobne sprawy więc on jest
 <#53:TR>... na tym pobocznym polu on ma już nieco doświadczenia

Pojęcie względów praktycznych i różnic stanowiły dwa zasoby wykorzystane w wypowiedziach Toma, które wskazywały, że jego decyzja była bardziej sprawiedliwa niż stronnicza. Dalsza strategia zastosowana przez Toma polegała na wyparciu się lub pomniejszaniu swojej roli w podejmowaniu decyzji, nawet jeśli zdefiniuje się ją jako stronnicza:

<#21:TR>... tak że to jest to była bardzo mała szansa bym psuł szyki p m menadżerowi do spraw polityki ... on [voc] z własnych powodów ...
 <#33:TR>wiesz joseph nie zadeklarował kogo chce strojąc fochy...
 <#126:TR>... on [joseph] nie wyartykułował [innej decyzji] i mm ja zawsze mam ostatni decydujący głos jest
 <#129:TR>... ale ja nigdy nie lekceważę menadżera ds. polityki chyba że myślę, że jest to absolutnie konieczne

„Względy praktyczne” i „rozmowa o różnicy”, powiązane z pomniejszaniem przez Toma jego roli w podejmowaniu decyzji o awansie Jareda, w przekonujący sposób wyjaśniają, usprawiedliwiają i racjonalizują (wszystko to, na co Tom kieruje się w rozmowie) stronnica decyzję. Ponadto Tom przedstawia siebie jako osobę, która miała mały wpływ na awans Jareda. Raczej to precedens, czas i wyjątkowe umiejętności promowanego Jareda są powodem takiej decyzji. Rzeczywiście, Tom (w #79–#81) implikuje, że to być może Claire ponosi winę za to, że nie zwróciła się w tej sprawie bezpośrednio do swojego bezpośredniego przełożonego, nawet jeśli przyznaje jej rację, iż sprawa, którą Claire podnosi, jest uzasadniona (#135) i że następnym razem rozważy on kandydaturę Claire

bardziej przychylnie (#133–#134 i #151). Zatem Tom przedstawia zarówno siebie, jak i swoją decyzję jako racjonalną i sprawiedliwą.

Podsumowując, psychologia dyskursywna, w przeciwieństwie do bardziej lingwistycznie zorientowanych podejść, nie dąży do lepszego objaśnienia struktur językowych. Dokumentuje ona strategiczną różnorodność, strukturę i funkcję języka. Skupia się na szerszych wzorach wytwarzania znaczeń, które są zasobem dla działań społecznych. Przeprowadzona analiza wyjaśnia niektóre z bardzo istotnych sposobów użycia pewnych idei, aby wzmocnić i uzasadnić stronnictwo. W ten sposób psychologia dyskursywna wnosi ważny wkład w rozwój innych form analizy dyskursywnej, których celem jest dokumentacja dyskursywnej, substancjalnej (*material*) reprodukcji nierówności społecznych, takich jak rasizm i seksizm.

DYSKUSJA

Pięć podejść do analizy języka w użyciu, które zostały zaprezentowane powyżej, różni się w teoretycznych orientacjach i podejściu analitycznym do mowy i tekstu i dlatego też prezentuje nieco inne perspektywy analizy wybranej próbki. Pomimo tej różnorodności wiele wspólnych problemów wyłoniło się w procesie analizy, zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Na przykład na poziomie najbardziej podstawowym w każdej analizie pojawił się problem tego, w jaki sposób Claire przedstawia swoją skargę/prośbę i jak Tom na to odpowiada. Rozmowa ta była przykładem konfliktu dyskursywnego. Na złożoną naturę problemu można patrzeć z różnych kątów widzenia, poczynając od podejść mikroanalitycznych, takich jak analiza konwersacyjna, interakcyjna socjolingwistyka i teoria grzeczności, poprzez dyskursywną psychologię i krytyczną analizę dyskursu, która skupia się

bardziej na językowych realizacjach szerszych systemów znaczeń czy dyskursów.

Z wyjątkiem analizy konwersacyjnej wszystkie pozostałe podejścia ujmują interakcję zarówno w aspekcie języka, jak i struktur społecznych, bazując mniej lub bardziej *explicite* na kontekście sytuacyjnym i szerszych społeczno-kulturowych czynnikach, w różnym stopniu uwzględniając je w analizie. Na przykład asymetria statusu/władzy, zachodząca między Claire a Tomem, pojawia się we wszystkich analizach jako aspekt mowy, która postrzegana jest jako narzędzie (re)produkowania dominujących praktyk społeczno-kulturowych.

Innym elementem wspólnym dla analiz jest to, że każda z nich zidentyfikowała pewien zakres językowych i dyskursywnych strategii czy form wybieranych przez uczestników interakcji na różnych poziomach po to, aby osiągnąć określone cele. Każda z analiz rozpoznaje także znaczenia tkwiące w interakcji, jaka zachodzi między formami językowymi a społecznym kontekstem i to, że wypowiedziom samym w sobie towarzyszy niedookreśloność. Dlatego też możliwe jest, że uczestnicy (a także i badacze) będą przypisywać danej wypowiedzi czy sekwencji wypowiedzi różne interpretacje czy odczytanie znaczeń. Złożone wzajemne oddziaływanie między różnymi znaczeniami i interpretacjami (zarówno faktyczne, jak i możliwe) i strategię stosowane przez uczestników są badane z różnych możliwych punktów widzenia i w wielu prezentowanych tutaj formach analizy: na przykład zachowanie twarzy rozmówcy w teorii grzeczności, „sprawowanie władzy” w KAD-zie, stosowanie ramowania (*framing*) i wskazówek kontekstualizacyjnych w IS, używanie konwersacyjnych zasobów przez uczestników, wywołujących czy orientujących się na konkretne interpretacje w AK i psychologii dyskursywnej.

Przykładowa analiza przedstawiona w tym artykule pokazuje, że mimo iż elementy te są wspólne dla wszystkich omawianych analiz, każda z perspektyw ma własne unikalne cechy i odsłania różne aspekty czy wymiary interakcji. Te różniące cechy zostaną omówione w kolejnej części artykułu.

Analiza konwersacyjna⁶

Analiza konwersacyjna kreśli wyraźną ramę empiryczną dla szczegółowych analiz sposobu, w jaki uczestnicy rozmowy wspólnie konstruują interakcję i tym samym kontekst, włączając w niego tożsamości uczestników oraz pojawiające się kolejno wypowiedzi. Podziela z IS zainteresowanie procesami kontekstualizacyjnymi oraz wyjaśnianiem i uzasadnianiem praktyk, czym także zajmuje się KAD i psychologia dyskursywna. Jednakże AK bardziej niż inne podejścia nalega, aby uwzględnić w analizie jedynie te elementy, które są uznawane przez uczestników za istotne (*relevant*) w samej interakcji. Prawdopodobnie najlepszym dowodem tej tezy będzie to, że analityk pracujący ściśle w ramach AK zakwestionowałby kilka wniosków płynących z analiz przedstawionych w tym artykule.

Jednym z przykładów jest wynikające z innych analiz przypuszczenie, że decyzję wyznaczenia Jareda podjął Tom. Tom wyraźnie bierze za to odpowiedzialność, ale stwierdzenie, czyja to była decyzja (i czyja powinna być) nie jest wyraźnie wyeksplikowane, jak było to pokazane przez wypowiedzi Claire w #44–#45: „przypuszczam że to jest z powodu umm joseph nie rozmawiał o tym wcześniej

⁶ Wstępne wersje fragmentów dyskusji przedstawionej poniżej były dostarczone przez autorów odpowiednich głównych części analitycznych artykułu.

ze mną dlaczego wybrał jareda ponieważ był tylko na chwilę” i #123–#124: „no cóż faktycznie joseph podjął decyzję (podjęliśmy oboje), że będzie [...] pełniący obowiązki (jako menadżer) on wszedł w piątek i powiedział, że (dwóch starszych) będzie pełniących um obowiązków”. Szczególnie we wstępnym fragmencie rozmowy analityk AK będzie utrzymywał, że nie możemy zakładać, iż Claire obciąża Toma odpowiedzialnością za decyzję. To stanowisko kontrastuje z założeniami interakcyjnej socjolingwistyki, w której przyjmuje się, że istotne są kontekstualne informacje zebrane niezależnie od nagrania i dlatego w badaniach dochodzi się do bardziej rozstrzygających wniosków [tzn. że wina leży po stronie Toma – przyp. tłum].

Z podobnych względów analiza konwersacyjna nie zgadza się ze stanowiskiem kognitywistycznym w teorii grzeczności, w której zakłada się, że możemy przypisać mówiącym określone motywacje i intencje, ponieważ stosują oni określoną strategię. Pojawia się tu ważne pytanie: w jakie działanie Claire była początkowo zaangażowana i co może być pominięte, ponieważ jest „tylko” realizacją strategii grzeczności? Jak o tym decydujemy? Na przykład kuszące jest, aby postrzegać początkową prośbę Claire o radę/mentorstwo jako przykrywkę dla skargi, ale dalszy ogląd interakcji pokazuje, że Claire zdaje się odpierać odpowiedzi Toma, interpretującego sytuację w kategoriach skargi, a jednocześnie ponawia i kontynuuje prośbę o radę. Być może jest to kontynuacja tej samej strategii grzeczności, ale może to być także zgodne z faktycznymi zamiarami Claire.

Innym punktem różnicującym podejście AK i niektórych innych perspektyw polega na skupianiu się AK na działaniach połączonych. Można zapytać także, jaka jest relacja AK do psychologii

dyskursywnej, na przykład dlaczego Tom tworzy tak obszerne wyjaśnienia decyzji i swojej pozycji. Z punktu widzenia AK wynika to z połączonego procesu, na który składa się opór Claire przed pozytywną akceptacją wyjaśnień i rad Toma oraz jej upór w dopytywaniu się, jaki obrót przyjmą sprawy następnym razem. Jeśli Claire zaakceptowała by pierwsze wyjaśnienie Toma, a mogłoby się tak zdarzyć, gdyby wyjaśnienia Toma dobrze wypadły w jej oczach, to Tom zaniechałby dalszych wyjaśnień.

KAD jest podejściem najbardziej kontrastującym z AK. Można wymienić trzy główne zarzuty, jakie padają ze strony zwolenników analizy konwersacyjnej wobec KAD-u: (i) analiza KAD-u opiera się na szczególnej metodzie odczytywania interakcji, bez odwoływania się do sposobów jej rozumienia przez samych uczestników tej interakcji oraz bez jasnego wyjaśnienia, dlaczego inne prawdopodobne sposoby odczytania są wykluczone; (ii) analiza w dużej mierze bazuje na elementach wyizolowanych z ich sekwencyjnego kontekstu; (iii) analiza wydaje się prowadzić do błędnego koła: zakłada się perswazyjną istotność dominacji i władzy, a następnie dąży się do pokazania wzorów dominacji i władzy w codziennych rozmowach.

Interakcyjna socjolingwistyka

Interakcyjna socjolingwistyka skupia się na społecznych i językowych znaczeniach tworzonych w interakcji i podobnie jak AK postrzega interakcję jako działanie połączone, chociaż IS zwraca większą uwagę na intencjonalność działań mówiącego niż ma to miejsce w przypadku AK. Zakłada się, że uczestnicy interakcji wyciągają lokalnie usytuowane wnioski dotyczące intencji swoich partnerów oraz ich celów na podstawie szerokiego

spektrum zachowań werbalnych i niewerbalnych, które są częścią repertuaru kulturowego, regulującego przekazywanie znaczeń. Z analitycznego punktu widzenia zakłada prowadzenie badań interakcji w kategoriach rozwijającego się i wspólnie konstruowanego działania połączonego oraz wiedzę o szerszym kontekście socjokulturowym, aby zrozumieć, jak dyskurs odnosi się do istniejących przed nim znaczeń społeczno-kulturowych. Wskazówki kontekstualizacyjne są indeksami zamierzonych znaczeń lub działań, tworzonymi na podstawie podzielanej wiedzy dotyczącej norm socjolingwistycznych i kulturowych. Podobnie jak KAD i psychologia dyskursywna IS może być także stosowana do krytycznych analiz tekstu z perspektywy zróżnicowania władzy, szczególnie w komunikacji międzykulturowej.

Teoria grzeczności

Teoria grzeczności łączy zainteresowanie intencją mówiącego/słuchacza oraz ich interpretacją z socjologicznym i antropologicznym problemem powiązania interakcji ze strukturą społeczną. Bada, jak mówiący chronią twarz swojego interlokutora lub jej zagrażają, używając specyficznych superstrategii i strategii wytwarzania dyskursu. W przeciwieństwie do AK i IS, których modelową interakcją jest działanie połączone, teoria grzeczności opiera się na transmisyjnym modelu interakcji ujętej z perspektywy mówiącego. W tym podejściu wypowiedzi są analizowane osobno, z naciskiem na identyfikację strategii wytwarzania dyskursu. Istnieje także tendencja, aby przypisywać mówiącemu określone intencje i robiąc to, stosuje się tylko jedną z możliwych interpretacji wypowiedzi. Choć teoria pozwala z zasady na możliwość dokonania alternatywnych interpretacji, sposób ujęcia czyni to zadanie trudnym do realizacji w stopniu

pogłębionym. Podobnie problem władzy jest w tym podejściu podjęty jedynie pośrednio i potraktowany tylko jako wyjaśnienie jednej strategii.

Krytyczna analiza dyskursu

Krytyczny analityk dyskursu, podobnie jak inni badacze pracujący w ramach konstruktywizmu społecznego, postrzega dyskurs jako formę praktyki społecznej. Krytyczna teoria dyskursu skupia się *explicite* na badaniu, w jaki sposób władza i ideologia przejawiają się w dyskursie, a także na analizie językowych aspektów społecznych i kulturowych procesów oraz struktur. Analiza konwersacyjna, interakcyjna socjolingwistyka i teoria grzeczności, przynajmniej częściowo, preferują podejście „od dołu” (*bottom-up*), które opiera się na badaniu kolejka po kolejce interakcji z perspektywy każdego z jej uczestników. KAD, podobnie jak psychologia dyskursywna, zajmuje stanowisko zorientowane bardziej „odgórnie” (*top-down*) i rozszerzoną perspektywę analizy w dwóch znaczeniach: (i) dostarcza bardziej „globalnego” oglądu różnych form językowych/strategii oraz (ii) przyjmuje perspektywę uczestnika obdarzonego największą władzą. Jej cel to odsłonięcie relacji łączących język, władzę i ideologię – tego, jak władza i dominacja są (re)produkowane za pośrednictwem struktur dyskursywnych.

Czołowi zwolennicy KAD-u i AK dyskutowali na temat mocnych i słabych stron ich podejść analitycznych na łamach „Discourse and Society” (zob. tomy 8 [2], 9 [3] i 10 [4]). Wydawca Teun A. van Dijk tak podsumowuje krytykę KAD-u dokonaną przez Schegloffa: „[w] KAD często brakuje szczegółowej i systematycznej analizy tekstu czy mowy, tak jak to robi AK” (1999: 459).

Powyżej przedstawione analizy KAD-u pokazują, choć w dużym skrócie, że nie jest to konieczna konsekwencja zastosowania tego podejścia. Zakłada ona trzy etapy analizy: „opis tekstu, interpretację relacji między tekstem a interakcją oraz wyjaśnienie relacji zachodzących między interakcją a kontekstem społecznym” (Fairclough 1989: 109). Opis tekstu jest na tyle szczegółowy, na ile analityk uzna, że jest to odpowiednie, a nawet konieczne, aby odsłonić leżące u podstaw ideologiczne założenia i relacje władzy zachodzące między uczestnikami.

Krytycznie nastawieni analitycy dyskursu w jawny sposób przyjmują określony polityczny punkt widzenia, którego celem jest demaskowanie relacji władzy uznawanych za oczywiste. Ilustrując, w jaki sposób wzory dominacji i władzy przenikają codzienne rozmowy, analityk skupia swoją uwagę na problemie nierówności społecznych, potencjalnie wyzwalając zmianę. To nie jest proste zadanie, jak wskazuje van Dijk:

[k]rytyczna analiza dyskursu nie jest prosta. Moim zdaniem jest to jedno z najcięższych zadań w dyscyplinie. Wymaga prawdziwego wielodyscyplinarnego przygotowania i wyjaśniania zawitych relacji między tekstem, mową, poznaniem społecznym, władzą, społeczeństwem i kulturą. (1998: 370)

Psychologia dyskursywna

Psychologia dyskursywna koncentruje się na praktykach dyskursywnych i dostępnych zasobach [strategii], które wyjaśniają, racjonalizują i kierują działaniem społecznym. W tym wypadku naświetliła, w jaki sposób wzory językowe (dyskursy, repertuary interpretacyjne, praktyczne ideologie) podtrzymują i reprodukują społeczne nierówności. To podejście działa bardziej na po-

ziomie makro niż niektóre inne ramy analityczne. W swoim nacisku na analizę powtarzających się tematów i struktur argumentacyjnych skupia się bardziej na procesach dyskursywnych i formach językowych jako nośnikach użytecznych w badaniach takich problemów z zakresu psychologii społecznej, jak tożsamości, relacje interpersonalne i międzygrupowe – język i komunikacja postrzegane są jako „miejsca uspołecznione” (*the site of the social*), a nie jako samodzielny przedmiot badań. Jednakże podejście to podziela z AK i IS zainteresowanie tym, w jaki sposób tematy są kontekstualizowane i konstruowane w dyskursie. Z drugiej strony, chociaż psychologia dyskursywna ma dużo wspólnego z KAD-em, a szczególnie jej bardziej szerokie i makrostrukturalne podejście i jej krytyczne nastawienie, ma jednak nieco inne pole zainteresowań. Na przykład psychologia dyskursywna często zajmuje się zjawiskami socjopsychologicznymi, na przykład pamięcią, ale także takimi problemami, jak społeczne konstruowanie władzy i dyskryminacji.

Wnioski

Przedstawione w artykule podejścia analityczne, mimo podobieństwa ich pól zainteresowań, różnią się istotnie, co zostało pokazane w akcentowaniu podejmowanych problemów czy przyjmowanych perspektyw. Po pierwsze, każda z ram nieco inaczej ujmuje pozatekstowy kontekst, poczynając od mocnego programu AK, który nie uwzględnia jakichkolwiek informacji spoza lokalnego kontekstu interakcji, słabszych programów AK, IS i teorii grzeczności, które uwzględniają kontekstualne i socjokulturowe informacje w większym lub mniejszym stopniu, aż do KAD-u i psychologii dyskursywnej, które włączają do analiz szerszy społeczno-polityczny kon-

tekst i istniejące dyskursy społeczne, zwłaszcza te, które odnoszą się do władzy.

Po drugie, istnieją różnice na poziomie szczegółów dotyczących analizowanych cech lingwistycznych, paralingwistycznych i dyskursywnych. Badacze AK pracują głównie w ramie mikroanalitycznej. Przedstawiciele IS i teorii grzeczności także operują na tym poziomie, ale też próbują zidentyfikować bardziej ogólne wzory (indeksykarność i socjokulturowe normy w przypadku IS, superstrategie w przypadku teorii grzeczności). KAD i psychologia dyskursywna skłaniają do przyjęcia ram „dużego obrazu”, aby zidentyfikować konstrukty tworzące ukrytą logikę specyficznych strategii dyskursywnych stosowanych w interakcji, ale w przypadku KAD-u analiza ta może być i często jest bardziej drobiazgową.

Trzecia różnica dotyczy stopnia, w jakim interakcja jest analizowana jako działanie połączone, w opozycji do bardziej tradycyjnych sposobów postrzegania komunikacji jako prostej „transmisji” informacji czy zamierzeń. Teoria grzeczności pasuje najbardziej do ostatniego z wymienionych modeli, podczas gdy AK i IS zajmują silne (AK) lub słabsze (IS) stanowisko konstruktywistyczne. Pozostałe podejścia sytuują się gdzieś pomiędzy tymi skrajnymi stanowiskami. Kontrast między tymi podejściami odzwierciedla przyjmowanie różnych zestawów założeń na temat intencjonalności i wnioskowania. Dlatego też zwolennicy każdego z podejść używają innych „soczewek”, przyglądając się tej samej interakcji i naświetlając inne aspekty czy wymiary jej głównych cech. Nie oznacza to, że stanowiska te z konieczności pozostają w konflikcie (choć w niektórych przypadkach analiz i/lub teoretycznych założeń leżących u ich podstaw trudno jest je pogodzić); raczej są one

komplementarne pod wieloma względami, a każde podejście może wygenerować własny wgląd w to, co dzieje się w interakcji, pod warunkiem, że zastosowana rama pasuje do sformułowanych pytań badawczych. Dlatego też, chociaż ćwiczenie, które wykonaliśmy, postawiło przed nami

wiele wyzwań, mamy nadzieję, że w tym artykule ukazaliśmy zalety przeprowadzenia analizy jednego tekstu z różnych perspektyw ze względu na szerokie spektrum odkryć, których można dokonać, stosując różne podejścia teoretyczne i metodologiczne do tego samego fragmentu dyskursu.

ANEKS 1

[śmiech]: . . .:	cechy paralingwistyczne, komentarze opisowe, oznaczenia czasu
[nazwa sekcji]	
[10.00]	
+	pauza trwająca mniej niż jedną sekundę
. . . .1//. . . .1.2//. . . .2	jednoczesne mówienie (<i>simultaneous speech</i>)
. . .1/. . . .\1	
. . .2/.\2	
<latch>	szybkie „wpadanie na siebie” wypowiedzi, bez pauzy
(hello)	niepewne odczytanie słowa przez dokonującego transkrypcji
()	fragment wypowiedzi niemożliwy do odczytania
-	samorzutne urwanie wypowiedzi, zaniechanie wypowiedzi w celu dokonania autokorekty, zmiany rozpoczętego słowa lub toku wypowiedzi

ANEKS 2: TRANSKRYPCJA ROZMOWY

[8:06] [Transcript starts]

<#1:CT>yeah um yeah i want to talk to you about um oh it's a personal issue um + well ithe decision to make um jared acting manager while //joseph\ is away
 <#2:TR>/mm\\
 <#3:TR>mm
 <#4:CT>and i wanted to get some
 <#5:CT>[phone rings]: well i've been overlooked quite a few times //but\ i wanted to find out specifically how what i could do to help myself be considered next time<latch>
 <#6:TR>/((mm))\\
 <#7:TR>can i just grab th- just grab that phone

<#8:TR>sorry about that
 <#9:CT>that's okay:
 <#10:TR>(it's) part of the communication //()\
 <#11:CT>/okay i'll turn this off\\
 <#12:CT>he's on- [voc] tom's on the phone
 <#13:CT>i'll just turn this off [tape recorder switched off]
 <#14:CT>tom's just finished his phone conversation
 <#15:TR>(yeah)
 <#16:CT>(well) i just want to talk to you about it and and i suppose [swallows] [tut] i just want to get some ideas on what i could do to actually be considered favourably next time
 <#17:TR>yeah i don't think it's a it's a question of er favourability
 <#18:TR>i mean it was a question more [9:00] practicalities more than anything else
 <#19:TR>um i was urgent need of someone to fill in and jared had done that in the past already
 <#20:CT>yeah<latch>
 <#21:TR>so i mean there would be very little chance of me crossing paths with the p m the policy manager 1//you\1 know having gone for someone that he's [voc] 2//for his\2 reasons um he's er had um sitting in a position
 <#22:TR>plus the fact that i suppose it had a little bit also to do that with the fact that er a number of very current issues that i had been involved with jared on er like [name of organization] 3//+\3 and like the [topic] er issue
 <#23:TR>um i probably had more immediate contact with him 4//you know\4
 <#24:CT>1/right\\1
 <#25:CT>2/()\\2
 <#26:CT>3/mm\\3
 <#27:CT>4/oh\\4 okay<latch>
 <#28:TR>and um that's really [drawls]: er: all the basis of my decision was based on
 <#29:TR>it wasn't based on an asse- on an assessment of your capabilities ()
 <#30:CT>(o//kay)\
 <#31:TR>/er so\\ from my point of view it was simply logistics and what was practically easy that would create the least amount of hassles at that point in time
 <#32:CT>oh o//kay (yeah)\
 <#33:TR>/you know joseph\\ hadn't declared who he wanting acting (up) or if indeed he wanted it [10:00] so i took a unilateral decision and said well this is it [voc]
 <#34:TR>//um\ and it was just because + jared was more um current
 <#35:CT>/right\\
 <#36:CT>right //okay\
 <#37:TR>/and also\\ the fact that he had been put in there before
 <#38:CT>right<latch>
 <#39:TR>and it was as simple as that

<#40:TR>so it wasn't a judgement call on were you better or he w- he better i- it was
 //simply\ i saw precedents [drawls]: and: that was the safest course of action in
 the short time i had

<#41:CT>/right)\

<#42:CT>mm //okay\

<#43:TR>/you\ know um

<#44:CT>i suppose it's because um joseph hadn't + really talked to me beforehand why
 he'd chosen //+ jared\

<#45:CT>because he'd only been there a short while

<#46:TR>/yeah ()\

<#47:TR>yeah that's probably um [drawls]: er:

<#48:CT>so it's no 1//reflec\1tion on jared's 2//abi\2lities 3//really (but)\3

<#49:TR>1/work\1

<#50:TR>2/yeah\2

<#51:TR>3/well no

<#52:TR>(j-)\3 jared's got 1//um\1 [drawls]: er: you know obviously he's been working
 in regional councils and things like that so he's

<#53:TR>he he might be still developing in the policy side of things but on the field side
 he's probably got a fair bit of experience

<#54:TR>but i didn't make any judgements of [11:00] that sort

<#55:TR>i think for me it was simply going on what was the safest ground in
 re2//spect\2 of what the m- policy manager had done in the past

<#56:CT>1/mm\1

<#57:CT>2/right\2

<#58:CT>right

<#59:TR>so the issue in terms of + acting you into the role + is [drawls]: probably: one
 that um + you could address directly with joseph

<#60:CT>right

<#61:TR>'cause i've given you my reasons why i did it

<#62:TR>//abso\lutely nothing + sinister or any other agenda other than that

<#63:CT>/right\

<#64:CT>no i'm not looking for that

<#65:CT>i suppose //it's just\

<#66:TR>/yeah\

<#67:TR>no no but that that basically was my 1//ration\1ale and um yeah 2//(he)\2

<#68:CT>1/yeah\1

<#69:CT>2/i\2 suppose that i just + i suppose i wanted you to sort of look more closely
 at it from the point of view of opportunities for me as well

<#70:TR>yeah<latch>

<#71:CT>because i mean if you go on precedent [pronounced as president] and if i don't
 get any any opportunities then i don't get considered next time

<#72:TR>mm

<#73:CT>and basically otherwise i don't see myself moving much if i don't get any experience
 myself

<#74:TR>mm<latch> [12:00]

<#75:CT>so that's that's really what i wanted to sort of talk to you about

<#76:CT>and if there was anything i could do just to- just to um [tut] develop my own
 ability to be able to //() (like that)<latch>

<#77:TR>/yeah i think that's\

<#78:TR>i think that's a fair comment

<#79:TR>er i [drawls]: um: [tut] um personally would suggest that you know [voc] you
 might like to raise that as a development issue with joseph

<#80:CT>okay

<#81:TR>um + because he's your immediate controlling officer 1//and\1 um

<#82:TR>[tut] you know i think he sh- he should give you an an opportunity +

<#83:TR>2//um\2 you know and and and or certainly talk you through it

<#84:CT>1/right\1

<#85:CT>2/(right)\2

<#86:CT>[inhales] well //what\ sort of things could i talk to him about (it) because (in i-)
 i mean

<#87:TR>/so\

<#88:TR>you just //()\

<#89:CT>/i\ have to realize that we've still got a tension between us //so i\ want to make
 it as sort of productive as possible when i do talk to him and put some views in
 front of him

<#90:TR>/yeah\

<#91:TR>well i think you should er + firstly obviously acknowledge the point that the
 you know that [13:00] there has been some history of tension but you know
 you're trying to work through those things and you're working on the [X] project

<#92:CT>oh that's //(finished + yeah)\

<#93:TR>/getting that through yeah\ and i've got the report here yeah

<#94:TR>looks very good

<#95:TR>and [drawls]: um: also you know that um and second of all your desire you
 know part of your development and part of your training you would like to see
 um at least culminate at some point in um [drawls]: in: + being able to act in
 the position

<#96:CT>right

<#97:TR>in his absence from time to time you know

<#98:TR>is it a foregone conclusion for example that someone else is going to be doing
 the position or is there an opportunity for you

<#99:TR>i think you should front it broach it like that

<#100:CT>(okay //then)\
 <#101:TR>/'cause you\ do see it as a development issue + and that er if never given the opportunity [voc] to test yourself you're never gonna know
 <#102:CT>well (i did) when i was in + the old [section] i used to pick up (work oh) for peter all the time
 <#103:CT>/i\ was always
 <#104:CT>but but no that's not true
 <#105:CT>there was a couple of times where i [14:00] didn't
 <#106:CT>you- didn't think i had enough experience to act as manager i suppose
 <#107:CT>i've been at [name of organization] for two and a half years now
 <#108:TR>/mm\
 <#109:TR>mm
 <#110:CT>(still) so i'm fully au fait with the internal workings of [name of organization]
 <#111:TR>mm<latch>
 <#112:CT>which i think policy management's largely about um is is knowing that and who to go to when to go to how to go about it
 <#113:TR>well i w- i would advise to um to take that approach
 <#114:CT>(o//kay)\
 <#115:TR>/di\ rect approach (er y-) in a in a in a in a in a reasonable manner you know
 <#116:TR>/the\ manner i suggested there's nothing unreasonable about that
 <#117:CT>/yeah\
 <#118:CT>oh okay<latch>
 <#119:TR>you know i mean um th- the i mean the policy manager will be [laughs]: required: to give you a rationale as to what he thinks about it um personally +
 <#120:TR>i would've had no difficulties in in um er acting you into the position i
 <#121:CT>(mm)
 <#122:TR>as i said you [laughs]: know: in lieu of a decision i'll take probably the last decision that was made
 <#123:CT>well actually joseph had decided (we both) [15:00] would be acting (as managers)
 <#124:CT>he came in on friday //and\ said that (both seniors) would be um (taking) acting
 <#125:TR>(mm)\
 <#126:TR>mm //(well he didn't) + he didn't articulate\ that and um i always have the overriding final say
 <#127:CT>/well obviously he didn't um (communicate it to you)\
 <#128:CT>(yeah)
 <#129:TR>um but i'll never override my policy manager unless i thought it absolutely necessary to do that 1//and\1 that would be quite rare
 <#130:TR>what i will do though in lieu of any decision coming to my attention 2//+2 um make the decision

<#131:CT>1/(right)\1
 <#132:CT>2/(okay)\2
 <#133:CT>so next time (if a) you would you'll consider me as //(the same as jared)\
 <#134:TR>/oh yeah
 <#135:TR>i mean i\ think what you're raising is quite valid
 <#136:TR>i mean i i didn't make any balance you off against jared at all + //(in all honesty)\
 <#137:CT>/well i think you\ made a [voc] um important point that you've actually said that jared (is probably why)
 <#138:TR>yeah i mean //it was\ a you know it wasn't for extended b- period of time but a- a- [voc]
 <#139:TR>you know um had i + probably thought about it or or um had this conversation you with you bef- i would've been quite happy
 <#140:CT>/()\
 <#141:CT>([tut] right)
 <#142:TR>um
 <#143:CT>well //() let you know [laughs] yeah\
 <#144:TR>/(to give you help)
 <#145:TR>yeah i mean that's really\ what it boils down to i //think\ er
 <#146:TR>l- l- let me just say i i'm more prone to take the least path of resistance or the path that's more known to me which which which really was joseph had set a precedent before
 <#147:CT>/yeah\
 <#148:CT>right yeah //(i see)\
 <#149:TR>/you know\ and i um (well as i say) i didn't er qualify my decision other than look at the precedent
 <#150:CT>(oh)<latch>
 <#151:TR>so (now-) i mean + next time it happens and if it does happen again then yeah sure no difficulties
 <#152:CT>all right then oh good
 <#153:TR>okay?
 <#154:CT>okay thanks<latch>
 <#155:TR>1//okay\1
 <#156:CT>1/con\1versation's over now 2//[laughs]\2
 <#157:TR>2/well okay [laughs]\2
 <#158:TR>i've um<latch>
 <#159:CT>is there a- anything oh well we can keep 1//going\1
 <#160:TR>1/you know\1 this report's looking quite good i- i (need) um i've 2//had\2
 <#161:CT>2/is\2 that the latest o- i haven't actually seen it 3//but um\3
 <#162:TR>3/yeah it's\3 the latest one i had a look at your one as well and um you know it's got some good points in there some good stuff

Bibliografia

- Brown Penelope, Levinson Stephen C. (1978) *Universals in Language Usage: Politeness Phenomena* [w:] Esther N. Goody, ed., *Questions and Politeness: Strategies in Social Interaction*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 56–289.
- (1987 [1978]) *Politeness: Some Universals in Language Usage*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Couper-Kuhlen Elisabeth, Selting Margret, eds., (1996) *Prosody in Conversation: Interactional Studies*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Edelsky Carole (1981) *Who's Got the Floor? „Language in Society”*, vol. 10, no. 3, s. 383–421.
- Edwards Derek, Jonathan Potter (1992) *Discursive Psychology*. London: Sage.
- van Dijk Teun A. (1998) *Principles of Critical Discourse Analysis* [w:] Jenny Cheshire, Peter Trudgill, eds., *The Sociolinguistics Reader Volume 2: Gender and Discourse*. London: Arnold, s. 367–91.
- (1999) *Editorial: Critical Discourse Analysis and Conversation Analysis*. „Discourse and Society”, vol. 10, no. 4, s. 459–60.
- Fairclough Norman (1989) *Language and Power*. London: Longman.
- Gill Rosalind (1993) *Justifying Injustice: Broadcasters' Accounts of Inequality in Radio* [w:] Erica Burman, Ian Parker, eds., *Discourse Analytic Research. Repertoires & Readings of Texts in Action*. London: Routledge, s. 75–93.
- Goffman Erving (1967) *Interaction Ritual: Essays on Face to Face Behaviour*. New York: Anchor Books.
- Gough Brendan (1998) *Men and the Discursive Reproduction of Sexism: Repertoires of Difference and Equality*. „Feminism and Psychology”, vol. 8, no. 1, s. 25–49.
- Gumperz John J. (1982) *Discourse Strategies*. Cambridge: Cambridge University Press.
- (1992) *Interviewing in Intercultural Situations* [w:] Paul Drew, John Heritage, eds., *Talk at Work: Interaction in Institutional Settings*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 302–307.
- (1999) *On Interactional Sociolinguistic Method* [w:] Srikanth Sarangi, Celia Roberts, eds., *Talk, Work and Institutional Order: Discourse in Medical, Mediation and Management Settings*. Berlin: Mouton de Gruyter, s. 453–471.
- ten Have Paul (1999) *Doing Conversation Analysis: A Practical Guide*. Thousand Oaks: Sage.
- Heritage John, ed., (1984) *Conversation Analysis* [w:] Garfinkel and Ethnomethodology. Cambridge: Polity Press, s. 233–292.
- Holmes Janet (2000) *Women at Work: Analysing Women's Talk in New Zealand Workplaces*. „Australian Association of Applied Linguistics”, no. 22, s. 1–17.
- Holmes Janet, Stubbe Michaeli, Vine Bernadette (1999) *Constructing Professional Identity: “Doing Power” in Policy Units* [w:] Srikanth Sarangi, Celia Roberts, eds., *Talk, Work and Institutional Order: Discourse in Medical, Mediation and Management Settings*. Berlin: Mouton de Gruyter, s. 351–385.
- Hutchby Ian, Wooffitt Robin (1998) *Conversation Analysis: Principles, Practices and Applications*. Cambridge: Polity Press.
- Kress Gunther (1990) *Critical Discourse Analysis*. „Annual Review of Applied Linguistics”, no. 11, s. 84–99.
- Levinson Stephen C., ed., (1983) *Conversational Structure* [w:] *Pragmatics*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 284–370.
- Morand David A. (1996) *Dominance, Deference, and Egalitarianism in Organizational Interaction: A Sociolinguistic Analysis of Power and Politeness*. „Organization Science”, vol. 7, no. 5, s. 544–556.
- Nikander Pirjo (1995) *The Turn to the Text: The Critical Potential of Discursive Social Psychology*. „Nordiske Udkast”, no. 2, s. 3–15.
- Paltridge Brian (2000) *Making Sense of Discourse Analysis*. Gold Coast: Antipodean Educational Enterprise.
- Pomerantz Anita, Fehr Barbara J. (1997) *Conversation Analysis: An Approach to the Study of Social Action as Sense Making Practices* [w:] Tuan A. van Dijk, ed., *Discourse as Social Interaction*. London: Sage, s. 64–91.
- Potter Jonathan (1996) *Representing Reality: Discourse, Rhetoric and Social Construction*. London: Sage.
- Potter Jonathan, Wetherell Margaret (1987) *Discourse and Social Psychology*. London: Sage.
- Psathas George (1995) *Conversation Analysis: The Study of Talk-in-Interaction*. Thousand Oaks: Sage.
- Rancew-Sikora Dorota (2007) *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*. Warszawa: Trio.
- Rapley Tim (2010) *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Przełożyła Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Roberts Celia, Davies Evelyn, Jupp Tom (1992) *Language and Discrimination: A Study of Communication in Multi-ethnic Workplaces*. London: Longman.
- Sacks Harvey (1984) *Notes on methodology* [w:] J. Maxwell Atkinson, John J. Heritage, eds., *Structures of Social Action: Studies in Conversation Analysis*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 21–27.
- (1992) *Lectures on Conversation* (2 tomy). Oxford: Blackwell.
- Schegloff Emanuel A. (1993) *Reflections on Quantification in the Study of Conversation*. „Research on Language and Social Interaction”, vol. 26, no. 1, s. 99–128.
- Schiffrin Deborah (1994) *Approaches to Discourse*. Oxford: Blackwell.
- (1996) *Interactional Sociolinguistics* [w:] Sandra Lee McKay, Nancy H. Hornberger, eds., *Sociolinguistics and Language Teaching*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 307–28.
- Sollitt-Morris Lynnette (1996) *Language, Gender and Power Relationships: The Enactment of Repressive Discourse in Staff Meetings of Two Subject Departments in a New Zealand Secondary School*. Niepublikowana praca doktorska, [maszynopis]. Victoria University of Wellington, New Zealand.
- Thomas Jenny (1995) *Meaning in Interaction*. New York: Longman.
- Titscher Stefan, Meyer Michael, Wodak Ruth, Vetter Eva (2000) *Methods of Text and Discourse Analysis*. London: Sage.
- Wetherell Margaret, Stiven Hilda, Potter Jonathan (1987) *Unequal Egalitarianism: A Preliminary Study of Discourses and Employment Opportunities*. „British Journal of Social Psychology”, no. 26, s. 59–71.
- Wieder D. Lawrence, ed., (1993) *On the Compound Questions Raised by Attempts to Quantify Conversation Analysis' Phenomena*. „Research on Language and Social Interaction”, vol. 26, no. 2, s. 151–226.

Cytowanie

Stubbe Maria, Lane Chris, Hilder Jo, Vine Elaine, Vine Bernadette, Marra Meredith, Holmes Janet, Weatherall Ann (2013) *Interakcja w miejscu pracy z perspektywy kilku podejść dyskursywnych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 112–151 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Maria Stubbe, jest badaczem na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington, jest zaangażowana w badania w ramach projektu „Język w miejscu pracy”, łączy to z prowadzeniem wykładów uniwersyteckich i konsultacji w zakresie socjolingwistyki i komunikacji w miejscu pracy. Jej badania i publikacje skupiają się na socjolingwistycznej i pragmatycznej analizie dyskursu mówionego, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii płci kulturowej, tożsamości kulturowej i dyskursów problemowych.

Dane adresowe autorki:

School of Linguistics and Applied Language Studies
Victoria University of Wellington
PO Box 600, Wellington, New Zealand
e-mail: maria.stubbe@vuw.ac.nz

Jo Hilder, posiada DipTESL z Uniwersytetu Wiktorii w Wellington oraz stopień magistra w zakresie TESOL z UCLA uzyskany na podstawie dysertacji nt. używania AD w kontekście ESOL [English for Speakers of Other Languages – angielski dla mówiących w innych językach]. Prowadziła kursy ESOL w Wellington i Los Angeles.

Dane adresowe autorki:

6 Ponsonby Road
Wellington, New Zealand
e-mail: j.hilder@globe.net.nz

Chris Lane, obronił doktorat poświęcony komunikacji na sali sądowej oraz błędom w komunikowaniu europejsko-polinezyjskim w Nowej Zelandii w 1988 r., publikował artykuły dotyczące obu tych tematów, czyniąc użytek z metod AK i AD. Prowadził zajęcia poświęcone tym podejściom ze studentami poziomu licencjackiego i magisterskiego jako starszy wykładowca w Szkole Lingwistyki i Stosowanych Studiów Lingwistycznych na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington. Jest obecnie niezależnym analitykiem i badaczem, a jego inne zainteresowania badawcze to polityka językowa, język i prawo, tłumaczenia pisemne i ustne.

Dane adresowe autora:

40 Milne Terrace, Wellington 6002, New Zealand
e-mail: chris.lane@paradise.net.nz

Elaine Vine, jest starszym wykładowcą Lingwistyki Stosowanej na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington. Jej pole badawcze to dyskurs w klasie szkolnej oraz podejścia oparte na zawartości w ramach nauczania i uczenia się dla nieangielskojęzycznych studentów.

Dane adresowe autorki:

School of Linguistics and Applied Language Studies
Victoria University of Wellington,
PO Box 600, Wellington, New Zealand
e-mail: elaine.vine@vuw.ac.nz

Bernadette Vine, jest menadżerem korpusu w Szkole Lingwistyki i Stosowanych Studiów Lingwistycznych na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington. Jej zainteresowania badawcze dotyczą dialektologii społecznej, nowozelandzkiego angielskiego, lingwistyki korpusowej i pragmatyki. Jej doktorat poświęcony był badaniu tego, jak władza jest konstruowana w powszednich interakcjach czterech kobiet i ich kolegów z pracy.

Dane adresowe autorki:

School of Linguistics and Applied Language Studies
Victoria University of Wellington
PO Box 600, Wellington, New Zealand
e-mail: bernadette.vine@vuw.ac.nz

Janet Holmes, ma własną katedrę lingwistyki na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington, gdzie wykłada przedmioty socjolingwistyczne. Jest dyrektorem Wellingtonskiego Korpusu Mówionego Języka Nowozelandzkiego oraz finansowanego przez Nowozelandzką Fundację na Rzecz Nauki, Badań i Technologii (FRST) projektu „Język w miejscu pracy”. Jej liczne publikacje poświęcone są szeregowi zagadnień, włączając w to nowozelandzki angielski, język i płć kulturową, język seksistowski, pragmatyczne partykuły, komplementy i przeprosiny, a ostatnio także dyskurs w miejscu pracy.

Dane adresowe autorki:

School of Linguistics and Applied Language Studies
Victoria University of Wellington
PO Box 600, Wellington, New Zealand
e-mail: janet.holmes@vuw.ac.nz

Meredith Marra, należy do Szkoły Lingwistyki i Stosowanych Studiów Lingwistycznych na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington. Przygotowuje pracę doktorską, która przyjmuje perspektywę krytycznej analizy dyskursu w celu badania procesów podejmowania decyzji przez korporacyjne zespoły projektowe podczas ich cotygodniowych spotkań. Będąc sekretarzem ds. badań w projekcie „Język w miejscu pracy”, interesowała się językiem spotkań oraz wykorzystaniem i funkcjami humoru w interakcjach w miejscu pracy.

Dane adresowe autorki:

School of Linguistics and Applied Language Studies
Victoria University of Wellington
PO Box 600, Wellington, New Zealand
e-mail: meredith.marra@vuw.ac.nz

Ann Weatherall, jest starszym wykładowcą psychologii na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington. Opublikowała kilka artykułów i rozdziałów w książkach, które rozwijają feministyczną perspektywę w badaniach płci kulturowej. Główne koncepcje Ann Weatherall przedstawiła w jej książce *Gender, Language and Discourse* (2002).

Dane adresowe autorki:

School of Linguistics and Applied Language Studies
Victoria University of Wellington
PO Box 600, Wellington, New Zealand
e-mail: ann.weatherall@vuw.ac.nz

Joanna Bielecka-Prus
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Anna Horolets
Szkola Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie

Rekonstrukcja praktyk analizy dyskursu na podstawie wybranych anglojęzycznych czasopism dyskursywnych

Abstrakt Artykuł ma cel eksploracyjny. Podjęto w nim próbę zrekonstruowania praktyk analizy dyskursu na podstawie badania zawartości abstraktów czasopism anglojęzycznych z zakresu analizy dyskursu („Language in Society”, „Discourse Studies”, „Discourse and Society”, „Language and Communication”, „Text and Talk”). Analizie poddano czasopisma mające wysoki współczynnik cytowalności i w związku z tym duży wpływ na wyznaczenie głównych trendów metodologicznych w analizie dyskursu. Obliczono częstotliwość występowania typów materiału badawczego (np. dyskurs ustny i mówiony) i przedmiotu analizy (interakcja instytucjonalna, codzienna, medialna i internetowa) oraz podejść teoretycznych i kategorii badawczych. Na podstawie szczegółowej analizy zróżnicowania pomiędzy czasopismami i tendencji wspólnych dla nich wszystkich dokonano wstępnych uogólnień na temat praktyk analizy dyskursu w krajach anglosaskich. Cechy wyróżniające te praktyki to między innymi skupienie się na interakcji, zainteresowanie kontekstami instytucjonalnymi i komunikacją mówioną oraz uprawianie badań stosowanych.

Słowa kluczowe analiza dyskursu, praktyki badawcze, czasopisma recenzowane, streszczenia, materiał badawczy, przedmiot analizy, podejścia teoretyczne, metody, kategorie analityczne

Joanna Bielecka-Prus, dr, adiunkt w Instytucie Socjologii UMCS. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problematyki badań jakościowych i wykorzystywania tych metod w badaniach terenowych nad wykluczeniem społecznym, marginalizacją społeczną, obcością i tożsamością społeczną. Jest autorką książki *Transmisja kultury w rodzinie i w szkole. Teoria Basila Bernsteina* (2010).

Dane adresowe autorki:

Instytut Socjologii
Wydział Filozofii i Socjologii UMCS
ul. Langiewicza 6a, pokój 18
e-mail: prus@pronet.lublin.pl

Anna Horolets, dr, pracuje w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Zajmuje się badaniami dyskursywnych mechanizmów tworzenia światów społecznych i tożsamości oraz rolą słowa w budowaniu relacji władzy i podporządkowania. W kręgu jej zainteresowań znajdują się teorie czasu wolnego, turystyki i migracji, prowadzi badania o turystyce niszowej do krajów byłego ZSRR oraz o czasie wolnym migrantów. Jest redaktorką pracy zbiorowej *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii* (2008).

Dane adresowe autorki:

Szkola Wyższa Psychologii Społecznej
ul. Chodakowska 19/31, 03-815 Warszawa
e-mail: ahorolets@swps.edu.pl

Artykuł jest rodzajem eksperymentu, w którym postanowiliśmy przeanalizować zawartość abstraktów czasopism anglojęzycznych z zakresu analizy dyskursu w celu zrekonstruowania praktyk analizy dyskursu (AD).

Mimo rozbieżnych ocen normatywnych tego stanu rzeczy recenzowane czasopisma są we współczesnej nauce jedną z najbardziej wpływowych instytucji, gdzie w sposób charakterystyczny dla społeczeństw przemysłowych następuje „koncentracja władzy bez jej centralizacji” (Sennet 2006). Czasopisma są odzwierciedleniem do zdobycia pozycji akademickiej w myśl hasła „publish or perish”. Swoją sukces zawdzięczają położeniu nacisku na wydajność akademicką we współczesnej nauce. Są one cenionym „miejscem” (*lieu*) do ogłaszania wyników badań lub idei teoretycznych, głównym źródłem instytucjonalnych wskaźników poczytności. Czasopismo pozwala na „zastrzeżenie” praw autorskich do pomysłów i kierunków badawczych (szerzej nt. roli czasopism w nauce zob. Pękala 2009). Czasopisma uczestniczą w gospodarce akademickiej w sensie przenośnym – jako jedna z ważnych instytucji, z którą naukowcy mają do czynienia, jeśli chcą osiągnąć sukces zawodowy. W dużej części czasopisma są bytami rynkowymi także w sensie dosłownym, jako przedsiębiorstwa rynkowe, „komórki” dużych koncernów wydawniczych¹.

Biorąc pod uwagę rolę czasopism w strukturze współczesnej nauki i ich wagę, stwierdziłyśmy, że zbadanie zawartości czasopism dyskursywnych jest jednym ze sposobów na prześledzenie tego, ja-

¹ 42% wszystkich ukazujących się w czasopismach artykułów ukazało się w czasopismach należących do jednego z trzech największych koncernów wydawniczych: Elsevier, Springer i Wiley-Blackwell (Jha 2012). Będąc spółkami giełdowymi, których roczne dochody przekraczają miliard dolarów amerykańskich, koncerny te wydają 1500–2000 tytułów czasopism i od kilku do 20 tysięcy książek rocznie. Mniejsze wydawnictwa, np. Sage lub Routledge, są wydawcami 600–650 tytułów. Informację zaczerpnięto ze stron internetowych tych wydawnictw, a ponieważ największe z nich są spółkami giełdowymi, można te informacje uznać za sprawdzone.

kie teorie i metody badań zostają usankcjonowane poprzez ogłoszenie drukiem. Zakładamy, że wybór redaktorów i recenzentów czasopism przez nas analizowanych jest jednocześnie praktyką uprzedmiotowienia pewnego kształtu (sub)dyscypliny analizy dyskursu przez osoby mające duży wpływ w polu naukowym. Artykuł ten ma cel eksploracyjny i przeglądowy. Interesują nas zależności między wyborem przedmiotu analizy lub materiału empirycznego a wyborem orientacji teoretycznej. Chcemy stworzyć mapę praktyk analizy dyskursu, na której widoczne będą powiązania między kategoriami analitycznymi a teoriami i metodami AD.

Badane czasopisma

W wyborze czasopism kierowałyśmy się kryteriami siły oddziaływania, rozpoznawalności, renom i stabilności czasopisma. Użyłyśmy kryteriów obiektywnych (do próby włączyłyśmy czasopisma o najwyższych wskaźnikach cytowalności i regularnie wydawane) oraz subiektywnych (np. określając renomę czasopisma, brałyśmy pod uwagę naszą wiedzę o wiodących zachodnich autorach w zakresie analizy dyskursu; stwierdziłyśmy także, że interesują nas czasopisma prawdziwie międzynarodowe, to jest mające rady redakcyjne i redakcje złożone z przedstawicieli co najmniej kilku krajów)². Do próby włączyłyśmy abstrakty czasopism, począwszy od ostatnich dwóch (lub trzech w przypadku dwumiesięczników) numerów z 2007 roku aż po wszystkie numery opublikowane do czerwca 2012. W ten sposób analizą objęłyśmy pełne pięć lat. W sumie dokonano analizy zawartości 727 streszczeń artykułów ze 134 numerów.

² Łączne zastosowanie tych kryteriów spowodowało odrzucenie przez nas czasopisma „Discourse Processes”, które miało najwyższy IF, ale objętość numerów wahała się od 3 do 8 artykułów; dodatkowo nie rozpoznaliśmy ani jednego nazwiska członków rady redakcyjnej i redakcji, a wszyscy oni mieli afiliację uniwersytetów amerykańskich.

Tabela 1. Liczba zbadanych numerów i abstraktów.

Tytuł czasopisma	Liczba numerów	Liczba abstraktów artykułów
„Language in Society” (LiS)	25	102
„Discourse Studies” (DS)	29	163
„Discourse and Society” (D&S)	30	156
„Language & Communication” (L&C)	21	132
„Text and Talk” (T&T)	29	174
SUMA	134	727

Źródło: opracowanie własne

Wybrałyśmy metodę analizy treści, starając się stworzyć reprezentatywny portret kilku cech pięciu wybranych czasopism (materiał i przedmiot analizy, wykorzystywane teorie i kategorie badawcze). Obliczenie częstotliwości używania określonych kategorii analizy lub podejść teoretycznych jest naszym zdaniem niezbędną pracą początkową, która pozwala przejść do lepszego zrozumienia praktyk badawczych AD.

Charakterystyka czasopism

Tabela 2. Dane wydawnicze badanych czasopism.

Tytuł czasopisma	IF (2011)	Wydawca	Rok wydania pierwszego numeru	Redaktor naczelny
LiS	1,189	Cambridge University Press	1972	Barbara Johnstone (USA)
DS	0,787	SAGE	1999	Teun A. van Dijk (Hiszpania)
D&S	0,672	SAGE	1990	Teun A. van Dijk (Hiszpania)
L&C	0,667	Elsevier	1981	Talbot Tylor (USA) i John E. Joseph (UK)
T&T	0,493	De Gruyter Mouton	1981	Srikant Sarangi (UK)

Źródło: opracowanie własne

Interpretacji uzyskanych danych dokonujemy, lokując je w bezpośrednim kontekście tekstowym ich pojawiania się (*co-text*) i zestawiając z innymi tekstami z całego zbioru i informacją o źródle³. Mamy nadzieję, że w ten sposób badaniu bazującemu na metodzie analizy treści nadajemy refleksyjność dyskursywną.

³ Kontekst językowy (*co-text*) to tekst bezpośrednio poprzedzający i następujący po analizowanym wyrazie, fragmencie lub akcie mowy, jest to kontekst lingwistyczny.

„**Language in Society**” (LiS) publikuje analizy z zakresu badań nad językiem i dyskursem w obszarze socjolingwistyki, antropologii lingwistycznej oraz pokrewnych im dyscyplin naukowych. Rada wydawnicza czasopisma składa się z 28 osób, głównie z USA (15 osób), Wielkiej Brytanii (6 osób) i Kanady (3 osoby). Do rady naukowej czasopisma należą między innymi: Deborah Tannen, Jan Blommaert, Alessandro Duranti i Ruth Wodak.

„**Discourse Studies**” (DS) publikuje prace międzydiscyplinarne z zakresu językoznawstwa, antropologii, etnometodologii, psychologii kognitywnej i społecznej, prasoznawstwa, jak również z badań nad komunikowaniem. W radzie naukowej jest 51 osób, przede wszystkim z USA (24), ale także Wielkiej Brytanii (8), Holandii (3), Niemiec, Francji, Australii i Izraela (po 2 osoby), wśród nich są: Malcolm Coulthard, Emanuel Schegloff, Deborah Schiffrin i Paul ten Have.

„**Discourse and Society**” (D&S) publikuje prace z pogranicza studiów dyskursowych (*discourse studies*) i nauk społecznych. Redakcja, rada honorowa i rada doradcza czasopisma liczą w sumie 51 osób, w tym głównie z Wielkiej Brytanii (16), USA (13), Australii (3) oraz Niemiec, Chin, Hiszpanii (po 2 przedstawicieli). W tych radach uczestniczą między innymi: Aaron Cicourel, Noam Chomsky, Stuart Hall, Michael Halliday i Norman Fairclough.

„**Language & Communication**” (L&C) specjalizuje się w interdyscyplinarnych analizach języka i komunikacji prowadzonych w ramach wielu dyscyplin naukowych (m.in. językoznawstwa, analizy dyskursu, filozofii i antropologii języka, socjolingwistyki). Rada wydawnicza składa się z 19 osób, głównie to reprezentanci USA (7), Wielkiej Brytanii (3) i Holandii (2). W skład rady wchodzi między innymi Asif Agha, Jan Blommaert i Michael Silverstein.

„**Text and Talk. An Interdisciplinary Journal of Language, Discourse & Communication Studies**” (T&T) w autoopisie podkreśla, że celem pisma jest autorefleksja nad stanem (sub)dyscypliny, którą redaktorzy określają jako „badania języka i komunikowania” (*language and communication research*). W skład redakcji oraz rad wchodzi 51 osób, w redakcji i radzie specjalistycznej są tylko naukowcy z USA i Wielkiej Brytanii, wśród nich między innymi: Malcolm Coulthard, Gunther Kress, John Gumperz, Michael Stubbs i Margaret Wetherell.

Wyliczenie krajów, w których pracują członkowie redakcji i rad wszystkich pięciu czasopism razem wziętych, pokazuje dość wyraźną przewagę dwóch państw: Stanów Zjednoczonych (77 osób na 196, 40%) i Wielkiej Brytanii (48 osób na 196, 24%). Pozostałe kraje są reprezentowane przez kilkakrotnie mniejszą liczbę osób, na przykład: Australia (8), Holandia i Niemcy (po 7), Chiny (6), a większość krajów, w tym jeden kraj środkowoeuropejski (Czechy), pojawia się tylko raz. Nieobecne są kraje arabskie i Rosja.

Jednak nie tylko geografia, a przynajmniej nie tylko geografia, rozumiana jako kraj afiliacji akademickiej redaktorów i członków rad czasopism, może odgrywać rolę w promowaniu czasopisma na pozycję bardziej lub mniej wpływowego (ściślej: mającego wysoki IF). Wysoki IF czasopisma LiS jest najprawdopodobniej pochodną tego, że w odróżnieniu od innych czasopism, rozwijających stosunkowo nową subdyscyplinę (*discourse studies*), LiS jest zakorzenione w tradycji amerykańskiej antropologii lingwistycznej (czyli jednego z czterech

pól wchodzących w skład antropologii amerykańskiej jako dyscypliny: antropologii językowej, archeologii, antropologii fizycznej i antropologii kulturowej [por. Barth i in. 2007: 287 i nast.] i ma solidne dyscyplinarne i profesjonalne ugruntowanie.

Wreszcie stwierdzić można, że pole studiów dyskursywnych jest stosunkowo wąskie, mimo że szybko się rozwija. Świadczy o tym choćby fakt,

że kilka osób udziela się w charakterze członka redakcji lub członka rady nie w jednym, lecz w kilku badanych czasopismach (np. Ruth Wodak, Deborah Tannen, Jan Blommaert).

Geograficzna dystrybucja autorów

Czasopisma różnią się nie tylko specyfiką tematyczną i składem rad wydawniczych, ale także odsetkiem autorów artykułów z krajów anglojęzycznych.

Tabela 3. Geograficzna dystrybucja rad redakcyjnych i autorów artykułów.

Tytuł czasopisma	IF	% artykułów z krajów anglojęzycznych	afiliacja redaktora/ów naczelnych	% osób z krajów anglojęzycznych w radach
LiS	1,189	86	USA	89
DS	0,787	55	Hiszpania	67
D&S	0,672	64	Hiszpania	67
L&C	0,667	76,5	USA, UK	58
T&T	0,493	54,5	UK	72,5

Źródło: opracowanie własne

Stwierdzenie dominacji naukowców z USA i Wielkiej Brytanii wśród redaktorów i autorów zachodnich czasopism dyskursywnych nie jest niczym odkrywczym. W czasopismach, w których redaktor naczelny reprezentuje uniwersytet europejski, liczba tekstów z krajów anglojęzycznych stanowi prawie 50% wszystkich publikowanych tekstów. Natomiast w przypadku czasopism, w których redaktor naczelny afiliowany jest przy uniwersytecie amerykańskim, zdecydowanie dominują teksty z USA. Czy wynika z tego, że Europejczycy są bardziej otwarci? Czy raczej, że same Stany Zjednoczone oferują tak szeroki rynek czytelnicy, że redaktorzy nie dążą nawet do przyciągania autorów skądkolwiek indziej lub nie są skłon-

ni przymykać oka na (zazwyczaj) mniejsze językowe kompetencje autorów nieanglojęzycznych? „Geografia” rad i autorów przywodzi na myśl także dziedzictwo kolonialne: metropolie zarządzają niejako dostępnymi peryferiami do cennych zasobów – w tym przypadku możliwości publikowania – rezerwując sobie jednak taką przewagę, która pozwala zawsze wyprzedzić konkurencję. To także częściowo mogłoby tłumaczyć bardzo słabą obecność Irlandii i Kanady, choć inne czynniki niż dostęp (np. brak zainteresowania analizą dyskursu, preferencja dla szerzej zakrojonych analiz komunikowania itd.) mogą decydować o ich skromnej reprezentacji w badanych czasopismach. Postkolonialne tło ma także zauważona

przez nas praktyka LiS: wiele artykułów w tym czasopiśmie dotyczy komunikowania w językach małych społeczności etnicznych, na przykład języka Aborygenów australijskich, Indian Navajo, Arawaków, ludów posługujących się językiem senegalskim, dialektami arabskimi czy chińskimi bądź tureckimi, ale są one najczęściej przedmiotem badań językoznawców z USA.

Rodzaj materiału empirycznego

Zaskakującym wynikiem okazała się zdecydowana przewaga analiz języka mówionego nad pisany. Tabela poniżej przedstawia, ile artykułów poświęconych językowi mówionemu przypada na jeden artykuł poświęcony językowi pisanemu w badanych czasopismach.

Tabela 4. Proporcjonalny rozkład materiału pisanego do mówionego w badanych czasopismach.

	LiS	DS	D&S	L&C	T&T
pisany	1	1	1	1	1
mówiony	7,5	2,2	1,4	2,5	2,2

Źródło: opracowanie własne

Oprócz artykułów, w których materiałem analizy jest osobno język mówiony lub pisany, w części tekstów materiał pisany i mówiony są zestawiane i porównywane: w T&T i D&S jest po około 10 tekstów tego typu. Pojawiają się także analizy łączące analizę mowy i danych wizualnych (w DS 17, w LiS 5, w L&C 5), są to przede wszystkim dane pochodzące z nagrań wideo, poddawane analizie z użyciem ramy teoretyczno-metodologicznej analizy konwersacyjnej.

Tekstów opartych na danych wyłącznie wizualnych jest niewiele: 1 w DS oraz 4 w LiS, w tym trzy dotyczą języka migowego, a w L&C tekst bazujący na danych wizualnych dotyczy sztuki w przestrzeni miejskiej. W wyjątkowych przypadkach materiałem analizy nie był język naturalny, lecz inne praktyki komunikowania: ruchy ciała (gesty) lub język ciała, architektura i przestrzeń fizyczna, a nawet transakcje finansowe (autorzy przedstawili globalne rynki finansowe jako system komunikacyjny). Być może wynika to z nie do końca rozstrzygnię-

go statusu reprezentacji wizualnych (czy możemy mówić o języku w przypadku przekazów wizualnych, czy też raczej jest to jedynie metafora?). Inną przyczyną może być brak odpowiedniego aparatu analitycznego, który przystosowany jest do analiz przekazu werbalnego. Być może także znacznie trudniej powiązać przekazy wizualne z praktykami społecznymi (por. Rose 2010).

W obu czasopismach były także teksty, dla których na podstawie abstraktu nie można było jednoznacznie określić rodzaju materiału empirycznego (L&C: 18; T&T: 15; LiS: 8; D&S: 3; DS: 1). Nie zawierały one opisu próby badawczej lub materiał był określony ogólnikowo – jako „korpus (językowy)”. Były także takie, w których trudno było wywnioskować, czy i jaki jest wykorzystywany w danym tekście rodzaj materiału empirycznego.

Oprócz artykułów zawierających analizy empiryczne w badanych czasopismach publikowane są także artykuły teoretyczne i metodologiczne,

w których rodzaj materiału albo nie jest w ogóle wskazywany, albo stanowi jedynie tło dla pytań teoretycznych i metodologicznych stawianych przez autorów. Najwięcej takich artykułów znajduje się w L&C (40) i dotyczą one takich obszarów tematycznych, jak teorie języka (retoryka, filozofia języka), analizy diachroniczne, polityka językowa, dialektologia, lingwistyka ewolucyjna (komunikowanie się małp). W tym czasopiśmie jest także numer poświęcony etycznym zagadnieniom badań nad językiem: kwestiom tworzenia archiwów danych oraz relacji badacza z badanymi. W DS (20 artykułów) mamy rozważania metodologiczne na temat problemu transkrypcji danych, związków zachodzących między hermeneutyką a analizą dyskursu oraz teoretycznych powiązań krytycznej analizy dyskursu (KAD) z innymi dyscyplinami nauki. W T&T (18 artykułów) poruszane są takie tematy, jak metodologia (np. etnografia jako metoda badań dyskursywnych) lub koncepcje teoretyczne z zakresu narratologii, tekstologii, opublikowano również teksty poświęcone kategoriom niezrozumiałości (*unintelligibility*). W D&S artykułów o teoretyczno-metodologicznej tematyce jest mniej (7), głównie metarefleksje nad praktyką badawczą w studiach nad dyskursem. Najmniej tego typu artykułów znalazłyśmy w LiS (2) i są to analizy diachroniczne.

Osobną kategorię stanowią teksty z numerów tematycznych poświęconych teoretykom AD lub wybranym koncepcjom (jest to przypadek tylko T&T). Były to między innymi teksty na temat Aarona Cicourela i jego dorobku w zakresie wiedzy, autentyczności, poznania; kategorii niezrozumiałości (*unintelligibility*) i tego, jak uczestnicy praktyk religijnych tworzą lub wydobywają z nich sens; Della Hymesa i etnografii czy antropologii komuniko-

wania, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki *ethnopoiesis*; Johna Gumperza i antropologii, przełączania kodów, indeksykności i tak dalej. Te teksty same są rodzajem metadyskursu instytucjonalnego: budują AD jako dyscyplinę, wnoszą wkład w jej instytucjonalizację poprzez wyznaczenie „tekstów pierwszych” i istotnych kategorii.

Warto zwrócić uwagę na to, że badane czasopisma AD są autorefleksyjne. W tym względzie szczególnie interesująca jest wymiana w D&S między Michaeliem Billigiem, Teunem A. van Dijkiem (redaktorem naczelnym tego czasopisma) i kilkoma innymi badaczami: Billig atakuje KAD za to, że grzeszy „strategiami nazywania”, które krytykuje (tworzenie podziału „dobrzy my” – „źli oni”). W badanym materiale podobnych tekstów krytycznych jest kilkanaście: przykładowo, w jednym z artykułów analizuje się, jak działa analityk konwersacyjny, w innym jeszcze – jak słyszący badacz zbiera materiał od niedosłyszających badanych i tak dalej. Tworzy to kontrast z polską praktyką, w której teksty poddające samą AD krytycznej refleksji są rzadkie (por. Zarycki 2012).

Opis przedstawiony powyżej wywołuje kilka pytań i refleksji. Zanim do nich przejdziemy, chciałobyśmy wyeksplikować, że traktujemy badane przez nas czasopisma o wysokiej cytowalności jako „odźwiernych” w polu naukowym, którzy wpływają na sposoby uprawiania analizy dyskursu, promując lub ignorując pewne podejścia teoretyczne i metodologiczne. Dlatego wychodzimy z założenia, że badane przez nas cechy czasopism są stosunkowo reprezentatywnym obrazem praktyk analizy dyskursu w krajach zachodnich.

Znacząca przewaga ilościowa badań języka mówionego nad badaniami języka pisanego sygnalizuje,

że praktyka badawcza analityków dyskursu publikujących w czołowych periodykach anglojęzycznych nie jest wyłącznie, ani nawet przede wszystkim, obcowaniem z tekstem. Jak można wyjaśnić tę przewagę? Jedną z przyczyn może być wpływ preferencji teoretycznych, a nawet ideologicznych na wybór materiału empirycznego. Przykładowo, preferencja dla teorii podkreślających istotność działania i akcentujących rolę aktora społecznego w tworzeniu rzeczywistości społecznej może być łatwiej „wspierana” przez przykłady z interakcji mówionej⁴. Po drugie, może to być wpływ imperatywu przejrzystości metodologicznej na proces badawczy: wybór materiału mówionego pozwala na dość precyzyjne określenie kontekstu interakcji oraz kontrolę jego elementów składowych, co sprawia, że kontekst jest bardziej „kompaktowy” niż w przypadku tekstów pisanych. Wreszcie, wpływ na preferencje dla tekstów mówionych może mieć kontekst instytucjonalny badań. To przypuszczenie pośrednio potwierdza wybór terenu badań, którym bardzo często są różnego typu instytucje. Zakładając, że procesy komunikowania formalnego i nieformalnego wpływają na sposób funkcjonowania instytucji, badanie procesu semiozy ma wymiar nie tylko poznawczy, ale i praktyczny.

Praktyki badawcze autorów (zachodnich) przypominają praktyki socjologów jakościowych lub antropologów, a nie lingwistów i literaturoznawców (w tradycyjnym pojmowaniu praktyki badawczej tych dyscyplin). Taki charakter praktyki badawczej pociąga za sobą kilka konsekwencji. Po pierwsze, bardziej istotne stają się **kwestie etyczne**, takie jak nierówna pozycja władzy między badanymi i badaczem, uzyskiwanie świadomej zgody bada-

⁴ Za tę sugestię jesteśmy wdzięczni jednemu z anonimowych recenzentów naszego artykułu.

nych na nagrywanie ich rozmów lub zachowanie poufności uzyskanych danych. Po drugie, w wyniku konieczności kontaktu z instytucjami i uzyskania pozwoleń na prowadzenie badań powstaje rodzaj **zależności badacza od terenu badawczego**, który jest dobrze znany na przykład antropologom organizacji. Po trzecie, pociąga to za sobą pewne skutki **metodologiczne**: język mówiony wymaga transkrypcji, więc w swoich analizach badacz ma do czynienia z przetworzonym materiałem badawczym, który w wyniku obróbki może tracić część swoich właściwości – i nabywać nowych. Sama sytuacja nagrywania wywiera ponadto jakiś wpływ na treść i formę rozmowy (za wyjątkiem nagrywania z ukrycia).

Interesującą cechą wyboru rodzaju materiału badawczego jest dość zauważalna obecność artykułów korzystających z dwóch albo więcej rodzajów danych (ustny i pisany; ustny i wizualny; pisany i wizualny lub wszystkie trzy w połączeniu). Z jednej strony zdradza to tendencję do multimodalności analiz dyskursywnych, która świadczy o pojmowaniu komunikowania jako złożonego procesu odbywającego się różnymi kanałami komunikacyjnymi oraz o rozwoju technologii zaangażowanych w produkcję i rejestrację komunikacji. Z drugiej strony jest to swoisty znak wysokiej świadomości metodologicznej charakteryzującej autorów: testują oni, czy interesujące ich cechy językowe „pracują” inaczej w zależności od rodzaju materiału badawczego, co pozwala także na mające większe znaczenie socjologiczne wnioski z analiz. Przykładowo, w artykule o użyciu słów *tara* i *to* (partykuły łączące części zdania, pokazujące niespodziewane skutki w języku japońskim) autor zestawia mowę i pismo, by pokazać, że jedno ze słów jest częściej używane w piśmie, drugie – w mowie (choć są jednoznaczne), a użycie

jednego albo drugiego tworzy nieco odmienne formy suspensu w narracji, przy czym kluczowa jest obecność/nieobecność odbiorcy komunikatu.

Przedmiot badań

Kolejną cechą, którą uznaliśmy za istotną dla praktyk badawczych studiów nad dyskursem, są

preferencje dla poszczególnych typów przedmiotu badań i konkretne wybory tematyczne. Zdając sobie sprawę z niedoskonałości takiego podziału, wyróżniłyśmy cztery kategorie (komunikacja codzienna, media, Internet, komunikacja instytucjonalna) i sprawdziłyśmy dystrybucję tych kategorii w badanych czasopismach.

Tabela 5. Przedmiot badań w badanych czasopismach.

Tytuł czasopisma	Codzienna		Media		Internet		Instytucjonalna		Ogólna liczba abstraktów empirycznych w czasopiśmie	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
LiS	45	7,2	7	1,1	3	0,5	35	5,6	90	14,5
DS	36	5,8	19	3,1	13	2,1	62	10,0	130	20,9
D&S	32	5,2	33	5,3	8	1,3	82	13,2	155	25,0
L&C	27	4,3	18	2,9	8	1,3	27	4,3	80	12,9
T&T	24	3,9	25	4,0	7	1,1	110	17,7	166	26,7
Suma	164	26,4	102	16,4	39	6,3	316	50,9	621	100,0

Źródło: opracowanie własne

W ramach każdej z tych czterech kategorii starałyśmy się zarejestrować konkretną problematykę badań. Wyniki tych starań przedstawiamy w czterech porównawczych opisach poniżej, zaczynając od komunikacji instytucjonalnej jako najbardziej popularnego przedmiotu badań dyskursywnych w analizowanych czasopismach.

Komunikacja instytucjonalna

Znacząca przewaga komunikowania instytucjonalnego – najczęściej wybieranego przedmiotu analiz w badanych czasopismach – była dla nas zaskocze-

niem. Wprawdzie określiliśmy tę kategorię szeroko, zaliczając do niej także przykłady komunikacji politycznej (debat w parlamencie, przemówień prezydenta, kampanii wyborczej itd.), ale to wydaje się nam uzasadnione. Biorąc pod uwagę to, że przedmiotem analiz czyniono materiały z przesłuchań policyjnych, grup terapeutycznych i tak dalej (tzw. *sensitive material*), interesująca w przypadku tej kategorii jest także kwestia dostępu do danych. Co więcej, częste zwracanie się do komunikacji instytucjonalnej w analizach można traktować jako świadectwo specyfiki analizy dyskursu jako praktyki akademickiej w świecie anglosaskim: czy jest

bardziej uznana niż w Polsce, czy jest wyraźniej skierowana na praktykę społeczną, używana jako badania stosowane?

W ramach komunikacji instytucjonalnej pojawia się kilka kontekstów: biznesowy, akade-

micki, edukacyjny, terapeutyczny, prawniczy, polityczny, religijny i inne. Przedstawiliśmy ich dystrybucję w tabeli, żeby pokazać, że czasopisma mają specyficzne ukierunkowanie w ramach szeroko pojętej problematyki instytucjonalnej.

Tabela 6. Rodzaje dyskursu instytucjonalnego w badanych czasopismach.

	biznesowy	akademicki	terapeutyczny	edukacyjny	prawniczy	polityczny	religijny	inny
LiS	10	9	4	3	1	5	2	1
DS	16	15	12	11	4	2	0	2
D&S	3	6	5	6	11	36	1	14
L&C	5	4	5	4	1	4	4	0
T&T	20	7	9	15	12	8	10	29
Suma	51	41	35	39	29	56	16	46

Źródło: opracowanie własne

W DS najwięcej jest tekstów z obszaru **biznesu/pracy** (16), w tym 5 z zebrań pracowników, 3 z rozmów telefonicznych. Kolejną dużą grupą jest **dyskurs akademicki** (15) – teksty dotyczą głównie komunikowania w procesie zbierania danych, na przykład eksperymentów, wywiadów, kodowania (8), ale pojawiają się także analizy naukowych abstraktów, artykułów i czasopism (4) oraz wykładów i prezentacji (3). 12 artykułów dotyczy dyskursu **terapeutycznego**, tu najliczniej przedstawiony jest dyskurs psychiatryczny i praca socjalna (9). W tekstach dotyczących dyskursu **edukacyjnego** (11) przeważają analizy komunikowania w klasie szkolnej (5). Dyskurs **prawniczy** (4) to przesłuchania, naj słabiej reprezentowany jest zaś **polityczny** (2).

Podobne rozłożenie akcentów zaobserwowaliśmy także w czasopiśmie LiS. Wśród tekstów dotyczących dyskursu instytucjonalnego przeważa dyskurs **biznesu/pracy** (10), na przykład analiza pism urzędowych, zebrań, rozmów z klientem. Następnie **dyskurs akademicki** (9), tu głównie analiza komunikowania w trakcie badań (wywiady, narracje). Dyskurs **polityczny** reprezentuje 5 tekstów (np. analiza zebrań, przemówień), pozostałe podtypy są mniej licznie reprezentowane.

W czasopiśmie L&C nie ma wyraźnej przewagi jakiegoś typu dyskursu, wszystkie reprezentowane są przez 4–5 tekstów. Wyjątkiem jest dyskurs prawniczy analizowany tylko w 1 tekście.

Do przewidzenia było to, że w D&S dość silna będzie obecność tekstów **politycznych** (36) – jest to najbardziej liczna kategoria tekstów instytucjonalnych w tym czasopiśmie. Drugim najliczniejszym podtypem dyskursu instytucjonalnego w D&S były teksty **prawnicze**, takie jak dokumenty prawne, transkrypcje posiedzeń sądów (11). Dyskursy **terapeutyczny, edukacyjny, akademicki** – wszystkie reprezentowane były przez 6–5 tekstów.

Inaczej rozłożone są akcenty w T&T: najliczniejsza grupa tekstów poświęconych dyskursowi instytucjonalnemu dotyczy dyskursu **biznesu i miejsca pracy** (20), dalej plasują się dyskurs **edukacyjny** (15) i **prawniczy** (12), kolejnym analizowanym typem komunikacji instytucjonalnej jest komunikacja w instytucjach **religijnych** (10), najliczniej reprezentowany spośród wszystkich czasopism, dalej – dyskurs **terapeutyczny** (9) i dopiero po tym **polityczny** (8) i **akademicki** (7). Jednocześnie podkreślić należy, że na tle innych czasopism T&T zawiera najwięcej tekstów dotyczących komunikacji instytucjonalnej, więc liczba tekstów poświęconych dyskursowi akademickiemu, przykładowo, porównywalna jest z LiS, gdzie dyskurs akademicki uplasował się na 2 miejscu.

W zależności od charakteru czasopisma w różnych podtypach dyskursu instytucjonalnego nierówności i relacje władzy są albo akcentowane (np. D&S), albo poświęca się im stosunkowo niewiele uwagi (np. LiS). Sądzymy, że może to być przeważnie efekt korzystania z ramy analitycznej KAD-u w pierwszym z nich, podczas gdy w drugim zdecydowanie przeważa podejście analizy socjolingwistycznej lub etnograficznej.

Komunikacja codzienna

W analizowanych czasopismach komunikacja codzienna stanowiła drugi najważniejszy przedmiot analiz. Zauważyliśmy różnice między czasopismami w wyborze tematyki wewnątrz szeroko określonej kategorii „komunikacja codzienna”.

W LiS niemal połowa to badania z zakresu **etnolingwistyki**, dotyczące zagadnień komunikowania w określonych społecznościach lokalnych, mniejszościach językowych czy problemów komunikowania między społecznościami, zmiany kodów. Także w L&C artykuły poświęcone komunikacji codziennej dotyczyły przede wszystkim komunikowania w obrębie określonych grup etnicznych i społeczności językowych. Natomiast w DS najczęściej nie została wyraźnie określona sytuacja społeczna konwersacji, ale także można było zauważyć, że autorzy skupiali się w analizach na konwersacjach osób pełniących określone **role społeczne** (kobiety – 2, dzieci – 5 oraz członkowie rodziny – 5). Rzadziej analizowane były także rozmowy **telefoniczne** (3 teksty). W D&S większość tekstów bazujących na komunikowaniu codziennym dotyczyła tworzenia lub negocjowania **tożsamości** (etnicznej, rasowej, genderowej itd.). W T&T zaobserwowałyśmy bardzo duży rozrzut tematyczny, ale charakterystyczną cechą było to, że aż 11 tekstów (na 24 w tej kategorii) pochodziło z **korpusów**, nie z konkretnych/umiejscowionych rozmów.

Komunikacja medialna

Na trzecim miejscu uplasowała się komunikacja medialna. Wyłączając z kategorii komunikacji medialnej Internet jako medium pozwalające na dużo większe sprzężenie zwrotne i przekroczenie ograniczeń centralizacji, wyróżniłyśmy pięć podtypów tej kategorii – TV, prasa, radio, literatura i muzyka.

Tabela 7. Rodzaje dyskursu medialnego w badanych czasopismach.

	TV	Prasa	Radio	Literatura	Muzyka
LiS	5	2	0	0	0
DS	9	8	1	0	0
D&S	9	20	1	0	0
L&C	7	7	0	0	0
T&T	10	11	1	3	1
Suma	40	48	3	3	1

Źródło: opracowanie własne

Bardziej szczegółowa analiza konkretnych tematów pozwala dostrzec zarówno tendencje wspólne wszystkim czasopismom (np. poświęcenie uwagi problemowi reprezentacji), jak i różnicujące je cechy. Różnice między czasopismami są wynikiem ich specjalizacji tematycznej i częściowo podejścia teoretycznego. A zatem w D&S, akcentującym istotność podejścia krytycznego, w tekstach dotyczących mediów najwięcej uwagi poświęca się **problemom społecznym**. W sumie 12 z 32 tekstów poświęconych jest problemom społecznym, a konkretnie: migracji (4), rasizmowi (5), ekologii, energii nuklearnej, SARS. Kolejny zespół problemów to dyskusje polityczne (10) oraz genderowe. Repertuar problemów społecznych skłania do utożsamienia agendy D&S z agendami nowych ruchów społecznych i kwestiami znajdującymi poparcie/rozwłos wśród nowej klasy średniej, choć także dość znaczna jest obecność dyskursu politycznego, a więc zainteresowanie władzą i jej sprawowaniem, charakterystyczne dla tradycyjnych ruchów społecznych. Stosunkowo mało jest artykułów o biedzie i nierównościach ekonomicznych.

Podobne tendencje zaobserwować można w DS. W 19 tekstach, w których przedmiotem badawczym były media, analizy dotyczyły strategii dys-

kursywnych w danym **gatunku dziennikarskim**, a także strategii retorycznych kształtujących **opinie publiczną** na temat jakichś ważnych wydarzeń. W L&C tematyka artykułów poświęconych mediom oscylowała wokół gatunków lub reprezentacji wydarzeń.

Natomiast specyfika tematyczna czasopisma LiS przesądziła o tym, że w 7 artykułach poświęconych mediom dominuje nastawienie na analizę **wielokulturowości w mediach**: polityki językowej, reklamy, antyimigranckich żartów, muzyki rap w języku suahili, kreskówek indyjskich, a także recepcji telewizji chińskiej przez osobę straszą, nieznaną języka.

Wreszcie, w T&T o wiele więcej uwagi poświęcono kwestiom **gatunku i/lub produkcji danego typu medium** (artykuły o *editorials*, *live broadcasts*, *subtitles*); tworzeniu tożsamości autorów/uczestników w programach telewizyjnych i artykułach gazetowych (profesjonalna, ekspercka, *authority*) i tożsamości widzów. W tym czasopiśmie spotkałyśmy się także z artykułami, których zaklasyfikowanie do jednej kategorii ze względu na przedmiot analizy było trudne.

Jeśli porównamy problematykę artykułów, najbardziej kontrastowo będą prezentowały się D&S i T&T, stanowiąc rodzaj kontinuum rozciągającego się pomiędzy zainteresowaniem dyskursem medialnym jako narzędziem reprezentacji i kształtowania wizerunków grup oraz praktyk społecznych a dyskursem medialnym jako wynikiem praktyk ekonomicznych, społecznych, kulturowych i oddziaływania technologii, a jednocześnie praktyki dziennikarskiej jako kształtowanej przez język.

Komunikacja internetowa

Byłyśmy zdziwione stosunkowo małą obecnością analiz komunikacji internetowej. Materiały internetowe wydawały się nam dość łatwo dostępne; wiele się obecnie mówi o potędze tego kanału komunikacyjnego i jego istotności społecznej. W badanych czasopismach dyskursywnych okazał się jednak ledwo obecny jako przedmiot analiz.

Tabela 8. Dyskurs internetowy w badanych czasopismach.

	LiS	DS	D&S	L&C	T&T	Suma
Internet	3	13	8	8	7	39

Źródło: opracowanie własne

We wszystkich czasopismach autorzy analizowali różne typy danych. W DS były to maile (w tym także spamy), chaty (randkowe, profesjonalne, edukacyjne), grupy wsparcia osób z różnymi problemami, blogi. W LiS: chaty, gry komputerowe, forum internetowe. W L&C: chaty w językach Indonezji, strony imigrantów, dyskusje na temat standaryzacji języka, użycie języka migowego pisanego. W D&S i T&T: portale społecznościowe (np. Facebook), komunikatory, fora, blogi, strony czasopism i TV, e-maile, reklama on-line. Dwa ostatnie

czasopisma nie różniły się znacząco między sobą, nieco bardziej „problemowość społeczno-polityczna” (rasizm, gender, migracja, niepodległość) dała się zauważyć w D&S, który jest bardziej nastawiony na KAD. Z metodologicznego punktu widzenia interesujący wydał nam się artykuł porównujący internetową stronę TV i TV jako taką.

Podejścia teoretyczne

W pięciu badanych czasopismach zarysowała się znacząca przewaga podejść teoretycznych, które w centrum swoich modeli konceptualnych umieszczają **interakcję**. Najwięcej jest bezpośrednich odwołań do **analizy konwersacyjnej** (21% wszystkich artykułów) jako prawomocnej ramy teoretycznej (por. Rancew-Sikora 2007; Rapley 2010). Najwięcej odwołań do AK zarejestrowaliśmy w DS. Jest to także czasopismo, w którym udział materiału mówionego jest ponad siedmiokrotnie wyższy niż pisanego. Ważne miejsce w badanym materiale zajmuje także **etnografia mówienia** (lub antropologia komunikowania) (10%), to podejście jest najbardziej charakterystyczne dla czasopism L&C i T&T. Najczęściej przywoływanym autorem jest Erving Goffman (14), którego prace były inspirujące zarówno dla przedstawicieli AK, jak i etnografii mówienia. Dwie kluczowe postaci w ramach etnografii mówienia – Dell Hymes i John J. Gumperz – są także wśród najczęściej przywoływanych autorów (odpowiednio 11 i 10 odwołań). Gumperz jest ważną postacią również w **socjolingwistyce interakcyjnej**, dziedzinie na pograniczu socjolingwistyki i etnografii mówienia, która *notabene* nie jest wyróżniana na poziomie streszczeń jako subdyscyplina, a odwołania do kategorii z tej dziedziny dokonuje się wymiennie pod szyldem albo etnografii (mówienia), albo analizy konwersacyjnej. Natomiast bezpośrednie

odwołania do socjolingwistyki jako takiej pojawiają się najczęściej w L&C i LiS (większość to odwołania do interakcyjnej odmiany socjolingwistyki); w sumie do socjolingwistyki odsyła 5% streszczeń ze wszystkich czasopism. W streszczeniach pojawiają się także odwołania do interakcjonizmu symbolicznego (1%) i **etnometodologii** (1%). Na marginesie należy zauważyć, że obok Goffmana, Harold Garfinkel był uznawany za jednego z dwóch najważniejszych myślicieli, których prace ukształtowały ramy teoretyczne etnografii mówienia (Gumperz 2008: 216; por. Sarangi 2011: 375). Nieco dziwi fakt, że nazwisko Garfinkla nie pojawia się w abstraktach, kontrastuje to z zauważalnością nazwiska Goffmana. Także odwołania do **pragmatyki** (4%), włączając w to jej ważny dział – teorię grzeczności, której autorzy, Brown i Levinson (1987), nawiązują bezpośrednio do koncepcji twarzy Goffmana – można uznać za oznakę zainteresowania interakcją. Pośrednio z intersubiektywnością dyskursu związany jest także **nurt dialogiczny** (1%), inspirowany pracami Michaiła Bachtina (jego nazwisko jest drugie w „rankingu popularności” klasyków przywoływanych w streszczeniach – pojawia się 11 razy). W sumie dwie piąte artykułów w badanym materiale w mniej lub bardziej bezpośredni sposób odwołuje się do teorii interakcyjnych. W pozostałym materiale zauważalny jest udział artykułów, w których nie ma niedwuznacznych odsyłaczy teoretycznych, natomiast używane kategorie analizy wskazują na centralność interakcji.

Dla większości wyżej wymienionych nurtów teoretycznych istotne jest przewyższenie koncepcji języka zakładającej, że jest on po prostu odbiciem, istniejących niejako autonomicznie od procesu interakcji, myśli i wartości lub też ram komuni-

kowania określanych przez relacje władzy i podporządkowania. Takie rozłożenie akcentów teoretycznych wydaje się mieć szczególnie istotne konsekwencje dla licznych analiz interakcji w kontekście instytucjonalnym. W różnych podejściach interakcyjnych przeniesienie uwagi na sam proces interakcji skutkuje między innymi sformułowaniem tezy o odrębności reguł interakcyjnych od reguł na przykład reprezentacji zastanych lub procesów fizycznych; autonomiczności interakcji. Także kontekst w tych ujęciach jest postrzegany jako bardziej „miękki”, to jest współtworzony przez proces interakcji (Pawliszak, Rancew-Sikora 2012: 10). Rodowód „interakcyjny” powoduje, że nie język zastany – język jako system – jest w centrum zainteresowania analityków dyskursu, lecz **procesualność** mowy oraz to, jak porządek społeczny jest **wytwarzany** poprzez procesy komunikacyjne (zob. Grzymała-Kazłowska 2004: 28–29).

Jeśli na poziomie teoretycznym jest to przekonująca opcja, to z gruntu empirycznie zorientowana analiza dyskursu ma z koncentracją na procesualności pewne kłopoty. Na niektóre z tych problemów wskazywał Marek Czyżewski w artykule *Elementy i całości* (2008), zwracając uwagę między innymi na trudność przechodzenia od rejestracji i analizy lokalnych interakcji do uogólnień i wniosków obowiązujących poza lokalnym kontekstem, a z drugiej strony na pułapki uogólnień, które nie są zakorzenione w obserwacji rzeczywistych praktyk i doświadczeniu aktorów społecznych. Nieco inaczej ten dylemat ujmuje Michael Stubbs, nazywając go „paradoksem de Saussure’a” (2008: 315 [tłum. własne]). Stubbs zwraca uwagę na problem „nieobserwowalności” zarówno zjawisk strukturalnych (systemu językowego, który jest abstrakcją), jak i wydarzeniowych (mowy, rozgrywania

się interakcji [*performance*], której wydarzenia są jednostkowe, fragmentaryczne, idiosynkratyczne). W przypadku tych drugich problematyczny jest nadmiar wydarzeń, które należałoby zaobserwować, by wyciągnąć wnioski dające się uogólnić, a więc takie, które wychodziłyby poza ramy wiedzy potocznej.

Analizowany materiał empiryczny nie dostarcza wyczerpujących informacji na temat tego, jak sygnalizowane dylematy podejść skupionych na interakcji są rozwiązywane. Pozwala natomiast na pewnego rodzaju wgląd w to, jak w streszczeniach kształtuje się relacja między zastosowanym podejściem a wnioskami z analizy. Po pierwsze, interakcja najczęściej jest traktowana jako środowisko, w którym powstają lub są dookreślane relacje, procesy i tożsamości społeczne. Przykładowo, lokalne zarządzanie mową jest widziane jako droga do nabywania wiedzy i kompetencji (przypadek diachronicznych badań mowy w miejscu pracy, opisujący nabywanie przez początkującą farmaceutkę profesjonalnych umiejętności w rozmowach z klientami apteki). Interakcja jest też środowiskiem, w którym ujawnia się płynność formalnych reguł, to jest formalne reguły zostają określone na nowo, zakwestionowane, renegocjowane w interakcji. Szczególnie ujawnia się to w analizach komunikacji instytucjonalnej: rama teoretyczna koncentrująca się na interakcji pozwala na ukazanie, jak reguły formalne są interpretowane i zmieniane poprzez interakcję. Przykładem może być streszczenie z T&T ukazujące silną obecność bezpośrednich zarzutów wobec siebie przez strony będące w konflikcie – mimo obecności mediatora, którego zadaniem (zgodnie z formalnymi regułami) jest zapobieganie bezpośredniej konfrontacji słownej.

Wreszcie – odwołując się do naszkicowanej wyżej dychotomii Czyżewskiego (2008) – streszczenia reprezentują głównie badania empiryczne „elementów”, a jeśli odnoszą wyniki tych badań do poziomu „całości”, to w sposób skrótowy – bez wyjaśnień (np. w przypadku streszczenia dotyczącego nabywania kompetencji profesjonalnych poprzez rozmowy z klientami apteki zaznaczono jedynie, że wyniki badań rzutują na rozumienie mechanizmów komunikowania w miejscu pracy; nie wyjaśniono natomiast, czy we wszystkich miejscach pracy, czy tylko na etapie wchodzenia do zawodu, jaki wpływ może mieć podział na pracę fizyczną i umysłową itd.).

Opozycyjne wobec podejść skupionych na interakcji są podejścia, których uwaga ogniskuje się na **władzy i nierównościach**. Obok analizy konwersacyjnej ten obszar uważany jest za tradycyjny dla socjologicznie zorientowanej analizy dyskursu (Grzymała-Kazłowska 2004; zob. także numer tematyczny „Studiów Socjologicznych” [2012, nr 1] pt. „Kontekst i władza w analizie dyskursu”, a szczególnie artykuł Pawliszaka i Rancew-Sikory [2012]). Na ten nurt w ramach analizy dyskursu duży wpływ miały prace Michela Foucaulta dotyczące praworządności, władzy-wiedzy i formacji dyskursywnych, kontrastujące z teorią działania komunikacyjnego Jürgena Habermasa (Czyżewski 2005: 51⁵). Znaczenie dorobku Foucaulta dla analizy dyskursu było wielokrotnie sygnalizowane przez polskich autorów, natomiast w badanym materiale jego nazwisko pojawia się **jeden** raz. Jednocześnie drugim najczęściej przywoływanym w streszczeniach podejściem teoretycznym

⁵ Tu jednocześnie warto podkreślić, że wybór fragmentów prac i koncepcji „ojców założycieli” na potrzeby rozwoju danej dziedziny jest procesem selektywnym, który nie pozwala na wchłonięcie całej złożoności i zróżnicowania tych prac (np. Stachowiak 2012).

jest **krytyczna analiza dyskursu**, której rdzeń stanowią badania dominacji oraz dążenia do obnażenia niesprawiedliwości społecznej i – w miarę możliwości – jej naprawienia. Sądzymy, że KAD jest szkołą na tyle sformalizowaną i odrębną, że ma już „własnych klasyków” (m.in. van Dijka, Fairclougha, Wodak) i to ich właśnie nazwiska (a nie Foucaulta, Bourdieu, Habermasa czy Gramsciego) sygnalizują ramę teoretyczną KAD-u w streszczeniach. Jednocześnie na tworzenie się KAD-u miały wpływ także prace zachodniego marksizmu i krytycznych studiów kulturowych, a więc wielu przedstawicieli KAD-u nie wywodzi swojego ujęcia władzy i dyskursu (bezpośrednio) od Foucaulta.

Wydaje się, że w ramach analizy dyskursu to podejście KAD-u jest polskim socjologom znane najlepiej (np. Jabłońska 2006; Nijakowski 2006; por. Duszak i Fairclough 2008; zob. także większość tekstów w tym numerze). Przy tym niebezzasadnie uważa się, że KAD nie stanowi spójnej propozycji teoretyczno-metodologicznej (np. Trutkowski 2004: 48). Dlatego dla celów tego artykułu wspomnieć należy tylko, że pomimo eklektyzmu (por. artykuł Barbary Jabłońskiej w tym numerze), jednym z założeń ontologicznych KAD-u jest traktowanie języka jako powłoki zjawisk społecznych. Będąc ważną częścią rzeczywistości społecznej, język i komunikowanie wprzęgnięte są w procesy reprodukcji nierówności. I chociaż nierzadko język w reprodukcji nierówności ma rolę czynną, to same nierówności mają także inną rzeczywistość niż tylko językową, a język służy do ich naturalizacji. Zadaniem badacza jest wydobywanie na światło dzienne ukrytych w języku pułapek, których uczestnicy komunikacji nie są świadomi. Z jednej strony przypomina to proce-

durę etnometodologiczną, gdzie badacze interesowały metody zespołowego/wspólnego budowania porozumienia/wiedzy. Jednak KAD wyróżnia stosowanie „hermeneutyki podejrzliwości”, to jest brak założenia, iż praca jest zespołowa, że ludzie chcą porozumienia. Co więcej, intencjonalność aktorów może być w ramach KAD-u zwodniczą iluzją (np. w świetle koncepcji podmiotowości Foucaulta).

W badanym materiale do ramy teoretycznej KAD-u najczęściej odwoływano się w D&S, najmniej – w LiS, L&C i T&T. Przykładami traktowania języka jako powłoki relacji nierówności, dominacji i wykluczenia jest między innymi analiza języka Brytyjskiej Partii Nacjonalistycznej, w której autorzy wysnuwają wniosek, że chociaż używane przez polityków kategoryzacje (*membership categories*) zakładają szerokie włączanie wszystkich grup obywateli, to *de facto* kategoria ta jest naznaczona rasowo i wyklucza kolorowych Brytyjczyków. Innymi słowy, powierzchnia sugerowałaby jeden typ relacji, ale KAD wydobywa spod powierzchni relacje prawdziwe (realizowane jest założenie o istnieniu innych wymiarów rzeczywistości oprócz interakcyjnej/komunikacyjnej). Używane formy dyskursywne konstruują wykluczenie, ale jednocześnie przyczyny wykluczenia wykraczają poza sferę komunikowania.

Warte odnotowania jest także to, że w D&S – czasopiśmie najczęściej korzystającym z KAD-u – drugą ważną ramą teoretyczno-metodologiczną była **analiza korpusowa**. Podstawowym założeniem teoretycznym analizy korpusowej jest traktowanie języka jako reprezentacji i odzwierciedlenia społeczeństwa i kultury (możliwe jest tu nakreślenie paraleli z hipotezą Sapira-Whorfa). Ważnym problemem jest reprezentatywność

korpusu. Korpus, którego autorzy sądzą, że w odpowiednich proporcjach dobrali teksty reprezentujące najważniejsze odmiany języka w użyciu, nazywany jest korpusem zrównoważonym (choć zawsze podkreśla się, że język mówiony jest niedoreprezentowany we wszystkich korpusach językowych). Używanie analizy korpusowej ma – w zamyśle jej propagatorów – zaradzić „paradoksowi de Saussure’a” (Stubbs 2008) czy też dać badaczom możliwość, za pomocą technik komputerowych, połączenia „elementów” i „całości” (Czyżewski 2008), dostarczyć narzędzi do wnioskowania o „całościach”, nie abstrahując zanadto od konkretnych użyczeń języka. Innymi słowy, „nieobserwowalność” przewyciężana jest przez „reprezentatywność”: te „elementy”, które są typowe dla „całości”, mogą stanowić obserwowalne źródło wiedzy o nich.

W badanych artykułach stosunkowo rzadkie jest stosowanie dużych korpusów danych, szczególnie korpusów narodowych (zob. Przepiórkowski i in. 2012, w Polsce analiza korpusowa jest stosowana niemal wyłącznie przez lingwistów). Częściej od korpusów całego języka korzysta się z korpusów „celowych” – związanych z tematem badań lub typem komunikacji (np. korpus chińskich tekstów reprezentujących różne gatunki prawnicze z kilku lat). Poniekąd założeniem podejścia – szczególnie do korpusów językowych – jest istnienie normy językowej, określanej na podstawie częstotliwości rzeczywistych użyczeń wybranych form słownych, typów czy kolokacji wyrazów (tj. uzusu językowego). Właśnie w przypadku użycia korpusów językowych pojawiają się w badanym materiale propozycje, które sugerują, że jakościowa analiza powinna być uzupełniana analizą korpusową, szczególnie analizą kolokacji. Uzasadnieniem

jest to, że w niej relacje ujawniają się w bardziej wymierny i dlatego godny zaufania (*reliable*) sposób. Choć niezbyt częste, takie propozycje mają daleko idące konsekwencje dla wyborów metodologicznych. Zdradzają zmęczenie interpretacją i potrzebę pewnego rodzaju „twardych faktów” (liczb, zależności statystycznych). Ta tendencja może być pochodną uprawiania analizy dyskursu jako podejścia mocno ukierunkowanego na praktykę społeczną, ściślej – na stosowanie jej do rozwiązywania problemów społecznych, o czym wspominałyśmy przy okazji komentowania zdecydowanej przewagi dyskursu instytucjonalnego w badanym materiale. Z aplikacyjnością wiąże się potrzeba tworzenia – i sprzedawania – wiedzy eksperckiej, która najczęściej kojarzy się laikom ze zdolnością dostarczenia „twardych faktów” o całościach, nie zaś interpretacją znaczenia wybranych „elementów”.

W czasopiśmie D&S obecna jest także **psychologiczna analiza dyskursywna** (por. Kurcz, Okuniewska 2011), w innych czasopismach reprezentowana znacznie słabiej. Częściowo może to być skutek preferencji redaktora naczelnego – Teuna A. van Dijka, który jest jednym z wiodących przedstawicieli tego nurtu. Jednak personalia nie wyjaśniają wszystkiego. Psychologiczna analiza dyskursywna może być częściej wybierana w D&S z powodu zainteresowania autorów tematami budowania tożsamości, odgrywania ról społecznych i stosowania kategoryzacji (*group membership categories*). Zaznaczyć też należy, że na podstawie analizy streszczeń można odnieść wrażenie, iż brakuje wyjaśnień, dlaczego autorzy decydują się na korzystanie z tej perspektywy, o jakich wyborach teoretycznych – oprócz psychologicznej wizji aktora społecznego jako podmiotu obdarzonego

emocjami i poznającego poprzez modele mentalne – ona świadczy.

Analiza narracyjna jest stosunkowo istotnym podejściem w badanym materiale, choć nie dominującym (odsyłacze do niej zawiera 5% streszczeń). Jest to podejście autonomiczne i wewnętrznie heterogeniczne. Z jednej strony odwołuje się do analiz formalnych (np. sekwencji lub części składowych narracji), z drugiej zaś – do hermeneutyki Paula Ricoeura. Ciekawą obserwacją wydaje się to, że w badanym materiale analiza narracyjna jest interpretowana w duchu interakcjonistycznym w czasopiśmie, w którym przewagę ma AK (LiS). Przykładowo, narracja jest sposobem dookreślenia ról i produkowania wiedzy przez narratora i słuchacza. Natomiast w streszczeniach z L&C, w którym zauważyłyśmy istotność odwołań do semantyki, także analiza narracyjna częściej występuje w wersji „semantycznej”, to jest takiej, która ukazuje, jakie znaczenia są budowane poprzez narrację oraz jak narracja służy egzegezie sensu. Wychodząc poza ramę materiału naszych analiz, należy stwierdzić, że współczesne studia nad narracją szeroko korzystają z wielu lingwistycznych, literaturoznawczych i psychologicznych podejść i ram teoretycznych (np. *Narrative Inquiry* 2006; por. Trzebiński 2002).

Oprócz podejść, które umieściłyśmy na krańcach „interakcja” versus „nierówności i władza”, w analizowanych tekstach pojawiają się także bardziej specjalistyczne ramy teoretyczne, takie jak na przykład **dialektologia** (tylko w LiS) lub **lingwistyka ewolucyjna** (tylko w L&C). Węższe ramy teoretyczne wydają się być powiązane z ramami bardziej definicyjnymi dla danego czasopisma, to jest z dialektologią powiązana może być

socjolingwistyka – w obu podejściach istotne jest zróżnicowanie i odmiany języka (w LiS). Lingwistyka ewolucyjna natomiast może być połączona z antropologizującymi podejściami w L&C. Cechą dość typową całego materiału badawczego jest ponadto **łączenie kilku podejść teoretycznych**, na przykład analizy narracyjnej z konwersacyjną lub psychologiczną analizą dyskursywną z KAD-em i AK. Na podstawie streszczeń najczęściej trudno uzyskać odpowiedź na pytanie, do jakich założeń teoretycznych przychylają się autorzy tych ujęć hybrydalnych. Czy łączenie podejść tworzy „nową jakość” teorii, czy też po prostu oznacza to, przykładowo, że przedmiotem artykułu jest konstruowanie tożsamości (psychologiczne podejście) w trakcie interakcji mówionej (AK), analizowane w perspektywie krytycznej (KAD). Najczęściej odnosiłyśmy wrażenie, że ten ostatni wariant lepiej odzwierciedla intencje autorów. Jako oznakę łączenia podejść interpretujemy także używanie odniesień do „analizy dyskursu” bez przymiotników (5%). Szeroko pojęta analiza dyskursu podawana była jako teoretyczny punkt odniesienia zarówno w tekstach traktujących o intertekstualności, jak i o praktykach włączania/wyłączania.

Generalnie analiza dyskursu reprezentowana przez badane czasopisma wydaje się stronić od wielkich teorii społecznych, bardziej interesuje się teoriami średniego zasięgu lub teorią i metodologią lingwistyczną.

Na końcu prezentujemy – w formie tabeli – rozkład odwołań do poszczególnych podejść teoretycznych w celu zasygnalizowania obecności także tych podejść, które w powyższej narracji zostały pominięte.

Tabela 9. Dystrybucja podejść teoretycznych w badanych czasopismach.

Podejścia	LiS (89)	DS (155)	D&S (107)	L&C (122)	T&T (105)	SUMA	%
AK	13	73	16	9	18	129	21%
KAD	1	12	45	4	5	67	11%
Etnografia lub antropologia komunikowania	11	3	2	24	19	59	10%
Socjolingwistyka	27	4	6	20	1	58	9%
Analiza narracyjna	11	4	3	8	8	34	5%
Psychologia dyskursywna	0	5	17	5	5	32	5%
DA	2	11	11	2	4	30	5%
Lingwistyka korpusowa	1	5	12	3	4	25	4%
Pragmatyka	1	3	3	5	11	23	4%
Semiotyka	1	4	1	9	3	18	3%
SFL	0	2	4	0	9	15	2%
Retoryka	2	6	1	1	5	15	2%
Interakcjonizm symboliczny	4	4	0	0	0	8	1%
Dialogizm	0	0	1	1	5	7	1%
Etnometodologia		0	1	0	5	6	1%
Dialektologia	6	0	0	0	0	6	1%
Teoria języka	0	0	0	6	0	6	1%
Lingwistyka ewolucyjna	0	0	0	5	0	5	1%

Źródło: opracowanie własne

Kategorie analizy

Część dotycząca kategorii analizy będzie najbardziej obszerna, stwierdziłyśmy jednak, że poświęcenie temu tematowi szczególnej uwagi będzie pożytecznym ćwiczeniem z „archiwizacji” i uporządkowywania „narzędzi badawczych” AD. Pogrupowanie kategorii sprawiło nam wiele trudności. Kategorie te niekiedy były *explicite* zdefiniowane w abstraktach, niekiedy zaś można było o nich wnioskować jedynie z opisu badań. Co więcej, niektóre z nich były kategoriami cen-

tralnymi, występującymi także w słowach-kluczach, inne zaś się tam nie pojawiały, ale opis badań wskazywał, że są ważne. Warto także podkreślić, że pojawiające się w abstraktach kategorie często nie występowały pojedynczo, ale łączone były z innymi kategoriami analizy. Poza tym, kategorie te są różnie definiowane w zależności od perspektywy teoretycznej, a same perspektywy trudno było, ze względu na eklektyzm podejść, wyraźnie rozdzielić. Dlatego też zdajemy sobie sprawę z arbitralności zastosowanego przez nas podziału.

Tabela 10. Najważniejsze grupy kategorii analizy w badanych czasopismach.

Kategorie analizy	LiS	DS	D&S	L&C	T&T	Suma
fonetyka	6	2	2	2	2	14
składnia	11	5	2	2	8	28
części mowy i leksyka	7	13	14	6	8	48
semantyka	22	30	24	33	14	123
rejestr i styl	17	5	1	16	5	39
tekst (markery dyskursywne, kohezja, koherencja, cytowania, intertekstualność)	5	19	6	8	14	52
gatunek	4	14	9	4	8	39
narracja	10	8	12	8	14	52
struktura rozmów codziennych	6	39	3	5	8	61
akty mowy i inne kategorie pragmatyczne	19	69	26	9	18	141
retoryka	4	15	16	5	15	55
strategie dyskursywne	0	3	33	1	7	44
kategorie socjologiczne	64	52	44	43	49	252

Źródło: opracowanie własne

Fonetyka i składnia

W artykułach bardzo rzadko podejmowano zagadnienia związane z fonetyką (intonacją, wymową, tonem głosu czy prozodią). Kategorie te pojawiły się jedynie w 14 artykułach, najczęściej w LiS. Nie oznacza to jednak, że socjofonetyka, którą najczęściej łączy się z pracami Williama Labova (1966) i Petera Trudgilla (1986), nie jest uprawiana. Raczej wynika to z daleko posuniętej specjalizacji czasopism, gdyż tego typu badania publikowane są na przykład w czasopiśmie „Language Variation and Change”. Inną mało eksplorowaną kategorią była składnia (w sumie 28 artykułów). Być może rozważania na temat strukturalnych właściwości języka w słabym stopniu uwzględniają społeczne wymiary użycia języka i dlatego też badanie składni nie jest centralnym przedmiotem zainteresowań badaczy analizy dyskursu i stanowi jedynie narzędzie pomocnicze w analizach tekstu.

Części mowy i leksyka

Znacznie większe zainteresowanie wzbudzała leksyka i części mowy (48 artykułów), szczególnie w D&S i DS. W D&S najczęściej badane były **kolokacje i konkordancja**, a także **przyimki**, natomiast w DS analizowano **cząstki**⁶ (*particles*) pojawiające się w konwersacjach w językach indoeuropejskich, a także zaimki, analizowane w kontekście władzy, dystansu, prestiżu czy kategoryzacji. Prawdopodobnie ma to związek z kontynuowaniem etnograficznych i socjolingwistycznych prac Rogera Browna i Alberta Gilmana (1960) nad zaimkami oraz społecznymi relacjami władzy i prestiżu. Nie są natomiast analizowane rzeczowniki oraz związki

⁶ Tłumaczymy ang. *particles* jako „cząstki”, ponieważ w tekstach nie chodzi jedynie o partykuły, ale o szerszy zbiór cząstek w różnych językach, np. w j. ang. przysłówki, przedimki nieokreślone itd.

rzeczownikowe, które zdaniem niektórych analityków dyskursu (np. Cutting 2011) stanowią podstawowe przedmioty analizy. Generalnie można było zauważyć, że zainteresowanie leksyką było ściśle powiązane z analizą innych, szerszych kategorii, takich jak warianty językowe czy gatunki (*genre*). Sama leksyka natomiast rzadko była przedmiotem analiz.

Semantyka

Semantyczny wymiar języka (128 artykułów) sprowadzał się do badania znaczeń, które w klasycznej typologii Charlesa Ogdena i Ivora Richardsa (1923) odpowiadały **znaczeniom emotywnym**: interpersonalnym i ekspresyjnym, zależnym od kontekstu. Potwierdza to tezę Neala R. Norricka (2008), że nastąpił w analizach semantycznych zwrot od badań nad znaczeniami słów (semantyka leksykalna) do semantyki dyskursu, w której centralną rolę odgrywają polisemiczne zasoby i strategie interpretacyjne, systemy i kontekst znaczeń. Znaczenia wyłaniają się w procesach semiozy, są zarówno zasobem kulturowym, jak i produktem zaangażowanych w interakcje uczestników (Wetherell 2008). Dlatego też analizy semantyczne bliskie są pragmatycznej analizie języka, a granica między pragmatyką i semantyką zaciera się zgodnie z ujęciem znaczenia zaproponowanym przez Ludwiga Wittgensteina (Malmkjær 2002). Szczególnie widoczne jest to w krytycznej analizie dyskursu (Widdowson 1995). Semantyczne relacje związane są z badaniami szerszych wiązek tematycznych i makrotematów czy sieci semantycznych (Fairclough 2003; Wodak 2011a). W analizowanych czasopismach (przede wszystkim w T&T) była to kategoria **tematu** „podstawowej jednostki semantycznej tekstu podsumowującej znaczenie lub główny przekaz danego tekstu lub jego części” (Wodak, Krzyżanowski

2011: 320). Inne podejście do semantyki pojawiło się w DS. Autorów tam publikujących interesowały przede wszystkim procesy tworzenia i interpretacji **znaczeń** w codziennych interakcjach. Zgodnie z metodologią analizy konwersacyjnej badano, jak tematy rozmowy są wprowadzane, zmieniane i ustalane oraz czy istnieje koherencja między pojawiającymi się tematami. Badano także znaczenie określonych **cząstek dyskursywnych** (*discourse particles*) w różnych kontekstach społecznych, na przykład w zabawach dziecięcych. Natomiast w LiS i L&C znaczenia analizowane były w kontekście społecznych i kulturowych repertuarów interpretacyjnych. Badano, jakie znaczenia nadawane są wypowiedziom czy tekstom skonstruowanym w określonym dialekcie/wariancie językowym, ale także jak wybór określonych środków językowych zmienia znaczenie wypowiedzi. W ramach tych badań wielokrotnie pojawiał się problem powiązania znaczeń pojawiających się w języku mówionym i pisanym z tożsamością społeczną (np. płcią) i tożsamością zbiorową. Znaczenia w tym ujęciu są zarówno ekspresją tożsamości, ale także jej stabilizatorem.

Rejestr i styl

Rejestr to „odmiana języka, z którą łączą się określone wybory leksykalne i składniowe oraz konwencje pragmatyczne” (Wodak, Krzyżanowski 2011: 318). Opisuje sposoby komunikowania się ludzi w określonych sytuacjach społecznych. W gramatyce funkcjonalno-strukturalnej rejestr jest konfiguracją znaczeń w językowych wariantach, opisywaną w kategoriach funkcji ideacyjnej, interpersonalnej i tekstowej, jaką członek danej kultury „wiąże typowo z określonym typem sytuacji” (Halliday 1978: 111 [tłum. własne]). Ponieważ analiza językowa prowadzona jest równoległe z ana-

lizą sytuacyjną, rejestr jest kategorią analityczną szczególnie często wykorzystywaną w badaniach socjolingwistycznych i etnograficznych zainteresowanych analizą zróżnicowania językowego nie tylko w obrębie społeczeństwa, ale także jego segmentów (np. analizy Basila Bernsteina dotyczące zróżnicowania klasowego) czy określoną sytuacją mówienia. Rejestry bada się między innymi pod kątem zróżnicowania uczestników i ich ról społecznych, kontekstu sytuacyjnego, otoczenia, kanału komunikacji, celu i tematu. W badanych artykułach analizy rejestru pojawiły się 22 razy, niemal wyłącznie w LiS i L&C. W perspektywie socjolingwistycznej analizowano w nich warianty językowe, takie jak: języki standardowe/niestandardowe, dialekty, a także procesy zmiany rejestrów w konwersacjach, powiązane ze strukturą uczestnictwa czy ewolucją rejestrów w związku z pojawieniem się grup dominujących (np. zmiana rytualnych przemówień w Indiach pod wpływem duńskich kolonistów). Ważną koncepcją w badaniu rejestrów była koncepcja urejestrowienia (*enregisterment*), czyli procesów „poprzez które językowe repertuary są różnicowane i społecznie rozpoznawane” (Agha 2003: 231 [tłum. własne]). W ramach tej koncepcji badano procesy dominowania języka w konwersacjach dwujęzycznych i ustalanie hierarchii językowych powiązanych z hierarchiami społecznymi, a także procesy standaryzacji języka i wyłaniania się nowych dyskursów (np. badania etnograficzne na temat wyodrębniania się dyskursu psychiatrycznego w Bangladeszu). Należy zauważyć, że bardzo rzadko analizowano rejestry standardowych języków europejskich (pojawiały się analizy dialektów), najczęściej zaś były to języki lub dialekty pozaeuropejskie, na przykład otomanguński (Meksyk), putonghua (Chiny).

Stylistyka w tradycyjnym ujęciu była częścią retoryki, jednakże obecnie analiza stylów prowadzona jest także na gruncie innych perspektyw badawczych i pól analiz (np. stylistyka kognitywna, feministyczna, pragmatyczna), dlatego też na potrzeby tego artykułu zdecydowano się wyróżnić tę kategorię analityczną. Analiza stylistyczna dąży do opisu środków językowych, jakimi posługuje się jednostka, aby osiągnąć zamierzony cel komunikacyjny (por. Lisowska-Magdziarz 2006: 74). Jednakże jednostka podejmując wybory językowe (w zakresie leksyki, syntaktyki, gramatyki), nie tylko tworzy indywidualny styl komunikowania, ale jako autor wypowiedzi przynależy do grupy społecznej czy kręgu społecznego, a także kulturowego, który wywiera wpływ na styl wypowiedzi jednostek (Shuy 2008). W rezultacie tworzone są wypowiedzi o względnie spójnych cechach leksykalnych i strukturalnych, które mogą być analizowane z perspektywy jednostki (np. styl prezydenta), grupy, do której przynależy (np. polityków) czy czasu, w którym wypowiedź powstała (np. późna nowoczesność) (por. Carter, Malmkjær 2002). Socjolingwiści interesują się także zmianami stylów (*style-switching*) w zależności od kontekstu komunikowania (podejście socjolingwistyczne). Etnograficznie zorientowane badania języka zajmują się relacją kultura–styl językowy. W badanych artykułach analiza stylistyczna pojawiła się 17 razy, niemal wyłącznie w LiS i L&C, służyła do opisu wypowiedzi charakterystycznych dla określonej kategorii jednostek (np. młodzieży, raperów, polityków, sędziów) lub tekstów pojawiających się w konkretnych kontekstach społecznych i związana była z analizą gatunków (np. w powieści japońskiej, wiadomościach telewizyjnych, brazylijskim hip-hopie, modlitwach Afroamerykanów). W L&C zwracano także uwagę na zjawisko zmia-

ny stylów oraz w kilku przypadkach próbowano powiązać analizę stylistyczną z badaniami tożsamości (Żydzi w Ameryce) oraz podtrzymywaniem podziałów społecznych (reprezentacja wariantów językowych w telewizji greckiej), zatem eksplorowane było przede wszystkim podejście socjolingwistyczne i etnograficzne. Nie prowadzono także analiz stylu wypowiedzi wybranych osób publicznych czy społeczeństw w określonych warunkach historycznych.

Tekst

Lingwistyka tekstowa definiuje tekst jako jednostkę analizy szerszą niż zdanie, a główne zainteresowanie badaczy skupia się na analizie organizacji tego tekstu, takich jego cechach, jak kohezja, koherencja, intencjonalność, intertekstualność (Carter, Malmkjær 2002). W badanych czasopismach tekst był przedmiotem analiz w 46 artykułach, jednakże gdy w DS zajmowano się przede wszystkim markerami dyskursywnymi nadającymi tekstowi wewnętrzną strukturę, a zatem interesowano się cechami wewnątrzkontekstowymi (Wodak 2011a), w T&T i D&S częściej pojawiały się analizy dotyczące intertekstualności (badanie relacji między tekstami) i interdyskursywności (analiza powiązań między dyskursami). Przykładem takich analiz mogą być badania sposobów rekontekstualizacji islamu po 11 września czy wykorzystywania transkrypcji wypowiedzi uchodźców w dokumentach urzędowych.

Gatunek

Gatunek charakteryzuje się względnie stałymi formami językowymi, strukturą, celami komunikacyjnymi, społecznym i instytucjonalnym kontekstem. Kategoria ta łączy ze sobą analizy tekstu

(typ tekstu) oraz działania. W analizowanym materiale badawczym kategoria gatunku najczęściej pojawiała się w DS (14 artykułów). Przeważało podejście strukturalno-funkcjonalne, w którym bada się „strukturę gatunkową”, czyli sposób, w jaki poszczególne elementy są ze sobą powiązane i ich sekwencje pojawiające się w konwersacjach w życiu codziennym, najczęściej w sytuacjach uwzorowanych i zrytualizowanych ze względu na typ uczestników i ich cele, a następnie tworzy się typologię. W kilku tekstach analizie poddano zjawisko hybrydyzacji gatunków. W T&T także przeważało podejście strukturalno-funkcjonalne, jednak gatunek rzadziej był tam centralną jednostką analizy, towarzyszył analizie korpusowej, a także narracyjnej. W D&S gatunek najczęściej powiązany był z analizą retoryczną, ale także analizą tekstu i intertekstualności oraz etnografii. W tekstach LiS i L&C analiza gatunku pojawiała się sporadycznie, w kontekście badań socjolingwistycznych i antropologii języka. Były to na przykład analizy dwujęzycznych tekstów literackich, piosenek raperów z Algierii i Maroka, gatunków pojawiających się w językach Indian Północnoamerykańskich (nazywanie miejsc, rekontekstualizacja Biblii za pośrednictwem gatunków używanych przez plemię Nawaho). Charakteryzowano takie gatunki, jak: e-maile biznesowe, spotkania biznesowe, ogłoszenia o pracę, codzienne rozmowy telefoniczne, opowieści wplecione w konwersację czy teksty naukowe (raporty z badań, podręczniki akademickie, opisy czasopism, recenzje), a także gatunki prawnie regulowane. Potwierdza się tutaj teza, że pewne gatunki są szczególnie często przedmiotem analiz, na przykład gatunki polityczne (wywiady, przemówienia, dokumenty) (por. Fairclough 2006), gatunki akademickie (np. Myers 1990) i biznesowe (Bhatia 1993). Zwrócono także uwagę na nowe ga-

tunki pojawiające się w przestrzeni Internetu, jednakże były to analizy rzadko prowadzone przez badaczy.

Narracja

Mimo iż zauważa się, że narracja jest najbardziej rozpowszechnią formą komunikowania (Ricoeur 1992; Hymes 1996), w analizowanych czasopismach nie była ona dominującą kategorią analityczną i często łączono ją z innymi kategoriami, takimi jak gatunek, metafora, czy tożsamość. Dla celów analitycznych można podzielić badania nad narracją na kilka nurtów. Pierwszy z nich to nurt klasycznego strukturalizmu, drugi nurt badań – kognitywny – analizuje sposoby, w jakie ludzki umysł porządkuje zdarzenia w sekwencyjną ramę czy schemat w procesie konstruowania i interpretacji narracji (zob. Trzebiński 2002; Kurcz, Okuniewska 2011). Oba te nurty były nie reprezentowane w analizach, prawdopodobnie dlatego, że pomijany jest kontekst społeczny, a wyakcentowane struktury formalne lub kognitywne. Trzeci nurt badań prowadzonych w ramach socjolingwistyki ujmuje narrację jako opowieść o osobistych doświadczeniach jednostki. Tu także prowadzone są analizy strukturalne, w których odsłaniane są stabilne wzory rządzące organizacją sekwencyjną zdarzeń w strukturze powierzchniowej (Labov, Waletzky 1967), ich zróżnicowanie ze względu na klasę społeczną, płeć, wiek, region, przynależność etniczną opowiadającego. Ten nurt analiz pojawiał się w LiS i L&C najczęściej w kontekście badań nad typami narracji i ich charakterystykami w językach pozaeuropejskich (np. Nawaho, dialektach australijskich). Do tego można także dodać poststrukturalistyczny nurt analizy władzy-wiedzy, która poprzez opowieści jest społecznie reglamentowana i regulowana oraz badanie nad pozycjonowaniem

jednostki (Harré, van Langenhove 1999), a także poszukiwanie „wielkich narracji”, czyli kulturowo ukształtowanych schematów porządkujących wiedzę. Ten typ badań pojawił się w T&T i D&S, łączony był z podejściem dialogicznym lub etnograficznym. Narracja jest medium, poprzez które grupy eksperckie podtrzymują władzę, ale także medium negocjacji (np. wywiady policyjne, codzienne rozmowy) i konstruowania tożsamości (migrantów, dewiantów, japońskich starszych kobiet, znanych osobistości scenicznych). Niekiedy badano jedynie wybrane elementy językowe w narracji: użycie metafor, pojawianie się dwujęzyczności czy „wielkich narracji”. Pojawiły się także artykuły, które trudno zaklasyfikować do wymienionych nurtów. Dotyczyły one narracji wizualnej i przestrzennej. Ciekawym zjawiskiem jest renesans Bachtinowskiej kategorii chronotopu, wykorzystywanej już niegdyś w badaniach antropologicznych (Basso 1979), która pojawiła się w 9 artykułach o narracji, głównie w L&C.

Struktura rozmów codziennych

Badanie struktur rozmów codziennych to główny cel, jaki stawia sobie analiza konwersacyjna (zob. Rancew-Sikora 2007; Rapley 2010). W abstraktach pojawiało się kilka kategorii analitycznych charakterystycznych dla AK: kolejki, wypowiedzi przyległe, sekwencje, rozwijanie tematów. Analiza kolejek pokazuje, w jaki sposób uczestnicy konwersacji interpretują wypowiedzi rozmówców i dopasowują do tej interpretacji własną wypowiedź (Drew 2001), tworząc w ten sposób przestrzeń intersubiektywną (Schegloff 1992). Dlatego też podstawową jednostką analizy są pary wypowiedzi przyległych, składające się z następujących po sobie kolejek. Jednakże nie jest tak, że pary te występują zawsze po sobie, ale możliwe jest opóźnione pojawienie się drugiej

części pary, którą poprzedzają sekwencje wstawione (*insertion sequence*) (Schegloff 1972) lub sekwencje poboczne (*side sequence*), a także różne typy sekwencji poprzedzających, przygotowujących kolejkę lub ją kończących (por. Liddicoat 2007). Analiza struktury to także analiza poruszanych w rozmowie tematów: rozpoczynanie nowego tematu, jego zmiany, wprowadzanie podtematów i ich kończenie oraz sposobów, w jaki interlokutorzy nawiązują konwersację i ją kończą. Analiza struktur rozmów codziennych dominowała w DS. Analizowane były przede wszystkim kolejki i większe sekwencje konwersacyjne w różnych kontekstach społecznych: terapeutycznych, instytucjonalnych (np. praca, sąd, szkoła wyższe) oraz konwersacjach codziennych. Analizowano takie zjawiska, jak na przykład wyrażanie niezgody/zgody, stawianie trudnych pytań, sytuacje komiczne, pojawianie się kolejek niedokończonych, budowanie rozbudowanych sekwencji lub długich kolejek, inicjowanie i przejmowanie kolejek w sytuacjach zebrań oficjalnych, budowanie sekwencji w konwersacjach wzajemnie obrażających się chłopców. Badano, a także porównywano, konwersacje prowadzone w różnych językach i dialektach, ale także konwersacje prowadzone przez szczególne kategorie osób: dzieci, osoby jękające się, a także osoby chore na demencję. Natomiast bardzo rzadko badano sposoby inicjowania i zamykania tematów rozmów.

Akty mowy i inne kategorie pragmatyczne

Jak podkreślają analitycy dyskursu, bardzo trudno jest wytyczyć demarkacyjną linię oddzielającą analizę dyskursu od pragmatyki: „mówi się, że pragmatyka czasami zawiera w sobie analizę dyskursu – lub odwrotnie” (Brinton 2008 [tłum. własne]). W książkach poświęconych pragmatyce (np. Yule 1996) analiza konwersacyjna jest częścią

makropragmatyki (por. Schneider 2005). Z drugiej strony kategorie pragmatyczne, takie jak wyrażenia deiktyczne czy presupozycje, stały się integralną częścią analizy dyskursu. Jeśli przyjąć, że w ramach pragmatyki realizowane są zróżnicowane badania nad językiem, to do pragmatyki można także włączyć analizy socjolingwistyczne (por. Levinson 2010). Zdając sobie sprawę z trudności, jakie związane są z preparowaniem klasyfikacji kategorii analitycznych, zdecydowaliśmy, na potrzeby tego artykułu, podzielić je na kategorie, które są najczęściej spotykanymi kategoriami analitycznymi w obszarze pragmatyki: wspomniane już wyrażenia deiktyczne i presupozycje oraz implikatury, grzeczność i akty mowy. W sumie kategorie te pojawiły się 141 razy, najwięcej było ich w DS, a najczęściej spotykaną kategorią były akty mowy, których wyróżnienie wymaga wyjaśnienia.

Teoria aktów mowy związana jest z pracami filozofów języka (m.in. John L. Austin, John Searle, Paul Grice) analizujących czynności illokucyjne i ich typy (np. Searle wyróżnił: asercje, akty dyrektywne, komisywne, ekspresywne, deklaratywne). Wadą tych badań z punktu widzenia analizy dyskursu jest skupienie się na intencjach mówiącego. Jeśli natomiast, idąc za sugestią Roma Harrégo, oddzielimy działanie od aktu, wtedy działanie (zgodnie z propozycją Alfreda Schütza) będzie intencjonalne, a akt „wspólnie konstruowanym społecznym znaczeniem działania” (Harré 2008: 696 [tłum. własne]). Akty mowy w takim rozumieniu mogą być obecne także w analizie konwersacyjnej. W badanych abstraktach tak rozumianych aktów mowy było 117, z czego 60 w DS. Korzystając z podziału aktów mowy zaproponowanego przez Searla, można stwierdzić, że najczęściej były to dyrektywy (62 abstrakty), takie jak na przykład skargi,

prośby, propozycje, rady, zaproszenia; asercje (35 abstraktów), na przykład zgoda, niezgoda, osąd, opis. Akty ekspresyjne występowały znacznie rzadziej (19 abstraktów). Nie było natomiast w ogóle aktów komisywnych, to jest wypowiedzi, za pomocą których mówiący określa swoje zachowanie w przyszłości, być może dlatego, że niezbyt wyraźnie powiązane są z działaniami społecznymi. Inne wymienione kategorie pragmatyczne pojawiały się w badaniach znacznie rzadziej i najczęściej jako elementy teorii (np. teorii grzeczności: 7 artykułów) czy w towarzystwie innych kategorii (np. wyrażenia deiktyczne: 8 razy). Kategoria presupozycji czy implikatur nie występowała w abstraktach, jednakże nie oznacza to, że nie pojawiała się w artykułach jako element analiz dyskursu.

Retoryka

W analizie dyskursu retoryka to nie tyle sztuka pięknego przemawiania, ale strategiczne praktyki komunikacyjne stosowane w różnych obszarach życia publicznego (Ilie 2006). Analiza retoryczna to „badanie zastosowania i skutków wywołanych przez językowe (w tym niewerbalne) oraz inne semiotyczne środki perswazji w kategoriach retorycznych” (Reisigl 2011: 152). Efekt perswazyjny osiągnąć jest za pomocą racjonalnych schematów argumentacyjnych (*logos*), uprawomocnienia osoby mówiącej (*ethos*) lub wywoływania emocji (*patos*). Stosowane są zróżnicowane figury retoryczne oraz tropy (np. aluzje, animizacje, eufemizmy, metafory, parafrazy, powtórzenia, synekdochy, wyliczenia) oraz toposy. Nie pełnią one funkcji ornamentów, ale spełniają ważne metafunkcje ideacyjne: konstruują i kategoryzują rzeczywistość społeczną, tworzą jej uproszczone reprezentacje, selekcionują obiekty i porządkują je, a także metafunkcje interpersonalne: wzmacniają tożsamość zbiorową

i solidarność wewnątrzgrupową, wytwarzają poczucie ładu społecznego lub chaosu, legitymizują działania aktorów społecznych, a także mobilizują do działania (Reisigl 2006). Krótko mówiąc, „kontrolują umysł” (van Dijk 2008: 357 [tłum. własne]). Omówione funkcje obecne były w analizowanych abstraktach, w których kategorie retoryczne pojawiły się 55 razy, najczęściej w DS (12 razy) i były niemal wyłącznie związane z analizą tekstów pisanych, zazwyczaj w kontekście KAD-u. To potwierdzałoby tezę, że współcześnie retoryka jest związana z pismem, przekazem skierowanym do „nieobecnej publiczności” za pośrednictwem mediów, która pozbawiona jest możliwości pełnego uczestnictwa w aktach mowy (por. Ong 1982; Hunter 1990). Najczęściej były to analizy tekstów naukowych (książek, abstraktów), ale także dyskursów politycznych. Kategorie retoryczne często powiązane były z funkcją legitymizującą, uprzywilejowującą pewien sposób przedstawiania świata, a także manipulującą opinią publiczną. Podobnie funkcjonowały one w T&T i D&S. Retoryka pojawiała się tam w kontekście dyskursu politycznego, ale także w powiązaniu z analizą perswazyjnych tekstów biznesowych (reklam) lub komunikacji instytucjonalnej (sądowej) oraz retorycznego ustalenia i podtrzymania dobrych relacji za pośrednictwem e-maili. W LiS i L&C kategorie te pojawiały się bardzo rzadko i zwykle w kontekstach pozaeuropejskich (np. analiza zmiany politycznej retoryki z tradycyjnej na nowoczesną w zurbanizowanych przestrzeniach Madagaskaru, strategie retoryczne użyte w dyskusji nad rewitalizacją języka w społeczności Pueblo, Meksyk) i były one związane z metafunkcją ideacyjną (reprezentacje), a także interpersonalną (mobilizacja do działania, legitymizacja działań).

Na osobną uwagę zasługują metafory. Pełnią one szczególnie ważną funkcję w KAD-zie i w analizie narracji. Używane są w analizach dyskursów wykluczania, kategoryzacji zbiorowości i grup społecznych (Wodak 2011b). W tym podejściu metafora nie jest kategorią stylistyczną, ale kognitywną. Jak sugerują prace Georga Lakoffa i Marka Johnsona (1988), metafory są sposobem konstruowania świata, jego kategoryzacji i konceptualizacji, ale także narzędziem perswazji, tym silniejszej, im bardziej metafora jest znaturalizowana (Fairclough 1992). Metafory mogą być analizowane nie tylko w kontekście ideacyjnym, ale także strukturalnym, jak jest to badane w lingwistyce funkcjonalno-strukturalnej, w której metafora jest tworzona poprzez strukturalne przemieszczenia grupy orzeczenia w obrębie zdania (Taverniers 2006). Metafory pojawiły się w sumie w badanych tekstach 20 razy, najczęściej w D&S (10 razy). Analizowane były na przykład metaforyczne wyrażenia służące kategoryzacji, używane przez bośniackie kobiety, które były ofiarami gwałtów, badano także metafory służące do opisu procesu globalizacji, kraju jako miejsca zamieszkania (kraj to budynek), języka (język to przedmiot posiadania), biotechnologii (metafory strachu), SARS (SARS to wojna), choroby nowotworowej (nowotwór to wojna), a także metafory normalizujące wojnę w konflikcie izraelsko-libańskim. Analizowano także zmianę sposobów metaforyzacji przeciwników politycznych. Dominowało podejście kognitywistyczne, chociaż w dwóch przypadkach (w D&S) badano metafory gramatyczne (np. porównując z kognitywnymi).

Strategie dyskursywne

Strategie dyskursywne to intencjonalnie podejmowane przez jednostki działania komunika-

cyjne, w których za pomocą wybranych środków językowych jednostka pragnie osiągnąć określone cele praktyczne, polityczne, psychologiczne, komunikacyjne w najbardziej efektywny sposób. Środki te mogą mieć charakter semantyczny (co się mówi), jak i formalny (jak się mówi) (por. Cots 2006). Kategorie analityczne, które pojawiają się w badaniach strategii, są kategoriami pragmatycznymi i retorycznymi, jednakże ze względu na szczególną rolę, jaką pełnią w strategii w KAD-zie, wyodrębniono je jako osobną kategorię. Wśród strategii dyskursywnych wymienia się: redefiniowanie znaczeń, upraszczanie semantyczne, strategie pozytywnej prezentacji siebie i negatywnej prezentacji innych: nominalizacje, etykietyzacje, strategie argumentacyjne, wyrażanie zaangażowania, wzmacnianie lub osłabianie mocy illokucyjnej wypowiedzi (Blommaert 2005; Wodak 2011b). W analizowanych abstraktach strategie dyskursywne jako główna kategoria analizy pojawiły się 44 razy, w zdecydowanej większości w D&S (33 razy). Najczęściej analizowane były strategie argumentacyjne (15 razy), nominalizacja i predykcja (12 razy), nieco rzadziej legitymizacja (6 razy). W przypadku strategii argumentacyjnych uwaga badaczy skupiła się na dyskursie politycznym. Przykładem takich analiz są: przemówienia Busha na temat wojny w Iraku, debata we Francji na temat przystąpienia Turcji do UE. Pojawiły się także badania strategii argumentacyjnych w narracjach czy rozmowach w kontekście instytucjonalnym lub codziennym (np. strategie argumentacyjne stosowane w narracjach o asymilacji czy strategii kontroli w hiszpańskim urzędzie imigracyjnym). Nominalizacje i predykcje pojawiły się w kontekście dyskursów politycznych wykluczeń, ale także negocjowania tożsamości społecznej i zbiorowej (np. tenisistek,

policji wymuszającej łapówki czy tożsamości narodowej Chin). Strategie legitymizacji analizowano głównie w dyskursach eksperckich (ochrona środowiska) i politycznych (np. tworzenie pamięci społecznej Zagłady w książkach historycznych w Izraelu czy polityki społecznego wykluczenia bezdomnych).

Kategorie socjologiczne

Kategorie socjologiczne były kategoriami najczęściej występującymi, co nie jest zaskakujące, bowiem analizowane czasopisma badają język w kontekstach społecznych. W sumie kategorie te pojawiły się przede wszystkim w DS i LiS. W poniższym omówieniu uwzględniono jedynie te kategorie społeczne, które pojawiły się najczęściej (minimum 20 razy). Najczęściej pojawiała się kategoria **tożsamości** (w sumie 64 razy). Dominuje ona w LiS i jest to ogólnie najczęściej występująca tam kategoria socjologiczna (26 razy), ale pojawia się ona także w pozostałych czasopismach. Tożsamość jest traktowana jako dynamiczny i zmieniający się konstrukt wytwarzany w procesie komunikowania, kategoryzacja własnej osoby w kontekście relacji z innymi grupami społecznymi, a nie jako względnie trwała właściwość przypisana jednostce (van Dijk 2009). Takie podejście dominowało w DS i D&S. Analizowano sposoby konstruowania tożsamości w narracjach (np. żebraków w meczetach, dzieci autystycznych), rozmowach codziennych (np. rozmowach homoseksualistów), grupach dyskusyjnych (zebrania w pracy, dyskusje w klasie szkolnej) i często wiązano z takimi kategoriami, jak płeć czy rasa, a także dominacja i władza. W LiS i T&T częściej analizowano powiązania zachodzące między tożsamością społeczną i zbiorową a dialektami, konfliktami językowymi czy polityką językową

krajów europejskich (np. Irlandii, Hiszpanii), jak i pozaeuropejskich (np. Pakistan, Chiny, Brazylia, dialekty Indian północnoamerykańskich).

Druga pod względem częstości występowania była **kategoryzacja** (*membership categorisation*) (44 razy). Pojawiła się ona zarówno w T&T, D&S, jak i w DS. W D&S kategoryzacja była strategią dyskursywną polegającą na typizacji aktorów społecznych, często związaną z podziałem na grupy obce (*out-group*) i wiązano ją z innymi strategiami dyskursywnymi, takimi jak predykcje czy legitymizacje. Badano na przykład sposoby kategoryzowania osób zażywających amfetaminę w dyskursie medycznym, kategorie etniczne stosowane w państwowych urzędach statystycznych czy rasistowskim dyskursie elit politycznych w Hiszpanii. W DS to pojęcie analityczne związane było z kategoriami pojawiającymi się w trakcie rozmowy w analizie konwersacyjnej, na przykład w wywiadach psychiatrycznych, zabawach dziecięcych czy wywiadach z osobami ocalałymi z Holocaustu. W T&T pojawiały się oba typy tych podejść.

Trzecią co do częstości występowania kategorią był **kontekst**. Można przypuszczać, że większość artykułów w tych czasopismach *implicite* zakłada istnienie kontekstu społecznego, jednakże w 37 przypadkach kategoria ta została specjalnie wyróżniona w streszczeniu. Sposób ujęcia kontekstu różnił się w zależności od czasopisma: najbardziej wąskie ujęcie pojawiło się w DS (bezpośredni kontekst konwersacji), najszersze zaś w L&C, gdzie kontekst stanowiły czynniki socjokulturowe, często uzupełnione analizą historyczną.

Kolejną kategorią pojawiającą się w analizowanym materiale badawczym (26 razy) są **sądy war-**

tościujące (*evaluation, appraisal*), które wyrażają postawę nadawcy wobec przekazywanych treści. Często są one analizowane w kategoriach binarnych opozycji (np. dobry/zły) na poziomie leksyki, ale także szerszych struktur tekstu. Ich funkcją jest konstruowanie i podtrzymywanie istniejącego w danej społeczności ładu aksjonormatywnego, a także budowanie relacji między nadawcą i odbiorcą poprzez potwierdzanie podzielanych norm i wartości (Thompson, Hunston 2006). Ta kategoria pojawiła się przede wszystkim w T&T (15 razy), w kontekście badań nad dyskursem akademickim, recenzjami filmów, a także dyskursem politycznym na temat etniczności, rasy i problemów związanych z migracjami.

Wspólnoty komunikacyjne (*speech community*) jako kategoria analityczna pojawiały się ze zbliżoną częstością (23 razy), jednakże głównie w L&C, przede wszystkim w badaniach nad grupami etnicznymi. Zauważalna była także obecność kategorii władzy, dominacji i ideologii, jednakże trudno jest podać dokładną częstotliwość ich występowania, bowiem są one nieodłączną częścią KAD-u dominującą w D&S. W innych czasopismach kategorie te pojawiały się w kontekstach dominacji i władzy w konwersacjach (DS) oraz polityki językowej (L&S i LiS).

Metody

Autorzy artykułów rzadko ujawniali w abstraktach zastosowane metody badawcze. Być może wynika to z przyjętych założeń teoretycznych, które wskazują odpowiednią dla nich metodologię badań. Metody stawały się przedmiotem zainteresowania w wybranych przypadkach: gdy stosowano wiele metod badawczych, gdy były

to metody rzadko stosowane w danym podejściu teoretycznym lub artykuł dotyczył nietypowego przedmiotu badań (np. zdjęć). Najczęściej występujące metody to wywiad i badania etnograficzne (zwykle połączenie wywiadów i obserwacji [47 artykułów]). Wywiady najczęściej pojawiły się w DS w związku z analizami narracji i związanych z nią kategorii tożsamości oraz w LiS, i tu przeważały wywiady socjolingwistyczne na temat praktyk językowych obowiązujących w danej społeczności (np. na temat sposobów wymawiania *-ing* w języku angielskim, opinie na temat rewitalizacji szkockiej odmiany gaelic czy wywiady z nauczycielami języka angielskiego). W przypadku badań etnograficznych pojawiły się one głównie w LiS i L&S w kontekstach badań społeczności językowych i komunikacji dzieci w klasie szkolnej. Prowadzono także rozważania metodologiczne na temat transkrypcji (8 artykułów w T&T i DS), dotyczące autorytetu badacza w interpretowaniu nagrań dźwiękowych, praktyk transkrypcyjnych oraz wpływu czynników kulturowych na sposób transkrypcji danych. Transkrypcja analizowana była jako jeden z gatunków lub wariantów językowych. W LiS zwrócono uwagę na proces zbierania danych w badaniach etnograficznych: relacji badacza do badanej społeczności, budowania relacji z informatorami oraz komunikowania badacza w terenie badawczym. Problem relacji badacza do badanych (*outsider/insider*), autorytetu badacza oraz nienaturalności sytuacji wywiadu były przedmiotem rozważań w L&C. W pojedynczych przypadkach pojawiały się także metody „egzotyczne”: eksperyment, wywiad zogniskowany (np. dotyczący treści programu telewizyjnego). W kilku przypadkach autorzy używali komputerowej analizy korpusów językowych.

Podsumowanie

Analizy szczegółowe wskazują na kilka cech charakterystycznych dla zachodnich praktyk analizy dyskursu. Po pierwsze, materiałem badań jest najczęściej język mówiony, a sposobem zbierania materiału – badania terenowe (wywiady, etnografia itd.). Oznacza to, że badacz dyskursu nie obcuje wyłącznie z tekstem, ale także z ludźmi i instytucjami. Stawia go to w pozycji wzajemnej zależności z terenem badawczym.

Ta cecha wydaje się być powiązana z kolejnymi: przewagą badań stosowanych, skupieniem się na kontekstach instytucjonalnych (przede wszystkim biznesowym, akademickim i edukacyjnym) oraz przewagą prac empirycznych nad teoretycznymi. W przypadku preferencji dla dyskursu instytucjonalnego istotne może być także to, że łatwiej jest kontrolować kontekst sytuacyjny rozmów, jego granice i elementy, a więc prowadzić badania bardziej przejrzyste metodologicznie.

Praktyczna i empiryczna orientacja jest powiązana z preferencjami pewnego rodzaju kategorii analitycznych. Mając do wyboru alternatywne interpretacje kategorii, autorzy preferują te, które pozwalają na mocne „zakorzenienie” analizy w kontekście społecznym. Najczęściej pojawiają się kategorie związane z porządkowaniem świata społecznego (kategoryzacje), a także tożsamością jako projektem (por. Giddens 2001) oraz kategorie semiotyczne (tworzenie i interpretowanie znaczeń) i pragmatyczne (mówienie jako działanie). Używane kategorie analityczne wskazują, że analiza dyskursu jest uprawiana poprzez stałe wychodzenie poza zdanie i tekst w stronę kontekstu społecznego.

Na poziomie teoretycznym zauważalna jest przewaga podejść skupionych na interakcji (m.in. analiza konwersacyjna, etnografia mówienia, socjolingwistyka interakcyjna) i dzielących procesualną wizję świata społecznego. Interesującą cechą zachodnich czasopism dyskursywnych jest ponadto hybrydalność podejść teoretycznych. Wynikać to może z instrumentalnego i pragmatycznego traktowania teorii jako klucza do analizy, a nie przedmiotu badań *sui generis*. Alternatywnie przypuścić można, że eklektyzm pojęciowy i metodologiczny jest jedynie strukturą powierzchniową, pod którą ukryte są procesy konsolidacji AD.

Bibliografia

Agha Asif (2003) *The Social Life of Cultural Value*. „Language and Communication”, vol. 23, s. 231–273.

Barth Fredrik i in. (2007) *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*. Przełożyła Joanna Tegnerowicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Basso Keith H. (1979) *Portraits of “The Whiteman”: Linguistic Play and Cultural Symbols Among the Western Apache*. Cambridge: Cambridge University Press.

Bhatia Vijay K. (1993) *Analyzing Genre: Language Use in Professional Settings*. London: Longman.

Blommaert Jan (2005) *Discourse. A Critical Introduction*. Cambridge: Cambridge University Press.

Brinton Laurel L. (2008) *Historical Discourse Analysis* [w:] Deborah Schiffrin, Deborah Tannen, Heidi E. Hamilton, eds., *The Handbook of Discourse Analysis*. Oxford: Blackwell, s. 138–160.

Brown Penelope, Levinson Stephen C. (1987) *Politeness: Some Universals in Language Usage*. Cambridge: Cambridge University Press.

Brown Roger, Gilman Albert (1960) *The Pronouns of Power and Solidarity* [w:] Thomas A. Sebeok, ed., *Style in Language*. Cambridge: MIT Press, s. 253–277.

Uzyskany przez nas obraz praktyk AD spreparowany został na podstawie materiału z czasopism. Nie wykluczamy, że uwzględnienie książek, podręczników, materiałów z obrad konferencyjnych, stron internetowych instytutów badawczych, sylabusów, wniosków grantowych i tak dalej skomplikowałoby go i zmieniło. Jednak wychodząc z założenia, że czasopisma stanowią istotną płaszczyznę upubliczniania wyników badań, sądzimy, iż dokonana przez nas rekonstrukcja może być pomocna zarówno dla zrozumienia zachodnich praktyk AD, jak i polskiej specyfiki analiz dyskursywnych.

Carter Ronald A., Malmkjær Kirsten (2002) *Text linguistics* [w:] Kirsten Malmkjær, ed., *The Linguistics Encyclopedia*. London: Routledge, s. 540–551.

Cots Joseph M. (2006) *Discourse Strategies* [w:] Philipp Strazny, ed., *Encyclopedia of Linguistics*. New York: Taylor & Francis, s. 271–272.

Cutting Joan (2011) *Spoken Discourse* [w:] Ken Hyland, Brian Paltridge, eds., *Continuum Companion to Discourse Analysis*. London: Continuum, s. 155–170.

Czyżewski Marek (2005) *Dyskurs* [w:] *Encyklopedia Socjologii. Suplement*. Władysław Kwaśniewicz i inni, red., Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 50–58.

----- (2008) *Elementy i całości. O niektórych dylematach analizy dyskursu* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń: Adam Marszałek, s. 19–29.

van Dijk Teun A. (2008) *Critical Discourse Analysis* [w:] Deborah Schiffrin, Deborah Tannen, Heidi E. Hamilton, eds., *The Handbook of Discourse Analysis*. London: Blackwell, s. 372–397.

----- (2009) *Society and Discourse. How Social Contexts Influence Text and Talk*. Cambridge: Cambridge University Press.

Drew Paul (2001) *Conversation Analysis* [w:] Rajend Mesthrie, ed., *Concise Encyclopedia of Sociolinguistics*. Oxford: Elsevier, s. 109–116.

Duszek Anna, Fairclough Norman, red., (2008) *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas.

Fairclough Norman (1992) *Discourse and Social Change*. Cambridge: Polity Press.

----- (2003) *Analysing Discourse. Textual Analysis for Social Research*. London: Routledge.

----- (2006) *Genres in Political Discourse* [w:] Keith Brown, ed., *Encyclopedia of Language and Linguistics*. Oxford: Elsevier, s. 32–38.

Giddens Anthony (2001) *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przełożyła Alina Szulżyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Grzymała-Kazłowska Aleksandra (2004) *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 13–34.

Gumperz John (2008) *Interactional Sociolinguistics: A Personal Perspective* [w:] Deborah Schiffrin, Deborah Tannen, Heidi E. Hamilton, eds., *The Handbook of Discourse Analysis*. Malden: Blackwell, s. 215–228.

Halliday Michael A. K. (1978) *Language as Social Semiotic*. London: Edward Arnold.

Harré Rom (2008) *The Discursive Turn in Social Psychology* [w:] Deborah Schiffrin, Deborah Tannen, Heidi E. Hamilton, eds., *The Handbook of Discourse Analysis*. London: Blackwell, s. 688–706.

Harré Rom, van Langenhove Luk, eds., (1999) *Positioning Theory: Moral Contexts of Intentional Action*. Malden: Blackwell.

Hunter Lynette (1990) *A Rhetoric of Mass Communication: Collective or Corporate Public Discourse* [w:] Richard L. Enos, ed., *Oral and Written Communication. Historical Approaches*. London: Sage, s. 216–261.

Hymes Dell H. (1996) *Ethnography, Linguistics, Narrative Inequality: Target Organ and Modulator of Toxicity*. London: Taylor & Francis.

Ilie Cornelia (2006) *Rhetoric, Classical* [w:] Keith Brown, ed., *Encyclopedia of Language and Linguistics*. Oxford: Elsevier, s. 573–579.

Jabłońska Barbara (2006) *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 2, nr 1 [dostęp 2 listopada 2012]. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php>.

Jha Alok (2012) *Academic spring: how an angry maths blog sparked a scientific revolution*. „Guardian”, 9 kwietnia [dostęp 28 listopada 2012]. Dostępny w Internecie <www.guardian.co.uk/science>.

Kurcz Ida, Okuniewska Hanna, red., (2011) *Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*. Warszawa: Wydawnictwo Academica, SWPS.

Labov William (1966) *The Social Stratification of English in New York City*. Washington: Center for Applied Linguistics.

Labov William, Waletzky Joshua (1967) *Narrative Analysis: Oral Versions of Personal Experience* [w:] June Helm, ed., *Essays on the Verbal and Visual Arts*. Seattle: University of Washington Press, s. 12–44.

Lakoff George, Johnson Mark (1988) *Metafory w naszym życiu*. Przełożył Tomasz Paweł Krzeszowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Levinson Stephen C. (2010) *Pragmatyka*. Przełożyli Tadeusz Ciecierski, Katarzyna Stachowicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Liddicoat Anthony J. (2007) *An Introduction to Conversation Analysis*. London: Continuum.

Lisowska-Magdziarz Małgorzata (2006) *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Malmkjær Kirsten, ed., (2002) *Semantics* [w:] *The Linguistics Encyclopedia*. London: Routledge, s. 455–468.

Myers Greg (1990) *Writing Biology: Texts in the Social Construction of Scientific Knowledge*. Madison: University of Wisconsin Press.

Narrative Inquiry (2006) Special Issue: *Narrative – State of the Art*, ed., Michael Bamberg, vol. 16, no. 1.

Nijakowski Lech (2006) *Hermeneutyka i teoria dyskursu* [w:] Aleksandra Jasińska-Kania i in., red., *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2. Warszawa: Scholar, s. 995–1000.

Norrick Neal R. (2008) *Discourse and Semantics* [w:] Deborah Schiffrin, Deborah Tannen, Heidi E. Hamilton, eds., *The Handbook of Discourse Analysis*. London: Blackwell, s. 76–99.

Ogden Charles K., Richards Ivor A. (1923) *The Meaning of Meaning*. London: Routledge.

Ong Walter J. (1982) *Orality and Literacy. The Technologizing of the World*. London, New York: Methuen.

Pawliszak Piotr, Rancew-Sikora Dorota (2012) *Wprowadzenie do socjologicznej analizy dyskursu*. „Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 5–15.

Pękala Justyna (2009) *Mechanizm peer review na przykładzie polskich czasopism naukowych* [komputeropis]. Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Przepiórkowski Adam i in., red., (2012) *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rancew-Sikora Dorota (2007) *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*. Warszawa: Trio.

Rapley Tim (2010) *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Przełożyła Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Reisigl Martin (2006) *Rhetorical Tropes in Political Discourse* [w:] Keith Brown, ed., *Encyclopedia of Language and Linguistics*. Oxford: Elsevier, s. 597–604.

----- (2011) *Analiza retoryki politycznej* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red. *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Łośgraf, s. 151–183.

Ricoeur Paul (1992) *Filozofia osoby*. Przełożyła Małgorzata Frankiewicz. Kraków: Wydawnictwo PAT.

Rose Gillian (2010) *Interpretacja materiałów wizualnych*. Przełożyła Ewa Klekot. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Sarangi Srikant (2011) *Editorial: contextualizing Gumperz*. „Text and Talk”, vol. 31, no. 4, s. 375–380.

Schegloff Emanuel A. (1972) *Notes on a Conversational Practice: Formulating Place* [w:] David Sudnow, ed., *Studies in Social Interaction*. New York: Free Press, s. 75–119.

----- (1992) *Repair after Next Turn*. „American Journal of Sociology”, vol. 97, no. 5, s. 1295–1345.

Schneider Klaus (2005) *Pragmatics* [w:] Philipp Strazny, ed., *Encyclopedia of Linguistics*. New York: Taylor & Francis, s. 869–872.

Sennet Richard (2006) *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*. Przełożyli Jan Dziergowski i Łukasz Mikołajewski. Warszawa: Muza.

Shuy Roger W. (2008) *Discourse Analysis in Legal Context* [w:] Deborah Schiffrin, Deborah Tannen, Heidi E. Hamilton, eds., *Handbook of Discourse Analysis*. London: Blackwell, s. 437–452.

Stachowiak Jerzy (2012) *Analiza relacji władzy w konkurencyjnych perspektywach Noama Chomsky'ego i Michela Foucault*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 93–110.

Stubbs Michael (2008) *Computer Assisted Text and Corpus Analysis: Lexical Cohesion and Communicative Competence* [w:] Deborah Schiffrin, Deborah Tannen, Heidi E. Hamilton, eds., *The Handbook of Discourse Analysis*. London: Blackwell, s. 304–320.

Taverniers Miriam (2006) *Grammatical Metaphor and Lexical Metaphor: Different Perspectives on Semantic Variation*. „Neophilologus”, vol. 90, no. 2, s. 321–332.

Thompson Geoff, Hunston Susan (2006) *Evaluation in Text* [w:] Keith Brown, ed. *Encyclopedia of Language and Linguistics*. Oxford: Elsevier, s. 305–312.

Trudgill Peter (1986) *Dialects in contact*. Oxford: Blackwell.

Trutkowski Cezary (2004) *Wybór czy konieczność – o potrzebie wykorzystania analizy dyskursu w socjologii*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 35–50.

Trzebiński Jerzy, red., (2002) *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: GWP.

Wetherell Margaret (2008) *Themes in Discourse Research: The Case of Diana* [w:] Margaret Wetherell, Stephanie Tylor, Yates Simeon J., eds., *Discourse Theory and Practice. A Reader*. London: Sage, s. 14–28.

Widdowson Henry (1995) *Discourse analysis: A critical view*. „Language and Literature”, no. 4, s. 157–172.

Wodak Ruth (2011a) *Wstęp: badania nad dyskursem-ważne pojęcia i terminy* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Łośgraf, s. 11–48.

----- (2011b) *Critical Discourse Analysis* [w:] Ken Hyland, Brian Paltridge, eds., *Continuum Companion to Discourse Analysis*. London: Continuum, s. 38–53.

Wodak Ruth, Krzyżanowski Michał, red., (2011) *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Łośgraf.

Yule George (1996) *Pragmatics*. Oxford: Oxford University Press.

Zarycki Tomasz (2012) *Poszerzając kontekst: ku krytycznej socjologii językoznawstwa*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 57–73.

Cytowanie

Bielecka-Prus Joanna, Horolets Anna (2013) *Rekonstrukcja praktyk analizy dyskursu na podstawie wybranych anglojęzycznych czasopism dyskursywnych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 152–185 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Reconstruction of discourse analytical practices on the basis of discourse analysis journals' abstracts

Abstract: The article pursues an exploratory goal of reconstructing discourse analytical practices through the research on the content of abstracts that appeared in discourse analysis-centred journals (“Language in Society,” “Discourse Studies,” “Discourse and Society,” “Language and Communication,” “Text and Talk”) published in English. The selected journals have a high Impact Factor and thus, significantly influence the major methodological trends within discourse analysis. The frequency with which the various types of content, i.e., types of empirical material (e.g., spoken and written discourse) and subject matter (institutional, everyday, media or internet interactions), as well as theoretical approaches and analytical categories, appear has been measured. Detailed analysis of both the journals' diversification and trends common to all journals has allowed to draw tentative generalizations concerning the practices of discourse analysis in the English speaking world. The distinguishing features of these practices are: concentration on interaction, interest in institutional contexts and spoken communication, as well as applied research, to name a few.

Keywords: discourse analysis, research practices, peer-reviewed journals, abstracts, empirical material, object of research, theoretical approaches, methods, analytical categories

PSJ

Dostępny online
www.przegladsocjologiijakosciowej.org

„PSJ” stworzyliśmy, aby umożliwić swobodny przepływ informacji w społecznym świecie socjologii jakościowej. Adresujemy go do wszystkich socjologów, dla których paradygmat interpretacyjny i badania jakościowe stanowią podstawową perspektywę studiowania rzeczywistości społecznej.

Metodologiczne i teoretyczne dylematy analizy dyskursu

Tom IX ~ Numer 1

28 lutego 2013 r.

REDAKTORZY NUMERU TEMATYCZNEGO: Anna Horolets
Joanna Bielecka-Prus

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof T. Konecki

REDAKCJA: Waldemar Dymarczyk, Marek Gorzko
Anna Kacperczyk, Sławomir Magała
Łukasz T. Marciniak, Jakub Niedbalski
Izabela Ślęzak

KOREKTA I EDYCJA: Magdalena Chudzik,
Magdalena Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI: Anna Kacperczyk

ISSN: 1733-8069